Seweryn Gross wśród badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego

MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

Publikacja Muzeum Niepodległości w Warszawie

Muzeum Niepodległości w Warszawie
jest jednostką organizacyjną
Samorządu Województwa Mazowieckiego

Anna Milewska-Młynik

Seweryn Gross wśród badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza
Warszawa 2012

Recenzenci:
Prof. nadzw. dr hab. Iwona Kabzińska-Stawarz
Dr hab. Wojciech Olszewski

© Copyright by Anna Milewska-Młynik, Warszawa 2012
© Copyright by Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2012

ISBN: 978-83-205-5495-3

Spis treści

Tadeusz Skoczek: Słowo o Autorce 7
Wstęp 9
Wykaz stosowanych skrótów 18
Wprowadzenie. Rosyjska kolonizacja Azji 19
1. Niepokorni Grossowie 30
1.1. Trzy pokolenia Grossów 30
1.2. Niedopowiedziana historia Seweryna Grossa 38
1.2.1. Dzieciństwo i młodość 38
1.2.2. Obwinienie Seweryna Grossa według rosyjskich dokumentów 43
1.2.3. Na zesłaniu 46
1.2.4. Seweryn Gross – jaki był? 56
1.2.5. Działalność publicystyczna Grossa po powrocie do kraju 59
2. Seweryn Gross jako badacz kultur plemiennych 62
2.1. Wiedza o teorii kultury w czasach Seweryna Grossa 62
2.2. *Dzieje rodziny* w interpretacji Seweryna Grossa 70
3. Prawa kazachskiego stepu 75
3.1. Prawo zwyczajowe jako system normatywny stosunków społecznych Kazachów i jego modyfikacje pod wpływem szariatu 75
3.1.1. Społeczno-gospodarczy aspekt kultury nomadów 75
3.1.2. Prawo zwyczajowe 78
3.1.3. Kodyfikacja norm prawnych 82
3.1.4. Wpływy islamu 86
3.2. Konsekwencje kulturowe włączenia ziem Kazachów do rosyjskiego imperium 93
4. Prawo zwyczajowe Wielkiego Stepu w pracach dziewiętnastowiecznych badaczy 97
4.1. Problemy związane z gromadzeniem i opracowywaniem materiałów dotyczących prawa zwyczajowego 97
4.2. Rosyjscy badacze prawa zwyczajowego 102
4.3. Prawo zwyczajowe w relacjach Polaków 112
5. Badanie kultury Kazachów w Semipałatyńsku 124
5.1. Kazachowie w obwodzie semipałatyńskim 124
5.2. Semipałatyńsk – „Diabelska piaseczniczka" czy ośrodek kulturalny? 130
5.3. Działalność Semipałatyńskiego Obwodowego Komitetu Statystycznego 139

6. Wartość książki *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow* w kontekście opracowań Lwa Balluzeka, Iwana Kozłowa i Nikołaja Grodiekowa 144
6.1. Zbiory norm prawnych jako źródło poznania tradycyjnej kultury Kazachów 144
6. 2. Prawo zwyczajowe w opracowaniach L. Balluzeka, I. Kozłowa i w zbiorze firmowanym przez P. Makowieckiego 148
6.2.1. L. F. Balluzek, Narodnyje obyczai, imiewszije, a otczasti i nynie imiejuszczije w Małoj Kirgizskoj ordie siłu zakona 148
6.2.2. I. A. Kozłow, Obycznoje prawo kirgizow 153
6.2.3. Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow 157
6.2.4. Uwagi podsumowujące 163
6.3. Wartość *Materiałów* w świetle opinii badaczy prawa zwyczajowego 166
6.4. Ujęcie tematu w pracy N. Grodiekowa 170
7. Autorstwo książki *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow* 175
7.1. Problemy z ustaleniem autorstwa opracowania 175
7.2. Współuczestnicy badań kazachskiego prawa zwyczajowego 179
7.2.1. Piotr Jemielianowicz Makowiecki 179
7.2.2. Abaj Kunanbajew 184
7.2.3. Jan Witort 187
7.2.4. Aleksander Lwowicz Blek 192
7.2.5. Aleksander Leontjew 196
7.2.6. Seweryn Gross 202
8.Wątpliwości, które nadal pozostają 208
Bibliografia 213
Aneks I. Karta ewidencyjna znajdującego się pod jawnym policyjnym nadzorem szlachcica Seweryna Grossa 222
Aneks II. Ilustracje 223
Indeks osobowy 239
Indeks geograficzny 244
Słownik grup etnicznych i narodowych 248
Słownik terminów kazachskich i przejętych z islamu 252
Summary 255

Słowo o Autorce

Dr Anna Milewska-Młynik jest kustoszem dyplomowanym Muzeum Niepodległości w Warszawie. Z tą instytucją jest związana od 1993 roku. Tu powstały scenariusze wystaw, których była też kuratorem: „Sybiracy 1940-1956" (ekspozycja stała w Oddziale Muzeum Niepodległości – Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej), „Krzemieniec. Miasto wielkiej tęsknoty" (wystawa przekazana Muzeum Krajoznawczemu w Krzemieńcu), „Sybir 1940-1956" i „Malarski pamiętnik Feliksa Mostowicza". Brała również udział w przygotowaniu wystaw: „Polacy w Gruzji", „Stulecie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego", „Kresy II Rzeczpospolitej".

W Muzeum Niepodległości zajmuje się m. in. pozyskiwaniem i opracowywaniem pamiątek, związanych z represjami Polaków w latach 1940-1956. Są to realia, archiwalia i fotografie. Efektem tej pracy jest dwutomowy katalog zbiorów „Kolekcja Sybiracka".

Kolejnym dziełem dr Anny Milewskiej-Młynik jest „Kolekcja Krzemieniecka". Obejmuje ona bogatą dokumentację na temat tego miasta, z jego wyjątkowym Liceum i szkołą fotograficzną, bogatym życiem kulturalnym i malowniczym krajobrazem.

Jest wnikliwym i kompetentnym badaczem historii Wołynia, Krzemieńca i obszaru Syberii, o czym świadczą opublikowane teksty, m. in.: „Krzemieńczanie rozproszeni po świecie", „Liceum Krzemienieckie służba na pożytek Ojczyzny i narodu", „Polska szkoła na Syberii", „Święty Rafał Kalinowski – patron Sybiraków".

Muzeum Niepodległości w Warszawie stwarza szczególne warunki dla pracy naukowej, dotyczącej tematyki kresowej; posiada bogate zbiory pamiątek, publikacji, czasopism, dokumentów i fotografii. Samorząd Województwa Mazowieckiego powołał w nim specjalny Dział – Instytut Kresowy, który wspiera gromadzenie zbiorów zabytków, związanych z kulturą kresową, organizuje wystawy („Kresy w fotografii Henryka Poddębskiego", „Dawne Kresy we współczesnym obiektywie"), lekcje kresowe i konkursy oraz tworzy bazę danych organizacji kresowych.

Autorka jest aktywną uczestniczką wielu muzealnych konferencji naukowych, m. in. I i II Muzealne Spotkania z Kresami oraz publikuje teksty w kwartalniku „Niepodległość i Pamięć", wydawanym przez Muzeum. Jest inicjatorką cyklicznych spotkań, popularyzujących wiedzę o historii Polaków na Wschodzie; „Spotkania Krzemienieckie", „Przez tajgę, tundrę i stepy – śladami polskich zesłańców" oraz „Prawdy jawne i ukryte,

czyli o czym świadczą sybirackie pamiątki". Jej wykłady cieszą się dużym uznaniem środowisk kresowych i sybirackich i mają swoją stałą publiczność.

W listopadzie 2011 roku została uhonorowana medalem Mater Polonia Nostra Est, przyznanym przez Społeczną Fundację Pamięci Narodu Polskiego, za całokształt pracy naukowej.

Dr Anna Milewska-Młynik uczestniczy w pracach Komisji Syberyjskiej PAN oraz w komisjach egzaminacyjnych olimpiad historycznych o losach Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku. Jest konsultantem prac doktorskich i habilitacyjnych oraz spektakli teatralnych i filmów dokumentalnych. Współpracuje z organizacjami kresowymi i sybirackimi, uczestniczy w ich uroczystościach i spotkaniach środowiskowych.

Niniejsza publikacja to efekt wieloletnich kwerend w bibliotekach i archiwach, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Istotnym walorem tej pracy, poza niewątpliwą wartością edukacyjną; wzbogacającą naszą wiedzę historyczną, antropologiczną i etnograficzną, jest styl pisania; zatrzymujący uwagę czytelnika i budzący jego zainteresowanie lekturą.

Dr Tadeusz Skoczek
Dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie

Wstęp

Ustalenie naukowego dorobku Seweryna Grossa jako badacza kultury Kazachów, zwanych we współczesnych mu czasach Kirgizami, nie jest sprawą prostą, gdyż prawie wszystko, co można powiedzieć o jego dokonaniach opiera się na dedukcji. Pod własnym nazwiskiem lub rozszyfrowanym kryptonimem, opublikował jedynie obszerny artykuł *Z dziejów rodziny*, w którym polemizował z ówczesnymi wybitnymi znawcami ludów pierwotnych na temat rozwoju tej instytucji oraz tekst *Inspekcja fabryczna w Austrii i Niemczech*[1], poruszający problematykę społeczną. Natomiast ważną, przypisywaną mu książkę *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow (Materiały do badania obyczajów prawnych Kirgizów)*[2] firmował Piotr Makowiecki i nadal trwają spory, kto był jej rzeczywistym autorem.

Sugestie badaczy, że to właśnie Gross nadał ostateczny kształt opracowaniu i brał udział w gromadzeniu danych źródłowych, oparte zostały na kilku przesłankach. Mają o tym świadczyć jego predyspozycje do prowadzenia działalności naukowej, prawnicze wykształcenie oraz znajomość zagadnienia, którą nabył w kancelarii sędziego powiatowego, gdzie zajmował się m.in. sprawami rozstrzyganymi przez kazachskich bijów[3]. Z relacji kilku współczesnych mu osób wiadomo także, że z ramienia Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego zbierał materiały o prawie zwyczajowym. To jednak za mało, aby wyciągać ostateczne wnioski na temat autorstwa książki. Tym bardziej, że wraz z Grossem w badaniach uczestniczyły co najmniej trzy osoby i w zasadzie każda z nich, z racji wykształcenia i własnych zainteresowań, mogła podjąć się opracowania i uogólnienia zgromadzonych materiałów.

Ustalenie autorstwa książki jest utrudnione jeszcze z jednego powodu. Otóż *Materiały,* tak jak szereg innych powstałych w 2 połowie XIX wieku zbiorów kazachskich norm, gromadzono według dostarczonych przez lo-

---

[1] S. Gross, Z dziejów rodziny, „Głos" 1888, nr 27-32; krypt. S., Inspekcja fabryczna w Austrii i Niemczech, „Głos" 1888, nr 28-30.

[2] *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow.* Wypusk I. *Materialnoje prawo,* Omsk 1886.

[3] Baj, bej, bij – bogaty przedstawiciel arystokracji kazachskiej; forma bij oznaczała również sędziów, stróżów porządku moralnego, wymierzających sprawiedliwość na podstawie prawa zwyczajowego; wyjaśnienie używanych w tekście kazachskich terminów znajduje się także w zamieszczonym na końcu opracowania słowniku.

kalną administrację instrukcji. Dlatego osoby zajmujące się adatem[4] miały ograniczone możliwości prowadzenia badań według własnej koncepcji. W ich tekstach indywidualne cechy można odnaleźć w doborze i formie rejestrowania przepisów prawnych, a także w interpretacji oraz w wartościowaniu norm, świadczących o wiedzy i mentalności sporządzającego zbiór.

Według Ebige A. Masanowa, książka *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow* należała w swoim czasie do najlepszych opracowań tego typu i otrzymała wysoką ocenę w przedrewolucyjnej historiografii. Podjęto w niej bowiem próbę krytycznej analizy kazachskiego adatu i określenia, jak zmieniały się jego normy pod wpływem rosyjskiego prawodawstwa i szariatu[5].

Kierując się sugestiami wcześniejszych badaczy (Siergieja Szwiecowa, Gajrata Sapargalijewa i Władimira Djakowa), przyjęłam hipotezę, że ostateczny kształt nadał książce Seweryn Gross. Ze względu na jego niewielki dorobek publicystyczny, jedynym materiałem porównawczym, jakim dysponowałam był artykuł *Z dziejów rodziny.* Tekst ten zawiera wiele cennych wskazówek, pozwalających określić erudycję autora, wnikliwość w analizowaniu tematu, niektóre jego poglądy na sprawy społeczne oraz styl pisania. Ustalenie różnic i podobieństw w sposobie przedstawiania treści w obydwu publikacjach dawało dość mocną poszlakę, że mogła je napisać ta sama osoba.

Dalsze wyjaśnianie kwestii autorstwa książki oparte było na założeniu, że Gross, jako prawnik i znawca adatu, powinien opracować zawarte w niej zagadnienia w sposób profesjonalny. Dlatego przeanalizowałam treść *Materiałów* pod kątem ich wartości merytorycznej, biorąc pod uwagę naświetlenie kontekstu historycznego, wyjaśnianie genezy i funkcji norm kazachskich, ocenę modyfikacji prawa zwyczajowego pod wpływem szariatu i rosyjskiej jurysdykcji oraz precyzję w formułowaniu myśli.

Równie ważną sprawą, jak ustalenie roli Grossa w powstaniu książki, było wykluczenie spośród badaczy zajmujących się w Semipałatyńsku gromadzeniem norm prawa zwyczajowego tych, którzy nie spełniali warunków, by uznać ich za autorów. Żeby to ocenić, porównywałam czy w przypisywanych im publikacjach znajdują się podobne jak w książce fragmenty oraz czy charakteryzuje je zbliżony sposób omawiania tematu. Na podstawie tekstów, które sami napisali i relacji innych autorów starałam się określić ich osobiste zainteresowania, gdyż one również mogły

[4] Adat – prawo zwyczajowe obowiązujące m. in. w Azji Środkowej.

[5] E. A. Masanow, *Oczerk istorii etnograficzeskogo izuczenija kazachskogo naroda w ZSRR,* Ałma-Ata 1966, s. 163.

mieć wpływ na fakt, kto podjął się opracowania zebranych przez zespół informacji o prawie zwyczajowym.

Odrębnym zagadnieniem jest ocena wartości samej książki. Prawdopodobnie jedyną gruntowną analizę zawartych w niej treści przeprowadzili Gajrat Sapargalijew i Władimir Djakow[6]. Wadą ich opracowania jest szacowanie trafności zawartych w *Materiałach* spostrzeżeń według założeń ideologii marksistowskiej. Dlatego przesadnie wyeksponowano tu wątek „progresywnego" spojrzenia autora na ustrój społeczny Kazachów i krytyki feudalnych przeżytków, bez wskazania ich geokulturowych uwarunkowań. Sapargalijew, jako prawnik, koncentrował się przy tym na ocenie poprawności interpretacji norm, co nie wyczerpuje możliwości analizowania wartości książki. Biorąc bowiem pod uwagę cel, w jakim została napisana, a było nim przedstawienie uporządkowanego zbioru funkcjonujących w tamtym okresie kazachskich przepisów prawa zwyczajowego, należałoby także zastanowić się nad poprawnością przyjętej procedury gromadzenia i klasyfikowania materiałów źródłowych.

Działalność Grossa powinno omawiać się w szerokim kontekście. Jego wkładu w powstanie pracy nie można ocenić bez analizy dokonań osób związanych z Semipałatyńskim Komitetem Statystycznym, a naukowego dorobku – bez porównania ustaleń zawartych w *Materiałach* oraz w publikacjach dziewiętnastowiecznych i współczesnych badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego.

Niestety, do ostatecznego wyjaśnienia wszystkich wątpliwości wiedzie jeszcze długa droga, jeżeli w ogóle poszukiwania źródłowe zakończą się kiedyś pełnym sukcesem. Trzeba tu nadmienić, że działalnością Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego zajmował się przez lata prof. Wil Galijew, który bardzo sumiennie penetrował kazachskie archiwa. Jak dotąd nie udało mu się dotrzeć do żadnych dokumentów niepodważalnie argumentujących kwestię autorstwa książki. Moje poszukiwania archiwalne, prowadzone w Ałmaty, również nie dostarczyły nowych dowodów.

Może więc rodzić się pytanie, czy warto poświęcać tyle uwagi badaczowi, któremu trudno jednoznacznie przypisać naukowe osiągnięcia. Osobiście nie mam wątpliwości, że jest to potrzebne, gdyż Gross na pewno przyczynił się do poznania prawa zwyczajowego stepowych nomadów, jeśli nawet jego rola ograniczała się tylko do gromadzenia i opisywania norm. Dzięki temu powinien znaleźć trwałe miejsce w historii nauki, obok Jana Witorta, uważanego dziś za wybitnego XIX-wiecznego znawcę kultury Kazachów. Jednak nikt do tej pory nie zajął się szerszą

[6] G. Sapargalijew, W. Djakow, *Polacy w Kazachstanie w XIX w.*, Warszawa 1982.

analizą jego dokonań, być może dlatego, że *Materiały* nie są dostępne w żadnej z naszych bibliotek. Sprawa autorstwa książki kwitowana jest przez polskich badaczy co najwyżej w kilku zdaniach. Wzmianki na jej temat zawarte są w opracowaniach Artura Kijasa, Antoniego Kuczyńskiego, Andrzeja Kunerta, Zbigniewa Łukawskiego oraz Wacława i Tadeusza Słabczyńskich (ich wykaz podany jest w bibliografii)

Gross zasłużył sobie na pamięć również z tego względu, że odegrał znaczącą rolę w przełamywaniu barier cywilizacyjnych między ludźmi, wywodzącymi się z odmiennych środowisk kulturalnych. Bowiem dzięki bliskiej znajomości z wybitnym przedstawicielem kazachskiego narodu, Abajem Kunanbajewem, przyczynił się do wykreowania w tamtych stronach pozytywnego wizerunku polskiego zesłańca. I obok Adolfa Januszkiewicza cieszy się wśród Kazachów większą popularnością, niż w naszym kraju.

* *
*

W centrum moich zainteresowań pozostaje kwestia autorstwa *Materiałów.* Ponieważ zakładam, że opracował je Seweryn Gross, rozpoczynam od nakreślenia jego sylwetki na tle dziejów trzech pokoleń rodziny, z której pochodził. Rozbudowanie tego wątku znajduje uzasadnienie w fakcie, że losy badacza są równie pełne niewiadomych, jak sprawa autorstwa samej książki, zaś skomplikowane drogi i wybory życiowe jego bliskich, mogły mieć znaczenie w kształtowaniu osobowości Grossa, a co za tym idzie – odcisnęły swoje piętno w wyrażanych przez niego poglądach. Oczywiście, można snuć różne przypuszczenia; dlaczego wybrał drogę walki o demokrację, a nie o niepodległość kraju, był zagorzałym przeciwnikiem stosunków patriarchalnych we współczesnym mu świecie czy orędownikiem emancypacji kobiet. Najprawdopodobniej stało się tak przede wszystkim dlatego, że idee socjalistyczne zyskały w latach jego młodości znaczną popularność. Jednak musiały one trafić na podatny grunt. Niewykluczone, że apodyktyczny i nieczuły na los synowej i wnuków dziadek, lekkomyślny, choć zasłużony w powstaniu styczniowym ojciec, matka, na której spoczywał ciężar wychowania gromadki dzieci – w jakiś sposób ukształtowały jego późniejszy stosunek do spraw społecznych.

Ponieważ Seweryn Gross interesuje mnie przede wszystkim jako badacz, w dalszej kolejności zajmuję się jedyną udokumentowaną pracą naukową, bezsprzecznie przez niego napisaną, tzn. obszernym artykułem *Z dziejów rodziny,* publikowanym na łamach warszawskiego „Głosu".

Odnoszę się do stanu wiedzy z zakresu teorii kultury we współczesnych mu czasach, a następnie próbuję ustalić, czy popularne wówczas kierunki w etnografii znalazły swoje odzwierciedlenie w interpretacji faktów kulturowych, opisywanych przez Grossa.

W kolejnym rozdziale omawiam temat, stanowiący przedmiot badań autora *Materiałów,* a więc prawo zwyczajowe. Zwracam uwagę na jego przyrodniczo-kulturowe oraz historyczne uwarunkowania, a także na późniejsze nawarstwienia, związane z upowszechnieniem się na ziemiach zajmowanych przez Kazachów szariatu i prawodawstwa rosyjskiego. Nie chodzi mi przy tym o zgłębianie samej istoty adatu, czy jego wartości jako źródła poznania przemian zachodzących w społeczności nomadów, tylko o szersze naświetlenie aspektów, które interesowały dziewiętnastowiecznych badaczy.

Integralną część tych rozważań stanowi omówienie literatury przedmiotu oraz sprawy metodologiczne, gdyż wiążą się one z oceną dotychczasowego dorobku historyków i etnografów w dziedzinie gromadzenia informacji o kulturze badanych społeczności i poprawności stosowanych procedur interpretowania danych.

Odrębnym wątkiem jest działalność Obwodowego Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego. Omawiam ją w szerokim kontekście, który ma wykazać, jakie w tamtejszych realiach istniały warunki do prowadzenia badań naukowych. W dalszej kolejności zajmuję się analizą kilku zbiorów kazachskich norm, opracowanych w zbliżonym czasie i miejscu, co pozwala ocenić nowatorstwo *Materiałów* w stosunku do wcześniejszych publikacji.

Podsumowującym tematem jest kwestia autorstwa książki. Prezentuję tam dorobek szeregu osób, które przyczyniły się w różnym zakresie do powstania pracy. Wśród badaczy biorących udział w gromadzeniu i opisywaniu norm adatu, uwzględniam Abaja Kunanbajewa i Jana Witorta, nie wymienianych w dziewiętnastowiecznych relacjach dotyczących działalności Semipałatyńskiego Komitetu. Choć sama również wykluczam ich udział w nadaniu pracy ostatecznego kształtu, sądzę, że obydwaj mieli znaczny wkład w wyjaśnianiu zwyczajowych praw Kazachów. Przede wszystkim jednak szukam potwierdzenia tezy o naukowych osiągnięciach w tej dziedzinie Seweryna Grossa.

* *
*

Na koniec kilka słów o ujęciu tematu. Książka ma charakter interdyscyplinarny, gdyż dotyczy zagadnień z zakresu biografistyki, historii na-

uki, etnografii i antropologii kultury. Poszczególne omawiane tu kwestie nie układają się w ciąg następstw, lecz tworzą zamknięte całości. Każda z nich stanowi odrębny punkt wyjścia, który wiedzie do wspólnego celu, jakim jest przedstawienie działalności osób związanych z Semipałatyńskim Komitetem Statystycznym w dziedzinie opracowywania zbioru norm prawa zwyczajowego.

Bazą źródłową obydwu przeplatających się wątków – historiograficznego i antropologicznego – są dokumenty archiwalne; dziewiętnastowieczne rękopisy oraz teksty drukowane w książkach, broszurach, specjalistycznych czasopismach i gazetach; w pierwszym rzędzie rosyjskich. Wśród publikacji przedmiotem gruntownej analizy były przede wszystkim zbiory kazachskich norm prawnych. Pozostałe druki to wydawnictwa źródłowe, zawierające dokumenty z powstania styczniowego i procesów członków kółek socjalistycznych, a także pamiętniki, bibliografie, rozprawy naukowe i opracowania o charakterze przyczynków, sygnalizujące pewne zagadnienia. W niewielkim zakresie korzystałam z materiałów ikonograficznych, dzięki którym można było dokonać porównań rysunków i fotografii z opisami dotyczącymi niektórych aspektów kultury materialnej i społecznej Kazachów oraz warunków, w jakich przebywali zesłańcy.

W odniesieniu do faktów historycznych, wartość źródła weryfikowano w miarę możliwości na podstawie oceny kontekstu, w jakim je stworzono, zgodności zawartych w danym przekazie informacji z treścią innych dokumentów oraz wiarygodności osoby sporządzającej opis. Dotyczyło to głównie wątku biograficznego i działalności Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego. Natomiast rozdział poświęcony historii badań prawa zwyczajowego, ma charakter ramowy i przedstawia w ogólnym zarysie dorobek naukowy, na jakim mogły się oprzeć osoby zatrudnione w Komitecie, podczas prowadzenia własnych prac nad adatem.

Odrębny rodzaj analizy zastosowano w rozważaniach z dziedziny antropologii kultury, w których wiodącym tematem są wzory obyczajów oraz struktury mentalne zarówno zbiorowości Kazachów, stanowiących przedmiot badań, jak i samych badaczy, zajmujących się interpretacją lokalnych norm prawnych.

Powyższe zagadnienia wiążą się przede wszystkim z pojęciem osobowości grupy, pod którym rozumie się zbiór zasad postępowania, kształtujących w istotny sposób osobowość jednostek, przystosowując je do życia w danej społeczności. Problemem tym zajmowało się szereg badaczy z kręgu antropologów kultury, psychologów i lingwistów,

tj.: Ruth Benedict, Margaret Meat, Ralph Linton, Abram Kardiner, Florian Znaniecki, Erich Fromm czy Edward Sapir, kładąc nacisk na różne jego aspekty. Generalnie jednak ich teorie dowodzą, że dana grupa, składająca się z nieidentycznych osobników, ma tożsamą osobowość (czy charakter społeczny według Fromma), polegającą na wspólnym podstawowym wyposażeniu kultury. Nie stanowi ona stałej wartości, gdyż kształtuje się w interakcjach z członkami rodziny, krewnymi, grupą społeczną itd., zaś wzory owych interakcji przenoszone są z kolei na pozostałe stosunki międzyludzkie. Mówiąc inaczej, kultura kształtuje osobowość, a osobowość jednostek wpływa na zmiany w kulturze.

Oczywiście, odnajdywane przez badaczy modele wzorów zachowań różnych społeczności są konstruktami idealnymi, ułatwiającymi zrozumienie ich istoty. W świecie rzeczywistym nie istniały i nie istnieją grupy tworzące izolowane, spójne i niedynamiczne całości, gdyż konfiguracja osobowości i kultury każdej z nich jest implikowana zarówno czynnikami wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi.

Te ostatnie odgrywały znaczącą rolę w społeczności dziewiętnastowiecznych Kazachów, z tej przyczyny, że interakcje, jakim podlegali, obejmowały szereg środowisk, odznaczających się swoistymi prawami, religią, zwyczajami, strukturą społeczną czy mentalnością. Kontakt z różnymi kulturami uczynił ich bardziej otwartymi na obce wzory, które sami przejmowali, niekiedy w sposób nie dość uświadomiony (jak np. w przypadku norm szariatu, regulujących wiele sfer życia społecznego, pojmowanych jako przepisy adatu).

Na inny aspekt należy zwrócić uwagę przy opisie mentalności badaczy, gromadzących przepisy adatu. Ujmując sprawę formalnie, zajmowali się oni dziedziną, stanowiącą według współczesnego nazewnictwa, domenę antropologii kultury, gdyż przedmiotem ich studiów był system normatywny, ukształtowany przez odmienną niż własna tradycję. Jednak, jak pisze Ruth Benedict, *istnienie antropologii było ex difinicione niemożliwe tak długo, jak długo tkwiło w umysłach ludzkich rozróżnienie między nami a ludami prymitywnymi, między nami a barbarzyńcami, między nami a poganami*. Stwierdza ona także, że *nie istnieje problem społeczny, którego zrozumienie byłoby obowiązkiem tak ważkim, jak obowiązek zrozumienia roli zwyczaju. Póki nie uświadomimy sobie jego praw i odmian, podstawowe, najbardziej złożone sprawy ludzkiego życia muszą pozostać niezrozumiałe*[7].

[7] R. Benedict, *Wzory kultury*, [w:] *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów,* wstęp i redakcja Andrzej Mencwel, Warszawa 2005, s. 68.

Gromadząc przepisy adatu dziewiętnastowieczni badacze sporządzili mniej lub bardziej obszerny i rzetelny rejestr norm prawa zwyczajowego, z którego korzystają współcześni uczeni, próbując zgłębić istotę kultury Kazachów. Komentując jej przejawy, prezentowali europocentryczny punkt widzenia, co zresztą było wówczas powszechnie praktykowane. W ich przypadku można więc analizować przede wszystkim umiejętność gromadzenia materiałów źródłowych, oceny ich wartości, metodę systematyzowania danych, wnikliwość i logikę w wyjaśnianiu faktów oraz poznać wyznawane przez nich poglądy na temat obcej kultury.

Z tego powodu, zajmując się badaczami opisującymi normy prawne Kazachów, należy zwrócić uwagę na ich cechy indywidualne, to znaczy autonomiczność postaw etycznych, filozoficznych, posiadaną wiedzę czy stosunek do świata, ukształtowany przez doświadczenia życiowe, co jest równie ważne dla naszych rozważań jak osobowość grupowa, skorelowana z własnym charakterem kultury. Rzutowały one bowiem na odmienny sposób postrzegania opisywanej rzeczywistości.

Wspólną koncepcją dla antropologicznego wątku tego opracowania, w którego tematykę włączone zostały zarówno kwestie swoistości kultury Kazachów, jak i indywidualizmu postaw opisujących ją badaczy, są refleksje amerykańskiego filozofa, socjologa i psychologa – Ericha Fromma (1900-1980). Jedną z dziedzin jego szerokich zainteresowań były m. in. relacje między jednostką i społeczeństwem. W dodatku do książki *Ucieczka od wolności,* zawarł on następującą syntezę zachowań człowieka, ukształtowanego przez określoną tradycję:

Charakter społeczny obejmuje tylko wyselekcjonowane rysy, zasadnicze jądro struktury charakteru większości członków grupy, które rozwinęło się jako rezultat podstawowych doświadczeń i sposobu życia wspólnego tej grupie. [....] Struktury charakteru większości członków grupy stanowią odmiany tego jądra spowodowane czynnikami przypadkowymi, jak urodzenie i doświadczenie życiowe, różne u poszczególnych ludzi. Jeśli chcemy w pełni zrozumieć jednostkę, wówczas te różnicujące elementy będą miały wielkie znaczenie. Jeśli jednak chcemy zrozumieć, na jakie tory skierowana została energia ludzka i jak działa ona jako siła produkcyjna w danym ustroju społecznym, wówczas na najwyższą uwagę zasługuje charakter społeczny[8].

Myśl Fromma stanowi teoretyczną inspirację reprezentowanego tu punktu widzenia na rolę zespołowego i osobistego doświadczenia

[8] E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1970, s. 259.

w kształtowaniu postaw, jakie przyjmuje człowiek wobec własnej i inaczej skonfigurowanej kulturowo grupy.

* *
*

Pragnę złożyć podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do nadania ostatecznej wersji tej pracy, a szczególnie profesorom Iwonie Kabzińskiej-Stawarz i Zbigniewowi Wójcikowi oraz magistrowi Łukaszowi Żywkowi.

Słowa wdzięczności kieruję też do Dyrektora Muzeum Niepodległości w Warszawie doktora Tadeusza Skoczka za życzliwą pomoc w wydaniu książki.

Wykaz stosowanych skrótow

CGARK – Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Respubliki Kazachstan
– Centralne Państwowe Archiwum Republiki Kazachstanu

CGIA – Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriczeskij Archiw
– Centralne Państwowe Archiwum Historyczne

CGWIA – Centralnyj Gosudarstwiennyj Wojenno-Istoriczeskij Archiw
– Centralne Państwowe Wojskowo-Historyczne Archiwum

GSP – Gmina Socjalistów Polskich

IGRO – Imperatorskoje Russkoje geograficzeskoje obszczestwo
– Cesarskie Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne

RGO – Russkoje geograficzeskoje obszczestwo
– Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne

Wprowadzenie. Rosyjska kolonizacja Azji

Zmieniające się na przestrzeni od XVI do XIX wieku motywy i mechanizmy przyłączania do Rosji obszarów, graniczących z nią od północnego-wschodu i południa, miały swoje uzasadnienie w priorytetach, jakimi w różnych okresach kierowało się państwo. Celem penetracji surowych ziem zauralskich było początkowo wzmacnianie potęgi Moskwy poprzez poszerzanie stanu posiadania oraz pomnażanie dochodów, czerpanych z eksploatacji bogactw naturalnych i danin pobieranych od autochtonów. Późniejsze zdobycze terytorialne w Środkowej Azji wiązały się z dążeniem Rosji do zachowania statusu mocarstwa i utrzymania kontroli nad handlem w tym regionie, w dobie ekspansji europejskiego kolonializmu.

Władanie carstwa na obszarze Syberii sięga czasów Iwana IV Groźnego. Po podboju Chanatu Kazańskiego i przyłączeniu Powołża, kierunek ekspansji wiódł dalej na wschód. Wyprawiały się tam oddziały kozackie i kupcy, poszukujący cennych futer, później zaczęli przybywać kolonizatorzy. Wśród nich należy wymienić Stroganowów, którzy jako pierwsi podjęli się gospodarczej eksploatacji okolic Uralu. Kupcy z tego możnego rodu założyli warzelnie soli w Solwyczegodzku i z nadania cara otrzymali rozległe ziemie nad Kamą oraz jej dopływem Czusową, skąd organizowali ekspedycje na tereny leżące za pasmem gór, oddzielających Europę od Azji.

Podążające w głąb Syberii oddziały przedzierały się przez słabo zaludnione obszary, zamieszkałe przez zbiorowości plemienne, żyjące w znacznym rozproszeniu i nie znające broni palnej. Większość tych ludów nie posiadała własnej państwowości i wcześniej podlegała mongoło-tatarskim najeźdźcom. Dlatego Rosjanie nie napotykali większego oporu z ich strony. Do poważnych zbrojnych konfliktów dochodziło jedynie z Tatarami z Chanatu Syberyjskiego i z jenisiejskimi Kirgizami. W obydwu przypadkach Rosjanie walczyli o przejęcie władzy nad tubylczą ludnością płacącą daninę – jasak. Pochód oddziałów Timofiejewicza Jermaka w latach 1581-1584, uwieńczony pokonaniem chana Kuczuma, doprowadził w końcu XVII wieku do opanowania prawie całej Syberii.

System sprawowania władzy na podporządkowanych Rosji terenach nawiązywał początkowo do praktyki stosowanej przez Mongoło-Tatarów. Polegała ona na niewielkiej ingerencji w wewnętrzne sprawy lokalnych społeczności i wymuszaniu na tubylcach składania daniny. Na zagarniętych terenach przedstawiciele rosyjskiej administracji spisywali miejscową

ludność i wyznaczali wysokość podatku, który obowiązywał wszystkich członków rodu w wieku od 16 do 50 lat. Znaczna część jasaku nie zasilała jednak carskiego skarbca, gdyż poborcy dopuszczali się wielu nadużyć. Liczne zarządzenia, wydawane przez rząd, nie zapobiegały oszustwom i aktom przemocy. Eksploatacja gospodarcza ze strony kupców, grabieże, szerzenie pijaństwa, zawleczenie na Syberię nieznanych dotąd chorób, powodowały stopniowe wyniszczanie lokalnych społeczności. Konsekwencją kolonizacji były też zachodzące wśród nich procesy akulturacyjne, wywołane zetknięciem się z nieznanymi dotąd przejawami obcej cywilizacji. Przy głównych traktach i przeprawach rzecznych powstało szereg małych obronnych ostrogów, które z czasem rozbudowały się w warownie, twierdze i miasta. Na zawładnięte tereny coraz liczniej przybywali osadnicy z Europy: żołnierze, urzędnicy, kupcy i rzemieślnicy, a także rosyjscy chłopi. Rozwijając na Syberii rolnictwo, zagarniali bardziej urodzajne ziemie autochtonów, zmuszając ich tym samym do porzucenia dotychczasowego koczowniczego trybu życia. Dodać też trzeba, że w czasach Piotra I i za jego poparciem, rozpoczęła się akcja krzewienia prawosławia wśród miejscowej ludności, która niosła ze sobą przeobrażenie świadomości tubylców.

Początkowo całością ziem zauralskich zarządzano bezpośrednio z Moskwy, zaś w 1708 roku utworzono gubernię syberyjską ze stolicą w Tobolsku, która dzieliła się na prowincje i powiaty. Na jej czele stanął generał gubernator Matwiej Pietrowicz Gagarin.

Południowe rubieże Syberii, zamieszkałe przez jenisiejskich Kirgizów oparły się w XVII wieku rosyjskim najeźdźcom. Dlatego kierunek dalszej ekspansji wiódł na północny wschód, nad rzeki Lenę i Indygirkę, później na Kołymę i Kamczatkę. Jak pisze Antoni Kuczyński, *wyjście na wody Oceanu Spokojnego czyniło Rosję mocarstwem na Dalekim Wschodzie, a odkrycie Kamczatki wiązało się z szerokimi możliwościami żeglugi.* Znaczenie tego faktu doceniał Piotr I, który chciał zapewnić państwu komunikację morską z sąsiednimi krajami oraz odnaleźć drogę wodną do Ameryki, Japonii i Indii[9].

Ekspansję na południe podjęto w pierwszych latach XVIII wieku i w ciągu niespełna dwóch stuleci Rosja zajęła tereny Azji Środkowej, do granicy z Persją i Afganistanem. Początkowo celem działań było zapewnienie bezpieczeństwa karawanom kupieckim na szlakach wiodących do chanatów. Jednak z czasem coraz większą rolę odgrywały względy polityczne, związane z zaangażowaniem się Rosji w międzynarodową rywalizację o dominację na rynkach handlowych.

[9] A. Kuczyński, *Syberyjskie szlaki,* Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1972, s. 46.

Środkowoazjatyckie narody, które znalazły się w obrębie rosyjskiego imperium, różniły się od podbitych ludów syberyjskich. Wcześniej tworzyły one organizmy państwowe, były wojownicze; często wszczynały walki z sąsiednimi chanatami, dokonywały łupieżczych najazdów i posiadały niezrozumiałą dla Rosjan mentalność, która utrudniała im prowadzenie zarówno negocjacji, jak i działań zbrojnych. Jednak w pierwszej fazie ekspansji nie organizowano przeciw nim wypraw wojennych, gdyż w sytuacji wewnętrznego i zewnętrznego zagrożenia lokalni władcy sami zwracali się do cara z prośbą o protekcję. Jeżeli Rosja dostrzegała w zagarnięciu ich ziem korzyści polityczne lub ekonomiczne, otrzymywali „opiekę". Był to pierwszy krok na drodze do całkowitego uzależnienia państwa od imperium.

Zdaniem Adolfa Jabłońskiego, który pełnił służbę w Korpusie Orenburskim, a więc miał możliwość obserwowania poczynań Rosji wobec ludów azjatyckich, *prawitielstwo moskiewskie postępując krok w krok podług mniemanego testamentu Piotra Wielkiego, ściśle trzyma się jego zasad. Jeżeli jaki kraj ma być z kolei przyłączony do gosudarstwa, stara się rząd pod jakimkolwiek bądź pozorem zawiązać naprzód bliższe stosunki; za temi idą rady, protekcye, intrygi, w końcu pomoc. Jak tylko jeden pazurek zostanie zapuszczony, wciskają się następne, i już żadna siła nie oderwie łapy – będzie ciążyć, dopóki nie zagarnie pod siebie*[10].

Z chanatami, które powstały po upadku imperium Czyngis-chana, Rosję łączyły bliskie kontakty handlowe. Monarchowie szejbanidzcy i udzielni książęta wysyłali do państwa moskiewskiego karawany z tkaninami bawełnianymi i jedwabnymi, zaś rosyjscy kupcy dostarczali im skóry, naczynia drewniane i wyroby wełniane. Ambicje carów sięgały jednak dalej, gdyż dotyczyły supremacji na szlakach handlowych prowadzących do Indii, Persji i Chin. W XVIII wieku sytuacja geopolityczna wydawała się korzystna dla urzeczywistnienia tych zamierzeń. W kręgu zainteresowań Rosji znalazł się wówczas chanat Chiwy, obejmujący ziemie historycznego Chorezmu nad Amu-darią. Był on położony w ważnym strategicznie regionie, w miejscu rozgałęzienia dróg dawnego jedwabnego szlaku, prowadzących do brzegów Wołgi i Morza Kaspijskiego. Ponieważ władcy Chiwy wiedli wyniszczające wojny z sąsiednią Bucharą, szukali wsparcia u rosyjskiego imperatora.

W 1700 roku wysłannik chana Ishaqa Aghy Shak Niyaza, a trzy lata później chan Arab Muhammad II prowadzili z carem Piotrowi I negocjacje w sprawie objęcia ich państwa protektoratem. Do monarchy docierały

[10] J. Jasieńczyk [A. Jabłoński], *Dziesięć lat niewoli moskiewskiej,* Lipsk 1867, s. 173.

też wiadomości o „piaskowym złocie", które wydobywa się w kraju leżącym nad Amu-darią i o jakoby sztucznie zmienionym przez Chiwańczyków dopływie tej rzeki, wcześniej wpadającej do Morza Kaspijskiego. Ostatnia relacja szczególnie zainteresowała cara, który snuł plany o wytyczeniu drogi wodnej wiodącej z Rosji do państw azjatyckich.

W celu sprawdzenia wiadomości wyprawiono na południe kilka wojskowo-zwiadowczych ekspedycji. Dwiema pierwszymi, zorganizowanymi w latach 1714-1715 i 1716-1717, dowodził książę A. Biekowicz-Czerkasskij. Najpierw jego oddziały dotarły nad Morze Kaspijskie, by zebrać bliższe informacje o zaporze, kierującej dopływ Amu-darii do Jeziora Aralskiego, później rozpoczęły marsz na Chiwę. O tym, jak wielkie było to przedsięwzięcie, świadczy skład i wyposażenie ekspedycji, podjętej w 1716 roku. W wyprawie uczestniczyły trzy pułki złożone z 6350 ludzi, 595 dragonów, 2000 kozaków, 43 artylerzystów, 2 inżynierów, ponadto 110 przedstawicieli astrachańskiej szlachty, kupców, przewodników i tłumaczy. Do transportu wykorzystano 147 statków, wielbłądy i konie. Ekspedycja uszczupliła skarb państwa o 183 157 rubli[11].

Zdarzenia, mające miejsce w czasie tej wyprawy, uświadomiły Rosjanom, że podporządkowanie Azji Środkowej nie będzie tak łatwe, jak początkowo sądzono. Choć książę Czerkasskij wyprawił się do Chiwy z misją zwiadowczą i dyplomatyczną, chan Shir Ghazi (1715-1728) wciągnął jego oddział w zasadzkę. Większość rosyjskich żołnierzy została podstępnie wymordowana, a głowę dowódcy zatknięto na Ajdarskich Wrotach w stolicy chanatu.

Na czele kolejnych wypraw stali pułkownik I. D. Buchholtz (1717-1718) oraz major I. M. Lichaczew (1719-1720). Podążały one w górę Irtysza, będącego we władaniu dżungarskiego chana Cewan Rabdana.

Dalszy kierunek penetracji wiódł na ziemie zamieszkałe przez Kazachów. Zdaniem I. W. Jerofiejewej informacje, jakie Piotr I uzyskał od wywiadowców, utwierdziły go w przekonaniu, że obszar ten ma duże znaczenie dla geopolitycznych i handlowo-ekonomicznych interesów Rosji w Środkowej Azji, jako poszukiwane „klucze i wrota"[12].

W tym czasie władcy kazachskich żuzów wiedli wojny z Dżungarami. Choć chan Abułchair pokonał ich nad rzeką Bułanty (1727) i w bitwie anyrakajskiej (1729), nie udało mu się odzyskać części zagarniętych przez

[11] Centralnyj Gosudarstwiennyj Wojenno-Istoriczeskij Archiw, f. WUA, d. 35, cz. II, ll. 1-15; cyt. za: kungrad.com/history/pohod/bekov1/bekov6.

[12] I. W. Jerofiejewa, *Kazachskoje chanstwo i włast´ w tradicionnom obszczestwie kazachow,* [w:] *Istorija Kazachstana. Narody i kultury,* red. T. P. Kazannikowa, Ałmaty 2001, s. 168.

Ojratów ziem. Ponadto na przełomie 20. i 30. lat XVIII wieku dochodziło do licznych starć Kazachów z nadwołżańskimi Kałmykami, Baszkirami, syberyjskimi i uralskimi kozakami. Z tych właśnie przyczyn chan Młodszego Żuza przyjął w 1731 roku protektorat sąsiadującego z nim mocarstwa, o czym szerzej piszę w podrozdziale **Konsekwencje kulturowe włączenia ziem Kazachów do rosyjskiego imperium**. W latach 1740 i 1819 suwerenność utraciły Żuzy Wielki i Średni.

Główny szlak handlowy, którym ciągnęły karawany do środkowoazjatyckich chanatów, wiódł teraz przez tereny kontrolowane przez Rosjan. W dalszej perspektywie kazachskie stepy miały stać się przyczółkiem dla ekspansji w kierunku Afganistanu, Persji (Iranu) i Indii.

Jednak za panowania Aleksandra I i w pierwszych latach rządów Mikołaja I, nie podejmowano większych działań na zdobytych obszarach. Władza Rosji była nominalna, przez co sąsiadujące od południa chanaty Kokandu i Chiwy nadal łupiły pograniczne tereny. Nie potrafiono też zapewnić bezpieczeństwa karawanom kupieckim.

Plan podboju chanatów powstał dopiero w latach 40. XIX wieku, kiedy interesom Rosji w Azji Środkowej coraz bardziej zagrażała Anglia. Opanowywała ona wówczas tamtejsze rynki i dążyła do umocnienia swojej pozycji w regionie. Dla Rosji i Anglii strategiczne znaczenie miały chanaty Chiwy i Kokandu oraz emirat Buchary, gdyż zajęcie tych ziem umożliwiało ustanowienie kontroli nad większością szlaków handlowych.

Pierwszą, zakończoną powodzeniem akcję zbrojną, podjął generał-gubernator orenburski Wasilij Perowski, który w 1853 roku zdobył twierdzę Ak-Meczet, położoną na prawym brzegu Syr-darii[13]. Jednak z powodu wybuchu wojny krymskiej, dalsze działania wstrzymano na dziesięć lat. Dopiero rok 1864 rozpoczął nowy etap w rosyjskiej geopolityce w Środkowej Azji. Podjęto wówczas wojenną kampanię, zakończoną przyłączeniem do imperium terytorium o powierzchni ponad 4000 km².

W sferach rządowych sceptycznie oceniano zasadność anektowania nowych ziem. Świadczy o tym nota, którą ministerstwa wojny i spraw zagranicznych wystosowały do cara Aleksandra II, 20 stycznia 1864 roku. Zawarto w niej opinię, że *w dzisiejszych czasach dalsze poszerzanie naszych posiadłości w Środkowej Azji nie będzie zgodne ani z celami rządu, ani z interesami państwa.*

Dokonywanie nowych podbojów wydłuża nasze granice, wymaga znacznego zwiększenia wojskowych środków i rozchodów, ponadto posze-

[13] Perowski zaatakował Ak-Meczet z oddziałem liczącym 2767 żołnierzy, zaś twierdzy broniło zaledwie 300 Kokandyjczyków.

rzanie posiadłości nie tylko nie wzmacnia, ale osłabia Rosję, dając w zamian jawną szkodę albo wątpliwą korzyść.

Będzie dla nas wygodniej zatrzymać się na granicach osiadłego zaludnienia w Środkowej Azji, niż włączać tę ludność w liczbę poddanych Imperium, biorąc na siebie nowe troski o organizowanie ich bytu i zapewnienie im bezpieczeństwa[14].

Mimo krytyki ze strony kompetentnych urzędników, ekspansja Rosji trwała nadal. Ostatecznego podboju Azji Środkowej dokonano w połowie lat 80. XIX wieku, podczas kampanii dowodzonej przez generała Aleksandra Komarowa. Po aneksji Turkmenistanu, wojsko wkroczyło na ziemie afgańskie, znajdujące się pod protektoratem imperium brytyjskiego. W marcu 1885 roku Komarow pokonał emira Abdur-Rachmana w rejonie Kuszki, co niemalże doprowadziło do wojny Rosji z Anglią. Dzięki zabiegom dyplomatycznym, pozostające w konflikcie strony utworzyły komisję pograniczną, która zadecydowała, jakie ziemie zostaną włączone do północnego Afganistanu, a tym samym określiła strefy wpływów rywalizujących ze sobą imperiów. Ustalono wówczas, że granica między rosyjską Środkową Azją a brytyjskimi Indiami będzie przebiegać wzdłuż korytarza wachańskiego; w górach Pamiru, Hindukuszu i Karakorum.

W wyniku podbojów i dobrowolnego przyjęcia poddaństwa przez władców kilku chanatów, w skład imperium weszły terytoria, należące dziś do: Kazachstanu, Kirgizji, Tadżykistanu, Turkmenii i Uzbekistanu, które podzielono na obwody: uralski, turgajski, akmoliński, semipałatyński, semireczyński, fergański, syrdaryjski, samarkandzki i zakaspijski. Pewną autonomię zachowały Emirat Bucharski i Chanat Chiwański.

Przejmowanie kontroli nad niezależnymi państwami azjatyckimi odbywało się w kilku fazach. Już w czasie pierwszych wypraw zwiadowczych, tworzono przyczółki, stanowiące bazę do dalszych wymarszów. Opis takich działań zawarty jest m. in. w relacji dotyczącej kampanii Biekowicza-Czerkasskiego. Dowiadujemy się z niej, że [po wypłynięciu z Astrachania] *książę Czerkasskij przybył 9 października* [1716 roku] *do Tiuk-Karagani*[15]*, gdzie wysadził wojska na piaszczystej mierzei, nie mającej ani odpowiedniego gruntu, ani świeżej wody, ani drzew. Nie zważając na niewygody, założył tam twierdzę Św. Piotra, w której pozostawił pułkownika Chrusz-*

[14] W. W. Dubowickij, *Motiwy prisojedinienija Sriedniej Azji k Rossii: ot ideołogiczeskich domysłow i emocionalnych ocenok k geopoliticzeskomu analizu,* „Istorija i sowremiennost´", Nº 2, Sientiabr 2010, 86-111, s. 92.

[15] Tiuk-Karagan – cypel w północno-wschodniej części Morza Kaspijskiego.

czewa. [...] *23 października, z pozostałymi przy nim wojskami, wyprawił się do Krasnych Wód, gdzie przybył 3 listopada i założył twierdzę, zbudowanie której polecił pułkownikowi von der Videnowi z dwoma pułkami*[16].

W pierwszej połowie XVIII wieku, na pograniczu ziem zamieszkałych przez Kazachów ze Średniego i Małego Żuza, wybudowano szereg warowni: Omsk (1716), Semipałatyńsk (1718), Ust' Kamieniogorsk (1720) i Orenburg (1735). W następnych dziesięcioleciach fortyfikowano obszary w głębi stepu. Oprócz twierdz stawiano reduty i mniejsze posterunki, które utworzyły system umocnień, ciągnących się od Morza Kaspijskiego do granic z Chinami.

Obwarowując rubieże kolejnych zdobyczy terytorialnych, Rosja powoli zamykała swoją południową granicę. Jednak znaczny obszar, obejmujący ok. 650 wiorst, nadal pozostawał poza jej kontrolą. W 1864 roku zapadło postanowienie, że dwa oddziały wyruszą naprzeciw siebie z Orenburga i z zachodniej Syberii, by wytyczyć nową granicę imperium w Środkowej Azji. Decyzję o jej przesunięciu podjął imperator, 20 grudnia 1863 roku, na wniosek orenburskiego generała-gubernatora Aleksandra Pawłowicza Bezaka. Rozkaz Aleksandra II głosił, by *w przyszłym 1864 r. przystąpić do połączenia pierwszych linii orenburskiej i syberyjskiej, według przedstawionych przez generała-adiutanta Bezaka propozycji, tj. od Dżuleka na Syr-darii przez Suzak, Aulieat i dalej przez grzbiet Karatausskich gór, zająć Suzak przez wojsko samodzielnego Orenburskiego i Aulieat – samodzielnego Syberyjskiego korpusu po to, by następnie przenieść granicę na Arys, prowadząc ją od Aulieatu przez Czimkent*[17].

System sprawowania władzy nad ludnością zamieszkującą anektowane tereny był w ogólnym zarysie podobny do tego na Syberii, choć miał szereg wariantów, związanych z lokalną specyfiką. Tu również odpowiedzialność za realizację państwowych postanowień dotyczących regionów pozostawała w gestii generałów-gubernatorów, którzy posiadali ponadto bardzo szerokie pełnomocnictwa, upoważniające ich nawet do podejmowania działań wojennych czy zawierania pokoju.

Na szczególnie nas interesującym obszarze dzisiejszego Kazachstanu, sprawowanie władzy nad autochtonami zostało podzielone między dwa zarządy. Koczownicze ludy północnego, centralnego i wschodniego Kazachstanu weszły w skład zachodniosyberyjskiego generał-gubernatorstwa. Zasady zarządzania tymi społecznościami regulowała opracowana w 1822 roku „Ustawa o syberyjskich kirgizach". Natomiast sprawy ka-

[16] CGWIA, f. WUA, d. 35, cz. II, ll. 1-15.
[17] W. W. Dubowickij, *op. cit.,* s. 89.

zachskiej ludności zachodniego regionu, znalazły się w gestii orenburskiego wojskowego gubernatora. Wytyczne dla miejscowych władz sformułowano w „Opinii Azjatyckiego Departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych o przeorganizowaniu zarządzania Orenburskim Krajem", którą sporządzono w 1824 roku.

Najwyższymi organami rosyjskiej administracji były podległe gubernatorom urzędy – Orenburska Pograniczna Komisja i Zarząd Pograniczny Syberyjskich Kirgizów, który miał siedzibę w Omsku. Pełniły one funkcje dyplomatyczne i wywiadowcze, gromadząc informacje o ludach Azji Środkowej, w związku z planami rozszerzania i umacniania rosyjskich wpływów na tych obszarach. Zbierały też wiadomości o zarzewiach konfliktów międzyplemiennych i antycarskich rozruchów, by przeciwdziałać takim wystąpieniom. Do ich zadań należało również inicjowanie poszukiwań złóż mineralnych, badań etnograficznych, przyrodniczych i innych, które mogły okazać się przydatne dla zagospodarowania zaanektowanych ziem. Warto dodać, że w strukturach Orenburskiej Komisji Pogranicznej działał w latach 1842-1848 specjalny zespół, którego zadaniem było zbieranie i opracowywanie norm prawa zwyczajowego.

Sporo szczegółów dotyczących działalności obu urzędów znamy z relacji zatrudnionych w nich polskich zesłańców. Jednym ze współpracowników Orenburskiej Pogranicznej Komisji był Jan Witkiewicz. Z książki Władysława Jewsiewickiego, zatytułowanej *Batyr,* dowiadujemy się, że pierwszą ekspedycję odbył w 1835 roku, do koczowisk kazachskiego rodu czumiekiejewskiego. Według instrukcji powinien przekonać miejscową ludność o konieczności utrzymywania pokoju i umacniania przyjaznych kontaktów między spokrewnionymi rodami, a także z sąsiednimi plemionami. Witkiewicz został ponadto zobowiązany do ukrócenia knowań chanów, podburzających Kazachów przeciwko Rosji oraz do zbadania nastrojów panujących wśród miejscowej ludności[18] .

Z kolei w Zarządzie Pogranicznym Syberyjskich Kirgizów pracowali Wiktor Iwaszkiewicz i Adolf Januszkiewicz. Obaj byli wysyłani w step, by pełnić tam różne misje. Iwaszkiewicz, z polecenia pułkownika Mikołaja Wiszniewskiego, przeprowadzał spis ludności i inwentarza starszej ordy (żuza) przed oficjalnym poddaniem się jej pod panowanie rosyjskie. Z kolei Januszkiewicz pełnił m. in. funkcję sekretarza Komitetu do Ułożenia Projektu Praw Kirgiskich.

W rosyjskich strukturach administracyjnych średniego szczebla znaleźli zatrudnienie autochtoni – starsi sułtani i sułtani namiestnicy, zaś w urzę-

[18] W. Jewsiewicki, *Batyr,* Warszawa 1983, s. 151.

dach niższej instancji – powiatowi sułtani i naczelnicy, jako reprezentacja kazachskiego społeczeństwa. O nominacji na stanowisko decydowały nie tyle kompetencje, ile lojalność wobec władzy. A ze wspomnień polskich zesłańców wynika, że wierność nowych poddanych można było zdobyć niewygórowanym kosztem. Czasem wystarczył awans, medal, podarki czy mamienie tubylców urokami lepszego, „cywilizowanego" życia. Bronisław Zaleski wspominał, że *następca Perowskiego, jenerał Katenin*[19]*, podał projekt wysyłania co rok do Petersburga, kosztem rządu, po kilku znakomitych Kirgizów dla oswojenia ich z wielkością i potęgą państwa.* [...] *Wracali zawsze z takiej podróży najwierniejszymi sługami rządu, a jako nowy, wyższej cywilizacji nabytek, przywozili najczęściej do swoich stepowych namiotów zapas stołów lub krzeseł składanych, podróżne naczynia stołowe, bogatsi kart kilka talii i zazwyczaj wielkie jeszcze upodobanie do szampańskiego wina, którym chętnie dawniejszy kumys zastępowali*[20].

Dokonując zawłaszczeń i podbojów w Środkowej Azji, Rosja nie liczyła się z aspiracjami lokalnych społeczności, ponieważ kierowała się własnymi interesami politycznymi i ekonomicznymi. Po zlikwidowaniu samodzielnej administracji, do ważnych instrumentów zaprowadzania nowego ładu na przyłączonych obszarach należało kolonizowanie ich przez Rosjan oraz wynaradawianie autochtonów. Było to zgodne z przekonaniem, że w interesie państwa leży, by nowi poddani zostali zrusyfikowani, co wpłynęłoby na ich samoidentyfikację z dążeniami imperium, a w konsekwencji – na złamanie oporu wobec poczynań rosyjskich władz. Zniwelowałoby również problem wielokulturowości państwa, którego mieszkańcy wyznają różne religie, kierują się swoistymi systemami wartości i wzorcami zachowań, te zaś władza powinna tolerować, by nie doprowadzać do konfliktów z uznającymi je społecznościami.

Tym niemniej jej stosunek do nowych poddanych imperium był niejednoznaczny. W sferach rządowych nie brakowało ludzi, którzy mieli na względzie swoiście rozumiane korzyści autochtonów, takie jak ochrona przed wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami czy krzewienie zdobyczy cywilizacyjnych, choć i oni uważali, że tubylcy muszą ponosić koszty korzystania z rosyjskiej opieki. Takie właśnie stanowisko przedstawili urzędnicy z ministerstw wojny i spraw zagranicznych w nocie skierowanej do Aleksandra II. Napisano w niej, że do zadań rosyjskiej władzy na zajętym już obszarze powinno należeć:

[19] Aleksandr Andrejewicz Katenin (1800-1860), od 1856 dowódca samodzielnego Korpusu Orenburskiego, generał-gubernator orenburski i samarski.

[20] B. Zaleski, *Szerzenie się Rosji w Azji Środkowej,* „Roczniki Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu za r. 1867", 1868, s. 141.

1) zabezpieczenie warunków bytowania i zaprowadzenie cywilizacji wśród poddanych ordyńców; 2) rzeczywista ochrona tych plemion od łupieżców i napadów środkowoazjatyckich narodów, uniemożliwienie im szkodzenia nam, albo w skrajnych przypadkach przekonanie, że żadne nieprzyjazne działanie z ich strony nie pozostanie bez kary albo odwetu, 3) osiąganie moralnego wpływu na środkowoazjatyckie chanaty, bez mieszania się w ich zarządzanie, sprawy wewnętrzne i stosunki polityczne, próbując drogą pokojowych i handlowych kontaktów rozproszyć ich brak zaufania do naszej polityki i ustanowić trwałe kontakty, aby mieć w samych chanatach możliwość ochrony interesów i bezpieczeństwa naszych poddanych, rozwijać nasz azjatycki handel i tworzyć nowe rynki zbytu dla rosyjskich produktów i na koniec 4) obniżenie kosztów utrzymania naszych wojsk, zaopatrując je w miejscowe środki, a nie w dostawy z Rosji i pokrywając choćby część rozchodów na ich utrzymanie dochodami z zajętego kraju[21].

Jednak rzeczywistość często miała niewiele wspólnego z teoretycznymi założeniami. Z relacji Polaków wcielonych do rosyjskiego wojska wiadomo, że uczestniczący w podbojach żołnierze dopuszczali się wielu okrucieństw, co podsumował Zalewski w słowach: *Moskwa siłą i grozą zaprowadzała swój własny porządek*[22]. Z kolei zesłańcy przebywający wśród autochtonów, podawali przykłady korupcji urzędników, demoralizowania miejscowej ludności i jej pauperyzacji, wywołanej m. in. kolonizacją. Mimo generalnie negatywnego stosunku wobec działań Rosji na anektowanych terenach, dostrzegali oni pewne ich pozytywy, związane przede wszystkim z krzewieniem zdobyczy cywilizacyjnych.

Sami Kazachowie podejmowali próby zrzucenia z siebie kolonialnego jarzma. Już w latach 1783-1797 w Młodszym Żuzie doszło do buntu tamtejszej ludności, wywołanego dążeniem władz do przejęcia zajmowanych przez nią obszarów. U podstaw największego powstania, które rozpoczęło się w 1837 roku, leżały także względy ekonomiczne, gdyż brak dostępu do dostatecznej ilości pastwisk powodował znaczne zubożenie koczowników. Z czasem przeobraziło się ono w walkę narodowowyzwoleńczą. W 1841 roku przedstawiciele trzech żuzów ogłosili utworzenie zjednoczonego kazachskiego chanatu, na którego czele miał stanąć dowodzący powstaniem Kenesary Kasymow. Kiedy jednak Mikołaj I wyraził stanowczy pogląd, że w jednym cesarstwie nie ma miejsca dla dwóch władców, przeciw chanowi wystąpiło regularne wojsko, kozacy i wierni rządowi sułtani.

---

[21] W.W. Dubowickij, *op. cit.,* 92, 93.

[22] *Szerzenie się Rosji…* s. 77.

Dziś, gdy państwa azjatyckie odzyskały niepodległość, potomkowie podległych Rosji ludów rozliczają się z przeszłością, wystawiając imperium surową ocenę. Do takich osób należy Alekseu Sejdimbek, autor książki o kulturze Kazachów. W jednym z rozdziałów, zatytułowanym „Kolonializm", dokonał takiej oto syntezy kilkusetletniej niewoli:

To, co doświadczyły narody, które popadły w kolonialną zależność od Rosji, nazywaną obłudnie „poddaństwem", a takich narodów było bez mała 200 i więcej – to co przeszły te narody i grupy etniczne, można z grubsza określić […] *na przykładzie Kazachstanu.*

Kazachski naród, żyjący przez trzy tysiąclecia na bezkresach Euroazji, posiadający wspaniałą, oryginalną kulturę, w latach kolonialnego panowania Rosji doznał niszczącej duchowej ekspansji. W jej rezultacie Kazachowie ulegli asymilacji, zatracili swoistość kultury […]. *Ponad połowa ziem od Ałtaju do Donu, na których żyli i koczowali Kazachowie, tworzyli swoje państwa i chanaty, przeszła we władanie Rosji.* […] *Kazachska państwowość była w 1822 roku*[23] *przemocą likwidowana, mówiąc dokładniej – unicestwiona*[24].

W swojej emocjonalnej wypowiedzi Sejdimbek przedstawia idealny obraz tradycyjnej kultury i stosunków społecznych w czasach przedkolonialnych, stawiając je w opozycji do wzorców krzewionych na ziemiach Kazachstanu po utracie niepodległości. Generalnie wszelkie zło, jakie spotkało podbity naród, łaczył z unifikacyjną i restrykcyjną polityką Rosji. W podobnym duchu utrzymywane są wypowiedzi współczesnych intelektualistów, zaangażowanych w ideę odradzania się postkolonialnych narodów.

Jak oceniali rzeczywistość sami autochtoni, którzy stali się poddanymi cara, w gruncie rzeczy niewiele wiemy. Własne refleksje dotyczące aktualnych spraw pozostawili „ucywilizowani", a więc w znacznym stopniu zasymilowani Kazachowie. Natomiast relacje o postawach przedstawicieli innych warstw społeczeństwa, znamy przede wszystkim z opisów sporządzanych przez przebywających wśród nich Europejczyków. Są to więc wiadomości podane w interpretacji osób wywodzących się z innego kręgu kulturowego, o odmiennej mentalności i doświadczeniach.

---

[23] Zaczęto wówczas znosić władzę chanów i opracowano „Ustawę o syberyjskich kirgizach".

[24] A. Sejdimbek, *Mir kazachow,* Ałmaty 2001, s. 553-554.

1. Niepokorni Grossowie

1.1. Trzy pokolenia Grossów

Seweryn Gross wywodził się z zamożnej rodziny ziemiańskiej, osiadłej na Kowieńszczyźnie. Jego dziadek Aleksander był właścicielem dwóch majątków, a ojciec, noszący także imię Seweryn, zarządzał dobrami Żemelany[25]. Obydwaj należeli do osób wyróżniających się w okolicy, gdyż cechowała ich silna indywidualność, odwaga i upór w realizacji własnych dążeń. Choć nie byli zgodni w poglądach politycznych i inaczej pojmowali obywatelskie obowiązki, zarówno jeden, jak i drugi zaznaczyli swoją obecność w historii. Dziś pamięta się przede wszystkim powstańczy epizod z życia Seweryna Grossa (ojca), kiedy dowodził niewielkim oddziałem partyzanckim na Litwie. Inne fakty z dziejów rodziny poszłyby zapewne w zapomnienie, gdyby nie biograficzne zapiski generała Bronisława Grąbczewskiego[26]. Był on ciotecznym bratem Seweryna i dzieciństwo spędził w Krepsztach, na ziemi kowieńskiej. Należy żałować, że swoją biografię pisał pod koniec życia i zdążył zaledwie naszkicować fragmenty dotyczące wczesnej młodości. Jako dziecko był bowiem blisko związany z wujem Sewerynem i właśnie jego postać najszerzej scharakteryzował na kartach wspomnień, opublikowanych pod tytułem *Na służbie rosyjskiej*[27]. Później stracił z krewnymi kontakt na całe dziesiątki lat. Dopiero pod koniec życia, gdy osiadł w Warszawie, ponowił znajomość z cioteczną siostrą Zofią Sokolnicką, najstarszą córką Seweryna Grossa. Dowiedział się

[25] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* wydany pod redakcją Bronisława Chlebowskiego, Warszawa 1895, t. XIV: Żemelany to miasteczko i dobra nad rzeką Żemieł-upis w pow. telszewskim. Liczące 381 mieszkańców miasteczko miało 53 domy i kościół katolicki parafialny p.w. N.M.P. wzniesiony w 1752 przez obywatela Gadona i ks. Giecewicza; dobra, własność Grossów, wraz z Repszami zajmowały 2413 dziesięcin (162 lasu, 42 nieużytków). Wcześniej Żemelany należały do dóbr Kownatów, które na pocz. XIX w. były własnością Franciszka Kownackiego, później jego syna Eligiusza, a następnie Jana Stankiewicza. Nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach weszły w posiadanie Grossów: *Słownik Geograficzny*…. 1883, t. IV.

[26] Bronisław Grąbczewski, ur. 15 I 1855 w Kownatowie, pow. telszewski, zm. 28 II 1926 w Warszawie, topograf i podróżnik, rosyjski generał, autor książek: *Kaszgaria. Kraj i ludzie. Podróż do Azji Środkowej* (1924); *Przez Pamiry i Hindukusz do źródeł rzeki Indus* (1925); *W pustyniach Raskemu i Tybetu* (1925); *Wspomnienia myśliwskie* (1925).

[27] Wspomnienia Grąbczewskiego opublikowano po raz pierwszy w 1926 roku w drukarni Gebethnera i Wolfa. Ich następna edycja ukazała się w 1990 roku w warszawskim wydawnictwie „Przedświt".

od niej wiele szczegółów o wydarzeniach, jakie miały miejsce w Żemelanach w czasach powstania styczniowego i przytoczył je w autobiografii. Wspomnienia dotyczą przede wszystkim wuja Seweryna i jego ojca, natomiast ciotka i siostrzeńcy pełnią w nich rolę „statystów", choć właśnie oni wycierpieli wówczas najwięcej. Tym nie mniej kilka stronic nie zawsze wiarygodnych informacji z książeczki *Na służbie rosyjskiej* jest najważniejszym źródłem do poznania życiorysów dziadka i ojca Seweryna Grossa. Opowiedziana przez Grąbczewskiego historia rzuca też pewne światło na relacje między nimi i odsłania ich cechy charakterologiczne. Pozwala więc poznać atmosferę domu rodzinnego Seweryna Grossa, która mogła mieć wpływ na kształtowanie jego osobowości. Komplikuje jednak poszukiwania innych materiałów źródłowych, ponieważ Grąbczewski pisał nazwisko swoich krewnych przez jedno „s". Trudno przypuszczać, że pozostając z nimi w bliskich stosunkach, popełnił pomyłkę. Niestety, nie ma żadnych świadectw naświetlających powyższą kwestię. Zmiana pisowni równie dobrze mogła być dziełem przypadku, jeśli na przykład urzędnik błędnie wypełnił jakiś dokument osobisty albo celowym dodaniem drugiej litery „s" przez samych Grossów, chociażby dlatego, że Seweryn urodził się we Francji, gdzie jego nazwisko wymawiałoby się jako „Gro". Z taką pisownią spotykamy się także w książce *Bitwy i potyczki 1863-64*. Podano tam, że według źródeł moskiewskich, Aleksandrajtis (powstańczy pseudonim Seweryna Grossa ojca) nazywał się właściwie Gros. Jest to jednak odosobniony przypadek.

Jaka by faktycznie nie była przyczyna zmiany pisowni, można przyjąć, że dziadek Seweryna nazywał się Aleksander Gros. Według relacji Grąbczewskiego, urodził się około 1773 roku, zaś zmarł po powstaniu styczniowym, w wieku ponad dziewięćdziesięciu lat. W młodości był oficerem gwardii carskiej i uczestnikiem wojen napoleońskich. W bitwie pod Eylau[28] został ciężko ranny. Odwiedził go wówczas sam car Aleksander I, któremu był ponoć osobiście znany i zapytał, jaką nagrodę pragnie otrzymać. Gros, z nieznanych powodów rozgniewany na miejscową policję, prosił, żeby mu spokojnie pozwolono dożyć swoich dni we własnym majątku w Repszach. I tak się stało. Imiennym ukazem carskim zabroniono policji i miejscowej administracji wjazdu do jego dóbr. Rozkaz ten ściśle wypełniano w ciągu całego życia Aleksandra Grosa. Jeśli osoba urzędowa nie mogła w czasie podróży ominąć Repsz, wtedy na ich terytorium przywiązywano dzwonek do dyszla, co oznaczało, że

[28] Eyleau (pruska Iława) – 8 lutego 1807 stoczono tu krwawą bitwę między wojskami Napoleona I i oddziałami rosyjskimi, w której, mimo przeważających sił wroga, zwyciężyli Francuzi.

przejazd ma charakter prywatny. We dworze przedstawiciele władz mogli pojawiać się tylko wtedy, kiedy otrzymali pozwolenie właściciela. Okoliczność ta bardzo podnosiła powagę dziedzica wśród miejscowych chłopów.

Grąbczewski pisał, że w czasie powstania styczniowego Aleksander Gros popadł w całkowitą apatię. Kiedy jego syn Seweryn przyszedł go pożegnać przed wyruszeniem do oddziału, zadał mu tylko pytanie: „Tu iras?" [Ty pójdziesz?]. A kiedy się dowiedział, że ten rzeczywiście podjął postanowienie o przyłączeniu się do powstańców, ponoć postukał palcem w czoło i odwróciwszy głowę, więcej się nie odezwał[29]. Obojętnie przyjął też wiadomość o rozgrabieniu przez Rosjan majątku Żemelany. Nie jest natomiast pewne, czy zdążył poznać prawdę o tragicznej śmierci syna, gdyż wkrótce po powstaniu zmarł.

O Sewerynie Grossie – ojcu zachowało się więcej informacji pochodzących z kilku źródeł, co pozwala przynajmniej niektóre z nich zweryfikować. Grąbczewski określił go jako byłego rotmistrza huzarów, znanego naturalistę i miłośnika przyrody. Bardziej szczegółowe wiadomości znaleźć można w *Pamiętnikach* Jakuba Gieysztora, gdzie podane są dane biograficzne Grossa, sporządzone na podstawie relacji M. Brenszteina. Według tego źródła, urodził się on w 1821 roku we francuskim mieście Aix. W 1861 roku piastował funkcję pośrednika włościańskiego, a po wybuchu powstania sformował mały oddział, który oddał pod komendę Bolesława Dłuskiego-Jabłonowskiego[30]. Zdaniem Brenszteina później wyemigrował do Francji i przyłączył się do wyprawy przyrodniczo-geograficznej. Zmarł na Przylądku Dobrej Nadziei[31].

W tychże *Pamiętnikach* Gieysztora nazwisko Grossa pojawia się jeszcze dwukrotnie. Po raz pierwszy przy okazji omawiania reformy włościańskiej z 1861 roku. Napisano tam, że po ustanowieniu zarządów gubernialnych, najważniejszą sprawą stał się wybór miejscowych komisarzy, czyli tzw. pośredników pojednawczych, gdyż od nich zależała często skuteczność wdrażania nowych postanowień. Zdaniem Gieysztora, w litewskiej części guberni kowieńskiej stanowiska otrzymali właściwie dobrani ludzie. Powiat telszewski reprezentował Seweryn Gross oraz Józef

[29] B. Grąbczewski, *Na służbie rosyjskiej,* Warszawa 1990, s. 13.

[30] Bolesław Dłuski („Jabłonowski") ur. ok. 1829 w Zamszu, p. wiłkomirski, zm. 10 IV 1905 w Krakowie. Jako uczeń gimnazjum w Wilnie został posądzony o spisek i zesłany do służby wojskowej na Kaukazie. W 1863 stanął na czele oddziału powstańczego. Później przebywał za granicą, najpierw w Paryżu, a następnie w Londynie, zaś w końcu 1873 przeniósł się do Krakowa.

[31] J. Gieysztor, *Pamiętniki z lat 1857-1865,* Wilno 1921, t. I., s. 328.

Huszcza, „bardzo zacna osobistość", Antoni Węsławski, Jarosław Swirtun a także Tytus i Antoni Gadonowie[32].

Kolejna informacja zawarta jest w przypisach dotyczących bitwy pod Popielanami w pow. szawelskim, gdzie Dłuski-Jabłonowski stoczył największą na Żmudzi potyczkę. Według ustnego świadectwa Wojciecha Jasieńskiego, jego oddział liczył wówczas przeszło trzystu ludzi i dzielił się na cztery kompanie. Jedną z nich dowodzić miał Aleksander Gross[33]. Według Jasieńskiego, po przegranej bitwie Dłuski zmierzał ku granicy pruskiej, oczekując stamtąd transportu broni. Wywołało to niezadowolenie wśród jego podkomendnych, skutkiem czego Gross oddzielił się od partii. Wkrótce, po nieudanej potyczce pod Pojurzem przy granicy pruskiej, Dłuski rozwiązał oddział i wraz z paroma towarzyszami opuścił kraj, zdając sobie sprawę z beznadziejności walki prowadzonej przy niemal zupełnym braku broni[34]. Natomiast w kalendarium wydarzeń opisywanych w *Bitwach i potyczkach 1863-1864*, pod datą 30.6.63 znajduje się informacja, że *otoczony przez moskali w Pojurzu, dla zmylenia pościgu wysłał Dłuski kapitana drugiej kompanii Aleksandrajtysa ku Telszom, sam zaś przerzucił się znowu w okolice Batok i Taurog*[35].

Z jeszcze inną wersją wydarzeń spotykamy się u Grąbczewskiego, który przesadnie eksponował rolę wuja w powstaniu. We wspomnieniach napisał, że Gross *utworzył własną dość znaczną partię i, ze względów aprowizacyjnych, przebywał w lasach bliskich własnego majątku, Zemelan, skąd dostarczano mu wszelkich zapasów żywności. Osaczony przez Rosjan, po zaciętej bitwie pod Popielanami, został rozbity przez silny oddział pod dowództwem pułkownika Zerbina, komendanta strzelców rodziny cesarskiej, noszących czarne rogatywki ze złotym krzyżem, na którym wyryty był napis: Za cara i wiarę*[36].

Co stało się później, również nie jest jasne. Według dokumentów opublikowanych w zbiorze *Bitwy i potyczki 1863-1864,* na Żmudzi pozostały drobne oddziałki powstańcze, przeważnie konne, liczące od kilku do kilkudziesięciu ludzi, dowodzone przez Grossa, Piekarskiego, Kognowickiego i Krasowskiego. Zimą znajdowały schronienie we wsiach, a od wio-

[32] *Ibidem*, s. 100.

[33] W tekście Jasieńskiego zwraca uwagę błędne podanie imienia Seweryna Grossa. Pomyłka wynika zapewne z faktu, że znano go wówczas pod pseudonimem Aleksandrajtisa.

[34] J. Gieysztor, *op. cit*., t. II, s. 265.

[35] *Bitwy i potyczki 1863-1864.* Na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu opracował Stanisław Zieliński. W Rapperswilu 1913, s. 301.

[36] B. Grąbczewski, *op. cit*., s. 12.

sny w lasach, oczekując zapowiadanego przyjazdu Dłuskiego. Dowódca jednak nie przybywał, nie docierał też oczekiwany transport broni. Powstańcy, małymi partiami, zaczęli więc przedzierać się za Niemen, aby przez Mariampolskie dostać się za granicę[37].

Grąbczewski przedstawił natomiast fantastycznie brzmiącą wersję, jakby wziętą z powieści awanturniczej. Pisał bowiem, że *po rozbiciu partii Seweryna Grosa pod Popielanami, nie znalazłszy ciała dowódcy między poległymi, Rosjanie zarządzili poszukiwania po wszystkich zakątkach ziemi kowieńskiej i wyznaczyli cenę za jego głowę. Tymczasem wuj, z właściwą sobie brawurą, wrócił do Zemelan i zamieszkał u Żyda Bencla, który dzierżawił od niego karczmę w miasteczku. Bencel prowadził również handel zbożem, był w stosunkach z zagranicą; związany przez ojca swego i dziada kilkudziesięcioletnimi stosunkami z rodziną Grosów, chętnie podjął się wywieźć wuja za granicę.*

Pomógł szczególny talent poliglotyczny wuja, który władał doskonale głównymi językami europejskimi, nadto, traktując to jako żart, nauczył się żargonu.

Bencel skorzystał z tej okoliczności i, przebrawszy wuja za furmana żydowskiego, wyjechał z nim do Libawy, gdzie właśnie ładowano zboże Bencla na okręt angielski. Oczywiście w porozumieniu z kapitanem statku, Benclowi udało się obejść rosyjski dozór celny w ten sposób, że w czasie ładowania statku zbożem przeniósł on wuja na okręt w koszu na własnych plecach.

Dopiero na pełnym morzu wuj wyszedł z kosza, wysiadł zaś w Anglii. Po pewnym czasie przyjechał do Paryża, gdzie jako znany ornitolog wziął udział w wyprawie naukowej na przylądek Dobrej Nadziei. Tam, przy przejeździe łodzią z jednej wysepki na drugą, wyprawę spotkała silna burza. Łódź się przewróciła, i z ośmiu członków załogi uratował się tylko jeden, Taczanowski (zapewne późniejszy dyrektor Muzeum Przyrodniczego przy Uniwersytecie w Warszawie)[38], który po tragicznej śmierci Seweryna Grosa zawiadomił rodzinę i przesłał ślubną obrączkę wuja[39].

Relacja Grąbczewskiego zawiera sporo nieścisłości. Przede wszystkim wątpliwości budzą podane przez niego okoliczności przybycia Grossa do Francji. Z materiałów źródłowych wynika, że po opuszczeniu Litwy był przez jakiś czas członkiem władz powstańczych w zaborze pruskim.

---

[37] *Bitwy i potyczki, op. cit*., s. 310.

[38] Grąbczewski pisał o Władysławie Taczanowskim (1819-1890). Badacz ten wraz Antonim Wagą i braćmi Branickimi odbył w latach 1866-1867 wyprawę naukową do Algierii i na Saharę francuską.

[39] B. Grąbczewski, *op. cit*., s. 13, 14.

Julian Łukaszewski[40] pisał w swoich pamiętnikach, że w lutym 1864 roku, na podstawie wydanej w Paryżu decyzji Rządu Narodowego, organizatorem wojennym na tym obszarze został Jan Działyński[41]. Funkcję jego zastępcy powierzono majorowi Grossowi[42].

Jak się okazuje, mianowanie go wzbudzało kontrowersje. Działyński oprotestował tę decyzję w liście do komisarza nadzwyczajnego Rządu Narodowego Wacława Przybylskiego[43]. Po 2 maja 1864 roku pisał z Paryża, że zgodnie z wydaną mu instrukcją, miał prawo osobiście dobierać sobie współpracowników. Wyznaczenie Grossa na zastępcę organizatora nazwał anarchią. Nie był też zadowolony z poczynań narzuconego mu podwładnego, musząc się osobiście z nich tłumaczyć przed swoim zwierzchnikiem. Jakie stawiał mu zarzuty, tego nie wiadomo. Swojemu oburzeniu dał wyraz w piśmie do Przybylskiego, w którym zaznaczył, że nie może być odpowiedzialny za działania człowieka, którego *ani upoważnił, ani upoważniać nigdy nie miał zamiaru*[44].

W relacji Grąbczewskiego niezbyt wiarygodna wydaje się opowieść o utonięciu Grossa, w czasie wyprawy do Afryki z ekspedycją słynnego ornitologa. Nie potwierdzają jej fakty, choć nie ma też dowodów, że w ogóle w niej nie uczestniczył. W dniu 24 listopada 1866 roku Władysław Taczanowski, bracia Braniccy, Antoni Waga i kilka towarzyszących osób wyjechali z Paryża do Marsylii, zatrzymując się po drodze w Aix (w miejscowości o tej nazwie urodził się Gross, co może sugerować, że postój miał z nim jakiś związek). Podróżnicy wypłynęli 30 listopada statkiem *Mersey* i 1 grudnia wylądowali w Philippeville. Po trzytygodniowym pobycie w tamtych okolicach przenieśli się do Contantine, a 26 grudnia wyjechali do Batny. W cytowanym w książce dzienniku Antoniego Wagi, pod datą 10 kwietnia 1867 roku, znajduje się jego zapis, że z żalem odprowadził do Story całe towarzystwo, gdyż on sam miał pozostać w Algierii do października. Taczanowski natomiast już pod koniec kwietnia powrócił do Warszawy[45].

---

[40] Julian Łukaszewski, ur. w 1835 r., od października 1862 r. związany z obozem „czerwonych", 1 XI 1863 r. otrzymał nominację na komisarza pełnomocnego Rządu Narodowego w zaborze pruskim.

[41] Jan Kanty Działyński (1829-1880), walczył w oddziale Edmunda Taczanowskiego, po klęsce pod Ignacewem 8 maja 1863 r. schronił się we Francji.

[42] J. Łukaszewski, *Pamiętniki z lat 1862-1864,* Warszawa 1973, s. 181.

[43] Wacław Przybylski (1828-1872), podczas dyktatury Romualda Traugutta kierował prasą powstańczą, później był przedstawicielem Rządu Narodowego we Francji.

[44] *Dokumenty terenowych władz cywilnych Powstania Styczniowego 1862-1864,* red. W. Djakow, S. Kieniewicz, Wrocław-Moskwa 1986, s. 298.

[45] W. Taczanowski, *Listy do Antoniego Wagi, Konstantego Branickiego i Benedykta Dybowskiego,* Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.

Z podanego tu opisu wyprawy wynika, że jej trasa nie wiodła przez Przylądek Dobrej Nadziei i miała pomyślny przebieg. Może więc Grąbczewskiemu chodziło o jakąś inną ekspedycję.

Kończąc wątek przodków Seweryna Grossa, warto poświęcić nieco uwagi charakterystyce ich cech osobowych. Tu również można się odwołać przede wszystkim do opinii Grąbczewskiego, który pozostawił najbardziej obszerną relację o stosunkach łączących jego wuja z ojcem. Poza nim o Sewerynie Grossie wspominał jedynie Julian Łukaszewski. W piśmie do Rządu Narodowego z dnia 8 maja 1864 roku stwierdził, że *przy swoich zdolnościach jest przecież lekkomyślnym i trudni się rozmaitymi innymi rzeczami obok organizacji*[46].

Wracając do opisu sporządzonego przez Grąbczewskiego, z jego wspomnień wynika, że seniora rodu nie darzył sympatią. Poznał go zresztą jako sędziwego starca, apatycznego i nieczułego na los swoich bliskich. W tym czasie relacje Aleksandra Grosa z synem pewnie nie były najlepsze, skoro swój majątek zapisał nie jemu, tylko wnukom. Natomiast swoim wujem Grąbczewski był wyraźnie zauroczony, a przez to zapewne mało obiektywny wobec niego. W biografii wspominał o wielkim zjeździe 200 obywateli z ziemi kowieńskiej, którzy przybyli do Krepszt, majątku jego ojca, rzekomo na polowanie, a w rzeczywistości w celu odbycia tajnych obrad. Wśród gości był również wuj Seweryn. Na ośmioletnim wówczas Bronisławie wywarł imponujące wrażenie, pojawiając się w wysokich palonych butach, obcisłych spodniach, w czamarce i konfederatce. Zapewnie dobrze czuł się w dużym towarzystwie, gdyż swobodnie krążył wśród gości i nawiązywał z nimi krótką rozmowę.

Grąbczewski pisał, że sąsiedzi nadzwyczaj go lubili za dowcip, wesołość i brawurę. Podobno układał też ironiczne wierszyki, a jednego z nich kazał się siostrzeńcowi nauczyć. Zaczynał się on od słów:

Quelle sottise ta Litwa robi!
Sont-ils donc tous foux là-bas?
Wszak do buntu się sposobi!
Na cóż się to wszystko zda?..... [47]

Ta i następne przytoczone przez Grąbczewskiego zwrotki wskazują, że Gross dość sceptycznie, a może nawet niefrasobliwie, traktował przygotowania do narodowego zrywu. A jednak spiskował, a później podjął czynną walkę z wrogiem. I nie ma żadnych dowodów, by zawiódł jako żołnierz.

[46] J. Łukaszewski, *op. cit.,* s. 298.

[47] *Ibidem*, s. 11. Po przetłumaczeniu francuskich słów podana przez Grąbczewskiego strofa brzmi: Jakie głupstwo ta Litwa robi! / Czy więc wszyscy oni są tam szaleni? / Wszak do buntu się sposobi! / Na cóż się to wszystko zda?

Gorzej wypadł w roli męża i ojca. Wiążąc się z partyzantami mógł przewidzieć, na jakie represje naraża rodzinę, a miał przecież aż siedmioro dzieci. I rzeczywiście jego bliskich spotkało wielkie nieszczęście. Według relacji Grąbczewskiego, po bitwie pod Popielanami Rosjanie, w odwecie za poniesione straty napadli Żemelany i doszczętnie rozgrabili bogaty dwór. Żonę Grossa wraz z dziećmi wywieźli drabiniastym wozem do pobliskich Repsz. Zamieszkali tam w oficynie przy dworze. Grąbczewski wspominał, że następnego dnia *stary Gros, zobaczywszy przez okno dziatwę, zapytał, skąd się wzięły te dzieci; otrzymawszy zaś odpowiedź, że to jego wnuczęta, wypędzone z Zemlan, nie okazał chęci zobaczenia synowej i więcej nie interesował się swoimi przymusowymi gośćmi*[48].

Jeśli wierzyć zapiskom generała, Gross przebywał wówczas w pobliskiej okolicy. Jako osoba wyjęta spod prawa, nie mógł pomóc swojej rodzinie. Później udał się na emigrację, co w jego sytuacji również jest zrozumiałe. Ale czy złożoność sytuacji mogły pojąć dzieci? Wychowywały się bez ojca, zaś rodzinny, zdewastowany majątek, ich matka odzyskała dopiero po kilku latach.

Z relacji Zofii Sokolnickiej wiadomo, że napaść rosyjskiego oddziału na Żemelany była dla dzieci niezwykle traumatycznym przeżyciem. Widziały, jak strzelcy katowali miejscowego proboszcza, księdza Jerzego Juszkiewicza, później sami Grossowie doświadczyli ich okrucieństwa. Grąbczewski przytaczał słowa Sokolnickiej, że Rosjanie, czego nie mogli zabrać lub sprzedać miejscowym chłopom lub Żydom, łamali i niszczyli. Pisał: *Staw zemlański był zupełnie czerwony od krwi wyrżniętego i rzuconego do wody drobiu, świń, prosiąt i zwierząt domowych*[49]. Można przypuszczać, że Grossowa, powracając z dziećmi do ograbionego majątku, musiała wieść bardzo skromne życie.

Zamykając wątek Żemelan, jeszcze raz powróćmy do wspomnień Grąbczewskiego. W swojej książce napisał, że w latach 20. XX w. przejęli je Litwini, a Repsze nadal pozostawały w posiadaniu jednej z córek Seweryna Grossa.

[48] *Ibidem*, s. 12, 13.
[49] *Ibidem*, s. 12.

1.2. Niedopowiedziana historia Seweryna Grossa

1.2.1. Dzieciństwo i młodość

Seweryn Justyn[50] Gross urodził się 19 października 1852 roku w Żemelanach. Był najstarszym spośród siedmiorga dzieci Seweryna i Domiceli z Bieńkowskich. Miał cztery siostry: Zofię (ur. w 1853 r.), Wandę (1855), Celinę (1856) i Marię (1858) oraz dwóch braci: Artura (1857) i Bogdana (1861).

O jego matce zachowało się niewiele informacji. Wiadomo, że była krewną Teofila Wiśniowskiego[51], straconego przez Austriaków. O innych koneksjach Domiceli możemy dowiedzieć się pośrednio z relacji Bronisława Grąbczewskiego. Pisząc o swojej matce, wspomniał, że była spowinowacona z wieloma rodzinami na Litwie i w Rosji. Powyższa informacja dotyczy więc również jej siostry Domiceli. Z opisu pamiętnikarza wynika jeszcze, że Grossową cechowała życzliwość czy wręcz ofiarność wobec krewnych. Kiedy Bronisław Grąbczewski wraz z matką udali się do Petersburga, by odwiedzić skazanego na zesłanie ojca, jego rodzeństwem zajęła się właśnie ona, choć sama znajdowała się wówczas w bardzo trudnej sytuacji, nie miała bowiem ani majątku, ani oparcia w mężu. Prawdopodobnie dość wcześnie zmarła, gdyż w kwestionariuszu osobowym jej najstarszego syna, sporządzonym w 1882 roku, jako jedynych członków rodziny zesłańca wymieniono siostry i braci.

O dzieciństwie Seweryna również niewiele wiemy. Gdy miał 11 lat, ojciec wstąpił do partyzantki i odtąd wychowywała go matka. Z nieznanych przyczyn, wcześnie opuścił rodzinne strony, gdyż gimnazjum ukończył w Rydze, a później studiował na uniwersytecie w Petersburgu, gdzie w 1877 roku uzyskał tytuł kandydata prawa. Obrany przez niego kierunek cieszył się wówczas największą popularnością wśród studiującej młodzieży, o czym decydował nie tylko sam przedmiot nauczania, ale też możliwość zdobycia w przyszłości dobrej pracy w sądownictwie lub administracji[52].

Zdaniem Franciszka Nowińskiego, właśnie wtedy zaczęły krystalizować się poglądy polityczne Grossa. W 1874 roku Aleksander Więc-

[50] Drugie imię Grossa, zapisane jako Устин podano w księdze metrykalnej zmarłych osób wyznania rzymsko-katolickiego, przechowywanej w Państwowym Archiwum Historycznym Łotwy: Latvijas Romas Katoļu Draudžu Metriku Grāmatas, fonds 632, apraksts 2, lieta:1-M (1896).

[51] Teofil Wiśniowski, ur. w 1806 r. w Jazłowcu, absolwent prawa na uniwersytecie we Lwowie, członek Towarzystwa Demokratycznego, działacz prowadzący agitację wśród ludu, stracony we Lwowie 31 VII 1847.

[52] F. Nowiński, *Polacy na uniwersytecie petersburskim w latach 1832-1884,* Wrocław 1986, s. 251.

kowski[53] utworzył w Petersburgu studenckie kółko socjalistyczne. Znajdowało się ono pod wpływem narodnictwa, ruchu demokratycznego, łączącego idee antyfeudalne z krytyką burżuazyjnego postępu. W 1879 roku, rozsiane po imperium rosyjskim kółka połączyły się w Gminę Socjalistów Polskich. Przewodzili jej działacze o radykalnych poglądach: Tadeusz Rechniewski, Aleksander Dębski (studenci uniwersytetu) oraz Stanisław Kunicki[54]. Organizacja ta miała charakter niepodległościowy i reformatorski. Jej profil ideologiczny został ukształtowany pod wpływem nowych koncepcji w rosyjskim ruchu rewolucyjnym. Utworzona w 1879 roku organizacja – „Narodnaja Wola" [Wolność Ludu], odeszła od zasad anarchistycznych i koncepcji luźnej federacji gmin, uznała bowiem konieczność istnienia organizmu państwowego, w którym, po obaleniu reżimu carskiego, powinno się wprowadzić demokratyczny system rządów. Stowarzyszenie stało też na stanowisku, że narody winny mieć prawo do samostanowienia. Do tej koncepcji nawiązała Gmina Socjalistów Polskich. Według zeznań Aleksandra Rodziewicza[55], złożonych przed prokuratorem Warszawskiej Izby Sądowej, Nikołajem Trachimowskim, celem organizacji było *zdobycie w drodze rewolucji niepodległości Polski i zbudowanie jej na zasadach nauki socjalistycznej*[56].

Idee gminy znalazły zwolenników wśród studentów Uniwersytetu Petersburskiego, a do aktywnych członków stowarzyszenia Franciszek Nowiński zaliczył Seweryna Grossa[57].

---

[53] Aleksander Więckowski, s. Jana, ur. ok. 1854 r. w siedleckiej guberni, działacz polityczny. Aresztowany w 1879 r. pod zarzutem prowadzenia socjalistycznej propagandy, w 1880 r. zesłany w trybie administracyjnym na Wschodnią Syberię.

[54] Tadeusz Rechniewski (1862-1916), absolwent prawa, działacz Proletariatu i Narodnoj Woli; w 1885 r. skazany przez sąd wojskowy na 16 lat katorgi i osadzony w więzieniu nad Karą; Syberię opuścił w 1906 r. i zamieszkał w Warszawie. Aleksander Dębski (1852-1936), student matematyki uniwersytetu petersburskiego, działacz Proletariatu; po ucieczce z Warszawy w 1884 r., czynny na emigracji w Genewie i Paryżu, później działacz PPS. Stanisław Kunicki (1861-1886), student, działacz Proletariatu i Narodnoj Woli; aresztowany w 1884 r., rok później został skazany przez sąd wojskowy na karę śmierci i stracony na stokach Cytadeli (cyt. za: *Kółka socjalistyczne, gminy i Wielki Proletariat. Procesy polityczne 1878-1888. Źródła,* opracował i wstępem opatrzył Leon Baumgarten, Warszawa 1966).

[55] Aleksander Rodziewicz „Puszczyk" (ur. ok. 1859 r.), student, członek Gminy Socjalistów Polskich (GSP) w Warszawie, oddany na 5 lat pod dozór policji. Napiętnowany w 1 numerze „Proletariatu" jako zdrajca.

[56] *Kółka socjalistyczne, gminy i Wielki Proletariat. Procesy polityczne 1878-1888. Źródła,* opracował i wstępem opatrzył Leon Baumgarten, Warszawa 1966, s. 19.

[57] F. Nowiński, *op. cit.*, s. 210.

Inną wersję jego drogi do socjalizmu przedstawiają materiały zgromadzone w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym[58]. Według nich Gross zajął się polityką nieco później.

Wil Galijew, powołując się na archiwalne dokumenty, napisał, że 8 marca 1873 roku otrzymał on posadę podsekretarza w Petersburskim Sądzie Okręgowym[59]. Powyższa data jest zapewne błędna, gdyż dopiero cztery lata później ukończył studia. Posadę objął więc prawdopodobnie w 1877 lub w 1878 roku. Zbliżył się wówczas do wybitnych przedstawicieli rosyjskiej szkoły prawniczej, tj.: A. F. Koni[60], A. Spassowicz i inni. W 1878 roku był świadkiem procesu Wiery Zasulicz[61] i wtedy włączył się w polityczne życie Petersburga. Wydalenie A. Koni z izby sędziowskiej zbiegło się z przejściem Grossa do Ministerstwa Komunikacji. Zaczął wówczas uczestniczyć w zebraniach nielegalnych organizacji socjalistycznych.

Około 1880 roku wrócił w rodzinne strony i podjął pracę jako agent Warszawskiego Towarzystwa Asekuracyjnego. Nadal pozostawał wierny młodzieńczym ideałom. Według Ludwika Krzywickiego, *dworki dookoła Kowna, w pobliżu Szawel itd. były w latach 1875-83 wylęgarnią radykałów i radykałek [...] Mondszajn, Gros, Wołk, Żongołowicz, Grużewskie, Daniłowiczówna, później Kupściówna, oto parę nazwisk z tego roju*[62].

Seweryn Gross był jednym z ważniejszych działaczy Gminy Socjalistów Polskich, która obejmowała oddziały w Petersburgu, Warszawie, Wilnie, Moskwie, Kijowie. Organizacja próbowała dotrzeć ze swoimi

[58] CGIA (Petersburg): f. 1405, op. 64, d. 7633, l. 32.

[59] W. Galijew, *Ssylnyje rewolucjoniery w Kazachstanie*, Ałma-Ata 1978, s. 131.

[60] Anatolij F. Koni, ur. 28 I 1844, zm. 17 IX 1927, rosyjski prawnik i działacz społeczny; jako sędzia wydał wyrok uniewinniający w procesie Wiery Zasulicz (1878), co spowodowało czasowe odsunięcie go od pracy w sądownictwie karnym.

[61] Wiera Zasulicz (1851-1919), członkini „Ziemli i Woli", wykonawczyni zamachu na gen. Trepowa w 1878 r., współzałożycielka marksistowskiej grupy „Wyzwolenie Pracy", a następnie czołowa działaczka mieńszewików.

[62] L. Krzywicki, *Wspomnienia,* 1957, t. 1, s. 333. Biogramy części wymienionych osób podane są w książce *Kółka socjalistyczne… op. cit*.: Bolesław Mondszajn (ur. ok. 1850), student, działacz kółek socjalistycznych w 1878 r.; zesłany w 1880 r. do Syberii Wschodniej; po powrocie z Jenisiejska ukończył medycynę i praktykował jako lekarz w różnych miastach Rosji. Gustaw Wołk (1856-1915), członek GSP, skazany na 5 lat zesłania na Syberię Zachodnią (Tomsk, Kurgan); po odbyciu kary zajął się poszukiwaniem złota; ok. 1890 r. wrócił do kraju. Alfons Żongołłowicz (ur. ok. 1853), członek GSP w Wilnie, skazany na 3 lata zesłania do guberni tobolskiej; po odbyciu kary był urzędnikiem Warszawskiego Towarzystwa Asekuracyjnego; pracował na niwie oświaty ludowej. Aldona Grużewska (ur. ok. 1853), słuchaczka Wyższych Kursów Żeńskich w Petersburgu, działaczka kółek socjalistycznych w 1878 r., zesłana w 1880 r. do Krasnojarska. Grażyna Grużewska (ur. ok. 1862), siostra Aldony, studentka, członkini kółek socjalistycznych w 1878 r.; oddana pod nadzór policji.

ideami przede wszystkim do młodzieży robotniczej. W tym celu prowadziła agitację w fabrykach, urządzała zebrania poświęcone założeniom programowym. Koordynatorem działań była gmina warszawska. Jednak nie wypracowała ona spójnej koncepcji ideologiczno-politycznej. Zygmunt Balicki[63] był twórcą programu, który zakładał ugodę z uprzywilejowanymi grupami społecznymi, by wraz z nimi wywalczyć niepodległość kraju, a następnie wprowadzić reformy społeczne. Natomiast Kazimierz Sosnowski[64] stał na stanowisku, że należy podjąć działalność narodowowyzwoleńczą i dokonać przewrotu socjalistycznego na drodze walki klasowej i sojuszu z międzynarodowym ruchem robotniczym. Własne koncepcje miały także gminy w Kijowie, Wilnie i Moskwie.

W czerwcu 1880 roku odbył się w Warszawie zjazd oddziałów organizacji. Wilno reprezentował wówczas Seweryn Gross. Z powodu różnicy poglądów uczestniczących w nim osób i nieobecności przywódców ruchu socjalistycznego, skupionych wokół redakcji „Równości"[65] w Genewie, nie podjęto wówczas żadnej uchwały. Miesiąc później Gross, wraz z adwokatem Leonem Szostakowskim[66] wziął udział w zjeździe zjednoczeniowym na Kijowszczyźnie.

Następnie wyjechał do Genewy, gdzie w redakcji czasopisma „Równość" spotkał się z Ludwikiem Waryńskim i Stanisławem Mendelsonem[67]. Prawdopodobnie otrzymał polecenie zaproszenia ich na następny zjazd, który jednak nie doszedł do skutku. Na przełomie grudnia 1880 i stycznia

---

[63] Zygmunt Balicki (1858-1916), socjolog, publicysta, polityk, członek GSP, później ideolog Narodowej Demokracji.

[64] Kazimierz Sosnowski (1857-1942), działacz ruchu socjalistycznego; w 1880 r. współorganizował w Petersburgu GSP, od czerwca razem z Z. Balickim założył Gminę Warszawską, a w 1881 r. – z Bolesławem Limanowskim Stowarzyszenie Socjalistyczne „Lud Polski" w Genewie.

[65] We wrześniu 1880 r. zawiązało się w Genewie Stowarzyszenie Socjalistów Polskich „Równość", którego głównym statutowym zadaniem było „przeprowadzenie organizacji socjal-rewolucyjnej w trzech zaborach Polski".

[66] Leon Szostakowski (ur. ok. 1852), obrońca przysięgły w Wilnie, członek GSP, skazany w 1882 r. na 5 lat zesłania na Syberię Zachodnią.

[67] Ludwik Waryński (1856-1889), założyciel pierwszych kółek socjalistycznych w 1878 r., twórca partii robotniczej „Proletariat"; aresztowany 28 IX 1883, został w 1885 r. skazany przez sąd wojskowy na 16 lat ciężkich robót i osadzony w Szlisselburgu, gdzie zmarł 2 III. Stanisław Mendelson (1857-1913), wolny słuchacz Uniwersytetu Warszawskiego, działacz kółek socjalistycznych w 1878 r.; po ucieczce z Warszawy w sierpniu tego roku wyemigrował do Szwajcarii; w 1882 r. został skazany przez sąd poznański na 1 rok i 11 miesięcy więzienia za działalność socjalistyczną w zaborze pruskim.

1881 roku powrócił do Warszawy i uczestniczył tam w zebraniu przedstawicieli Gmin: Warszawskiej, Wileńskiej i Petersburskiej[68].

Ośrodek, w którym działał Gross, nie należał do zbyt prężnych. Świadczy o tym fakt, że we wrześniu 1880 roku gmina warszawska poleciła Aleksandrowi Rodziewiczowi, by udał się do Wilna i do Moskwy, w celu zaktywizowania działalności tamtejszych socjalistów. Według Ludwika Krzywickiego, *niewielu spośród młodzieży wileńskiej miewało stosunki bezpośrednie z robotnikami, natomiast istniało ciążenie raczej ku pracy wśród ludu wiejskiego. Większość dyskutowała w kółkach samokształcenia, marzyła o krzewieniu oświaty, o zrzeszeniu wytwórczo-spółdzielczym*[69].

Wydaje się, że poglądy polityczne Seweryna Grossa były bardziej radykalne, niż środowiska w którym działał, o czym świadczą chociażby jego kontakty z Waryńskim i Mendelsonem. Jednak do zbliżenia stanowisk różnych frakcji i ideologów organizacji nigdy nie doszło. W 1881 roku masowe aresztowania, przeprowadzone najpierw w Warszawie, Wilnie i Petersburgu, potem w Kijowie i Moskwie, doprowadziły do likwidacji Gminy Socjalistów Polskich. Część jej członków zasiliła później szeregi partii „Proletariat".

Seweryna Grossa aresztowano 31 marca 1881 roku i przewieziono do Wilna, gdzie został osadzony w Cytadeli. Zarzucono mu, że kierował Gminą Wileńską, uczestniczył w zjeździe członków organizacji i w zebraniach, które odbyły się jesienią 1880 roku w mieszkaniu Wołka, przekazał darowiznę pieniężną Gminie Warszawskiej[70] i udał się za granicę w celu zaproszenia redaktorów „Równości" na kolejny zjazd socjalistów. Zapewne w czasie przesłuchań nie obciążył żadnego ze swoich towarzyszy oskarżeniami, ponieważ wśród dokumentów zgromadzonych w sprawie sądzonych członków socjalistycznych gmin nie ma nic, co by wskazywało, że próbował ratować się cudzym kosztem.

Po kilkumiesięcznym śledztwie Gross został skazany w trybie administracyjnym na 5 lat zesłania na Syberię Zachodnią. Stosunkowo łagodny wyrok wynikał z faktu, że obciążały go wyłącznie zeznania Aleksandra Rodziewicza. Według Leona Baumgartena, w owym czasie *faktycznie przeszedł on już na służbę do wywiadu,* [a] *prawo rosyjskie nakazywało*

---

[68] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego,* red. F. Tych, Warszawa 1987, t. 2, s. 380.

[69] L. Krzywcki, *op. cit.,* t. II, s. 217, 218.

[70] Seweryn Gross i Leon Szostakowski byli najbogatszymi członkami Gminy Wileńskiej i prawdopodobnie przekazali kasjerowi Tadeuszowi Balickiemu pieniądze na działalność Gminy Warszawskiej (CGIA, Petersburg: f. 1405, op. 444, d. 169, l. 12, 32, 91).

jego zeznanie uważać za nieudowodnione, jeśli nie potwierdziłyby go wyjaśnienia oskarżonych lub zeznania innych świadków[71].

1.2.2. Obwinienie Seweryna Grossa według rosyjskich dokumentów[72]

W procesie wytoczonym członkom socjalistycznych gmin skazano łącznie 57 osób. Oto fragmenty dokumentów dotyczących sprawy Seweryna Grossa:

1881 maj 18[30], Wilno – Raport p.o. wileńskiego prokuratora gubernialnego Skałona do Ministerstwa Sprawiedliwości w Petersburgu w sprawie ujawnionej w Wilnie Gminy Socjalistów Polskich

Naczelnik Zarządu Żandarmerii powiatu wileńskiego i lidzkiego, major Iwanow, w załączeniu do pisma z 14 [26] maja za nrem 48 przedstawił mi prowadzone przez niego na podstawie Ustawy z 19[31] maja 1871 r. dochodzenie w sprawie istnienia w Wilnie oddziału polskiego stowarzyszenia socjalno-rewolucyjnego pod nazwą gmina wileńska. [...]

Wszystkie znajdujące się w dochodzeniu poszlaki, które obciążają osoby obwinione w niniejszej sprawie, oparte są w głównej mierze na szczegółowym zeznaniu, które złożył w Warszawie szlachcic Aleksander Rodziewicz (onże „Puszczyk"), a częściowo na wyjaśnieniu jednej z obwinionych w tej sprawie, Marii Kąkołowicz[73].

1. Nie ulega wątpliwości, że obrońca przysięgły Leon Szostakowski, właściciel ziemski Seweryn Gross i student Gustaw Wołk znajdowali się w określonych kontaktach z osobami, które zorganizowały w Warszawie stowarzyszenie polskiej partii socjalno-rewolucyjnej i wiedzieli o przestępczym charakterze działalności tego stowarzyszenia.

2. Jest rzeczą bardzo możliwą, że wspomniane osoby wyraziły zgodę, iż będą się starać o utworzenie podobnego stowarzyszenia w Wilnie, nie brały jednak aktywnego udziału w tej sprawie, a w Wilnie w ogóle nie zaczęły przestępczej działalności […]

3. Nie udowodniono, aby Szostakowski i Gross udzielali pomocy pieniężnej działaczom Gminy Warszawskiej.

4. Tak więc całkowicie została potwierdzona wina Szostakowskiego, Grossa i Wołka, polegająca na tym, że wiedzieli i nie donieśli władzom o istnieniu przestępczego stowarzyszenia polskiej partii socjalno-rewo-

---

[71] *Kółka socjalistyczne, gminy i Wielki Proletariat, op. cit.,* s. 247.

[72] Materiały opublikowane w tomie *Kółka socjalistyczne… op. cit*., s. 245-248, 268- 271; oryginały w zbiorach CGIA (Petersburg), zespół 1405.

[73] Maria Kąkołowicz (ur. ok. 1858), słuchaczka Wyższych Żeńskich Kursów Medycznych, członkini Gminy Socjalistów Polskich w Petersburgu w 1880-1881, skazana w 1882 na 5 lat zesłania na Syberię Wschodnią.

lucyjnej, tj. dopuścili się przestępstwa przewidzianego w punkcie 8 artykułu 318 KK. Obwinienie zaś pierwszych dwóch o udział w zebraniach antypaństwowego stowarzyszenia w Warszawie, jako oparte jedynie na zeznaniach Rodziewicza, należy uważać za nieudowodnione. […]

Obwinieni Szostakowski, Gross i Wołk znajdują się w więzieniu, a Żongołłowicz został wypuszczony za poręczeniem […].

Przechodząc zatem do sformułowania wniosku w przedmiocie dalszego biegu niniejszej sprawy, sądzę iż wszystkie odbywające się teraz w różnych miastach dochodzenia należałoby połączyć w jedną całość, sprawę wszczętą na podstawie prowadzonego przez majora Iwanowa dochodzenia w Wilnie uważać za zakończoną i na podstawie artykułu 1045 KK (cz. 2, t. XV, wydanie z 1876 r.) skazać w trybie administracyjnym: Leona Szostakowskiego, Seweryna Grossa i Gustawa Wołka na 4 miesiące więzienia każdego, a Alfonsa Żongołłowicza na 3 tygodnie aresztu […]

P.o. wileńskiego prokuratora gubernialnego Skałon

1882 styczeń 14[26], Petersburg – Wyrok administracyjny członków Gminy Warszawskiej, Petersburskiej i Wileńskiej, przesłany przez Ministerstwo Sprawiedliwości w Petersburgu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tamże

14 [26] 1 1882 r., nr 215

Po najpoddańszym przedstawieniu przeze mnie okoliczności sprawy Gmin socjalno-rewolucyjnych w Warszawie, Petersburgu i Wilnie Jego Cesarska Mość raczył wydać w dniu 13 [25] stycznia 1882 r. Rozkaz Najwyższy, aby rozstrzygnąć niniejszą sprawę w trybie administracyjnym, jak następuje:

[….]

C. Gmina Wileńska:

XIII. Leona Szostakowskiego (54), Seweryna Grossa (55), Gustawa Wołka (56), Alfonsa Żongołłowicza (57) zesłać na Syberię Zachodnią do dyspozycji generał-gubernatora w celu osiedlenia i oddania pod nadzór policji: Szostakowskiego w oddalonych, a Grossa, Wołka i Żongołłowicza w mniej oddalonych miejscowościach powierzonego mu kraju – pierwszych trzech na pięć lat, a ostatniego na trzy lata.

Niniejszy Rozkaz Najwyższy, który jednocześnie przesyłam do wykonania prokuratorom Izb Sądowych w Warszawie i Petersburgu oraz gubernialnemu prokuratorowi w Wilnie, mam zaszczyt podać do wiadomości Jego Ekscelencji w celu wydania właściwych zarządzeń w przedmiocie wyżej wymienionego zesłania Lisowskiego, Tadeusza Balickiego, Kuź-

niewskiego, Błażejewskiego, Hłaski, Wilczyńskiego, Józefa Czerniewskiego, Kąkołowiczówny, Laskowskiego, Bohuszewicza, Komockiego, Eufrozyny i Wandy Dyrmontówien, Marii Czerniewskiej, Jeleńkowskiego, Szostakowskiego, Grossa, Wołka i Żongołłowicza oraz oddania pod dozór policji Rodziewicza, Józefa Tryburskiego, Słowika, Ślaziewicza, Jaworowskiego, Kmiecika, Rudnickiego, Trzeszkowskiego, Brylińskiego, Frydrychowicza, Baranowskiego, Buczyńskiego, Szymańskiego, Gutmajera, Bernarda Hilarego Gostkowicza, Władysława i Stanisława Majkowskich, Jesipowiczówny, Pawła Sosnowskiego i Czarnowskiej.

Minister sprawiedliwości
Sekretarz stanu
(-) D. Nabokow

P.o. wicedyrektora
(-) [podpis nieczytelny]

Gross konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów, nawet gdy był już na zesłaniu.

W 1923 roku Nikołaj Konszin opublikował *Materiały dla istorii politiczeskoj administratiwnoj ssyłki w Stiepnoj Kraj (archiwnyj oczerk)* [Materiały do historii rosyjskiej polityczno-administracyjnej zsyłki do Stepowego Kraju], opierając się na dokumentach z kancelarii zarządzającego tym obszarem generała-gubernatora[74]. W zespole, pod sygnaturą: dieło k gg 1883 № 26-47, znajdowały się papiery S. S. Grossa i jego żony A. P. Skołackiej. Na podstawie archiwalnych dokumentów Konszin opracował ich noty biograficzne. Wspomniał m. in. o raporcie Grossa, przedłożonym w 1883 roku semipałatyńskiemu gubernatorowi, w którym zawarł wyjaśnienie, że był aresztowany w marcu 1881 roku wskutek donosu, obwiniającego go o dążenie do odłączenia Polski od Rosji i do zorganizowania państwa na socjalistycznych zasadach. Donos ten, według jego słów, był kłamliwy i *jako świadectwo swojej niewinności wskazał na wybrany przez siebie rodzaj zajęcia – gospodarstwo wiejskie, przykuwające go prawie na stałe do wioskowej głuszy*[75].

Oczywiście Gross nie napisał prawdy. Zajmował się polityką już od czasów studenckich i aktywnie włączył się w jej nurt, uczestnicząc w zebraniach i zjazdach gminy czy kontaktując się z ideologami radykalnego odłamu ruchu socjalistycznego. Użyte w raporcie sformułowanie, że „był przykuty do wioskowej głuszy" dowodzi raczej jego niechęci do monoto-

[74] Konszin pisał, że archiwum podczas rewolucyjnego chaosu znalazło się w stanie, uniemożliwiającym rozszerzenie pracy o inne dane.

[75] N. K-n, *Materiały dla istorii politiczeskoj administratiwnoj ssyłki w Stiepnoj Kraj (archiwnyj oczerk),* „Zapiski Semipałatinskogo podotdieła Zapadno-Sibirskiego otdieła Russkogo geograficzeskogo obszczestwa", wyp. XIV, Semipałatinsk 1923, s. 55.

nii ziemiańskiego życia. Podając w wyjaśnieniu taką właśnie argumentację, liczył zapewne na zyskanie przychylności przedstawicieli rosyjskiej administracji, od których zależały jego losy.

1.2.3. Na zesłaniu

Rodzaj kary, jaką zastosowano wobec Seweryna Grossa, należał do łagodniejszych w rosyjskim systemie penitencjarnym. Ponieważ ze względów proceduralnych nie udowodniono mu większości zarzucanych czynów, zesłano go w trybie administracyjnym. Takiej karze, orzekanej bez wyroku sądowego, tylko na mocy decyzji naczelników żandarmerii, gubernatora lub ministra spraw wewnętrznych, podlegały osoby jedynie podejrzane o nieprawomyślną działalność.

Choć zesłanych administracyjnie zaliczano do tzw. ludności wolnej, podlegali nadzorowi policyjnemu, nie mogli też wykonywać szeregu zajęć, jednak w praktyce często nie respektowano tego zakazu. O ich sytuacji w dużej mierze decydował fakt, gdzie mieli odbywać orzeczoną karę. Najlepiej zagospodarowane były tereny najwcześniej skolonizowane. Należały do nich okolice Tomska i Omska, Tobolsk, Ust' Kamieniogorsk, Tara, Jałutorowsk, Semipałatyńsk, Koczetow, Akmolińsk, Kurgan, Surgut, Berczów i Iszym.

Seweryna Grossa wysłano do dyspozycji generała-gubernatora Zachodniej Syberii. Pod konwojem policji przewieziono go do Iszyma[76]. Zsyłano tam niepokornych Polaków już od lat 20. XIX wieku. Wśród nich warto wymienić dwóch wybitnych twórców literackich opracowań o kulturze Kazachów, Adolfa Januszkiewicza i Gustawa Zielińskiego. Obydwaj, w korespondencji do swoich bliskich, podali charakterystyki Iszyma. Najciekawszy opis miasteczka sporządził Zieliński. W liście do siostry relacjonował, co następuje:

Iszym leży w południowej stronie tobolskiej guberni, nad rzeką tegoż nazwiska, która miasto z trzech stron oblewa, a z czwartej rzeczka Karasula, wpadająca do Iszymia, nadającą miastu postać wyspy. Naokoło miasta jest step obszerny, na którym gdzieniegdzie jeszcze wioski spostrzegać się dają, a o 8 wiorst od miasta ciągnie się łańcuch gór, które widać, że kiedyś były brzegiem rzeki Iszymia. Od tych gór poczyna się step zwany »iszymski«, który na kilkaset wiorst odległości, nie przedstawia nic prócz kwiatów, trawy i krzaków. Miasto Iszym, pomimo, że jest obwodowe, nie jest duże: dwie główniejsze ulice i kilka poprzecznych stanowią całą jego rozległość. Domy drewniane i lubo niektóre porządne, będące własnością

[76] CGA RK, f. 15, op. 2, d. 63, l. 3-4.

urzędników i kupców miejscowych, reszta bardzo mizerne i drogie, z powodu, że Iszym rzeka niespławna, a las, z którego można mieć drzewo do budowy, przeszło 200 wiorst (ponad 200 km) od miejsca odległy. Z tych powodów trudno znaleźć do wynajęcia dobre pomieszczenie i jeśli lepsza gdzie kwatera, to ją trzeba przepłacać. Zresztą Iszym nie jest punktem handlowym i lubo przedmioty do życia potrzebne, tańszymi są tu niż w Tobolsku, jednakże inne, bez których obejść się nie można, drogością swoją taniość pierwszych równoważą. […] Lubo w każdym miejscu człowiek spokojnie żyjąc może być szczęśliwym, jednakże dziwną wydawało mi się rzeczą, mieszkanie w tak małym miasteczku, gdzie jeśliby nie literatura i przyjemne towarzystwo, to by przyszło z nudów umierać[77].

Z kolei dla Adolfa Januszkiewicza szczególną okazją do rozrywki były w Iszymie odbywające się dwa razy do roku jarmarki. Według barwnego opisu kronikarza wyglądały one następująco:

Wszędzie snują się w swych narodowych ubiorach Kirgizy, Tatarzy, Bucharcy, taszkińcy; wszędzie nawał towarów: piramidy łoju i masła, stosy skórek zajęczych, baterye garnków żelaznych, wieża różnokolorowych pak i skrzynek, trzody bydła, tabuny koni, niezliczone szeregi gęsi. To wszystko niezwykle bawi i zajmuje oko znudzone jednostajnością[78].

W czasach, gdy w Iszymie przebywał Seweryn Gross, miasto znacznie się rozrosło. Według *Wielkiej Encyklopedii Ilustrowanej* w 1890 roku *liczył 867 domów i 8000 mieszkańców. Znajdują się w nim dwie cerkwie, dom dobroczynności, szpital miejski, szkoła powiatowa i parafialna, progimnazjum żeńskie, miejska biblioteka publiczna, 80 kramów, 17 zakładów fabrycznych, a w tej liczbie: młyn parowy, browar, cegielnia, fabryki mydła i świec, cztery garbarnie, cztery łojownie i dwie olejarnie. Zimą odbywa się tu walny jarmark doroczny, który gromadzi do 3000 kupców*[79].

Z encyklopedycznego opisu wyłania się obraz zwyczajnego syberyjskiego miasteczka, mogącego zapewnić mieszkańcom niezłe warunki życia ze względu na rozbudowaną infrastrukturę. Miało ono jednak swoją ciemną stronę, gdyż w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. stało się miastem zesłańców. Wiązało się to ze wzrostem nastrojów rewolucyjnych w europejskiej części Rosji i zamachem na cara Aleksandra II, co spowodowało wydanie postanowień o specjalnych środkach ochrony państwa, do których zaliczano także administracyjne wydalenie nieprawomyślnych

[77] A. M. Stogowska, *Wpisany w epokę. Gustaw Zieliński 1809-1881,* Płock 1996, s. 102, 103.

[78] A. Januszkiewicz, *Żywot Adolfa Januszkiewicza i jego listy ze stepów kirgiskich,* Berlin 1875, t. 1, s. 59.

[79] *Wielka Encyklopedia Ilustrowana,* Warszawa 1904, cz. 35-36.

osób do mniej lub bardziej oddalonych stron imperium. Jeśli wierzyć obliczeniom Mikołaja Jadricewa w 1878 roku w Iszymie mieszkało 1000 osób, w tym 690 zesłańców. Stanowili oni więc aż 63% ogółu ludności[80]. Ilu wśród nich było Polaków, nie wiadomo. Według dokumentów przechowywanych w omskim archiwum w 1866 roku ich liczbę określono na 30 osób[81]. W późniejszych latach grono naszych zesłańców bardzo się uszczupliło, gdyż do kraju powrócili represjonowani uczestnicy powstania styczniowego.

Iszym stał się pierwszym miejscem zesłania Seweryna Grossa, gdzie dotarł w 1882 roku. W marcu do miasta przybyła Anna Skałacka, z którą wkrótce zawarł związek małżeński. Choć o jej wcześniejszych losach posiadamy niewiele, nie zawsze wiarygodnych informacji, jest pewne, że była osobą nietuzinkową, o zdecydowanych poglądach. Gdy osiedlono ją w Iszymie, miała około 22 lat, jednak mimo młodego wieku, sporo już doświadczyła w swoim życiu.

Materiały dotyczące Skałackiej zgromadzone są w archiwach Moskwy, Ałmaty, Omska oraz w opracowaniu Nikołaja Konszina, poświęconym zesłańcom politycznym, przebywającym w Stepowym Kraju. Najpełniejszy biogram zawarty jest w słowniku *Diejatieli rewolucjonnogo dwiżenija w Rossiji. T. V. Socjal-demokraci 1880-1904*[82]. Według tego źródła, Anna Prokofiewna Skałacka urodziła się w Narwie (obecnie Estonia) około 1860 roku. Pochodziła ze szlacheckiej rodziny, zaś jej ojciec był radcą tytularnym. Informacje te różnią się w kilku szczegółach od danych zawartych w nocie biograficznej, sporządzonej przez Konszina na podstawie dokumentów z kancelarii generała gubernatora Stepowego Kraju. Opierając się na materiałach pochodzących z 1883 roku napisał on, że rodowe nazwisko żony Grossa brzmiało nie Skałacka, a Skołacka, zaś jej ojciec nosił imię nie Prokop, a Paweł. Według noty, miała wówczas 24 lata, czyli urodziła się w 1859 roku i była szlachcianką z guberni kijowskiej, wyznającą religię prawosławną.

Co do pisowni jej nazwiska, nie wiadomo jaka była właściwa, gdyż źródła podają je w różnym brzmieniu. Tym nie mniej wydaje się, że to właśnie Konszin popełnił kilka pomyłek w spisywaniu danych personalnych żony Grossa. Informacje zawarte w słowniku działaczy ruchu rewolucyjnego znajdują potwierdzenie w źródłach znajdujących się w Centralnym

[80] Cyt. za: E. Kaczyńska, *Syberia: największe więzienie świata,* Warszawa 1991, s. 326.

[81] G. Sapargalijew, W. Djakow, *op. cit.*, s. 40.

[82] *Diejatieli rewolucjonnogo dwiżenija w Rossiji. T. V. Socjal-demokraci 1880-1904.* Autorskie rękopisy: Centralne Państwowe Archiwum w Moskwie (f. 533, op. 1).

Archiwum Państwowym Republiki Kazachstanu, natomiast w opracowaniu Konszina, *Materiały dla istorii politiczeskoj administratiwnoj ssyłki w Stiepnoj Kraj,* nie wymieniono konkretnych, wykorzystanych w biogramach rękopisów, więc nie można ich zweryfikować. W zespole z kancelarii gubernatora powinno znajdować się ponad 20 dokumentów dotyczących Grossów, ale, jak twierdził sam Konszyn, archiwum było zdewastowane i w zasadzie nie wiemy, jak bogatym materiałem dysponował.

Informacje o wczesnej młodości Skałackiej zawarte są w rękopisach przygotowanych do V tomu słownika *Diejatieli rewolucjonnogo dwiżenija w Rossiji,* przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum w Moskwie. Według zgromadzonych tam materiałów w 1877 (?) roku ukończyła ona w Kijowie instytut dla szlachetnych panien. Później zamieszkała w Kremienczugu (gubernia połtawska), gdzie udzielała prywatnych lekcji. W 1878 roku została objęta śledztwem prowadzonym przez połtawski wydział żandarmerii w związku z podejrzeniem o przynależność do partii rewolucyjnej. Podstawą oskarżenia była jej bliska znajomość z robotnikiem kijowskiego arsenału Janem Zubrzyckim[83]. Według opisu Konszina, Skałacką *pociągnięto do odpowiedzialności w grudniu 1878 roku w sprawie żytomierskiej, mającej polityczny charakter, dotyczącej obrabowania poczty, dlatego, że u obwinionego o ten czyn znaleziono jej listy. W następstwie uznano ją za szczególnie nieprawomyślną pod względem politycznym*[84]. Według Konszina,wymierzono jej karę pięciu lat nadzoru policyjnego.

---

[83] Jan Fadiejewicz Zubrzycki, syn chłopa, Żmudzin, ur. w 1861 r. w Kalwarii (gubernia suwalska). Pod koniec lat 70. XIX w. pracował w Kijowie jako ślusarz w warsztacie kolejowym i prowadził agitację wśród robotników. Należał do kółka rewolucyjnego zorganizowanego w 1878 r. przez Iwana Basowa dla zdobywania środków na działalność organizacji. W grudniu t.r. brał udział w próbie obrabowania poczty. W czasie aresztowania 11 grudnia 1878 r. w Żytomierzu stawiał zbrojny opór. 7 czerwca 1879 r. kijowski wojskowy sąd okręgowy skazał go na 20 lat robót katorżniczych. Został wysłany do Kary, gdzie dotarł 8 marca 1880 r. Od 29 listopada 1888 r. przebywał na wolnym osiedleniu. Na podstawie manifestu z 17 kwietnia 1891 r. okres robót katorżniczych skrócono mu o 1/3, a 24 kwietnia 1892 r. wysłano go na osiedlenie do okręgu jakuckiego. 27 września 1893 r. uciekł z miejsca zesłania, jednak 2 października ponownie został aresztowany. Na mocy manifestu z 14 listopada 1894 r. darowano mu karę katorgi i skierowano na osiedlenie w to samo miejsce. W latach 90. żył w Jakucku, gdzie zajmował się handlem i dostawami. 11 sierpnia 1909 r. uzyskał prawo do przeniesienia się do dowolnej miejscowości, oprócz stolic i stołecznych guberni. Jednak pozostał w Jakucku, gdzie zmarł 6 marca 1925 r. W ostatnich latach cierpiał na chorobę psychiczną (na podst.: *Diejatieli rewolucjonnogo dwiżenija w Rossiji. T. V.*).

[84] N. K-n, *op. cit.,* s. 55.

W Centralnym Archiwum Państwowym Republiki Kazachstanu znajduje się dokument, który potwierdza, że Anna Prokofiewna Skałacka w 1880 roku została skazana na 5 lat zesłania (pod nadzór policji) za polityczną nieprawomyślność i udział w przestępczej propagandzie. Wyrok odbywała od 9 września 1881 roku[85].

Jednak z materiałów zgromadzonych do słownika działaczy ruchu rewolucyjnego wynika, że losy Skałackiej po rozpoczęciu śledztwa układały się nieco inaczej. Do zakończenia sprawy została objęta nadzorem policji, ale prawdopodobnie samowolnie opuściła miejsce zamieszkania. Szczegóły wydarzenia nie są znane. Wiadomo tylko, że w 1879 roku była poszukiwana i prawdopodobnie znajdowała się wówczas w Petersburgu. Według zarządzenia kijowskiego generała-gubernatora, w marcu 1880 roku, została wysłana pod nadzór policji do guberni wiackiej, z powodu politycznej nieprawomyślności. W kwietniu tamtego roku osiedlono ją w Słobockiem. Dopiero 11 stycznia 1882 roku Kolegium Specjalne (organ sądowniczy mający prawo rozpatrywać sprawy dotyczące działalności antypaństwowej) wydało decyzję o objęciu jej pięcioletnim policyjnym nadzorem, poczynając od 9 września 1881 roku. Jako miejsce odbywania kary wyznaczono Syberię Zachodnią. Jak wcześniej napisano, do Iszymia przybyła w marcu 1882 roku.

Po zamążpójściu prawdopodobnie nie zajmowała się polityką. Można przypuszczać, że na zesłaniu była osobą niezbyt wyróżniającą się z otoczenia. Jan Witort zaledwie o niej wspomniał, a George Kennan wymienił ją jedynie jako żonę Grossa. O pobycie małżonków w Iszymie prawie nic nie wiadomo. Prawdopodobnie zachował się tylko jeden dokument, rzucający nieco światła na ich ówczesną postawę polityczną. Według charakterystyki wysłanej przez tobolskiego generała-gubernatora do Semipałatyńska, *pozostający pod policyjnym nadzorem w mieście Iszymie zesłańcy polityczni, Seweryn Gross i jego żona Anna, w czasie pobytu w miejscu osiedlenia, nie byli wprawdzie notowani z powodu nagannych postępków, ale oboje są nieprawomyślni pod względem politycznym, a Gross ma szczególnie niebezpieczne poglądy*[86]. Nie jest wykluczone, że ów raport wiązał się z wprowadzeniem w życie nowych zarządzeń wobec osób represjonowanych z powodów politycznych, bowiem Rada do Spraw Więziennictwa przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w 1882 roku uchwaliła, co następuje: 1) zesłanych w trybie administracyjnym osadzać w miastach po 50-100 osób; 2) wybierać w tym celu miasta Rosji azjatyckiej; 3) omi-

[85] CGA RK, f. 64, op. 1, d. 5208, l. 7.
[86] CGA RK, f. 15, op. 2, d. 63, l. 51.

jać zarówno ośrodki przemysłowe i naukowe, jak i duże miasta; 4) poddać zesłańców specjalnemu nadzorowi. W Stepowym Kraju na miejsca ich pobytu wyznaczono Akmolińsk, Semipałatyńsk, Ust'Kamieniogorsk, Pawłodar oraz osady Karkaralińsk i Kokpekty[87].

W 1883 roku Gross wraz z żoną przeniósł się do Semipałatyńska. Zdaniem Siergieja Szwiecowa, odesłano go ze względu na *zły wpływ na otoczenie*[88], ale przyczyna zmiany miejsca zamieszkania mogła też być inna. Według dokumentów przytoczonych przez Konszina, departament policji wydał zgodę na ich wyjazd z Iszymia z powodu choroby Anny Gross. Podobna opinia została wyrażona w biogramie zawartym w V tomie słownika działaczy ruchu rewolucyjnego.

Krótką charakterystykę Semipałatyńska przedstawił podróżujący po Syberii George Kennan[89]. Napisał, że jest stolicą guberni, leżącą na prawym brzegu Irtysza, w odległości 760 km od Omska. *Ma 15 000 mieszkańców, w skład których wchodzą Rosjanie, Kirgizi i Tatarzy. W Semipałatyńsku schodzą się trakty karawanowe, prowadzące do Taszkientu i środkowej Azji*[90].

Podróżując po imperium, Kennan interesował się też położeniem zesłańców, a wyniki swoich obserwacji opisał w książce z dużą dozą obiektywizmu. Można się z niej dowiedzieć, *że wszyscy osiedleńcy polityczni w Semipalatyńsku w liczbie 22, nie z wyroku sądowego lecz z rozkazu ministra spraw wewnętrznych, potwierdzonego przez cara, zostali z kraju wypędzeni. Wygnanie ich trwać miało od 2 do 5 lat, po upływie zaś naznaczonego terminu, każdy z wygnańców, którego postępowanie władze miejscowe uznają nienagannem, mógł własnym kosztem powrócić do swego kraju. Niektórzy z wygnańców znaleźli zatrudnienie w Semipalatyńsku i utrzymywali się z zarobku: innym dopomagali krewni lub przyjaciele, reszta otrzymała wsparcie od rządu, zaliczeni do stanu szlacheckiego po 6 rs., zaś nieuprzywilejowani po 2 rs. 70 kop. miesięcznie: wsparcie więc to wystarczyć ledwie mogło na ochronienie od głodowej śmierci.[....] W liczbie wygnańców i wygnanek politycznych są przeważnie ludzie wykształceni, a gubernator Czekliński*[91]*, świadomy ich potrzeb, pozwala im udzielać*

[87] G. Sapargalijew, W. Djakow, *op. cit*, s. 43.

[88] S. P. Szwiecow, *Kulturnoje znaczenije politiczeskoj ssyłki w Zapadnoj Sibiri,* [w:] „Katorga i ssyłka". Istoriko-rewolucjonnyj wiestnik, pod red. F. J. Kona, Moskwa 1928, kn. 3 (40), s. 81.

[89] Dziennikarz George Kennan, wraz z artystą z Bostonu George A. Frostem, wzięli udział w ekspedycji „Century Magazine", która wyruszyła z Nowego Jorku 2 maja 1885 roku.

[90] G. Kennan, *Syberya,* Lwów 1891, s. 73.

[91] Czekliński – własc. Wasilij Sawwicz Ciekliński, ur. 12 I 1831 w guberni penzeńskiej;

lekcyi prywatnych, mimo że podług litery prawa, wzbroniono jest przestępcom politycznym zajmować się nauczaniem. Kobiety zarabiają szyciem i haftowaniem. Wygnańcom wolno jest prowadzić korespondencyę listowną, czytać książki i czasopisma treści dozwolonej, pozostawia się im wolność osobistą, mimo że pozostają wciąż pod dozorem policyjnym[92].

Pobyt Grossa w Semipałatyńsku jest dosyć dobrze udokumentowany, dzięki wspomnieniom jego przyjaciela Jana Witorta, relacjom Kennana, Szwiecowa oraz pismom przechowywanym w Centralnym Państwowym Archiwum Republiki Kazachstan w Ałmaty. Nieco informacji o nim można też znaleźć w opracowaniach Wila Galijewa i Leili Auezowej.

Według dokumentów pochodzących z kancelarii generała-gubernatora, na podstawie decyzji departamentu policji, Gross otrzymał po przyjeździe pracę w wydziale sądowym zarządu obwodowego[93].

Z *Autobiografii* Witorta wiadomo, że spotkał się ze swoim dawnym przyjacielem w maju 1884 roku. Gross był wówczas urzędnikiem do szczególnych zleceń przy miejscowym gubernatorze wojskowym, generale Wasiliju Cieklińskim. Później pracował jako kancelista w biurze sędziego pokoju Piotra Makowieckiego, który włączył go do zespołu zajmującego się badaniem kazachskiego prawa zwyczajowego. W wolnym czasie, wraz z innymi zesłańcami, organizował bibliotekę publiczną i miejskie muzeum krajoznawcze, mieszczące się w domu I. Ziemlianicyna.

W okresie, gdy do Semipałatyńska przybył Jan Witort, stosunki między politycznymi skazańcami układały się dobrze. Według jego opisu, mieszkali tam wówczas Apollon Karelin (pisarz i ekonomista rosyjski), Aleksander Blek (słuchacz prawa z Saratowa), Jan Dłuski (student uniwersytetu kijowskiego, członek Gminy Socjalistów Polskich), Jadwiga Odachowska (członkini polskich grup socjalistycznych w Wilnie) i kilku innych. Zdaniem Witorta, wyróżniali się oni inteligencją, wiedzą i przykładnym postępowaniem. Jednak w sierpniu i wrześniu przybyło kilkudziesięciu zesłańców politycznych o innych zapatrywaniach, z których znaczna część pozostała w Semipałatyńsku. Według Witorta byli to nieciekawi ludzie – przeciwnicy ruchów narodowościowych i ignoranci, dlatego też utrzymywano z nimi tylko oficjalne stosunki.

W lutym 1885 roku grupa przybyłych wcześniej zesłańców wyprowadziła się z Semipałatyńska. Witort zamieszkał w Ust'Kamieniogorsku, a Gross z żoną, Karelin i Blek – we wsi kozaczej Ulbince, położonej

21 XII 1883 został wojskowym gubernatorem obwodu semipałatyńskiego; w kwietniu 1887 odszedł z czynnej służby i wyjechał do Omska, gdzie zmarł w 1907 roku.

[92] G. Kennan, *op. cit.,* s. 82.

[93] N. K-n, *op. cit.,* s. 55.

w górach Ałtaju[94]. Właśnie wtedy odwiedził ich Kennan. W swojej książce napisał, że *zesłańcy w Ulbińsku zamieszkiwali w domach drewnianych, mocno zbudowanych, które wynajmowali od kozaków; całe otoczenie świadczyło, że ci młodzi ludzie zmuszeni są ograniczać się na zaspakajaniu koniecznych tylko potrzeb życia: wszystko to znosili z godną naśladowania rezygnacyą. Umieli oni panować nad sobą i cierpieć z całą godnością. Wszyscy zdawali się cieszyć dobrem zdrowiem, wyjąwszy pani Karelinowej i Dra. Witerta*[95]*, steranego do ostatka 10-letnim więzieniem i trzykrotnem już z rzędu wygnaniem.[...]*

Mimo szczuplutkich środków, jakimi mogli rozporządzać wygnańcy, u każdego widziałem stolik do pisania i czasopisma, jak to: „Revue des deux Mondes" tudzież „Russkij Wiestnik"; w domu zaś p. Bloka mieściła się biblioteczka, w której oprócz wybornych dzieł rossyjskich znajdowały się i obce, jako to: „Poezye Longfellowa"; „Stare prawo" i „Gminy wiejskie" Maina, „Logika" Baina, „Ekonomia narodowa" Milla, „Historya racyonalizmu" (obcięta przez cenzurę rossyjską) Leckysa, „Zasady socyologii" Spencera, „Historya Stanów zjednoczonych" Labouley'a i wiele innych dzieł francuzkich i niemieckich, traktujących o juresprudencyi i ekonomii narodowej[96].

Będąc w Ulbince, Gross miał już za sobą większą część wymierzonej mu kary. Departament policji zwrócił się więc do gubernatora semipałatyńskiego z zapytaniem, czy można zastosować wobec niego amnestię. 7 marca 1885 roku generał Ciekliński napisał w odpowiedzi, że *zasługuje na tę łaskę ponieważ przez cały okres nadzoru policyjnego zachowywał się poprawnie*[97].

Kilka miesięcy później z petycją w jego sprawie wystąpiła siostra Celina. W liście z 17 sierpnia 1885 roku informowała generała gubernatora Stepowego Kraju, że jej brat jest słabego zdrowia i już cztery lata przebywa w nieodpowiednim dla niego klimacie. Prosiła, by mógł wrócić do kraju z żoną Anną Gross, której wyrok upływa w tym samym czasie, co jej męża. W liście z departamentu policji z dnia 9 października 1885 roku otrzymała odpowiedź, że brat powinien sam napisać pismo w sprawie ułaskawienia[98], czego jednak nie uczynił.

Gross odbył karę w pełnym wymiarze. Wcześniej miejsce zesłania opuściła Anna Skałacka, by przygotować im mieszkanie na Litwie. Z archiwalnych dokumentów wynika, że 9 września 1886 roku wyjechała do

[94] J. Witort, *Autobiografia,* „Lud" t. 81, 1997, s. 241-246.
[95] Kennan pomylił tu nazwisko Jana Witorta.
[96] G. Kennan, *op. cit*., s. 108,109.
[97] CGA RK, f.64, op. 1, d. 5208, l. 9.
[98] CGA RK, f. 64, op.1, d. 5208, l. 9, 11.

Kowna, a Gross, wraz z Witortem, kilkanaście dni później przeniósł się do Semipałatyńska, gdzie zamieszkali z Gruzinem Stiepanem Czrełajewem[99]. 9 grudnia 1886 roku wojskowy gubernator Wasilij Ciekliński odczytał im telegram ministra sprawiedliwości, donoszący o pełnym ułaskawieniu. W związku z tą decyzją Gross poinformował go w piśmie z dnia 8 stycznia 1887 roku, że zamierza udać się do Kowna. Tydzień później, wraz z Witortem, opuścił Semipałatyńsk[100].

Podróż w rodzinne strony zajęła im cały miesiąc, gdyż po drodze złożyli szereg wizyt osobom znanym Grossowi jeszcze z konspiracji. Witort wspominał: *Zatrzymywaliśmy się dla odpoczynku w miastach, lokując się zwykle u znanych nam skazańców politycznych. W Tiumeni spotkaliśmy się z ułaskawionymi kolegami, Janem Hłaską*[101] *i Tadeuszem Balickim; odtąd jechaliśmy razem koleją aż do Permu, tam rozstaliśmy się: oni pojechali dalej, my zatrzymaliśmy się u naszego kolegi Szostakowskiego, później głośnego adwokata wileńskiego. Od Permu trzeba było znowu jechać pocztą aż do Niżnego Nowgoroda.[...] W Niżnym Nowgorodzie wypadło nam zatrzymać się: tu mieszkali rodzice Karelina, który nam towarzyszył*[102].

13 lutego 1887 roku dotarli wreszcie do Wilna, gdzie Gross spotkał się z krewnymi i z Alfonsem Żongołłowiczem, byłym członkiem Gminy Socjalistów Polskich.

Jak dalej potoczyły się jego losy, wiemy tylko w ogólnym zarysie. Wkrótce po powrocie z zesłania zajmował się działalnością publicystyczną, drukując artykuły w warszawskim „Głosie". O tym, gdzie przebywał można dedukować z biogramu jego żony Anny, sporządzonego w V tomie słownika *Diejatieli rewolucjonnogo dwiżenija w Rossiji*. Informacje te są jednak bardzo lakoniczne, niepełne i niezbyt wiarygodne, nie zostały bowiem poparte materiałami źródłowymi. Osoba opracowująca notę powoływała się na dokumenty z departamentu policji pochodzące z lat 1881-1884 oraz na opracowanie Nikołaja Konszina *Materiały dla istorii politiczeskoj administrativnoj ssyłki w Stiepnoj Kraj.* Wszystkie źródła dotyczą więc okresu poprzedzającego przyjazd Anny Gross na Litwę.

[99] Stiepan Fiedorowicz Czrełajew, ur. w 1855 r., syn diakona, żonaty (rodzina pozostała w Tyflisie). 7 marca 1884 r. skazany na 3 lata zesłania na Syberię Zachodnią. Początkowo przebywał w Ust'Kamieniogorsku, później w Semipałatyńsku (cyt. za: N. K-n, *op. cit.,* s. 70).

[100] CGA RK, f. 15, op. 2. d. 63, l. 66 oraz: J. Witort, *Autobiografia,* „Lud", t. 81, 1997, s. 241-247.

[101] W przypisach do *Autobiografii,* zamieszczonych w „Ludzie" podano, że chodzi tu o Józefa Hłasko (1856-1934), brata Jana, zmarłego w Krasnojarsku.

[102] J. Witort, *op. cit.*, s. 246.

W jej biogramie podano, że od 1887 do 1889 roku przebywała w majątku męża w powiecie telszewskim. Chodziło więc o Żemelany. Jednak posiadłość miała wówczas swoich gospodarzy, gdyż według rejestru osobowego Grossa, sporządzonego w 1882 roku, mieszkali tam jego bracia Artur i Bogdan[103]. Powrót Seweryna, na dodatek z żoną cudzoziemką, zapewne skomplikował im życie.

Po trzech latach Grossowie opuścili Żemelany, ale nie mieszkali już razem. Według biogramu Skałackiej miała ona w latach: 1889, 1895 i 1900 odwiedzać męża, który przebywał w Austrii. Z ostatniej podróży nie wróciła na Litwę, gdyż po lipcu 1900 r. prawdopodobnie pozostała za granicą. Do kogo wówczas pojechała, nie wiadomo, ponieważ Seweryn Gross już nie żył.

Informacja o odwiedzaniu przez Skałacką męża wydaje się bardzo zastanawiająca. Odrzucam możliwość, że Gross prowadził wówczas działalność konspiracyjną, albo podjął pracę w innej miejscowości, gdyż zapewne pozostałyby jakieś dokumentujące to świadectwa. Istnieje jednak inna, dość prawdopodobna ewentualność. Odwiedzanie małżonka może wiązać się z sytuacją, gdy przebywa on w miejscu odosobnienia.

W cytowanym V tomie słownika, w poświęconym Grossowi biogramie napisano, że zapadł na chorobę psychiczną i, co nie było prawdą, zmarł w sanatorium w Galicji. Może więc już w 1889 roku przebywał w jakimś zakładzie leczniczym. Informację o jego chorobie potwierdził Jan Witort w *Autobiografii*, podał jednak inne miejsce zgonu. W liście do profesora Adama Fischera z dnia 8 czerwca 1896 roku dodał post scriptum: *Przepraszam, bo adresów nie wiem: proszę w mojem imieniu kartką korespondencyjną zawiadomić Bolesława Wysłoucha, redaktora „Przyjaciela Ludu" o zgonie Seweryna Grossa, zaszłym 27 kwietnia w Rydze w szpitalu obłąkanych.*[104]

Jaki konkretnie zakład miał na myśli, nie wiadomo. Na peryferiach Przedmieścia Petersburskiego znajdowały się bowiem w tym czasie dwa szpitale dla obłąkanych: „Rothenburg", utrzymywany przez zarząd miasta, i „Alexandershoehe", dotowany przez rząd[105].

W każdym razie wiadomość podana przez Witorta znajduje uwierzytelnienie w zapisie ryskiej księgi metrykalnej zmarłych osób wyznania

---

[103] Spisok o sostojaszczem pod głasnym policejskim nadzorom dworianinie Sewerinie Grossie: CGA RK, f. 15, op. 2, d. 63, l. 27.

[104] Korespondencja J. Witorta do A. Fischera z lat 1896-1899, Archiwum Naukowe Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, t. 1, sygn. 530.

[105] *Słownik geograficzny..., op. cit.,* t. X, Warszawa 1889.

rzymsko-katolickiego[106]. W wykazie z 1896 roku pod pozycją 152 podano informację o dacie i przyczynie jego zgonu oraz o miejscu, gdzie został pochowany. Według tego dokumentu, Seweryn Gross zmarł 15 kwietnia (według kalendarza juliańskiego) z powodu rozmiękczenia mózgu. Pochowano go 18 kwietnia na ryskim cmentarzu rzymsko-katolickim. W ceremonii pogrzebowej uczestniczył miejscowy ksiądz.

Według danych zawartych w książce *Nekropolie polskie na Łotwie,* miejsce jego pochówku mogło być tylko jedno, a mianowicie cmentarz św. Michała, założony na obrzeżach miasta w lesie Schreienbush na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku. Autorka opracowania Janina Głowecka przytoczyła informację zaczerpniętą z „Kroniki Rodzinnej" (1883, s. 529), że w tym czasie była czynna jeszcze jedna nekropolia, usytuowana na Moskiewskim Przedmieściu. Zajmowała ona niewielki obszar i wkrótce miała być zamknięta. Wynika stąd, że w latach dziewięćdziesiątych zmarłych katolików chowano tylko na cmentarzu św. Michała. Jednak nagrobka Seweryna Grossa już się tam nie znajdzie. Z omówienia Głoweckiej wynika, że na cmentarzu zachowały się jedynie trzy dziewiętnastowieczne pomniki. *Rozbite tablice, połamane krzyże, zbeszczeszczone groby nie stanowią rzadkości.* Polskie mogiły rozsiane są na całym obszarze nekropolii, a stare napisy na nagrobkach są już nieczytelne[107].

1.2.4. Seweryn Gross – jaki był?

Sądząc po zachowanej fotografii i losach życiowych, można go uznać za przystojnego, wykształconego, wiernego własnym przekonaniom, aktywnego i towarzyskiego człowieka. I w zasadzie niewiele ponadto można o nim powiedzieć. Oszczędne relacje osób, z którymi zetknął się osobiście, jak też brak jego prywatnych listów, nie pozwalają ustalić, czym poza polityką socjalną naprawdę się interesował i jakie piętno wywarł na nim pobyt na zesłaniu. W okresie petersburskim i wileńskim był zaangażowanym działaczem o radykalnych poglądach, w Semipałatyńsku – badaczem prawa zwyczajowego, później usunął się z życia publicznego.

Inaczej potoczyły się dalsze losy jego przyjaciela Jana Witorta, który po powrocie do kraju kontynuował studia nad obcymi kulturami. I właśnie jego postawa należała do często spotykanych. Dla sporej grupy wykształconych i znużonych monotonią życia zesłańców, pobyt na wygnaniu stał się impulsem do podjęcia prac badawczych i trwałego zainteresowania

[106] Latvijas Valsts Vēstures Arhīvs (Państwowe Archiwum Historyczne Łotwy): Latvijas Romas Katoļu Draudžu Metriku Grāmatas, fonds 632, apraksts 2, lieta:1-M (1896).

[107] J. Głowecka, *Cmentarz św. Michała w Rydze,* [w:] *Nekropolie polskie na Łotwie,* red. J. Sozański, Ryga 1996, s. 11, 22.

się nauką. Być może Gross również chciał pójść tą drogą, o czym świadczy opublikowany przez niego artykuł *Z dziejów rodziny,* lecz z jakichś powodów nie mógł zrealizować swoich zamierzeń. Z drugiej strony nie jest wykluczone, że próbował powrócić do działalności, która pochłaniała go przed zesłaniem, gdyż pisał o trudnym położeniu robotników w Austrii i Niemczech oraz nawiązał kontakt z osobami współpracującymi z nim w nielegalnych kółkach socjalistycznych. Zapewne pozostawał też w bliskich stosunkach z Bolesławem Wysłouchem[108], działaczem ruchu ludowego ze Lwowa, skoro Jan Witort prosił profesora Adama Fischera o przekazanie mu wiadomości dotyczącej śmierci Grossa[109]. Jednak na ten temat można tylko snuć przypuszczenia.

Niewykluczone, że w archiwach Wilna czy Omska znajdują się jeszcze jakieś nie odkryte przez badaczy papiery, rzucające nowe światło na losy i działalność Grossa. W każdym razie wszystko, co według obecnego stanu wiedzy zostało w jego życiu udokumentowane lub uznane za prawdopodobne, wiąże się jedynie z okolicznościami uwięzienia i z okresem zesłania. Według kwestionariusza sporządzonego w Iszymie 19 kwietnia 1882 roku, był wówczas żonaty, bezdzietny i wyznawał religię rzymsko-katolicką[110].

W 1885 roku, kiedy przebywał na „osiedleniu" w Ulbince, poznał osobiście George'a Kennana. W pierwszym wydaniu *Syberyi* amerykański dziennikarz scharakteryzował go następująco: *P. Gross był to przystojny, około 30-letni mężczyzna z czarnym zarostem i wąsami, o bardzo kształtnych rysach twarzy.* Natomiast w drugim wydaniu książki, pochodzącym z 1907 roku, zostało podane, że Gross miał kasztanowate włosy i brodę, niebieskie oczy i delikatne, regularne rysy twarzy. I właśnie ten opis jest prawdziwy. W ałmatyńskim archiwum zachował się „Rejestr ewidencyjny zesłanego politycznego przestępcy Seweryna Grossa", sporządzony 19 kwietnia 1882. Odnotowano tam, że miał wzrost 2 arszyny i 7 7/8 werszków (177 cm), twarz pociągłą, oczy niebieskie, włosy ciemnokasztanowate, zaś brodę i wąsy – jasnokasztanowate[111].

W książce Kennana znajduje się jeszcze jedna informacja, dotycząca bezpośrednio Grossa. Amerykański dziennikarz napisał, że w*ymowę miał*

[108] Bolesław Wysłouch (1855-1937), socjalista, współorganizator ruchu ludowego w Galicji i publicysta, wydawca i redaktor pism: „Przegląd Społeczny" (1886-1887), „Kurier Lwowski" (1887-1919), „Przyjaciel Ludu" (1889-1902).

[109] W bogatej spuściźnie po Marii i Bolesławie Wysłouchach, przechowywanej w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, nie ma śladów poświadczających ich znajomość. Niewykluczone, że Gross przebywał jakiś czas we Lwowie i kontaktował się z redaktorem „Przyjaciela Ludu" osobiście.

[110] CGA RK, f. 15, op. 2, d. 63, l. 27.

[111] CGA RK, f. 15, op. 2, d. 63, l. 66.

dźwięczną, płynną: przyczem charakteryzowała go przywyczka otwierania szeroko oczów gdy rozmowa dotyczyła żywo go obchodzącego przedmiotu. Oceniając intelektualne zalety Bleka i Grossa uznał, iż *obadwaj ci młodzi ludzie taktownem swem wzięciem się robili wrażenie profesorów. Obaj też byli wykształceni, władali dobrze językiem francuzkim [...]. Obcując zaledwie godzinę z tymi panami, przekonałem się, że nieustępują oni pod względem wykształcenia wygnańcom siemipalatyńskim*[112].

Opinię Kennana potwierdzają jeszcze inne fakty. Z lektury artykułu Grossa, pisanego po powrocie do kraju wynika, że był osobą bardzo oczytaną, gdyż powoływał się w nim na literaturę prawniczą, socjologiczną i etnologiczną. Prawdopodobnie, poza francuskim i rosyjskim, znał też język angielski i niemiecki, ponieważ szereg przytaczanych przez niego prac mógł czytać tylko w oryginale, jako że nie miały one wówczas polskich ani rosyjskich tłumaczeń.

Ważną informację o osobowości Grossa podał znający go osobiście Siergiej Szwiecow. Jego zdaniem, należał on w owym czasie do grona najwybitniejszych zesłańców politycznych, przebywających w Stepowym Kraju. Według Szwiecowa, o wysokiej pozycji Grossa w Semipałatyńsku decydowały wyjątkowe przymioty. Miał on bowiem wszechstronne wykształcenie, a wśród wygnańców wyróżniał się indywidualnością, niezłomnym charakterem i hartem ducha[113].

Reasumując to, co zostało dotychczas napisane, można stwierdzić, że krótkie życie Grossa było ciekawe, choć nieudane, gdyby mierzyć je w kategoriach odniesionych sukcesów. Sam zresztą stał się kowalem własnego losu. Nie godził się na kompromisy i płacił za to wysoką cenę. Z naszego punktu wiedzenia nie ma przy tym większego znaczenia, czy poglądy, które głosił, były rzeczywiście postępowe. Ważne jest natomiast, że pozostał im wierny bez względu na okoliczności.

Wkrótce po studiach Gross znalazł zatrudnienie w Petersburskim Sądzie Okręgowym, jednak z własnej woli lub pod presją zrezygnował z tej posady, gdy jego mentor Anatolij Koni został usunięty z palestry z przyczyn politycznych. Po powrocie do kraju zesłańcza przeszłość i radykalne poglądy utrudniły mu kontynuowanie pracy w swoim zawodzie, choć nie przekreślały takiej ewentualności, o czym świadczy przykład prawnika Leona Szostakowskiego. Konieczne byłoby jednak zadeklarowanie lojalności wobec władz i przekonanie ich o zmianie przekonań politycznych, czego nie miał zamiaru uczynić Wybrał powrót do rodzinnego majątku,

[112] G. Kennan, *op. cit*., s. 108
[113] S. Szwiecow, *op. cit*., s. 81.

gdyż w jego sytuacji była to jedyna pewna, choć może nie wymarzona przystań.

Jako człowiek z natury aktywny, zapewne nie godził się z egzystencją poza nawiasem życia społecznego. Jednak los sprawił, że nie mógł zrealizować swoich planów.

1.2.5. Działalność publicystyczna Grossa po powrocie do kraju

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że Gross zajmował się pisarstwem jedynie w latach osiemdziesiątych, czyli wkrótce po powrocie z zesłania. Bezsprzecznie jego najpoważniejszym, udokumentowanym opracowaniem był artykuł *Z dziejów rodziny,* który zostanie szerzej omówiony w następnym rozdziale. Wraz z tą publikacją wydrukowano na łamach „Głosu" tekst *Inspekcyja fabryczna w Austryi i Niemczech* (1888: 28, 30), sygnowany kryptonimem S. Został on sporządzony na podstawie sprawozdań, omawiających wyniki kontroli przeprowadzonych w latach 1883-1886 w zakładach przemysłowych.

Dla naszych rozważań to opracowanie nie jest zbyt przydatne, gdyż rzuca jedynie światło na radykalizm poglądów autora. Gross uznał w nim, że austriacka inspekcja fabryczna miała na celu nie tyle zaspokojenie słusznych żądań robotników, ile przeciwdziałanie agitacjom socjalistycznym. Czynności, jakimi zajmowali się kontrolerzy, dotyczyły przede wszystkim spraw technicznych (zaleceń budowlanych czy modernizacyjnych) i w niewielkim tylko zakresie wiązały się z najważniejszymi sferami życia i stosunkami fabrycznymi. Mimo tych niedostatków w sprawozdaniach można znaleźć informacje o pewnych ważnych faktach. Gross zaliczał do nich nieszczęśliwe wypadki (często ze skutkiem śmiertelnym), pracę dzieci i kobiet, nieregularność wypłat oraz kwestię mieszkań robotniczych. W zakończeniu pisał o niekorzystnych zmianach w prawodawstwie fabrycznym oraz o błędach w interpretacji danych w sprawozdaniach sporządzanych przez kontrolerów. Reasumując swoje wywody stwierdził, że inspekcja austriacka jest aktualnie bardziej skuteczna od niemieckiej, choć jedną i drugą cechuje wsteczność w stosunku do lat ubiegłych.

Mimo poszukiwań prowadzonych w różnych krajowych czasopismach, wydawanych w ostatnim dwudziestoleciu dziewiętnastego wieku, więcej jego publikacji nie udało mi się odnaleźć. Ze szczególną uwagą przewertowałam kolejne numery „Przyjaciela Ludu" z lat 1889-1896, kierując się przypuszczeniem, że znajomość Grossa z Wysłouchem mogła mieć związek z działalnością publicystyczną. Trudno wykluczyć całkowicie taką ewentualność, choć poszlaki są bardzo wątłe.

Według biogramu Anny Gross, w 1889 roku wyjechała ona do męża, który przebywał w „austriackiej Polsce", czyli w Galicji. Mógł wówczas leczyć się w sanatorium, co nie znaczy, że pozostawał bez jakiegokolwiek zajęcia i nie utrzymywał z nikim kontaktów. W lwowskim „Przyjacielu Ludu" z 15 sierpnia 1889 roku ukazał się anonimowy tekst *Pamiętna rocznica.* Jako artykuł wspomnieniowy o popularyzatorskim charakterze, mógł być pisany bez konieczności wertowania ksiąg w bibliotekach czy poszukiwania materiałów źródłowych. Został on ponownie wydrukowany trzy lata później z adnotacją redaktora, że publikuje się go, *bo dobrze napisany i opowiada o takim człowieku, którego wszyscy znać i szanować powinni.* W przechowywanym w bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego egzemplarzu tegoż wydania, przy tytule dopisano ołówkiem inicjały IF. Oznacza to, że jakiś czytelnik próbował ustalić tożsamość autora. Chodziło mu zapewne o Iwana Franko, który zamieszczał swoje artykuły na łamach „Przyjaciela Ludu". Tu jednak rodzi się wątpliwość, bowiem ukraiński poeta i prozaik, świetnie znający język polski, operował bardziej literackim stylem i z reguły podpisywał teksty własnym imieniem i nazwiskiem, a Gross czynił to rzadko. Poza tym bohater artykułu „Pamiętna rocznica" był krewnym jego matki, a z opracowania wynika, że autor posiadał informacje dotyczące życia prywatnego Teofila Wiśniowskiego. Warto też dodać, że osoba pisząca ten tekst bardzo angażowała się w sprawy społeczne, czego dowodzi słowo wstępne, skierowane do chłopów. Czytamy w nim co następuje: *Osobliwie wy, bracia włościanie, powinniście dobrze sobie zapamiętać dzieje Wiśniowskiego. Należał on do najgorętszych miłośników ludu wiejskiego w czasie, gdy ten lud jęczał pod jarzmem pańszczyzny. Dla pracy nad uwolnieniem tego ludu z owego haniebnego jarzma Wiśniowski porzucił dom ojczysty, rodzinę, żonę, wyrzekł się wygód, uciech i spokoju, długie lata tułał się za granicą, a potem jak dziki zwierz krył się w kraju ojczystym, przebiegając nieustannie z wioski do wioski, z miasteczka do miasteczka i wszędzie siejąc słowa prawdy, wolności i braterstwa, budząc uśpionych i podnosząc zaczerstwiałe serca do wielkiej myśli o ojczyźnie i wolności. A gdy walka, do której wzywał, nie powiodła się, Wiśniowski ze spokojnem czołem poszedł na szubienicę.*

Szczególnie dzisiaj mili bracia włościanie, w chwili gdy włościaństwo galicyjskie naprawdę zaczyna budzić się do samodzielnego życia obywatelskiego, zaczyna samo o sobie myśleć i samo swoich interesów bronić – szczególnie dziś uważamy za rzecz stosowną i potrzebną opowiedzieć wam nieco dokładniej o Teofilu Wiśniowskim[114].

[114] *Pamiętna rocznica,* „Przyjaciel Ludu" 1891, R. III, s. 226.

Z podobną ideą spotykamy się w opracowaniach Grossa. Jego teksty zawierają przesłanie, w jakim kierunku powinny zmierzać społeczne przemiany. Opisanie dziejów Wiśniowskiego także stanowi, w pewnym sensie, pretekst do wskazania wzoru bezkompromisowości w dążeniu do likwidacji nieprawości w stosunkach międzyludzkich.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną zbieżność. W ostatnim, cytowanym wyżej akapicie artykułu znajduje się twierdzenie, że właśnie teraz nastąpił moment, w którym włościanie zaczynają „myśleć o sobie" i bronić swoich interesów. W *Dziejach rodziny* zawarta jest podobna opinia o przemianach mentalnych dotyczących funkcjonowania tej intytucji, pozwalających na świadome wprowadzanie zmian w relacjach między jej członkami.

Kojarzenie artykułu z osobą Grossa utrudnia fakt, że obydwa znane jego opracowania dotyczą różnych gatunków pisarstwa. Naukowy artykuł *Z dziejów rodziny* poświęcony jest hipotetycznemu rozwojowi tej instytucji, zaś reportaż *Inspekcja fabryczna* – wadliwości systemu zabezpieczeń socjalnych. Tekst *Pamiętna rocznica* wiąże się z natomiast biografistyką. Gdyby rzeczywiście napisał go Gross, byłoby znamienne, że panegiryku nie poświęcił ojcu – działaczowi niepodległościowemu, a krewnemu, który przypłacił życiem walkę o zniesienie pańszczyźnianych stosunków, bowiem kwestia zniewolenia jednej grupy społecznej przez drugą znajdowała się w centrum jego zainteresowań. Jednakże są to tylko przypuszczenia.

2. Seweryn Gross jako badacz kultur plemiennych

2.1. Wiedza o teorii kultury w czasach Seweryna Grossa

W latach osiemdziesiątych XIX wieku etnologia należała do młodych dziedzin wiedzy i nie wypracowała jeszcze własnego, oryginalnego warsztatu naukowego. Głoszone wówczas poglądy opierały się na założeniach ewolucjonizmu, u którego podstaw leżała filozoficzna teoria postępu, ogłoszona przez oświeceniowych myślicieli Jean Antoine'a de Condorceta i Anne Roberta Turgota. Wyjaśniała ona kierunek, prawidłowości oraz mechanizmy przemian „rodzaju ludzkiego". Jedną z głównych jej tez było przeświadczenie, że rozwój wszystkich narodów zaczynał się w tym samym punkcie i przebiegał podobnie, choć w innym tempie, dlatego różnice między poszczególnymi społecznościami wiążą się z fazą postępu, w jakiej się znajdują.

Prekursorem ewolucjonizmu w naukach społecznych był angielski filozof i socjolog Herbert Spencer. Jeszcze przed Karolem Darwinem opracował on teorię tego kierunku. Według Spencera, rzeczywistość społeczna wywodzi się z przyrodniczej. Ewolucja polega na procesach, które zachodzą równocześnie, a mianowicie na integracji, dyferencjacji i wzroście określoności. Przebiega ona w rozmaitych kierunkach, zaś walka między różnymi jej przejawami prowadzi do przetrwania najsilniejszych typów.

Najpełniejszy wyraz znalazł ewolucjonizm w słynnym dziele Darwina *O powstawaniu gatunków,* wydanym w 1859 roku. Ukazując w nim mechanizm biologicznych zmian, autor dowodził, że wszelkie formy życia na ziemi są wynikiem sił przyrody oraz procesu, który nazwał „doborem naturalnym".

W drugiej połowie XIX wieku opublikowano już kilka znaczących prac, wykładających podstawowe koncepcje tego kierunku na gruncie nauk społecznych. W 1861 roku ukazała się książka angielskiego historyka prawa Henry'ego Maine'a *Ancient Law*, w której zadeklarował się jako zwolennik ewolucjonizmu. Porównując różne społeczeństwa: plemienne, starożytnego Rzymu oraz współczesne, przykładał szczególną wagę do występujących w nich form prawa. Wysunął tezę, że ewoluują one w procesie historycznym, dzięki czemu badając prawo można określić poziom rozwoju danego społeczeństwa. W latach późniejszych wydał jeszcze kilka prac naukowych, kontynuujących te rozważania: *Village Communities in the Est and West* (1871), *Early History of Institutions* (1875) oraz *Early Law and Custom* (1883).

Pełniąc funkcję kolonialnego zarządcy w Indiach, Maine uznał ten kraj za *świat instytucji aryjskich, obyczajów aryjskich, praw aryjskich, idei aryjskich znajdujących się na znacznie wcześniejszym etapie rozwoju niż te poza jego granicami*[115].

Z punktu widzenia naszych rozważań warto jeszcze zwrócić uwagę, że zaliczał się on do zwolenników hipotezy, według której rozwój instytucji prawa zawierał fazę obyczaju[116]. Według jego założeń schemat ewolucji tej instytucji wszędzie przedstawia się jednakowo. Pierwsza faza jest spontaniczna i organiczna, a *praktykowane obyczaje, te, które wspólnota przyjęła na etapie swojego dzieciństwa, w swoim pierwotnym kształcie najbardziej sprzyjają jego dobrostanowi fizycznemu i moralnemu.* Fazę rozwoju poprzedza świadome przystosowanie, potem wykształca się prawo zwyczajowe strzeżone przez arystokrację lub grupę kapłańską, a następnie nadchodzi epoka kodeksów. Skodyfikowane normy są utrwaleniem istniejących wcześniej zwyczajów[117].

W 1871 roku ukazała się publikacja angielskiego archeologa, antropologa i etnologa Edwarda Burnetta Tylora *Primitive Culture: Researches into the Development of Mythology, Philosophy, Religion, Language, Art and Custom*. Tłumaczenie tej książki, która w Polsce nosiła tytuł *Cywilizacja pierwotna,* drukowano w latach 1896-1898.

Edward Tylor, uważany za jednego z głównych przedstawicieli ewolucjonizmu, zajmuje wśród pionierów etnologii szczególne miejsce. Do jego największych osiągnięć należy opracowanie ogólnej teorii postępu kultury, przeżywającej podobnie jak człowiek, fazę dzieciństwa, dojrzałości i starości, a także postawienie hipotezy, dotyczącej genezy powstania religii, którą wywodził z animizmu. Wniósł też znaczący wkład w rozwój teorii przeżytków.

---

[115] B. Dupret, *Prawo w naukach społecznych*, Warszawa 2010, s. 21.

[116] Prekursorem teorii, że prawo stanowi normatywne odbicie kultury danego społeczeństwa był Friedrich Carl von Savigny (1779-1861), przedstawiciel niemieckiej szkoły historycznej. Według niego początek daje mu zbiorowa intuicja ludu co do sposobu funkcjonowania instytucji społecznych. Dlatego jego oryginalnych postaci należy szukać w tradycyjnych kulturach, które określał jako „ducha ludu". Konieczne jest więc badanie prawa zwyczajowego, które adekwatnie wyraża symbiozę ludu i jego instytucji. Zdaniem Michaela Freemana, zasługą niemieckiej szkoły historycznej jest ujęcie prawa nie jako abstrakcyjnego zbioru reguł narzuconych społeczeństwu, ale jego integralnej części, głęboko sięgającej korzeniami zwyczajów społecznych i ekonomicznych oraz dawnych i obecnych postaw jego członków. Zatem prawo jest wytworem kultury konkretnego ludu i bywa tak samo zróżnicowane jak poszczególne społeczności.

[117] B. Dupret, *Prawo w naukach społecznych*, *op. cit.*, s. 18-21.

Tylor był autorem pierwszej definicji kultury, która zasadzała się na wyliczeniu dziedzin, wchodzących w jej skład. Określił ją następująco: *Kultura, czyli cywilizacja w najszerszym rozumieniu etnograficznym, jest to pojęcie obejmujące wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo, obyczaje i inne zdolności i przyzwyczajenia, zdobyte przez człowieka jako członka społeczeństwa.* Istotę jej rozwoju ewolucjoniści tłumaczyli procesem przemian. Zgodnie z tą teorią uważano, że wyjaśnianie różnorodności występujących współcześnie na świecie kultur wiąże się z poszukiwaniem tłumaczenia genetycznego, bowiem wszystkie, składające się na nie elementy zostały stworzone przez ludzi, których łączy identyczna psychika. Przechodząc ten sam proces ewolucji, wykazują różnice wynikające z położenia geograficznego i ilości reliktów, stanowiących formy pozostałe po poprzednich epokach i niepełniących we współczesnych czasach żadnej funkcji.

Według ewolucjonistów, głównym zadaniem badaczy było stworzenie na wzór biologów systematyki kultury i ustalenie w jej obrębie ciągu rozwojowego poszczególnych, składających się na nią elementów[118]. Jednak w pracach Tylora i Morgana, o których wspominam, odniesienie do przyrody miało swoisty charakter. Andrzej Mencwel pisze, że *miejsce schematu linearnego następstwa form bytu zajęła wizja świata, która odwołuje się do kultury. Rasa, plemię, naród, podobnie jak małżeństwo, rodzina i pokrewieństwo nie jest tym, co przyroda zrobiła z człowiekiem, ale tym, co człowiek zrobił sam ze sobą*[119].

W 1877 roku wydano w Nowym Jorku głośną książkę Lewisa Morgana *Ancient Society, or Researches in the Lines of Human Progress from Savagary, through Barbarism, to Civilization,* której przekład zatytułowany *Społeczeństwo pierwotne, czyli badanie kolei postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacyi,* trafił do rąk polskich czytelników dziesięć lat później. Amerykański badacz przedstawił tam własną teorię stadialnego rozwoju kultury. Położył w niej nacisk na wynalazki, takie jak ogień, łuk, rolnictwo, koło garncarskie i pismo, wokół których z czasem skupiały się instytucje społeczne. Dlatego też właśnie one miały decydować o postępie. Analizował ponadto rozwój rodziny, której początki wiązał z promiskuizmem (brakiem norm regulujących seksualność), zaś fazę końcową widział w monogamii i zrównaniu pozycji kobiety. Zajmował się również ewolucją zbiorowości związanych pokrewieństwem.

---

[118] Z. Sokolewicz, Wstęp [w:] *Etnologia. Wybór tekstów,* Warszawa 1969.
[119] A. Mencwel, Wstęp [w:] *Antropologia kultury,* Warszawa 2005, s. 14.

Wiadomo, że Gross znał tę pracę, gdyż powoływał się na nią w swoim artykule. Być może zdążył też zapoznać się z treścią nowatorskiego na owe czasy dzieła Friedricha Ratzla *Völkerkunde* (1885-1888). Niemiecki uczony ogłosił w nim teorię, że rozwój społeczeństw determinuje środowisko geograficzne. W przeciwieństwie do klasyków ewolucjonizmu wykluczał ewentualność ponownego wynalezienia poszczególnych wytworów czy instytucji w różnych częściach świata, ze względu na wyjątkową specyfikę psychiki ludzkiej. Podobieństwa między elementami odmiennych kultur były, jego zdaniem, wynikiem dawnych kontaktów i migracji ludów.

Teorie głoszone przez klasyków kierunku już w latach 80. XIX wieku spotkały się z krytyką badaczy reprezentujących dyfuzjonizm. Ich najwybitniejszym przedstawicielem był wspomniany Friedrich Ratzel, twórca antropogeografii oraz amerykański antropolog i językoznawca Franz Boas, autor książki *Handbock of American Indian Languages.* Ukazała się ona jednak dopiero w 1911 roku, więc Gross nie mógł znać opracowanej przez badacza teorii areałów kulturowych, traktującej ewolucję jako zbiór zmian dokonywanych w ramach danej kultury, nie w obrębie całego globu.

Ważną cechą różniącą poglądy wczesnych etnologów od dyfuzjonistów był stosunek do roli środowiska naturalnego. Podczas gdy pierwsi uwzględniali ją tylko w niewielkim stopniu, drudzy uważali, że otoczenie wywiera bardzo istotny wpływ na charakter rozwoju społeczeństw. Antropogeografowie powoływali się przy tym na przykłady, świadczące o różnicach w ewolucji ludów, spowodowane występowaniem lub brakiem na danym obszarze zwierząt hodowlanych, uprawianiem tam określonych gatunków roślin czy bogactwem pewnych surowców. Jednak według późniejszych ustaleń etnologów, ich teoria również posiada słabe punkty. Zofia Sokolewicz pisała, że *w kulturze pasterzy występują cechy, których nie da się wyjaśnić charakterem środowiska geograficznego, ale raczej rodzajem kontaktów z sąsiadami, dla których pasterze stanowią bądź rynek zbytu, bądź ośrodek władzy, której rolnicy składają trybut. To ograniczenie znaczenia wpływu li tylko do środowiska nastąpiło nie na skutek rozwoju kultury w obrębie danej grupy pasterskiej (wynalazki), ile na skutek kontaktu kulturowego o stałym charakterze*[120].

Generalny zwrot w badaniach etnologicznych nastąpił dopiero na początku XX wieku. Pionierem nowej gałęzi nauki o człowieku, zwanej

[120] Z. Sokolewicz, *op. cit.,* s. 21; podstawowe informacje o szkołach, kierunkach i najwcześniejszych metodach badań etnologicznych zawarte są w publikacji: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne,* red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań 1987.

antropologią społeczną, był szkocki uczony James George Frazer. Zapoczątkowany przez niego kierunek postulował badanie społeczeństwa jako organizmu, w którym instytucje mają celowy charakter. Zarówno on, jak i jego kontynuatorzy analizowali formy kulturowe nie w łańcuchu następujących po sobie zjawisk, ale zajmowali się przyczynowym powiązaniem elementów współcześnie występujących w jednym układzie funkcjonalnym.

Choć Seweryn Gross był niemalże rówieśnikiem Frazera, nie miał możliwości zapoznania się z głoszoną przez niego teorią, gdyż książka szkockiego badacza, zatytułowana *Złota gałąź,* ukazała się dopiero w 1890 roku. Autor analizował w niej starożytne kulty, rytuały i mity oraz ich powiązania z wczesnym chrześcijaństwem. W opracowanej przez niego teorii ewolucji kultury (nawiązującej do prac Tylora i Morgana) wyróżnione zostały stadia, które charakteryzował swoisty system wierzeń i poziom cywilizacyjny.

Z tego, co dotychczas zostało powiedziane wynika, że Grossowi mogły być znane jedynie koncepcje zakładające rozwój cywilizacji, od form prostych do bardziej złożonych. Również problem, jakim się zajmował, mieścił się w ramach zainteresowań klasyków ewolucjonizmu.

Do tematów, o których wiele pisali dziewiętnastowieczni etnologowie, należał system pokrewieństwa. Zdaniem Zofii Sokolewicz, poświęcone mu studia wyrosły z badań prawniczych, prowadzonych nad istotą i funkcjonowaniem rodziny, znaczeniem łączących ją więzi w Europie antycznej, analizowanymi porównawczo z obyczajami ludów z innych kontynentów.

Prekursorem zdobywających wówczas popularność koncepcji był Johann Jakob Bachofen, autor tezy o istnieniu matriarchatu. Na podstawie analizy greckich i egipskich mitów i symboli, szwajcarski badacz doszedł do wniosku, że poprzedził on patriarchalną strukturę społeczeństw. W swoim najważniejszym dziele *Das Mutterrecht. Eine Untersuchung über die Gynaikokratie der alten Welt nach ihrer religiösen und rechtlichen Natur* (1861) głosił teorię o wysokiej niegdyś pozycji kobiety, pełniącej w czasach prehistorycznych funkcje przywódcze. Wyrażał pogląd, że instytucja rodziny przechodziła kilka faz rozwojowych. Jego zdaniem, ludzie żyli początkowo w nieograniczonym nieładzie płciowym (heteryzm). Ponieważ takie stosunki uniemożliwiały ustalenie ojcostwa dziecka, przeto pochodzenie można było liczyć tylko w linii żeńskiej – według prawa macierzystego. Dlatego też kobiety, jako matki, cieszyły się wysokim szacunkiem w starożytnych społeczeństwach, co z czasem doprowadziło do ich całkowitej dominacji (gynaikokracja). Zdaniem Bachofena,

przejście do jednożeństwa burzyło odwieczny porządek, według którego mężczyźni posiadali wspólne kobiety i łączyli się z nimi w nietrwałe związki. Zaniechany stary obyczaj miał swoje religijne podłoże, a jego naruszenie wiązało się ze społecznymi konsekwencjami, polegającymi na czasowym pozostawieniu kobiety we władaniu wszystkich mężczyzn. Analiza faktów opisywanych w klasycznej literaturze greckiej doprowadziła Bachofena do konkluzji, że ów przełom nastąpił w epoce heroicznej. Badając *Oresteję* Ajschylosa wysnuł własną teorię, według której historyczne przemiany w relacjach między mężczyzną i kobietą nie były wynikiem rozwoju rzeczywistych warunków życiowych, ale ich religijnym odbiciem w ludzkich umysłach.

Do zwolenników tezy o istnieniu matriarchatu zaliczał się m. in. holenderski etnolog George Alexander Wilken, na którego powoływał się Gross. Wśród jego prac warto wymienić wydaną w 1884 roku książkę *Über das Matriarchat bei den alten Arabern*. Pozostałe publikacje Wilkena znał zapewne tylko wąski krąg czytelników, gdyż drukowano je w języku holenderskim.

Innym wymienionym przez Grossa uczonym był profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Lothar von Dargun, uznawany za pioniera prac w dziedzinie prawa porównawczego. W najbardziej znanej publikacji – *Ursprung und Entwicklungsgeschichte des Eigenthums* (*O pierwotnych formach własności*: krakowski „Przegląd Sądowy i Administracyjny", 1880) włączył do rozważań wątki socjologiczne i etnologiczne. Swoją rozprawę habilitacyjną *O pokrewieństwie przez same tylko matki u dawnych Germanów czyli o tzw. prawie macierzystym* oparł na analizie prawa staroniemieckiego. W 1883 roku wydał we Wrocławiu książkę *Mutterrecht und Raubehe und ihre Reste im germanischen Recht und Leben* (*Linia macierzysta i małżeństwo przez porwanie oraz jego ślady w germańskim prawie i życiu*), która zyskała spory rozgłos w kraju i za granicą.

Wśród uczonych, których teorie przytacza Gross, znajduje się jeszcze kilku prawników, rzadko wymienianych w historii etnologicznych badań nad rodziną. Ich wybitnym reprezentantem był Niemiec Albert Herman Post (1839-1895), zaliczany, podobnie jak Dargun do prekursorów etnologii prawa. Rezultaty swoich dociekań nad zwyczajami w Afryce opisał w pracach *Der Ursprungdes Rechts Prolegomenazu einer Allgemeinenvergleichenden Rechtswissenschaft,* Oldenburg 1876 (o pochodzeniu prawa) i *Einleitungin das studiumder ethnologischen Jurisprudenz,* Oldenburg 1886 (o wprowadzeniu badań etnologicznych do orzecznictwa). W dziedzinie studiów nad historią rodziny głosił teorię, że z pierwotnego

zwyczaju porywania kobiet rozwinęła się instytucja małżeństwa rabunkowego, które występowało powszechnie wśród prawie wszystkich ludów, co poświadczają liczne przeżytkowe formy w ich kulturach.

Innym, znanym w XIX wieku badaczem, wymienionym w artykule Grossa, był Maksym Maksymowicz Kowalewski (ur. w 1851 roku), absolwent Uniwersytetu Charkowskiego. W swoich pracach posługiwał się metodą historyczno-porównawczą, której założenia przedstawił w książce *Istoriko-srawnitielnyj metod w jurisprudencji i prijemy izuczenija istorii prawa* (Moskwa 1880). Wśród jego publikacji dotyczących norm zwyczajowych znajdują się też cenne opracowania *Sowremiennyj obyczaj i driewnij zakon. Obycznoje prawo osetin w istoriko-srawnitielnom oswieszczanii* (Moskwa 1886) oraz *Zakon i obyczaj na Kawkazie* (Moskwa 1887).

Kolejny prawnik, Nikołaj Iwanowicz Ziber (1844-1888), z pochodzenia Szwajcar, interesował się przede wszystkim materialnymi aspektami rozwoju społeczeństw. Jego najważniejszym dziełem była książka *Oczerki pierwobytnoj ekonomiczeskoj kultury* (1883). Na podstawie analizy literatury poświęconej plemionom pierwotnym, ujętej porównawczo z materiałami historycznymi dotyczącymi dawnych form bytu narodów europejskich, próbował uogólnić, jakie były pierwotne zasady organizacji życia społecznego, kładąc przy tym nacisk na kwestie ekonomiczne.

Obok wspomnianych badaczy, problematyką historii stosunków międzyludzkich zajmował się m. in. szkocki prawnik i etnolog John Ferguson McLennan, autor prac: *Primitive Marriage* (1865), *Studies in Ancient History* (1876), *The Patriarchal Theory* (1885), *The origin of exogamy* (1888). Stworzył on własną teorię dotyczącą pochodzenia, rozwoju instytucji małżeństwa i systemu pokrewieństwa w kulturach pierwotnych, kierujących się prawami natury. Kwestionował poglądy Henry'ego Maine'a na temat patriarchatu jako podstawowej i powszechnej formy rodziny, dowodząc, że w historii ludzkości znaleźć można wiele przykładów związków opartych na różnych zasadach doboru partnerów. Zajmował się zagadnieniem egzogamii (małżeństwa z osobą spoza własnej grupy) oraz endogamii, prowadzącej do monogamii i ustalania pokrewieństwa w linii męskiej.

W XIX wieku teoria McLennana, głosząca istnienie plemion (pokoleń) egzogamicznych, znalazła tyluż zwolenników, co przeciwników. Jego zdaniem, genezy obyczaju należy szukać w rozpowszechnionej wśród „dzikich" praktyce zabijania niemowląt płci żeńskiej zaraz po urodzeniu. Prowadziło to do nadmiernego rozrostu populacji mężczyzn, wskutek

czego posiadali oni wspólną kobietę (wielomęstwo). Ponieważ niemożliwe było wówczas ustalenie, kto jest ojcem dziecka, pokrewieństwo uznawano tylko w linii żeńskiej (prawo macierzyste). Za kolejne następstwo liczebnej przewagi mężczyzn uznał McLennan systematyczne porywanie kobiet z innych plemion, co doprowadziło do powstawania grup egzogamicznych.

Zwolennikami jego teorii byli m. in. Alexis Giraud-Teulon (*Origines de la familie:* 1874) i John Lubbock (*Origin of Civilization:* 1882). Wśród oponentów znalazł się Morgan twierdząc, że endogamia i egzogamia nie tworzą przeciwieństwa. Jego zdaniem, w czasach, gdy panowało małżeństwo grupowe, każde plemię dzieliło się na pewną liczbę rodów, składających się z krewnych ze strony macierzystej, wewnątrz których małżeństwo było surowo zabronione. Mężczyźni jednego rodu mogli wprawdzie brać żony ze swojego plemienia, ale nie spośród kobiet uznawanych za krewne. W konsekwencji, podczas gdy rody były ściśle egzogamiczne, to składające się z nich plemiona miały charakter endogamiczny.

Morgan wprowadził też do nauki kilka nowych ustaleń. Na podstawie wieloletnich badań przyjął, że istniejący wśród Irokezów szczególny system pokrewieństwa jest wspólny dla wszystkich pierwotnych plemion Ameryki. Spotyka się go także w Azji i w nieco zmienionej postaci w Afryce i Australii. Jego genezę można wyjaśnić na podstawie pewnej zanikającej formy małżeństw, występującej na wyspach hawajskich i australijskich. Obok niej, na tym samym obszarze funkcjonuje inny system, który daje się wywieść z jeszcze starszej, zanikłej fazy małżeństwa grupowego.

Swoje wnioski Morgan opublikował w książce *Systems of Consanguinity and Affinity* (1871). Analizując systemy pokrewieństwa i przypisując im określone formy rodziny, poszerzył ówczesną wiedzę na temat prahistorii ludzkości. W tamtych czasach uważano, że jego teoria otworzyła drogę do nowych badań nad dziejami społeczeństw.

Niezależnie od ustaleń etnologów, dotyczących ewolucji form małżeństwa oraz właściwych poszczególnym etapom systemów pokrewieństwa, dziewiętnastowieczni badacze uznawali związki monogamiczne za najwyższy stopień przekształceń instytucji rodziny, zaś ustrój rodowy postrzegali jako ideał solidarnej wspólnoty. Poglądy ewolucjonistów zostały podważone przez kolejne generacje etnologów, bowiem *badania systemu pokrewieństwa i powinowactwa, w połączeniu z towarzyszącym mu systemem więzi sąsiedzkich, przyjaźni, czasowych związków, korporacji ujawnia nam fakt, że ludzie w społeczeństwach plemiennych traktowali się róż-*

nie w zależności od kategorii, do jakiej należeli[121]. Oznacza to, że system pokrewieństwa, dzieląc jednostki na bliższych i dalszych krewnych precyzuje, jakim osobom trzeba zawsze pomagać, wobec których natomiast taki obowiązek nie istnieje. W przypadku społeczeństw plemiennych owe regulacje obyczajowe mają istotne znaczenie, a to dlatego, że pozbawienie człowieka wsparcia własnej grupy uniemożliwia mu egzystencję. Nie może on również liczyć na pomoc ze strony obcych.

W systemie pokrewieństwa wyróżnia się szereg jednostek: rodzinę podstawową, rozrodzoną, wielką, lineaż i ród. Ich trwałość i kontynuację zapewnia instytucja małżeństwa. U różnych ludów obowiązują właściwe jej preferencje oraz zakazy. I tej właśnie problematyki, powiązanej z analizą ustrojów społecznych w starożytności i we wspólnotach plemiennych, dotyczy opracowanie Seweryna Grossa.

2.2. *Dzieje rodziny* w interpretacji Seweryna Grossa

Artykuł *Z dziejów rodziny* zamieszczono w sześciu numerach warszawskiego Tygodnika Literacko – Społeczno – Politycznego „Głos" (1888: 27-32). Tekst ten zawiera sporo interesującego materiału, dotyczącego naukowych poglądów autora na tematy społeczne.

W zakresie badania kultur plemiennych, podobnie jak znaczna część dziewiętnastowiecznych etnologów, Gross prowadził prace „gabinetowe", polegające na analizie wcześniejszych publikacji, ich krytycznej ocenie i wysnuwaniu własnych wniosków. Warto przy tym zwrócić uwagę, że sam nigdy nie posługiwał się terminem „kultura", tylko pojęciami „całokształt stosunków socjalnych" lub „instytucje" ludów.

Ponieważ Gross powrócił do kraju w 1887 roku, a artykuł ukazał się już w roku następnym, prawdopodobnie nakreślił jego szkic będąc jeszcze w Semipałatyńsku, podobnie jak Jan Witort, który w swojej *Autobiografii* napisał, że tam właśnie gromadził materiały do *Zarysów prawa pierwotnego*. Świadczy o tym m. in. dobór literatury, w którym znajdują się pozycje wydane w języku rosyjskim oraz nazwiska autorów, wymienionych przez Kennana w relacji o zasobach tamtejszej biblioteki.

Generalnie artykuł Grossa dotyczy dwóch tematów. Pierwszy poświęcony jest metodzie porównawczej, stosowanej przez prawników i etnologów zajmujących się dziejami rodziny, drugi omawia ewolucję tej instytucji od czasów pradawnych po lata mu współczesne. Obydwa zagadnienia łączą się ze sobą, gdyż podawane przykłady faz rozwojowych rodziny, mają w pierwszym rzędzie udowodnić wyższość metody porównawczej

[121] *Ibidem*, s. 24.

nad historyczną. Z tego względu większość analizowanych form instytucji małżeństwa została zaczerpnięta z opracowania, uznawanego wówczas za autorytet, badacza Lewisa Morgana, choć Gross powołuje się też na ustalenia Bachofena, McLennana, Maine'a, Lubbocka, Tylora, Giraud-Teulona, Spencera, Posta, Darguna, Zibera, Kowalewskiego i Wilkena, odnosząc się mniej lub bardziej krytycznie (a przy tym autorytatywnie) do głoszonych przez nich tez.

Wielość podawanych w artykule nazwisk, naukowych koncepcji i konkretnych przykładów potwierdzających lub podważających określone tezy świadczy, że jego autor był dobrze obeznany z aktualnym wówczas stanem badań nad rozwojem instytucji rodziny. Trudno natomiast ocenić, w jakim stopniu samodzielnie dochodził do głoszonych wniosków, gdyż nie zawsze powoływał się na źródła. W jego opracowaniu znajdują się np. pewne koncepcje zbliżone do poglądów Fryderyka Engelsa, wyrażonych w książce *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana* (1884). Trudno wykluczyć, że w kwestiach dotyczących ewolucji związków monogamicznych zajmował podobne do niemieckiego autora stanowisko, choć nie posiłkował się jego ustaleniami, ale udowodnić tego faktu również się nie da. I jeszcze jedno. Uznając naukowe wywody innych badaczy, przeważnie nie opierał się na osobiście zgromadzonym materiale, ponieważ sam zajmował się tylko kulturą Kazachów. Rodzi się więc pytanie, na ile samodzielnie interpretował źródła opisane w cudzych pracach. Na podstawie artykułu, można przede wszystkim wnioskować, jakie poglądy reprezentował i czy potrafił logicznie je uzasadnić.

Swój artykuł rozpoczął od oceny metod stosowanych w badaniu dziejów rodziny, biorąc pod uwagę naukowość podejścia do analizowanych zagadnień. Nie powołując się na konkretne nazwiska czy tezy, najbardziej krytycznie odniósł się do stosowanej w przeszłości metody „spekulatywnej", która polegała na opisywaniu zjawisk życia społecznego, bez szukania ich zależności od innych faktów kulturowych.

Wyżej ocenił badania ściśle historyczne, eliminujące powyższe błędy. Pisał, że rozpatrują one zjawiska w ich wzajemnej zależności, uwarunkowanej następstwem i współistnieniem. Materiał, na którym oparte jest wnioskowanie, tzn. „pamiątki i zabytki", obejmuje jednak zbyt krótkie okresy, by na jego podstawie określić czas trwania jakiejś instytucji społecznej. Także wykorzystywane w badaniach dokumenty mają liczne luki. Dopiero stosowanie metody porównawczej, wykorzystywanej m. in. w pracach Posta, Zibera i Maine'a, pozwala poznać genezę i rozwój instytucji.

Gross wyjaśnia, że zestawienie zjawisk społecznych, znanych z historii współczesnych narodów cywilizowanych, z typami organizacji ludów znajdujących się na niższych etapach rozwoju, *pozwala rzucić okiem w te odległe, zamierzchłe epoki, których pamięć ludowa nie przechowała, lub przechowywała w formie baśni i podań fantastycznych, a w tak przedłużonych o tysiące lat epokach każda instytucja występuje w nowym świetle, jako zjawisko czasowe, wyrosłe z innych form ustroju i w swoją kolej zdążające do przemian i przekształceń*[122]. Krytykował przy tym teorie głoszące, że zmiany społeczne wynikały ze świadomych aktów woli jednostek albo grup. Były one powodowane innymi czynnikami, zaś odkrycie warunków, od których zależą, poznanie rządzących nimi praw oraz wyjaśnienie przyczyny odchyleń, staje się możliwe dzięki metodzie porównawczej. Sam jednak nie zajmował się teoretycznymi rozważaniami dotyczącymi mechanizmu przemian, zwracając jedynie uwagę na uzależnienie kultury od charakteru środowiska.

W dalszej części opracowania Gross podjął problematykę dziejów rodziny. Przyznał, że temat ten analizowało w jego czasach wielu badaczy. Wyraził jednocześnie osobliwy pogląd, według którego przyczynę zainteresowań tą instytucją należy wiązać z koniecznością zmodernizowania modelu rodziny. Czy wobec tego sam sobie zaprzeczał, pisząc wcześniej, że przemiany społeczne nie zależą od ludzkiej woli? On sam nie dostrzegał w tym stwierdzeniu niekonsekwencji. Uznawał bowiem, że współczesne mu społeczeństwo osiągnęło już wystarczająco wysoki stopień rozwoju, by kształtować własną przyszłość.

W jego artykule znajduje się następujące stwierdzenie: *Paląca kwestia dnia, potrzeba reform w łonie współczesnej rodziny, ruch na korzyść wyzwalania kobiet z zależności od męskiej połowy świata, niezgodne z poglądami współczesnymi prawa rodziców względem dzieci – wszystko to popycha tysiące osób na pole badania nad rodziną oraz pokrewnymi jej zjawiskami.*

Wydaje się, że upolitycznienie artykułu i prezentowanie w nim własnych poglądów społecznych nieco obniża jego wartość merytoryczną. Co więcej, konkluzja Grossa mijała się z prawdą. Wśród uczonych, którzy wnieśli istotny wkład w rozwój wiedzy o dziejach rodziny, wymienił osoby reprezentujące zróżnicowane stanowiska wobec tych zagadnień. Jest też pewne, że większość wskazanych przez niego badaczy, tworząc własne teorie, miała na względzie jedynie cele poznawcze, a nie dążenie do wskazywania wadliwości obecnych stosunków społecznych.

W dalszej części artykułu Gross powrócił do naukowych rozważań i zajął się historią samej instytucji rodziny. Podał tu generalną tezę, że

[122] „Głos" 1888: 27; dalsze cytaty w rozdziale pochodzą z tego samego numeru.

w „epoce zakrytej pomroką" istniały jej formy podobne do spotykanych obecnie w Australii, wśród Indian w Ameryce i tubylców w Afryce, które stopniowo osiągnęły stopień obecnego rozwoju. Uznał ponadto, że następstwo form było we wszystkich społeczeństwach różne, dlatego w każdym konkretnym przypadku ewolucja rodziny posiada pewne cechy indywidualne. Jego zdaniem, wszelka zmiana odbywa się pod wpływem zewnętrznych warunków i okoliczności oraz doświadczeń nabytych przez grupę w przeszłości. Podobnie jak w świecie zwierzęcym i roślinnym, następowała ona w procesie przystosowania się do otoczenia, czyli uzależniona była od klimatu, bogactwa przyrody, ukształtowania terenu, rodzaju i obfitości pokarmów, sposobów ich zdobywania czy zagrożeń ze strony ludzi i zwierząt. Ponieważ warunki otoczenia przedstawiają nieskończoną rozmaitość, występujące na świecie instytucje nie zawsze są do siebie podobne, choć, jak zaznaczył, nie wykazują też zbytnich różnic.

Nawiązując do klasycznej teorii ewolucji, Gross zakładał, że natura ludzka jest zawsze i wszędzie zasadniczo jednakowa i ona też wyznacza granice nasycenia określonej kultury indywidualnymi cechami. Jego zdaniem, organizacja zbiorowości zależy głównie do stałych cech człowieka, przez co mają one wspólne rysy i mogą być porównywalne.

Dla uzasadnienia tej tezy podał przykład różnych związków, występujących w dwóch sąsiednich plemionach Cejlonu – u Weddachów (kazirodztwo) i Kandianów (bratnie małżeństwa), a następnie porównał je z typami rodziny spotykanymi wśród starożytnych Brytów i Germanów. W konkluzji podał, że najważniejszą przyczyną zmian ustroju instytucji jest przystosowanie się do warunków, wynikające z instynktu samozachowawczego.

Tłumacząc występujące na świecie różnice między ludami pisał, że *słaba inteligencja nie pozwalała pierwotnemu człowiekowi ująć w swe ręce steru praw, dotyczących ustroju i rozwoju społecznego; szedł on na oślep, gnany jak łódź bez sternika różnymi prądami w rozmaitych kierunkach.* Jednak z czasem, pod wpływem nowych doświadczeń, pojawiły się pokolenia *na tyle krzepkie i silne, że odważyły się zajrzeć w przyszłość, wytknąć sobie cele i odpowiednio oddziaływać na otoczenie, któremu z początku były ślepo posłuszne.*

W dalszej części Gross przytoczył podaną przez Morgana klasyfikację rodziny (stosunki bezładne, rodzina kazirodcza, swoista, parzysta, poligamiczna lub monogamiczna) oraz właściwych poszczególnym formom systemów pokrewieństwa, a następnie poddał je drobiazgowej analizie. Zgadzając się generalnie z tokiem myślenia amerykańskiego etnologa, odniósł się krytycznie do jego tezy zakładającej, że rozwój instytucji mał-

żeństwa w pierwszych fazach odbywał się w zasadzie jednakowo. Polemizował również z podziałem stosunków pokrewieństwa na trzy systemy oraz uznaniem rodziny patriarchalnej za formę miejscową o ograniczonym wpływie na rozwój relacji społecznych. Tej ostatniej sprawie poświęcił szczególnie dużo uwagi, dlatego też powrócę do niej w dalszej części pracy, omawiając dorobek Grossa jako badacza prawa zwyczajowego Kazachów. W tym miejscu wspomnę jeszcze, że jego wątpliwości budziła sama klasyfikacja rodziny, opracowana przez Morgana, ponieważ nie uwzględniała ona typów mieszanych, powstałych z połączenia cech należących do różnych form zasadniczych.

Kontynuując temat, Gross zajął się nieco szerzej zagadnieniami, które, jego zdaniem, były zbyt pobieżnie ujęte przez amerykańskiego badacza. Zaliczył do nich swobodę stosunków płciowych u kobiet do chwili zamążpójścia, prostytucję religijną i gościnną, prawo pierwszej nocy, lewirat, porwanie, kałym[123], służebną rolę żony wobec męża. Uznał, że mogą one rzucić wiele światła na sprawę ewolucji społecznej. Pisząc na przykład o stosunkach bezładnych, stanowiących najniższą, choć zaledwie domniemaną formę relacji między mężczyzną i kobietą, wskazywał na heteryzm, prostytucję religijną, gościnną i prawo pierwszej nocy jako na „zabytki" tamtej epoki. Mają one dowodzić, że w prehistorii warunki bytowe nie sprzyjały trwałym związkom. W podobny sposób opisywał pozostałe formy instytucji rodziny, łącząc ich właściwości z wymogami adaptacyjnymi, wymuszającymi na grupie przyjęcie określonych rozwiązań.

Swój artykuł Gross zakończył stwierdzeniem, że ewolucja, jako proces ciągły, trwa, przez co obecny kształt rodziny monogamicznej, może ulec zmianie. Dzięki świadomym działaniom społeczeństwa, wiedzie ona do emancypacji kobiety i szanowania praw dzieci, wyzwolenia ich spod przeżytkowej dominacji ojca – patriarchy.

Intencja napisania tego długiego, wymagającego zapoznania się z obszerną literaturą tekstu, nie jest jasna. Łączy on bowiem wątek badawczy z politycznym. Być może Gross był na tyle owładnięty ideą naprawy stosunków społecznych, że analizowanie ich historii miało praktyczny cel, tzn. udowodnienie, że sytuacja, której nie aprobował, jest zaledwie stanem przejściowym, a przemiany doprowadzą do wykształcenia relacji zgodnych z preferowanym przez niego modelem rodziny. Chodziłoby więc o nadanie głoszonym tezom naukowej podbudowy, a tym samym pozbawienie ich spekulatywnego charakteru.

---

[123] Kałym – opłata za narzeczoną (w postaci bydła, pieniędzy albo innych dóbr) wnoszona przez rodzinę narzeczonego.

3. Prawa kazachskiego stepu

3.1. Prawo zwyczajowe jako system normatywny stosunków społecznych Kazachów i jego modyfikacje pod wpływem szariatu

3.1.1. Społeczno-gospodarczy aspekt kultury nomadów

Skład etniczny Kazachów, zwanych w XIX wieku Kirgiz-Kazachami, Kirgiz-Kajsakami lub Kirgizami, ukształtowało długotrwałe mieszanie się rozmaitych ludów tureckich i mongolskich, które, dzięki podobnym warunkom bytowania, zasymilowały się z czasem w jedną całość. Język, jakim się posługują, pokrewny z baszkirskim, czuwaskim i dialektami tatarskimi, należy do grupy tureckiej z rodziny ałtajskiej.

W polskiej literaturze etnograficznej opis przejawów ich kultury materialnej, społecznej i duchowej najszerzej przedstawił Kazimierz Moszyński w skrypcie *Ludy pasterskie*[124]. Choć praca ta zawiera sporo wartościowego materiału faktograficznego, ma też pewne mankamenty. Moszyński oparł się w niej na najlepszych źródłach, jakimi mógł dysponować, to znaczy na publikacjach dziewiętnastowiecznych badaczy rosyjskich, które do dziś zachowały dużą wartość poznawczą. Nie przeprowadził jednak analizy krytycznej podanych w książkach interpretacji tradycyjnych stosunków społecznych, powtarzając za cytowanymi autorami tezę o zachowawczym (a więc wymagającym modernizacji) charakterze relacji między członkami grupy.

Z odmienną oceną faktów spotykamy się w obszernej pracy współczesnego etnologa kazachskiego Alekseu Sejdimbeka. W przeciwieństwie do wcześniejszych publikacji europejskich badaczy, podkreślających korzystny wpływ cywilizacji rosyjskiej na kulturę ludów środkowoazjatyckich, jego książka zawiera zbyt wyidealizowany obraz życia dawnych nomadów. Cechuje ją również nadmierny krytycyzm wobec wszelkich przemian wywołanych przenikaniem obcych wzorów. Warto jednak zapoznać się z punktem widzenia tego autora, ponieważ pozwala on lepiej zrozumieć ekologiczne i mentalne uwarunkowania różnych przejawów odmiennej od naszej kultury.

Sejdimbek, wprowadzając czytelników w problematykę książki *Świat Kazachów,* napisał, że *w historii ludzkości najniklejsze ślady i zagmatwane zagadki związane są z najdłużej istniejącą formacją – ze społeczeństwem koczowników. Mieszkańcy ogromnego obszaru od Żółtej Rzeki po Karpaty, którzy w rezultacie niekończących się wędrówek po stepie, odna-*

[124] K. Moszyński, *Ludy pasterskie,* Kraków 1953.

leźli na koniec swój trwały ustrój życia i zorganizowali koczownicze społeczeństwo, musieli zostać nomadami, nie z powodu kaprysu, ale trudnej rzeczywistości. W surowych warunkach bytowych koczownicy stworzyli własny system, obejmujący wszystkie dziedziny życia, poczynając od codziennych sprzętów domowych, a kończąc na pojęciach światopoglądowych, związanych zarówno z moralno-etycznymi przepisami i normami, jak też ze strukturą i ustrojem społecznym[125].

Proces adaptowania się mieszkańców Wielkiego Stepu do przyrodniczo-klimatycznego otoczenia został zapoczątkowany na przełomie III i II tysiąclecia p.n.e. Warunki naturalne generalnie sprzyjały tu hodowli bydła, która na stepach i półpustyniach całej Azji Centralnej przybrała typ koczowniczego pasterstwa. Ze względu na różną rzeźbę terenu i cechy klimatyczne, można mówić o kilku wariantach hodowli. Na zachodzie i w centralnej części kraju, gdzie rozciągały się rozległe stepy, występowało pasterstwo. Hodowla miała tam charakter ekstensywny, ponieważ na porośniętych trawą równinach bydło mogło paść się swobodnie, przechodząc z pastwiska na pastwisko. Z kolei na wschodzie, u podnóża gór Ałtaj i Tiań-Szań, przeważała półosiadła forma gospodarowania, a w rejonach górskich – sezonowe koczownictwo w linii wertykalnej. Natomiast na południu, w dorzeczach Syr-darii, Szu, Talasu i w żyznych oazach, ludność wiodła półosiadły lub półkoczowniczy tryb życia, zajmując się także rolnictwem, rzemiosłem i budownictwem.

Skorelowanie sposobów gospodarowania z warunkami naturalnego środowiska miało podbudowę światopoglądową. Już w czasach starożytnych Saków (Skifów), zamieszkujących w VII-II w. p.n.e. Azję Środkową, Kazachstan i Turkiestan, zakorzeniła się na tych obszarach religia tengriańska. Za główne bóstwo uznawano w niej bezkresną przestrzeń – Niebo, którego okiem było Słońce. Wyznawcy Tengri za podstawowe prawo uważali życie w harmonijnej wspólnocie z Przyrodą, zrozumienie jej języka i podporządkowanie się wymogom, jakie stawiała ludziom. Ich wierzenia rzutowały nawet na administracyjno-terytorialną organizację stepowego państwa. Plemiona żyjące na wschodzie, gdzie zaczynała się wędrówka Słońca, nazywano Starszym Żuzem, mieszkańców centralnych obszarów wiązano z połową jego drogi po nieboskłonie i określano mianem Średniego Żuza, natomiast grupy zajmujące zachodnie tereny zwano Młodszym Żuzem.

Duży wpływ na charakter stosunków społecznych nomadów miał fakt, że za najważniejszy swój kapitał uważali bydło, a jedną z instytucji, powołaną dla jego obrony, stała się wojna. I na tych właśnie elementach

[125] A. Sejdimbek, *Mir kazachow,* Ałmaty 2001, s. 32.

opierali swój system wartości. Cenili sobie walkę, co skłaniało ich do krwawych waśni, a chęć posiadania bydła – do łupieżczych wypraw na inne rody, plemiona czy ludy sąsiednie. Zwierzęta hodowali nie tylko dla potrzeb konsumpcyjnych, lecz także dla celów transportowych. Nomadzi stanowili zespoły ruchliwe, przemieszczające się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu dogodnych pastwisk. Koczowali gromadami, zwykle spokrewnionych ze sobą rodzin, zaś w sytuacji zagrożenia czy planowanej napaści organizowali się w większe grupy.

Życie, jakie wiedli, wymagało od nich współdziałania i solidarności szerokich warstw stepowego społeczeństwa. Tworzeniu więzi między nimi służył przede wszystkim rozbudowany system pokrewieństwa i pobratymstwa. W każdym rodzie potomkowie siedmiu pokoleń wyodrębniali się jako osobne odgałęzienie, z własnym znakiem i zawołaniem, jednak mając status samodzielnego klanu zachowywali dawną rodową przynależność i pamięć o wspólnych przodkach. Do swoich najbliższych krewnych zaliczali rodzinę ojca, matki i żony, do dalszych – rody bratanków, siostrzeńców itd. Do scalania większej liczby rodów przyczyniały się zasady zawierania małżeństw. Dziewczęta poślubiały mężczyzn spoza „siedmiu pokoleń" swoich krewnych z linii ojca, co otwierało drogę do poszerzania kręgu osób tworzących rodzinną wspólnotę. Kazachowie łączyli się też w klany nie oparte na więzach krwi, które również pełniły funkcję integrującą społeczeństwo. Według Sejdimbeka, był to mechanizm obronny, umożliwiający fizyczną i psychiczną adaptację w bezkresnej przestrzeni koczowisk[126].

Charakterystyczną cechą kształtującą stosunki społeczne Kazachów była ich świadomość grupowa, dzięki której jednostka postrzegała siebie jako część genealogicznej wspólnoty. Owa odczuwalna więź nie do końca pozostawała w zgodzie z realnymi relacjami łączącymi ją z otoczeniem, bowiem już od połowy XIX wieku nomadzi należeli do dwóch typów wspólnot terytorialno-sąsiedzkich. Najmniejszą jednostką był auł, którego członkowie razem wypasali bydło w sezonie jesienno-zimowym, w okresie letnim tworzyły się natomiast większe ugrupowania, skupiające kilka aułów wokół nielicznych wówczas wodopojów. Obydwie instytucje miały rodowy charakter, tzn. przypominały wspólnoty połączone więzami krwi, choć w rzeczywistości ich członkowie stanowili bardziej zróżnicowaną społeczność. Już na poziomie aułu, określanego jako grupa spokrewnionych rodzin, faktyczna struktura zbiorowości nie w pełni odpowiadała obrazowi ukształtowanemu w jej świadomości. Składała się ona bowiem nie tylko z osób połączonych w mniejszym lub większym stopniu więza-

[126] *Ibidem*, s. 137.

mi krwi, lecz także z ludzi wywodzących się z innych rodów, a nawet należących do różnych plemion. Również rozszerzone wspólnoty włączano w jedną linię genealogiczną, pochodzącą od uznawanego przez wszystkich jej członków szanowanego przodka. Dzięki temu możliwe było m. in. określanie zasad gospodarowania, np. ustalenie kolejności korzystania z wodopojów poszczególnych grup właścicieli bydła. Pierwszeństwo przyznawano odgałęzieniom, którym nadawano status „starszeństwa", wynikający z ich bliższego związku z protoplastą.

W pojęciu koczowników instytucja rodu regulowała wszystkie problemy zaistniałe w procesie współdziałania i decydowała o samookreśleniu człowieka. Według Grodiekowa, dla Kazacha „ktoś znaczący" nie był pojmowany w kategoriach jednostki posiadającej takie lub inne cechy, ale jako przedstawiciel rodu (własnego lub cudzego), mającego wpływ na jego status społeczny i przypisane role w wielu sferach życia[127].

Uogólniając powyższe uwagi, należy przyjąć, że istota nomadyzmu zasadzała się na dwóch założeniach, odnoszących się z jednej strony do relacji człowieka z naturalnym środowiskiem, z drugiej zaś – do stosunków międzyludzkich w warunkach przebywania na stepie. Określały one charakter adaptacji do przyrodniczego otoczenia i typ więzi społecznych. Według Kazachów, koczowniczy tryb życia, zharmonizowany z przyrodą, był najbardziej odpowiedni dla maksymalnego wykorzystania naturalnej bazy środowiska. Sądzono też, że surowe warunki bytowe, konieczność kolektywnego gospodarowania, rozboje, barymty[128], walki między różnymi grupami lokalnej społeczności, wymagają silnej rodowej organizacji, gdyż tylko taka umożliwiała ludziom przetrwanie na stepie.

3.1.2. Prawo zwyczajowe

Na straży pryncypiów nomadyzmu stały przepisy prawa zwyczajowego. Ich najstarszym komponentem był obyczaj, który wykształcił się w środowisku nomadów jako instytucja, normująca stosunki między nimi. Według Edwarda Sapira, stanowi on zbiór wzorców zachowania przekazywanych przez tradycję i obowiązujących w grupie, w przeciwieństwie do osobistych aktywności jednostek, które są bardziej przypadkowe[129]. Usankcjonowany przez władzę państwową stał się niepisanym obyczajem prawnym, noszą-

[127] N. I. Grodiekow, *Kirgizy i kara-kirgizy Syr-Darinskoj obłasti,* t. 1, *Juridiczeskij byt,* Taszkient 1889, s. 27.

[128] Barymta – według prawa zwyczajowego, samowolne zabranie bydła lub innej własności w odwet za wyrządzoną krzywdę; nierzadko miała charakter zwyczajnej grabieży.

[129] E. Sapir, *Anthropologie,* Paris 1967, s. 171.

cym u Kazachów miano adatu. O jego modyfikacjach decydowały sądowe precedensy (bijdin biligi) oraz postanowienia zjazdów bijów – ereże.

Kultura Kazachów w XI-XIII wieku rozwijała się w bliskim związku z innymi etnosami, głównie tureckim i mongolskim. Ich prawo zwyczajowe sięgało swoimi korzeniami *Jasy* Czyngis-chana. Z zachowanych fragmentów tego dokumentu wynika, że przepisy kodeksu unifikowały obyczaje społeczności stepowej, które u różnych plemion wykazywały pewne odchylenia. Miały też analogie do systemów występujących u innych koczowników Eurazji, głównie do ojrackich *Ich Caaz*[130].

Proces kształtowania się adatu przebiegał podobnie jak w wielu odmianach prawa zwyczajowego, spotykanych w różnych cywilizacjach na całym świecie. N. I. Grodiekow uważał wręcz, że jego najważniejsze normy są wszędzie jednakowe. Tylko szczegółowe przepisy zmieniają się w określonym czasie i miejscu[131].

Teorią tego zagadnienia zajmował się m. in. wybitny polski prawnik, filozof i socjolog z przełomu XIX i XX wieku – Leon Petrażycki. Według niego, prawo zwyczajowe obejmuje generalnie dwie kategorie zachowań, przyjętych przez całą grupę społeczną i powszechnie przestrzeganych. Są to obyczaje przypisywane przodkom i praktykowane współcześnie. W obu przypadkach faktem normatywnym bywa na ogół nadawane sobie prawo do określonych działań, uznawanych i wcielanych w życie przez innych, zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Ale spotyka się sytuacje, kiedy ludzie wnoszą pewne roszczenia, odwołując się do zachowań przodków, które nie miały charakteru przepisu prawnego. Mogło się nawet zdarzyć, że przyjęty przez grupę obyczaj niegdyś w ogóle nie był praktykowany albo stosowano go ze względów estetycznych, moralnych czy po prostu z nawyku. Konkludując, Petrażycki uznał, że w fakcie normatywnym podstawowe znaczenie posiada nie to, co zaistniało w rzeczywistości, lecz to, co uznaje się za zaszłe w przeszłości.

Jego zdaniem, prawo zwyczajowe nie wymaga żadnych dodatkowych wyjaśnień, dotyczących stosowania go, gdyż wystarcza świadomość, że „zawsze tak było". Z czasem staje się ono bezrefleksyjnie utrwalanym schematem i traci pierwotne znaczenie, funkcjonując jako przeżytek[132].

Obok wskazanego przez Petrażyckiego mechanizmu kształtowania się prawa zwyczajowego, o jego specyfice decydował układ stosunków społeczno-gospodarczych danego etnosu, który implikował przyjęcie przez

[130] *Istorija Kazachstana. Narody i kultury,* red. T. P. Kazannikowa*,* Ałmaty 2001, s. 122.
[131] N. Grodiekow, *op. cit.,* s. 199.
[132] L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, Warszawa 1959.

niego określonych rozwiązań normatywnych. Jak słusznie zauważył Grodiekow, w zależności od lokalnych tradycji wykazywały one szereg różnic. Stały bowiem na straży istniejącego ładu kulturowego, który w każdej społeczności miał własne cechy. Najogólniej, prawo zwyczajowe obejmowało uznawane przez grupę normy, określające sferę własności wszelkiego typu, stosunki pokrewieństwa, przywileje, obowiązki i zakazy regulujące życie koczowników. Ich naruszenie pociągało za sobą sankcje mające na celu materialną rekompensatę wyrządzonej szkody i ukaranie sprawcy.

Przepisy adatu drobiazgowo określały całokształt społecznych zachowań, zaś systematyczne ich omawianie jest domeną specjalistycznych prac poświęconych prawu zwyczajowemu. Stawiając przed sobą inne zadania, odwołuję się jedynie do jego wybranych aspektów, egzemplifikujących przedstawiane tu problemy. W poprzednim rozdziale zwróciłam uwagę na zachowania regulowane przez system pokrewieństwa, w następnym piszę o zhierarchizowaniu społeczeństwa i przemianach w relacjach między poszczególnymi grupami na przestrzeni kilku stuleci. Niejednokrotnie nawiązywać też będę do konkretnych przepisów adatu, omawiając zbiory Kozłowa, Balluzeka i współpracowników Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego. W tym miejscu wspomnę tylko, że w drugiej połowie XIX wieku, t.j. w czasach, gdy gromadzono na szerszą skalę przepisy prawa zwyczajowego, kilka zagadnień budziło szczególne zainteresowanie badaczy. Było to spolaryzowanie kazachskiego społeczeństwa, stosunki rodzinne oraz rodzaje popełnianych przestępstw, które spisywano bardzo sumiennie z uwagi na włączanie obszarów stepowych w rosyjski system jurysdykcyjny.

W tym okresie najbardziej znaczącą grupę, koncentrującą w swoich rękach władzę administracyjną i sądową, stanowili bijowie. Wraz z nimi ważną rolę w ekonomicznym i politycznym życiu Kazachów odgrywali bajowie – bogaci właściciele bydła, o czym szerzej piszę w rozdziale poświęconym mieszkańcom okolic Semipałatyńska.

Na poziomie patriarchalnej rodziny[133] hierarchiczność uprawnień objawiała się w silnej władzy ojca, który panował nad żonami, dziećmi i majątkiem (z wykluczeniem jego niewielkiej części, należnej reszcie bliskich

[133] Współczesny badacz Nurbat Masanow kwestionuje zasadność używania terminu „rodzina patrarchalna". Uważa, że wśród Kazachów występowały głównie podstawowe rodziny monogamiczne, które ze względów ekonomicznych prowadziły wspólne gospodarstwo. Taką wspólnotę tworzyły najczęściej rodziny rodziców i żonatego młodszego syna, rzadziej – rodziny dwóch braci. Charakteryzując stosunki między nimi, Masanow nie wspominał o dominującej roli głowy rodziny, ale o nierównym statusie jej członków, tzn. mniejszych uprawnieniach dzieci, starców czy chorych (N. Masanow, *Kazachi: narod i kultura. Socjalno-ekonomiczeskije otnoszenija,*[w:] *Istorija Kazachstana, op. cit,* s. 97).

krewnych, pozostających we wspólnym gospodarstwie). Jego uprzywilejowana pozycja miała jednak uzasadnienie, gdyż zabezpieczała interesy rodziny. Dbając o zachowanie czy powiększenie stanu posiadania (stad zwierząt hodowlanych i zdolnych do pracy ludzi) zapewniał jej dalszą bezpieczną egzystencję. Trzeba tu podkreślić, że dobro grupowe stanowiło wartość szczególnie chronioną w prawie zwyczajowym nie tylko w odniesieniu do rodzin czy rodów, ale też w stosunku do jednostek, pojmowanych jako segmenty wspólnoty.

Zdaniem Jacka Kurczewskiego, *strata krewnego czy współrodowca była ubytkiem w rezerwuarze potencjalnych uczestników wymiany materialnej, jak również ubytkiem w zasobach produkcyjnych niezbędnych dla zespołowego istnienia*[134]. Szczególnie wyraziście rysował się ten problem w przypadku przejścia kobiety do innego rodu.

Według kazachskiego prawa córka pozostawała członkiem rodziny tylko do czasu zamążpójścia. Rekompensatą za jej stratę było przekazanie ojcu kałymu w postaci bydła. Jeśli kobieta zmarła w okresie narzeczeństwa, ale już po zakończeniu ceremonii swatów, podjęte wcześniej zobowiązania nie traciły mocy, gdyż zmieniały się nie ustalenia dotyczące spraw majątkowych, tylko osoba zawierająca związek małżeński. Zgodnie z tradycją, po jej zgonie, z narzeczonym powinna połączyć się młodsza siostra zmarłej lub najbliższa krewna z linii bocznej. Kałym zwracano tylko w tym przypadku, jeśli w rodzie nie było żadnej kobiety, która mogłaby ją zastąpić.

Osobliwością kazachskiego prawa zwyczajowego była swoista interpretacja charakteru przestępstw. Iwan Kozłow, jako jeden z pierwszych badaczy zauważył, że *o cywilnym i karnym prawie, tak ściśle rozróżnianym przez jurystów, Kirgizi mają słabo sprecyzowane pojęcie, zarówno pod względem treści, jak i formy. Przestępstwa, w swojej istocie kryminalne, jak kradzież, nie są za takowe uważane i związane z nią sprawy wnosi się z powództwa cywilnego, kończy czasem ugodą lub pojednaniem spierających się stron. Poszkodowany zawsze nazywa się oskarżycielem, a krzywdziciel pozwanym*[135].

Egzekwowaniu zadośćuczynienia za łamanie norm prawa zwyczajowego służyły dwie instytucje: krwawa pomsta i sądy, które orzekały kary różnej surowości, począwszy od kaźni, po wygnanie winnego ze wspólnoty. Według Kazimierza Moszyńskiego, skrzywdzeni kierowali się zasa-

[134] J. Kurczewski, *Prawo prymitywne,* Warszawa 1973, s. 285.

[135] *Materiały po kazachskomu obycznomu prawu,* red. S. Z. Zimanow, Ałmaty 1998, s. 304.

dą: ząb za ząb, oko za oko, życie za życie[136]. W przypadku ugodowego załatwienia konfliktu, poszkodowanym należała się rekompensata w postaci określonej liczby zwierząt hodowlanych. Jeśli natomiast dochodziło do rozprawy, powoływano sędziów, którymi byli zwierzchnicy grup lokalnych czy części rodu. Obydwie, pozostające w sporze strony, zapraszały też do mediacji po jednym pośredniku. W przypadku, gdy zasądzony nie chciał podporządkować się wyrokowi lub sędzia reprezentujący oskarżonego uchylał się od wzięcia udziału w sprawie, osłaniając przez to przestępcę, zwierzchnik pokrzywdzonego dawał jego rodzinie pozwolenie na dokonanie barymty, i taki zajazd uchodził za pełnoprawny[137].

Zdaniem Kurczewskiego, prawo zwyczajowe jako system konserwatywny obejmowało *zachowania, które w toku dotychczasowych dziejów okazały się względnie wystarczające dla zabezpieczenia podstawowych potrzeb biologicznych i potrzeb wynikających ze współpracy społecznej pomiędzy jednostkami i grupami*[138]. Jego zasady były przez długie lata akceptowane przez Kazachów w mało zmienionej formie, jednak wraz z dokonującymi się przemianami kultury i przeobrażeniami w warunkach życia wprowadzano nowe wzory zachowań, skorelowane z aktualnymi realiami.

3.1.3. Kodyfikacja norm prawnych

W okresie formowania się organizmów państwowych i instytucji kontrolujących przestrzeganie ładu społecznego, zasady regulujące stosunki międzyludzkie zaczęły przybierać skodyfikowaną formę. U podstaw prawodawstwa Kazachów leżały doświadczenia Turków, z praktykowanym przez nich systemem administracyjnym, finansowym i podatkowym, przyjętym później przez Mongołów.

Na obszarze Wielkiego Stepu pierwsze próby skodyfikowania zasad regulujących życie nomadów podjęto w czasach Chanatu Kazachskiego. Założycielem tego państwa, ze stolicą w Syganaku, był Barak-chan, potomek Dżoczego, starszego syna Czyngis-chana. Jego dzieło kontynuowali Kerej-chan i Żanibek-chan, ojciec Kasyma-chana. Ten ostatni sprawował władzę w latach 1515-1523, na obszarze ciągnącym się od Syr-darii po Ałtaj. Sprawne zarządzanie tak rozległym terytorium i licznymi, zamieszkującymi je ludami, wymagało ujednoliconej prawnej podbudowy. Dlatego w jego czasach opracowano podstawowe zasady państwowości

[136] Była to tzw. zasada talionu, czyli sprawiedliwej formy odpłaty za wyrządzone zło, jednak w praktyce stosowano ją bardzo rzadko.

[137] K. Moszyński, *op. cit*., s. 343-344.

[138] J. Kurczewski, *op. cit.*, s. 290.

Kazachów oraz moralno-etyczne i społeczne normy ich życia. Dotyczyły one m. in. spraw porządkowych, takich jak określenie wewnętrznych granic i tras sezonowych wędrówek pasterzy, obowiązkowych podatków na rzecz skarbu państwa, władzy sądowniczej, trybu mobilizacji ludności na wypadek wojny czy wypadków losowych. Zbiór praw ułożonych przez chana nazwano we współczesnych mu czasach *Szlakiem wytyczonym przez Kasyma*[139].

Kolejnym reformatorem był Esim, rządzący chanatem w latach 1598-1628. Przyjęte przez niego moralno-etyczne zasady i normy prawa cywilnego obejmowały wszystkie dziedziny życia kazachskiego narodu: podstawy państwowości, lokalne tradycje, obyczaje, stosunki między jednostkami i grupami społecznymi. Kodeksy Esima-chana stały się w przyszłości podstawą systemu prawodawczego *Siedem postanowień,* opracowanego przez Tauke-chana.

W zakresie regulowania stosunków społecznych przepisy te odwoływały się do wielowiekowej tradycji, ściśle określającej relacje między poszczególnymi grupami w państwie. Zhierarchizowanie społeczeństwa znalazło odzwierciedlenie w normach, które sankcjonowały różnice uprawnień i obowiązków, w zależności od pozycji zajmowanej przez daną jednostkę.

W czasach istnienia państwa stepowego dominującą rolę odgrywały w nim elity wywodzące się z kazachskiej arystokracji. Początki kształtowania się tej grupy sięgają XIII wieku, kiedy społeczność koczowników zaczęła dzielić się na ak-sujek (białą kość) i kara-sujek (czarną kość). Wśród pierwszych, najwybitniejszą pozycję zajmowali tore, będący potomkami Czyngis-chana (z linii Urus-chana). Zgodnie z adatem właśnie oni dzierżyli w swoich rękach władzę. Czyngisydów zwyczajowo nazywano sułtanami i tylko spośród nich obierano chana. Tore mogli przewodzić grupie klanowych odgałęzień (el, ułus) i rozporządzać określonym obszarem pastwisk (jurt).

Pojęcie „władca", zgodnie z kazachską tradycją, nie wiązało się z osobistymi zaletami rządzącej osoby, ale przede wszystkim z jej znakomitym pochodzeniem. Słowo tore oznaczało człowieka zajmującego honorowe miejsce. Zgodnie z pierwotnymi wierzeniami przewodzenie ludowi stanowiło wyraz szczególnej opieki i zrządzenia najwyższego bóstwa Tengri-Niebo. To właśnie ono czyniło daną jednostkę władcą i wykonawcą swoich wyroków[140], a potomkom Czyngis-chana przepowiedziano, że będą rządzić do końca świata. Odnoszono się zresztą nie tylko do reli-

[139] A. Sejdimbek, *op. cit*., s. 70.

[140] *Tajna historia Mongołów. Anonimowa kronika mongolska z XIII wieku,* Warszawa 1970, s. 24.

gijnej argumentacji, ponieważ zaszczytne miano tore nadano im również dlatego, że byli nosicielami silnej władzy, zdobytej włócznią i mieczem[141]. Kazachowie, wbrew faktom historycznym, nie postrzegali Czyngis-chana jako agresora, doszukując się przede wszystkim związków z jego osobą. Podstawowe znaczenie miał fakt, że mongolscy najeźdźcy także byli koczownikami, a co za tym idzie – posiadali wiele wspólnych cech kulturowych. Z plemionami kazachskimi często łączyły ich więzy rodzinne i pobratymstwa. Wystarczy wspomnieć, że czterej synowie Czyngis-chana mieli matkę Kazaszkę, jego ukochaną żonę Borte. Najeźdźcy i mieszkańcy podbitych ziem znali języki, którymi posługiwali się jedni i drudzy oraz cechujące ich osobliwości kultury. Ponadto część armii podległej Czyngis-chanowi składała się z plemion tureckich, do których zaliczano także Kazachów.

W ślad za uznaniem prymatu tore, przyznawano im wyjątkowy status prawny. Dokonując wykroczeń nie podlegali sądowi bijów, tylko jurysdykcji chanów. Natomiast gdy sami stawali się ofiarami przestępstw, winnych traktowano bardzo surowo (np. w przypadku zabicia tore przestępcy wymierzano karę równoważną wyrokowi za zamordowanie 7 koczowników „czarnej kości"). Przywileje objawiały się też w specjalnej etykiecie (chociażby w obowiązku okazywania im szacunku), w ubiorze czy posiadaniu wielkiej jurty, stanowiącej symbol władzy.

Ważnym momentem w historii kazachskiego narodu były czasy chana Tauke (1680-1715), dające początek nowym relacjom między dwiema najwyżej postawionymi grupami – sułtanów i przewodzących rodom bijów. Lata jego panowania nazywano „złotym wiekiem", gdyż zasłynął jako wybitny reformator. Przede wszystkim, w trosce o bezpieczeństwo kraju wprowadził istotne zmiany w systemie sprawowania władzy. Na gruzach imperium Czyngis-chana powstało bowiem nowe państwo wojowniczych Dżungarów[142], którzy już od czasów Esima najeżdżali ziemie Kazachów. W przyszłości wojny z nimi stały się jedną z przyczyn szukania pomocy u potężnego sąsiada, jakim była Rosja, co doprowadziło do złożenia carowi przysięgi na wierność. Na razie jednak chan Tauke próbował wzmocnić obronność państwa. Dlatego też w 1680 roku powierzył ster rządów sześcioma ałaszami (związkami plemion) najpopularniejszym bijom-starcom. W Starszym Żuzie władzę sprawował Tole,

[141] A. Sejdimbek, *op. cit*., s. 65.

[142] Dżungarowie – mongolojęzyczny naród z grupy ojrackiej. W XVII wieku część Ojratów – Czorosi oraz kilka rodów Torgutów, Olotów i in. utworzyło na zachodzie Mongolii Chanat Dżungarski (dżun gar – lewa ręka; lewe skrzydło mongolskiego wojska). Dżungarami nazywano też wszystkich poddanych tego chanatu.

w Średnim – Kazbek, w Młodszym – Ajteke, Kirgizami zarządzał Kokum, Karakałpakami – Sasyk, rodami Kijat, Katagan, Żuz – bij, którego imię nie zachowało się w pamięci Kazachów. Dzięki tej reformie lokalni przywódcy mogli samodzielnie i szybko rozwiązywać miejscowe problemy, bez oglądania się na stawkę władcy, co miało wielkie znaczenie w obliczu nieustannego zagrożenia ze strony Dżungarów.

Kolejną ważną inicjatywą chana Tauke w dziedzinie reformowania zarządzania krajem było powołanie rady bijów, stanowiącej organ prawodawczy. Miała ona za zadanie opracowywanie zarządzeń, które chan, sprawujący władzę wykonawczą, powinien bezwzględnie wprowadzać w życie.

Bijowie wchodzący w skład rady sprawowali swój urząd ze względu na posiadane kompetencje. Dlatego znaleźli się w niej ludzie nie należący do dotychczasowych kazachskich elit. Wcześniej, w warunkach absolutystycznego państwa czyngisydów, w ogóle nie mieliby oni szans na osiągnięcie znaczącej pozycji społecznej.

Generalnie w czasach chana Tauke wzrosła ranga bijskich grup, których ekonomiczne i polityczne wpływy stały się znaczące na początku XVIII w. W odróżnieniu od sułtanów należących do „białej kości", pochodzili z koczowniczych kazachskich wspólnot.

Reformy chana Tauke znalazły swoje odzwierciedlenie w opracowanym wówczas zbiorze praw, zwanym *Żeti Żargy* (Siedem postanowień)[143]. Kodeks ten obejmował uprawnienia przysługujące jednostkom i grupom oraz nałożone na nie obowiązki i sankcje grożące za ich naruszenie. Dokument nie zachował się do naszych czasów w pierwotnej redakcji. Jego fragmenty opublikował w swojej książce Aleksiej Lewszin, który spisał je na podstawie ustnych relacji Kazachów. Prawdopodobnie składał się on z siedmiu rozdziałów, zawierających normy określające prawo własności do pastwisk i wodopojów, ustalające majątkowe i osobiste prawa wdów i sierot oraz nałożone na wspólnotę i krewnych obowiązki wobec nich, zasady regulujące stosunki rodzinne i małżeńskie, normy związane z procesem sądowym, a także z działaniami wojennymi i zarządzaniem państwem; ostatnie rozdziały dotyczyły przewinień, które podlegały dwóm rodzajom kar, zwanych ajyp (grzywna) i kun (wykup krwi).

Według Sejdimbeka, był to bardzo ważny dokument, sumujący wielowiekowe doświadczenia nomadów, ich najcenniejsze wartości moralno-etyczne, a jednocześnie legalizujący nowy system sprawowania władzy.

[143] Według ludowych podań Tauke zgromadził na Kul-Tobe bijów trzech żuzów, którzy na podstawie dawnych zbiorów norm Kasyma-chana i Esima-chana opracowali nowy kodeks prawny (cyt. za: A. Sajdimbek).

W czasach chana Tauke kodeksowi nadawano wysoką rangę, gdyż słowo żeti (siedem) pojmowane było jako coś tajemnego, świętego (takie właśnie znaczenie miały określenia żeti ata – siedem pokoleń przodków, żeti su – siedem rzek, żeti ata żau – wróg do siódmego pokolenia). Dlatego nazwę „Siedem postanowień" należy rozumieć jako „Święte postanowienia"[144].

Chan Tauke był ostatnim znaczącym reformatorem stepowego państwa. Dla dziewiętnastowiecznych badaczy prawa zwyczajowego, funkcjonujące w czasach jego panowania przepisy stanowiły główny punkt odniesienia przy ocenie przemian stosunków społecznych, spowodowanych wprowadzeniem na południowych rubieżach imperium rosyjskiej jurysdykcji. Są one również przedmiotem gruntownych analiz, dokonywanych przez współczesnych uczonych, próbujących wyodrębnić spośród obcych nawarstwień swoiste cechy kultury Kazachów.

3.1.4. Wpływy islamu

Szczególną rolę w zmianie spojrzenia na powinności jednostki i wspólnoty odegrały tradycje muzułmańskie. Według Erlana Abena i Tadeusza Bodio, *kultura koczownicza poddawana wpływom wielkich religii Wschodu i Zachodu okazała się bardziej podatna na islam, który odpowiadał warunkom życia społeczności stepowych. Początki islamizacji plemion koczowniczych Azji Centralnej sięgają VII i VIII wieku*[145]. Głównymi ośrodkami, z których nowa religia rozprzestrzeniała się na sąsiednie terytoria były Chorezm, Turkiestan i Buchara.

Na ziemiach zajmowanych obecnie przez Kazachów, islam zaczął się rozprzestrzeniać w czasach istnienia Kaganatu Ujgurskiego (745-840), kiedy dotarli tam arabscy wojownicy. Był główną religią w Sułtanacie Ghaznawi (962-XII w.), Seldżuków (1040-poł. XII w.) i w Ułusie Timura Wielkiego (1370-1405). W okresie panowania dynastii Mogołów (1207-1228) koczownicy wyznawali tengrianizm, zaś w miastach na południu przebywali chrześcijanie i wyznawcy Allaha.

Wraz z islamem Kazachowie przejęli niektóre elementy prawa muzułmańskiego. Właściwy ludom stepowym tradycjonalizm nie stanowił przeszkody w akceptacji przynajmniej części jego zasad, gdyż islam zachowywał ważność lokalnych obyczajów, uznawanych za „drogę przodków". W głównym dokumencie politycznym Mahometa – *Konstytucji Medyńskiej*

[144] A. Sejdimbek, *op. cit*., s. 82.

[145] E. Aben, T. Bodio, *W poszukiwaniu korzeni cywilizacyjnych państwowości kazachstańskiej,* [w:] *Kazachstan. Historia – społeczeństwo – polityka,* red. T. Bodio, K. Wojtaszczyk, Warszawa 2000, s. 37.

naczelną zasadą było respektowanie tradycji społeczności plemiennych.

W zakresie prawa karnego stosowano ją przede wszystkim w odniesieniu do przestępstw pospolitych, takich jak morderstwo, uszkodzenie ciała i naruszenie własności. Według orientalisty Janusza Daneckiego, w tych przypadkach islam odwoływał się do norm prawa przedmuzułmańskiego. Przestępstwa pospolite nie były rozpatrywane z urzędu, co oznaczało, że każdy musiał sam zadbać, by uzyskać satysfakcję. Oczywiście, w stosunku do takich wykroczeń także istniał system kar, wiążący się z wynagrodzeniem szkody. Podobnie jak w społeczeństwach plemiennych, do rekompensaty krzywdy zobowiązany był nie winowajca, lecz grupa, do której należał.

Zdecydowanie więcej rozbieżności między islamem, a prawem zwyczajowym występowało w przypadku przestępstw opisanych przez sunnę[146]. Najsurowszym karom podlegały czyny uznawane za występki przeciw Bogu, a dokładnie przeciwko jego nakazom. Dotyczyły one cudzołóstwa, fałszywego oskarżenia, picia wina, kradzieży oraz napadania na drodze i rozbójnictwa[147].

Wpływy Koranu rozprzestrzeniały się wśród Kazachów za pośrednictwem mułłów[148] i pojawiających się od czasu do czasu w stepie chodżów[149]. Niemało wykształconych muzułmanów było wśród czyngisydów, którzy ukończyli mekteby i medresy w Chiwie lub Bucharze. Na obszarze Kazachstanu istniały też szkoły wyznaniowe. Dzieci uczyły się w trzyklasowych mektebach, w których wykładano gramatykę, arytmetykę, filologię arabską, religijne prawo i filozofię. Według *Materiałów do badania obyczajów prawnych Kirgizów, każdy piśmienny mahometanin zdobywał wiedzę z Koranu*[150].

Trzeba jednak zaznaczyć, że zdaniem wielu autorów Kazachowie nie należeli do gorliwych wyznawców wiary, zaś w przeszłości znajdowali się w kręgu różnych tradycji. W czasach staroturecki ich religia zasadzała się na kulcie antropomorficznego bóstwa, jakim było Niebo (Tengri), zaś w okresie ekspansji Mongołów na zajmowane przez nich ziemie przenikały wpływy buddyjskiego lamaizmu. Wbrew przepisom islamu

---

[146] Sunna – tradycja o postępowaniu Proroka, składająca się z przypowieści (hadisów), które stanowiły wskazówkę dla ferowania wyroków sądowych, regulowania życia społecznego i administracyjnego.

[147] J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie,* Warszawa 2002, t. 1, s. 230.

[148] Mułła – urzędnik religijny, teolog bądź prawnik; w Azji Środkowej urzędnik obsługujący meczet.

[149] Chodża – człowiek uczony; prawnik lub teolog.

[150] *Materiały po kazachskomu obycznomu prawu,* red. S. W. Juszkow, Ałma-Ata 1948, s. 243.

Kazachowie wyznawali kult przodków i wykonywali ich wizerunki[151]. W XIX w. pierwotne wierzenia zachowały się w instytucji baksałyku, którą cechował synkretyzm; szaman uzdrawiał chorych poprzez odpędzanie złych mocy, zaś inwokacje kierował do Allaha i muzułmańskich proroków. W informacji podanej w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* zawarta jest opinia, iż Kazachowie *odznaczają się obojętnością na kwestie religijne; wyznają islam (są sunnitami). Mułły pędzą wędrowny tryb życia, ale otrzymali wśród K-ów jakieś znaczenie większe tylko dzięki rządowi rossyjskiemu, który uznał w nich przedstawicieli duchowieństwa. Zresztą islam jedynie oddziałał powierzchownie; gmin trzyma się zwyczajów i poglądów szamanistycznych i spełnia tylko niektóre obrzędy, jak: obrzezanie, golenie włosów, podstrzyganie wąsów*[152].

O roli Rosji w krzewieniu nauki Mahometa wydano wiele sprzecznych opinii, ponieważ badacze oceniali ją emocjonalnie, w zależności od osobiście wyznawanych poglądów, np. rosyjski badacz polskiego pochodzenia, Fiodor Iwanowicz Łobysiewicz, uważał muzułmańskich duchownych za wstecznków. Pisząc o reformie z 1868 roku uznał, że mułłowie, których określał jako „ciemnych ludzi", po wprowadzeniu nowych porządków stracili możliwość manipulowania Kazachami, co czynili wcześniej pod pozorem uczenia ich zasad wiary. Nie mając już znaczącego wpływu na naród, chcieli przynajmniej opóźnić wprowadzanie reform i siali wśród autochtonów nienawiść do rosyjskich władz[153]. Natomiast bardzo krytyczny wobec zaborczej polityki imperium Alekseu Sejdimbek, uznał islamizację kraju za jedną z metod podboju ziem Kazachów. Uważał, że działalność chodżów i mułłów miała charakter agenturalny. Jego zdaniem do XVIII i XIX wieku islam funkcjonował wśród Kazachów jako religia elitarna. Tylko dzięki interwencji carskiej Rosji zaczął rozprzestrzeniać się wśród szerokich warstw narodu. Corocznie nawiedzali step tatarscy mułłowie – misjonarze i głosili naukę Mahometa. Zmieniali jednak koraniczne teksty, kierując się względami politycznymi. Już sam podstawowy dogmat wiary: *Nie ma bóstwa innego niż Bóg, a Mahomet jest Jego Prorokiem,* został zinterpretowany jako *Jeden jest Bóg, a Jego namiestnikiem na ziemi jest Car.* Rozwinięcie tej myśli prowadziło do wniosku, że *jeśli to prawda, że*

---

[151] W czasach chana Muhammeda Szejbaniego (XVI w.) bucharscy szejchowie i kadiowie uznali Kazachów za bałwochwalców i zamierzali podjąć przeciwko nim świętą wojnę.

[152] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, Warszawa 1904, t. XXXVI, z. 281, s. 527.

[153] F. Łobysiewicz, *Turgajskaja oblast' i jejo ustrojstwo,* „Wojennyj sbornik" R. XIV, t. LXXVIII, Sankt Petersburg 1871.

jest Bóg, to słowa cara są prawem na ziemi. Rosyjskiego władcę nazywali mułłowie, a za nimi lud, „ak patsza" – Biały Car lub Wielki Car.

Co więcej, duchowni muzułmańscy zaczęli łączyć korzenie kazachskich przodków z prorokami islamu. Pochodzenie rodu ludzkiego wywodzili od Adama i Ewy, od Nuha (muzułmańskiego odpowiednika Noego) lub Sahaba (towarzyszy Proroka). Do imion ludzi, żyjących w dalekiej przeszłości, gdy jeszcze islam nie powstał, zaczęto dodawać przydawki chodża, sufi, sahaba, kadi czy mułła[154]. Naruszało to tradycyjne poczucie więzi społecznej, wynikającej z wiary we wspólne pochodzenie, poparte znajomością genealogii przodków – stepowych nomadów.

Istnieje też inny pogląd na kwestię islamizacji ziem kazachskich, według którego wiązała się ona z naturalnym procesem przenikania obcych wzorów kulturowych. Krzewieniem nowej wiary zajmowały się, obok duchowieństwa, wykształcone lokalne elity, natomiast Rosjanie, narzucając autochtonom zasady własnego systemu normatywnego, niweczyli te zamierzenia[155].

Rola szariatu stała się najbardziej znacząca w czasach sułtanów Aryngazego[156] i Kenesarego Kasymowa[157], którzy dążyli do wprowadzenia reform politycznych i sądowniczych opartych na zasadach islamu. Teoretycznie było to możliwe, gdyż prawo muzułmańskie obejmuje w praktyce wszystkie sfery życia człowieka, zarówno związane ze sprawami doczesnymi jak i religijnymi. W działaniach reformatorów zabrakło jednak konsekwencji. Zdaniem Serafima Juszkowa[158], krzewiąc zasady szariatu, sułtani powinni jednocześnie wprowadzić znaczące zmiany w systemie

---

[154] A. Sejdimbek, *op. cit.* s. 142-143.

[155] Np. według ustawy z 1868 r. koczownicze duchowieństwo nie miało prawa do obejmowania urzędu muftego, udzielającego porad i konsultacji prawnych, który swoje decyzje ogłasza w formie fatwy (opinii, a nie przepisu).

[156] Aryngazy Abułgazijew – sułtan, wnuk chana Kaipa. W 1816 r. kilka rodów wybrało go na władcę Małego Żuza. Aryngazy próbował wprowadzić tam typ rządów sprawowanych w środkowoazjatyckich chanatach. Rosja nie uznała jednak jego zwierzchnictwa w Żuzie. W 1821 r. Aryngazy został wezwany do Petersburga i uwięziony, w 1823 r. zesłany do Kaługi, gdzie zmarł w marcu 1833 r.

[157] Kenesary Kasymow (1802-1847) sułtan Średniej Ordy, wnuk chana Abłaja. Ustanowił sąd bijów, który rozstrzygał sprawy wg norm szariatu. W polityce podatkowej oparł się na zasadach prawa muzułmańskiego; w rejonach hodowli bydła obowiązywał *zakkat,* w rejonach rolniczych – *uszur,* które przeznaczone były na potrzeby administracji. Kenesary Kasymow sprzeciwiał się wpływom rosyjskim i dążył do przejęcia władzy na całym obszarze dzisiejszego Kazachstanu. W 1847 r. zorganizował powstanie, w czasie którego zginął.

[158] Serafim Władimirowicz Juszkow (1888-1952) był historykiem rosyjskiego prawa i państwa.

prawa, powodujące jego ujednolicenie i likwidację różnic lokalnych[159]. Przyczyniłoby się to również do scementowania wspólnot rodowych czy terytorialnych pod względem wyznaniowym, jako że islam był religią ponadplemienną. Wszyscy, którzy wierzyli w Boga Allaha, stanowili jedną grupę społeczną, zwaną ummą. W krajach muzułmańskich ideologia religijna była więc głównym narzędziem integracji, dając wyznawcom poczucie wspólnoty wykraczającej poza podziały etniczne[160].

Według Daneckiego, uznanie wiary w jedynego Boga za podstawową więź łączącą społeczność stanowiło zmianę wręcz rewolucyjną. Lojalność plemienną zastępowała idea suwerenności grupy o teoretycznie nieograniczonym zasięgu. Jej wprowadzenie *było rewolucyjnym przejściem od społeczeństwa plemiennego do koncepcji teokratycznego państwa feudalnego*[161].

Inaczej podchodzono też do relacji międzyludzkich. Świat dzielił się na „obcych", którzy nie pozostawali w zgodzie z literą wiary, i „swoich", przestrzegających jej zasad. Stosowanie się do reguł usankcjonowanych przez prawo zwyczajowe własnej grupy było możliwe tylko wtedy, gdy nie naruszało ono norm Koranu, bowiem według tej koncepcji plemię tworzyło strukturę niższą, zaś społeczność wiernych (umma) – nadrzędną.

Na ziemiach zajmowanych przez Kazachów, przynajmniej w XIX wieku, idea regulowania życia grup lokalnych w oparciu o zasady islamu nie znalazła podatnego gruntu. Niższe warstwy społeczne nadal hołdowały dawnym wierzeniom, zaś muzułmańskie elity, całkowicie podporządkowane władzy rosyjskiej, miały ograniczone pole działania. Dlatego do prawa zwyczajowego zostały włączone tylko niektóre normy szariatu. Nie były one jednak bez znaczenia, gdyż wzbogaciły tradycyjny kodeks postępowania o elementy moralnej odpowiedzialności jednostki za własne czyny. Stanowiło to istotne *novum*, zmieniające relacje między człowiekiem, a jego grupą. Prawe postępowanie polegało przede wszystkim na wypełnieniu woli Allaha, a nie na działaniu zgodnym z interesami społeczności lokalnej. Modlitwa, post czy pielgrzymka nie miały wpływu na materialną kondycję rodziny czy rodu. Były ważne dla praktykującego muzułmanina, który oczekiwał nagrody w przyszłym życiu.

Faktem jest jednak, że nie wszystkie uznawane przez Kazachów zasady szariatu spotkały się z powszechną akceptacją. Jedna z najwcześniejszych polskich relacji opisujących ich praktyki religijne wyszła spod pióra Ada-

[159] *Materiały…. op. cit*., wstęp.
[160] J. Danecki, *op. cit.*, s.29, 35.
[161] *Ibidem*, s. 29, 30.

ma Suzina, autora *Wycieczki w stepy kirgizkie odbytej w 1834 roku*[162]. Artykuł ukazuje, co prawda, bardzo subiektywny i europocentryczny punkt widzenia, nie mniej jednak daje pewne wyobrażenie o stosunku do wiary przedstawicieli ówczesnej kazachskiej elity. Suzin napisał, że *sułtan Baj-Muchamed*[163] *jest wielce nabożny, regularnie modli się podług przepisów Alkoranu, pięć razy na dzień. Przed każdym jedzeniem, równie i po jedzeniu odmawia się u niego krótka modlitwa, w czasie tej modlitwy wszyscy przytomni trzymają przed oczyma rozłożone ręce, jak gdyby na nich czytali; po odmówieniu modlitwy, gładzą sobie obiema rękoma twarz i brodę, i dopiero wówczas zabierają się do przeznaczonej im strawy.* Suzin dodał też, że *co do artykułu o świętości on był nieporuszony.*

Choć Baj-Muchamed dbał, by członkowie lokalnej społeczności przestrzegali norm szariatu, nie do końca panował nad sytuacją. Suzin dostrzegał pewne symptomy demoralizacji, wywołanej zewnętrznymi wpływami, takie jak skłonność Kazachów do mocnych trunków, czy zbyt swobodne zachowanie kobiet i mężczyzn. Nawet sułtan Machmud, krewny i powiernik Baj-Muchameda, wiódł mało dostojny tryb życia. Według opisu Suzina, *lubi się stroić, od modlitwy ucieka, brząka sobie: tram, tram na gitarze i przyśpiewuje: halil, halil, halil la! Nie dziw, że mu się udaje bałamucić stepowe dziewczęta*[164].

Już z tej krótkiej relacji wynika, że Kazachowie łamali ważne normy szariatu, do których należał obowiązek modlitwy, czy zakaz spożywania alkoholu. Przypadków takich było znacznie więcej, choć nie sposób w krótkim omówieniu je wyliczyć.

O dosyć powierzchownym pojmowaniu wiary świadczy pewien relatywizm moralny w postępowaniu Kazachów, bowiem ten sam czyn traktowano mniej lub bardziej pobłażliwie w zależności od okoliczności jego dokonania. Dotyczyło to np. kradzieży. Według norm adatu i szariatu stanowiła ona poważne przestępstwo, podlegające surowej karze. Zdarzały się jednak wyjątki, kiedy zabór cudzego mienia uważano za nieodzowny warunek skuteczności pewnych praktyk magicznych, do których uciekano się w sytuacjach, gdy nie potrafiono rozwiązać problemu za pomocą racjonalnych metod działania. Znamiennym tego przykładem było przekonanie, że właściciel bydła może oddalić dżut[165], jedząc mięso ukradzionego

---

[162] *Listy z zesłania,* oprac. W. Suchodolski, [w:] „Archiwum Filomatów", t. II, Warszawa 1999.

[163] Baj Muhammad, syn chana Małej Ordy Ajczuwaka, zatwierdzony jako sułtan Średniej Ordy w 1839 r. Suzin nazywa go Muchamedem.

[164] *Listy z zesłania…, op. cit.*, s. 545, 547, 548.

[165] Dżut – masowy pomór bydła spowodowany grubą warstwą zlodowaciałego śniegu,

barana. Podobnie postępowano w przypadku pojawiającej się w aule ospy lub ciężkiej choroby zwierząt. Wtedy również należało ukraść barana, zabić go, wyjąć płuca i uderzać nimi w chorych ludzi i bydło. Po dokonaniu obrzędu trzeba je było zakopać daleko od aułu. Pozostałe mięso członkowie rodu spożywali wspólnie, złorzecząc jednocześnie szajtanowi, by ten odszedł do wyrzuconych poza zamieszkiwany obszar płuc barana.

O relatywizmie moralnym można także mówić oceniając stosunek Kazachów do kłamstwa. W sprawach podlegających jurysdykcji sądów rosyjskich autochtoni dopuszczali się poważnego, według muzułmańskiego prawa, występku. Chodzi tu mianowicie o składanie fałszywego oskarżenia i przysięgi. Kazachowie nie uznawali takich uczynków za przestępcze, a wręcz przeciwnie – za godne pochwały, gdyż kłamliwe doniesienie w sądzie rosyjskim traktowano jako oszukanie przeciwnika. Fałszywa przysięga stawała się występkiem dopiero wtedy, gdy składano ją w sprawach rozpatrywanych przez bijów. W dawnych czasach czyn taki podlegał surowej karze jako naruszenie religijnego prawa, później wystarczało tylko wyrównanie strat, będących następstwem kłamliwego zeznania.

Za bardzo ciężkie przewinienia uważano natomiast bluźnierstwo, cudzołóstwo połączone z gwałtem, zabójstwo, znieważenie rodziców i obrabowanie aułu. Dwa pierwsze wykroczenia należały do kategorii grzechów przeciwko wierze i karane były śmiercią. Jednak, według autora książki *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow*, w drugiej połowie XIX wieku sprawy o przestępstwa religijne wszczynano bardzo rzadko i nie kierowano ich do sądów bijów tylko rozpatrywano w aułach. W tym okresie nie stosowano też najwyższego wymiaru kary. W opracowaniu fakt ten tłumaczono obojętnością Kazachów wobec obowiązujących zasad szariatu[166].

Podobny pogląd wyraża L. Auezowa w książce *Istoriczeskije osnowy epopei „Put' Abaja" (Historyczne podłoże epopei „Droga Abaja")*, choć omawiany przez nią przypadek z pozoru świadczy o czymś zupełnie innym. W swojej pracy autorka dość szeroko opisuje okoliczności skazania na śmierć sułtana Kodara i jego narzeczonej, oskarżonych przez przewodzącego grupie rodów Kunanbaja[167] o przestępstwo przeciw wierze. Zdaniem Auezowej, surowy wyrok nie miał nic wspólnego z postępowaniem starszego sułtana według zasad szariatu, ponieważ chciał on zawładnąć *zimówką* Kodara i potrzebował pretekstu, by móc to uczynić. Przestęp-

uniemożliwiającą zwierzętom wygrzebanie znajdującej się pod nim trawy.

[166] *Materiały… op. cit.*, s. 277, 283.

[167] Kunanbaj Usykienbajew z rodu Irgizbaj (1804-1886) – aga-sułtan karkaralińskiego okręgu.

stwu sułtana nadał religijny charakter obwiniając go, że z nienawiści do Boga związał się ze swoją synową[168].

Warto dodać, że w niektórych sprawach obowiązywały jednocześnie zarówno normy adatu, jak i szariatu. Owa niespójność szczególnie wyraźnie rysuje się w przypadku rozwodów. Według prawa zwyczajowego, byli małżonkowie mogli bez żadnych konsekwencji zejść się ponownie po upływie 3 miesięcy i 10 dni. Jeśli jednak, zgodnie z szariatem, rozwód nastąpił po trzykrotnym przegnaniu żony, nie było już możliwości odwrotu od podjętej wcześniej decyzji[169].

Wprowadzenie zasad prawa rosyjskiego spowodowało jeszcze większe rozchwianie tradycyjnego systemu normatywnego.

3.2. Konsekwencje kulturowe włączenia ziem Kazachów do rosyjskiego imperium

Kazachowie zaczęli tracić niepodległość w wyniku dramatycznego dla nich splotu wydarzeń, mających miejsce w 1723 roku. Ogrom nieszczęść, jakie spadły wówczas na kraj, spowodował, że okres ten przeszedł do historii narodu jako czas wielkiej niedoli. Na początku roku step pokrył dżut, co doprowadziło do zagrażających podstawom egzystencji nomadów strat w pogłowiu bydła. Wkrótce potem, już na wiosnę, Kazachów zaatakowało 70-tysięczne wojsko Dżungarów. Najeźdźcy zastosowali bardzo skuteczną taktykę jednoczesnego natarcia na wielu frontach. W wyniku ich agresji śmierć poniosło 2/3 ludności, zaś północno-wschodnia część kraju dostała się pod władzę Dżungarów.

Z powodu klęski głodu i groźby dalszych ataków ze strony wroga, ludność zaczęła porzucać ziemie swoich przodków i bezładnie migrować po stepie, w poszukiwaniu miejsc umożliwiających przeżycie. Samo państwo znalazło się na skraju zagłady.

Według Sejdimbeka, świadom zagrożeń chan Młodszego Żuza Abułchair[170] przyjął w 1731 roku protektorat Rosji. Za obronę przed atakami Dżungarów Kazachowie mieli płacić daninę oraz zagwarantować kupcom rosyjskim swobodny tranzyt przez ich terytorium.

Mniej jednoznacznie oceniał przyczyny decyzji chana A. Lewszin. Uważał, że przyjęcie poddaństwa w trudnym okresie walk z Dżugarami było jedną z dróg zapewnienia w żuzie spokoju, a także szansą na uzyskiwanie korzyści z handlu. Ale Lewszin dopuszczał jeszcze inną ewen-

[168] L. M. Auezowa, *Istoriczeskije osnowy epopei »Put' Abaja«,* Ałma-Ata 1969, s. 38, 42.
[169] *Materiały…, op. cit,* s. 256.
[170] Abułchair (1693-1748), syn sułtana Askena, w latach 1731-1748 chan Młodszego Żuza.

tualność. Jego zdaniem, przyczyną mogła być żądza władzy lokalnych naczelników, którzy chcieli wzmocnić swoją pozycję, dzięki opiece potężnego mocarstwa, w sytuacji, gdy Abułchair tracił wpływy[171].

Rola samego chana także spotykała się z dwuznaczną oceną. Zdaniem Fiodora Łobysiewicza, oddanie żuza w poddaństwo Rosji było jego „awanturnictwem", wywołanym wyłącznie żądzą władzy. Abułchair nie cieszył się bowiem autorytetem i liczył, że dzięki potężnemu protektorowi uda mu się ograniczyć wpływy na naród groźnych dla niego przeciwników.

Według Łobysiewicza, umacniając władzę tego „intryganta", Rosja popełniła kardynalny błąd, w konsekwencji którego jej zwierzchnictwo nad Kazachami było tylko nominalne. Nie mający posłuchu chan i jego potomkowie nie mogli wypełniać danych obietnic, dotyczących ochrony granic i karawan kupców w stepie oraz płacenia ustanowionego jasaku. Podobnego zdania był inny Polak – M. Krasowski. Uznając istnienie różnych przyczyn decyzji Abułchaira (pogorszenie stosunków z Kałmykami, Baszkirami, Karakałpakami i Chiwańczykami), uważał, że chan próbował pokonać wrogich mu chanów Średniego Żuza, dzięki poddaniu się Rosji, ponieważ liczył na konkretną pomoc w walce ze wszystkimi swoimi wrogami[172].

Jaka by nie była faktyczna przyczyna przyjęcia protektoratu imperium, warunki, na których Młodszy Żuz oddał się pod opiekę Rosji, zostały uznane za korzystne dla Kazachów. Dlatego też już w 1732 roku o ochronę poprosił chan Średniego Żuza – Semeke, co 6 lat później zaakceptowała rada bijów. Ostateczna utrata niepodległości państwa stepowego nastąpiła w XIX wieku. W 1819 roku caryca Anna Joanowna proklamowała protektorat nad Starszym Żuzem, a 22 marca 1847 roku sułtan rodu Ujsunów Ali Adilew zaakceptował warunki dotyczące rosyjskiego zwierzchnictwa.

Niektórzy badacze uważają, że koniec państwa stepowego należy wiązać z uchwaleniem w 1822 roku *Ustawy o syberyjskich Kirgizach,* która likwidowała odrębność polityczną kazachskich Żuzów i znosiła stanowisko chanów. Ich miejsce zajęli starsi sułtani, od lat 20. do 40. XIX w. wywodzący się spośród tore*,* później, coraz częściej, reprezentujący elity „czarnej kości" (bijów, batyrów, starszyznę) albo bogatych koczowników (bajów). Rosjanie utworzyli 11 okręgów zarządzanych przez kancelarie

[171] A. Lewszin, *Opisanie Kirgiz-kazaczich ili Kirgiz-kajsaczich ord i stiepiej,* Sankt Petersburg, t. 2, 1832, s. 74, 94.

[172] F. Łobysiewicz, *Postupatielnoje dwiżenije w Sredniuju Aziju w torgowom i dipłomaticzesko-wojennom otnoszenijach,* Sankt Petersburg 1900, s. 38-39; M. Krasowski, *Materiały dla geografii i statistiki Rossiji sobranyje oficerami generalnogo sztaba. Obłast' sibirskich kirgizow,* Sankt Petersburg , t. 1, 1868, s. 58-59.

prowadzone przez carskich urzędników. Nowy podział administracyjny nie pokrywał się z tradycyjnymi strukturami rodowo-plemiennymi, mającymi swoje podłoże w specyfice ekologicznej i ideologii nomadów. Nie uwzględniał ani szczególnych właściwości terenu, ani powiązań ludzi, którzy nim władali. Niezależnie czy dany obszar zajmowały mniejsze czy większe ugrupowania, wprowadzono jednolitą zasadę podziału administracyjnego ziem zamieszkiwanych przez kazachską ludność koczowniczą. Najmniejszymi wydzielonymi wówczas jednostkami były auły, obejmujące 50-70 kibitek. Od 10 do 12 aułów tworzyło powiat, a 15-20 powiatów – okręg. Zdarzało się, że członkowie rodów wspólnie gospodarujących na określonym obszarze stali się mieszkańcami odrębnych jednostek terytorialnych.

W latach 1867-1868 przeprowadzono na kazachskich ziemiach reformę administracyjną, sądową i finansową, której głównym celem było zunifikowanie wojskowego i cywilnego zarządzania tym obszarem zgodnie z systemem funkcjonującym w Rosji, a w konsekwencji przekształcenie go w wewnętrzną prowincję imperium. Kazachom pozostawiono tylko uprawnienia w zakresie działalności samorządów oraz niższe sądownictwo, w ramach władzy przekazanej aułom. Ich terytoria zostały uznane za własność państwa rosyjskiego. Najlepsze ziemie przekazano kolonistom z Rosji i Ukrainy, a autochtonom wyznaczono tylko wydzielone koczowiska.

Reforma jeszcze bardziej naruszała patriarchalny ustrój Kazachów. Ograniczenie obszaru letnich koczowisk, związany z nowym osadnictwem rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu, pociągały za sobą znaczne przeobrażenia socjalno-ekonomiczne.

W związku z koncentracją ziemi w rękach bajów, stanowiących grupę najbogatszych hodowców i rosyjskich kolonizatorów kurczył się obszar pastwisk użytkowanych przez koczujące auły, co powodowało ograniczenie liczby posiadanego bydła, stanowiącego podstawę ich utrzymania. Część zubożałych Kazachów najmowała się do służby u zamożnych właścicieli stad, a biedota (dżataki) szukała zajęcia poza stepem. Niektórzy przechodzili na osiadły tryb życia i zaczęli uprawiać rolę. Dla Kazachów było to równoznaczne z opuszczeniem własnego rodu, co uważano za haniebny postępek.

Dalekosiężne skutki miały też innowacje w zakresie prawa. Z punktu widzenia osób wychowanych w kręgu kultury europejskiej były one korzystne. Gubernator Michał M. Sperański, przygotowując ustawy *O zarządzaniu inorodcami* (nie-Rosjanami) oraz *O syberyjskich Kirgizach*,

zalecał lokalnym władzom „łagodzić dzikie i okrutne prawa”[173]. Z kolei tymczasowa instrukcja z 1868 roku, obowiązująca w obwodach uralskim, turgajskim, akmolińskim i semipałatyńskim określała, że zwyczaje ludowe mogą o tyle regulować wewnętrzne życie autochtonów, o ile nie są sprzeczne z zasadami humanitaryzmu (pojmowanymi według wzorów moralności europejskiej).

Dla rosyjskich reformatorów nie miało przy tym znaczenia, jak owo łagodzenie obyczajów oceniają sami Kazachowie, a przecież nowe przepisy były w stosunku do nich bardziej represyjne i sprzeczne z ich poczuciem sprawiedliwości. Chodzi tu przede wszystkim o zmiany w prawie karnym. Ujednolicając w całym imperium system normatywny, wprowadzono m. in. kategorię przestępstw państwowych, do której zaliczano wszelkie próby przeciwstawienia się carskiej władzy. W rezultacie sprowadzało się to do eliminowania z życia publicznego nie tylko przeciwników politycznych, lecz także osób potencjalnie niebezpiecznych. Przestępców państwowych karano więzieniem lub zesłaniem, co było szczególnie dotkliwe dla ludzi, którzy przykładali wielką wagę do więzi rodzinnych i wiedli żywot na rozległych, otwartych przestrzeniach stepu. Trzeba też dodać, iż adat był pod względem surowości stosowanych kar bardziej łagodny od rosyjskiej jurysdykcji. Kazachskie prawo zwyczajowe nie przewidywało wyroków pozbawienia wolności za przestępstwa kryminalne, a w praktyce odstępowano również od zasądzania kar śmierci. Zamiast nich stosowano „wykup” w postaci kun, zaś ich wielkość odpowiadała socjalnej pozycji obwinionego.

Rosjanie, kolonizując ziemie Kazachów, nie brali pod uwagę struktury społecznej autochtonów, ich systemu gospodarowania, a wreszcie zupełnie im obcego systemu wartości. Uznając za cel nadrzędny podporządkowanie zdobytych obszarów władzy centralnej, przyczynili się w dużym stopniu do upadku tradycyjnej kultury Kazachów. Nie bez znaczenia pozostawał też fakt, że po przyłączeniu ich ziem do imperium, miała miejsce ekspansja osadników z głębi kraju oraz masowy napływ zesłańców, ponieważ władze carskie zaczęły traktować ten obszar jak kolonię karną. Ludzie ci przenosili do centralnej Azji wzorce własnej kultury.

[173] E. A. Masanow, *op. cit.*, s. 101.

4. Prawo zwyczajowe Wielkiego Stepu w pracach dziewiętnastowiecznych badaczy

4.1. Problemy związane z gromadzeniem i opracowywaniem materiałów dotyczących prawa zwyczajowego

Kazachski badacz Akseleu Sejdimbek, jak wielu innych twierdzi, że cudzoziemiec nigdy nie zdoła pojąć narodowych osobliwości tradycji, estetyki, etyki innej społeczności, a także zrozumieć sedna rzeczy tak, jak je postrzegają nosiciele endemicznej kultury[174]. Tym samym podważa osiągnięcia europejskich badaczy, zajmujących się tradycyjną społecznością Kazachów. Trudno odmówić mu pewnej racji, przede wszystkim w odniesieniu do studiów nad etyką obcych im pod względem kulturowym społeczności.

Dziewiętnastowieczna literatura poświęcona różnym aspektom kazachskiego prawa zwyczajowego jest bardzo bogata i obejmuje ponad 70 wydanych w Rosji publikacji[175]. Znaczna liczba prac dotyczących tego zagadnienia nie powinna dziwić, gdyż określenie obowiązujących wśród Kazachów norm było trudnym zadaniem dla wychowanych w innej kulturze badaczy, tym bardziej, że zgromadzony materiał wymagał ciągłej weryfikacji. Współistniały tam bowiem nakazy i zakazy prawa zwyczajowego, noszącego w krajach muzułmańskich nazwę adatu, niektóre zasady szariatu, dotyczące przede wszystkim religijnych przykazań i rosyjski kodeks karny. Normy adatu włączały wiele dawnych obyczajów związanych z feudalnym ustrojem społecznym, takich jak barymta, kałym, wielożeństwo, porwanie narzeczonej, a także współczesną lokalną praktykę kazachskich sędziów oraz ereże, czyli postanowienia przyjęte na międzyplemiennych zjazdach bijów. Dlatego nie można ich było rozpatrywać statycznie jako trwałego systemu.

Niepowodzenia większości europejskich badaczy w zgłębianiu istoty prawa zwyczajowego miały szereg uwarunkowań. Jak wspomniałam, nie bez znaczenia pozostawał fakt, że podjęli się interpretacji zupełnie sobie obcych norm i zachowań. I przynajmniej w pierwszych dziesięcioleciach gromadzenia wiadomości o obyczajach Kazachów, nie próbowali przełamać barier cywilizacyjnych, gdyż spoczywał na nich obowiązek naukowej podbudowy rosyjskich działań integracyjnych na przyłączonych do impe-

[174] A. Sejdimbek, *op. cit.*, s. 13, 14.

[175] Bibliografia ogłoszonych drukiem opracowań dotyczących kazachskiego prawa zwyczajowego znajduje się w tomie *Materiały po kazachskomu obycznomu prawu, op. cit*.

rium obszarach centralnej Azji. Badania służyły wtedy przede wszystkim celom praktycznym, bowiem władze dążyły do objęcia funkcjonujących norm adatu swoją kontrolą i wszczepienia w społecznościach koczowniczych elementów ogólnopaństwowego systemu administracyjno-sądowniczego. Realizacja takich zadań musiała opierać się na przekonaniu o wyższości własnej kultury, a w znacznej mierze także na poczuciu misji, której celem było krzewienie cywilizacji wśród „półdzikich" ludów.

Ale własna mentalność to nie jedyne wyzwanie, z jakim badacze musieli się zmierzyć. Niełatwe do zrealizowania okazało się najpilniejsze, zdaniem władz, zadanie, za które w pierwszej połowie XIX wieku uważano skodyfikowanie kazachskich norm. Podstawowa trudność opracowania takiego zbioru wynikała ze specyfiki materiału źródłowego. Prawo zwyczajowe opierało się bowiem na ustnej tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Wyjaśnienie znaczenia składających się na nie norm zależało więc od wiedzy czy światopoglądu kazachskich komentatorów.

W drugiej połowie XIX wieku powstawało coraz więcej prac poruszających kwestię wpływów zewnętrznych na tradycyjną kulturę nomadów. Jednak ustalenia badaczy często niezbyt wnikliwie oceniały charakter przemian w życiu koczowników, a co za tym idzie – w niedostateczny sposób uwzględniały modyfikacje systemu regulującego zasady ich postępowania.

Jednym z najbardziej brzemiennych w skutkach procesów było przechodzenie autochtonów do rolnictwa i osiadłego stylu życia, zapoczątkowane w latach trzydziestych XIX wieku. Doprowadziło ono m. in. do zmian relacji między różnymi grupami społeczności kazachskiej oraz do przejmowania przez nie rosyjskich wzorów gospodarki.

Równie niekorzystne dla zachowania tradycyjnego modelu kultury okazały się postanowienia *Instrukcji tymczasowej o zarządzaniu stepowymi obwodami* z 1868 roku, która włączała ziemie Kazachów we wspólny dla całego imperium system zarządzania. Wprowadzono wówczas istotne zmiany w dziedzinie administracji, użytkowania ziemi, sądownictwa i polityki podatkowej. Naruszały one m. in. dawne rodowe więzi i wpływały na rozkład patriarchalno-feudalnych stosunków[176].

Wyjaśnienie tych wszystkich skomplikowanych zależności wymagało od badaczy szerokiej wiedzy na temat rodowej struktury społeczeństwa

[176] Według ustawy użytkowane przez Kazachów ziemie zostały uznane za własność państwową, sułtańska władza i dawne powiaty zostały zlikwidowane. W ich miejsce tworzono nowe powiaty z rosyjską administracją i gminy z określoną ilością kibitek i sąsiadujących z nimi zimówek. Wytyczając ich granice nie brano pod uwagę, czy zamieszkują je spokrewnione rodziny.

i koczowniczego modelu życia, tymczasem opracowaniem materiałów zajmowali się często rosyjscy urzędnicy niedostatecznie znający adat.

Sporo do życzenia pozostawiała też metoda zbierania danych. Według zaleceń administracji urzędnicy, na ogół za pośrednictwem tłumaczy, zadawali pytania przedstawicielom koczowniczej elity, według wcześniej opracowanych programów. Spisywali więc normy adatu w interpretacji sułtanów, rodowych przywódców, bijów i starszyzny. Niekiedy zwracali się o pomoc do muzułmańskich mułłów lub kadich, dlatego odrębne przepisy szariatu także włączali do zbiorów prawa zwyczajowego. Powszechną praktyką było wykorzystywanie w nowych opracowaniach wcześniej zgromadzonych materiałów, które już wtedy znawcy tej problematyki uznawali za źle zredagowane i niereprezentatywne.

Jak pisze Olga Brusina[177] z Instytutu Etnologii i Antropologii RAN *z pola widzenia badaczy znikały istotne dla systemowego pojmowania prawa stepowego, ale mało ważne dla „europejskiego obserwatora" zasady związane z rodową strukturą społeczności i kolektywnym myśleniem koczowników. W najlepszym przypadku wspominali o wspólnocie praw majątkowych, zbiorowej odpowiedzialności za naruszanie norm i ocenie wagi przewinienia w zależności od stopnia pokrewieństwa między winowajcą i pokrzywdzonym*.

Według Brusiny do poważnych błędów popełnianych przez dziewiętnastowiecznych badaczy należało nieuwzględnianie zmienności obyczajów kazachskich pod wpływem kolonizacji rosyjskiej, jak też ograniczonego zakresu stosowania prawa zwyczajowego w rodowo-plemiennej strukturze koczowniczego społeczeństwa, bowiem na poziomie najmniejszych jednostek organizacyjnych – rodziny czy wspólnie gospodarujących bliskich krewnych, sporne sprawy rozstrzygali sami współrodowcy. Rola prawa obyczajowego była też ograniczona w odniesieniu do najszerszych ugrupowań. Jest to jednak zarzut tylko częściowo prawdziwy, gdyż problem powszechności stosowania norm adatu, choć rzeczywiście nieczęsto poruszany przez badaczy, był już wspomniany przez Lewszina. Pisał on: *Sprawy mało ważne rozpatrywane są przez krewnych, przyjaciół i sąsiadów. Narady w sprawach odnoszących się do całego narodu lub pokolenia przybierają postać sejmów. Biorą w nich udział naczelnicy rodów, batyrowie, bogacze, starszyzna z tłumem ciekawskich. Przez kilka dni trwają plotki, rozpatrywanie spraw, oświadczenia i spory. [...] W końcu, po wielu debatach, albo uchwala się wspólne stanowisko [...] albo człon-*

[177] О.И. Брусина, *Попытки кодификации казахского обычного права в российской империи*. http://jurat.idea.ras.ru./ru/publications/reindeer_disc/round_table/brusina.

kowie rady zaczynają się kłócić, i rozjeżdżają się do domów nie zrobiwszy niczego, oprócz szumu, a niekiedy [dopuszczając się] i bijatyki[178].

W drugiej połowie XIX wieku zbieranie informacji o normach adatu, mimo że nadal służyło celom praktycznym, miało bardziej naukowy charakter. Zaczęto wówczas rejestrować na szerszą skalę lokalne osobliwości praktyki prawniczej, odchodzono też od metody łączenia w jeden kodeks materiałów zgromadzonych w różnych okresach i miejscach. W latach 1870-1890, po tym, jak rosyjskie władze zobowiązały bijów rozstrzygających sprawy sądowe według norm adatu do zapisywania wyroków, urzędnicy i uczeni zaczęli zbierać również ereże.

Wynikami prac badawczych były zainteresowane przede wszystkim obwodowe i powiatowe władze administracyjne, gdyż w ich gestii spoczywało kontrolowanie kazachskiego sądu i zarządzania koczowniczą społecznością. Carscy urzędnicy różnego szczebla musieli ponadto ustosunkowywać się do licznych skarg miejscowej ludności, mając bardzo ogólne pojęcie o przedmiocie wnoszonych spraw.

W podporządkowaniu badań naukowych celom praktycznym, można dostrzec pewną pozytywną stronę, gdyż gromadzenie danych o prawie zwyczajowym znajdowało poparcie wśród przedstawicieli władz, a nawet było prowadzone z ich inicjatywy. Dlatego w drugiej połowie XIX wieku powstało najwięcej prac poświęconych adatowi. Jednak ich autorzy w niewielkim stopniu mogli wykazać się własną inicjatywą, przede wszystkim dlatego, że często polecano im, by gromadzili dane według dostarczanych instrukcji. I nie było to jedyne ograniczenie. Osoby pracujące na rzecz regionalnych ośrodków zarządzania czy lokalnych instytucji naukowych musiały bowiem zawężać zakres swoich badań do obszarów i tematów, którymi interesowali się zleceniodawcy, co w konsekwencji sprowadzało się do opisywania norm prawnych aktualnie funkcjonujących w określonym obwodzie. Z tego właśnie powodu tylko niewielka część opracowań zawierała uogólniające refleksje na temat genezy i powszechności zasad regulujących stosunki społeczne nomadów.

Dostrzegając ich niedociągnięcia, badacze z końca XIX wieku zgłaszali na łamach prasy postulaty, by przygotowaniem zbioru norm zajęli się członkowie Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego wspólnie z przedstawicielami administracji kazachskiego stepu[179]. Podkreślano, że

---

[178] *Izwleczenije iz raboty A. I. Lewszina „Opisanije kirgiz-kazaczich ili kirgiz kajsaczich ord i stiepiej", SPb, 1832 g., cz. III,* [w:] *Materiały po kazachskomu obycznomu prawu,* Ałmaty 1998, s. 22.

[179] „Okraina" 1897, N° 102; „Moskowskije wiedomosti" 1897, N° 272, cyt. za: E. Masanow, *op. cit*., s. 163.

do takiej pracy powinny być zwerbowane osoby gruntownie obeznane z bytem i językiem autochtonów. Co zaś się tyczy naukowego znaczenia dotychczasowych badań, za największe ich osiągnięcie uznano wykazanie niezgodności obyczajów prawnych z ówczesną praktyką, związaną z rozsądzaniem spornych spraw w społeczności nomadów.

Z innym spojrzeniem na wartość dziewiętnastowiecznych materiałów, zawierających informacje o adacie spotykamy się w dzisiejszych publikacjach. Współcześni kazachscy znawcy tego zagadnienia są zdania, że wśród osób gromadzących przepisy prawne brakowało specjalistów w tej dziedzinie, a opracowania miały charakter tendencyjny. Znamienny pogląd wyrażono we wstępie do antologii dziewiętnastowiecznych tekstów rosyjskich badaczy. Napisano tam, że *w przedrewolucyjnym Kazachstanie zagadnieniami kazachskiego prawa zajmowali się przede wszystkim nie prawnicy, ale historycy, etnografowie i przedstawiciele administracji. [...] W większości prac temat obyczajów prawnych nie jest oddzielony od zagadnień etnograficznych. Przedstawianie problemu ma charakter powierzchowno-opisowy, z wielką ilością subiektywnych wywodów.* Dodano też, że *krytyka norm prawa obyczajowego i sądu bijów miała na celu wykazanie konieczności zastąpienia tych norm ogólnoimperatorskimi normami prawa*[180].

Z powyższą opinią można się zgodzić tylko częściowo. Na pewno zdecydowana większość opracowań tworzona była dla potrzeb kolonialnej administracji. Zdarzały się jednak wyjątki. Podobne cele nie przyświecały bowiem podróżnikom, kierującym się w sporządzaniu opisów prawa zwyczajowego jedynie chęcią udokumentowania jego zasad, a wśród badaczy zdarzali się juryści, jak chociażby osoby gromadzące dane z ramienia Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego.

Warto też zwrócić uwagę, że mimo krytycznych ocen prac dziewiętnastowiecznych badaczy, współcześni historycy prawa w zasadzie korzystają tylko ze zgromadzonych przez nich materiałów. W celu określenia wiarygodności sporządzonych wówczas zbiorów zgłaszane są postulaty przeprowadzenia wielokierunkowych i szczegółowych analiz okoliczności, w jakich je tworzono. Jednak do takiej pracy, prowadzonej na szerszą skalę, jeszcze nie przystąpiono. Wystarczy wspomnieć, że po drugiej wojnie światowej ukazały się dwa wydania antologii, zawierającej zbiory dziewiętnastowiecznych norm prawnych i mimo, że dzieli je kilkadziesiąt lat, omówienie zawartych w nich treści, jak też wyjaśnianie niektórych zagadnień z dziedziny obyczajowości pozostaje to samo. A przecież już

[180] *Materiały po kazachskomu obycznomu prawu,* Ałmaty 1998, s. 9.

w latach czterdziestych XX wieku członek Akademii Nauk KazSRRR, profesor Serafim Juszkow, stwierdził, że kwestia związków adatu z materialnymi warunkami życia Kazachów oraz z przemianami politycznymi występującymi w tej społeczności jest najmniej opracowanym zagadnieniem w radzieckiej historii prawa.

We współczesnym Kazachstanie badacze przykładają dużą wagę do wypełnienia tej luki. Pracę rozpoczęli od poszukiwania w archiwach kolejnych zbiorów norm prawnych, wychodząc z założenia, że większa ilość materiału porównawczego pozwoli w przyszłości na wyciąganie bardziej wiarygodnych wniosków, dotyczących przemian adatu oraz określania jego lokalnych wariantów i osobliwości wynikających z uwarunkowań ekonomicznych i politycznych.

4.2. Rosyjscy badacze prawa zwyczajowego

Na początek kilka uwag natury ogólnej. Warto przypomnieć, że postawa Rosji wobec kultury prawnej podbitych narodów nie była niczym osobliwym. Generalnie rzecz biorąc, zainteresowania lokalną obyczajowością rządów krajów europejskich miało podłoże w kolonializmie. Badania służyły sprawowaniu władzy, gdyż stosownie do różnych jej typów dostarczały narzędzi administrowania anektowanymi obszarami, uwzględniającego miejscowe obyczaje. Baudoin Dupret pisał na ten temat, że *w przypadku Wielkiej Brytanii były to rządy pośrednie, respektujące tradycyjne autorytety, a w przypadku Francji bezpośrednie administrowanie zmierzające do większej asymilacji. Pierwsza sytuacja doprowadziła do pojawienia się antropologii stosowanej, podczas gdy druga, poprzez kompilację norm zwyczajowych, próbowała włączyć prawa lokalne w skodyfikowane prawo kolonizatorów*[181]. Zbliżoną do francuskiej zasadę realizowała Rosja.

Początki zainteresowań kulturą Kazachów wiążą się z ekspansywną polityką cesarstwa, której celem było ekonomiczne, a później polityczne podporządkowanie zajmowanych przez nich obszarów. Według Ebige Masanowa, najwcześniejsze relacje pochodzą z XVI wieku. W zachowanym wykazie zawartości archiwum carskiego z lat 1575-1584 znajduje się adnotacja, że w 38. skrzyni przechowywane są *księgi i spisy kazackie przy carze Kasymie*[182]. Obserwacje etnograficzne, prowadzone najpierw przez kupców, podróżników, agentów specjalnych i posłów, nabrały na-

[181] B. Dupret, *op. cit.,* s. 35.

[182] Kasym, syn Az-Żani-beka (Dżanibeka), założyciela kazachskiego chanatu, panował w latach 1515-1523 (lub 1511-1521).

ukowego charakteru w pierwszej połowie XVIII wieku[183]. Zdaniem Masanowa, znaczną wartość poznawczą posiadają informacje zgromadzone przez Mamerta [Murtaza] Tewkielewa, który w 1731 r., z polecenia carskich władz, udał się do kazachskich aułów. Jego misja miała charakter ściśle polityczny i wiązała się z prośbą chana Abułchaira o przyjęcie Młodszego Żuza w rosyjskie poddaństwo. Zadaniem Tewkielewa było doprowadzenie do złożenia przez Kazachów przysięgi carowi, jednak przy okazji zajmował się też zbieraniem informacji o autochtonach. Z kolei naczelnik Komisji Orenburskiej W. N. Tatiszczew interesował się m.in. etnogenezą ludów stepowych oraz obyczajami „mahometan i pogan". Systematyczne badania rozpoczęto już w 1733 r., kiedy Rosyjska Akademia Nauk zorganizowała pierwszą ekspedycję mającą za zadanie opisanie kraju pod względem geograficzno-etnograficznym według opracowanego wcześniej programu. Uczestnikiem jednej z wypraw był S. P. Kraszeninnikow, autor instrukcji określającej, jakiego typu informacje powinny stać się przedmiotem szczególnych zainteresowań uczonych. W późniejszych latach w ekspedycjach brali udział D. W. Gładyszew, I. Murawin, P. S. Pallas, I. G. Georgi, I. P. Falk, P. I. Ryczkow, I. G. Andrejew, J. Gawerdowski, którzy opublikowali lub pozostawili w rękopisach szereg prac poświęconych m.in. kulturze Kazachów.

Wspomniany tu Piotr Ryczkow, był pierwszym członkiem korespondentem Rosyjskiej Akademii Nauk. Z racji swoich obowiązków służbowych, urzędnika administracji Orenburskiego Kraju, zajmował się badaniem kultury tamtejszych autochtonów. Swoje spostrzeżenia dotyczące m. in. rodowo-plemiennej struktury trzech Żuzów, mentalności, zajęć, obyczajów i wierzeń Kazachów opisał w *Istorii Orenburgskoj (Historii Orenburskiej),* opublikowanej w 1759 roku. Z kolei jego syn, jako jeden z pierwszych badaczy, zwrócił uwagę na swoistość adatu. W wydanej w 1772 roku książce *Dniewnyje zapiski putieszestwija kapitana Nikołaja Ryczkowa w kirgiz-kajsackom stiepie 1771 godu (Dzienne zapiski podróży kapitana Nikołaja Ryczkowa do kirgiz-kajsackiego stepu w 1771 roku)* relacjonował co następuje: *Kirgizi nie mają żadnych norm prawnych, ani sądów dla rozwiązywania sporów. Tylko w stosunku do zabójstwa i kradzieży istnieje u nich dziwny sposób [rekompensaty krzywd], wprowadzony przez przodków. Kary za to i za inne przestępstwa ustanowione są następujące. Zabójca w żadnym przypadku nie odpowiada za swoje przestępstwo głową. Odszkodowaniem są opłaty karne; dokonujący zabójstwa*

[183] Szczegółowe omówienie badań prowadzonych na polecenie rosyjskich władz zawarte jest w pracy E. A. Masanowa, *op. cit.*

wnosi: sto koni, jednego silnego niewolnika, dwa wielbłądy, sukienny kaftan dobrej jakości, futro czarno-brunatnej lisicy, jastrzębia lub birkuta, jedną zbroję i inne przedmioty wojskowego wyposażenia. Ta rekompensata nazywa się kunem[184].

Działalność badawcza zaczęła służyć celom praktycznym w 1778 roku. Wtedy właśnie Katarzyna II poleciła naczelnikowi Orenburskiego Kraju, Osipowi A. Igelstromowi opracowanie zasad zarządzania podległymi mu ziemiami w oparciu o „ludowe obyczaje Kirgizów". Nieodzowne stało się więc zebranie informacji o normach lokalnego prawa. Igelstrom próbował je wykorzystać przy wprowadzeniu administracyjno-sądowej reformy, jednak nie uzyskał poparcia zwierzchników i nie zrealizował swoich zamierzeń.

Wiadomości o ludach autochtonicznych zbierano na szerszą skalę od czasów Michała M. Sperańskiego, który gromadził informacje o różnych aspektach lokalnych kultur tradycyjnych w związku z przygotowywaniem nowych ustaw: *O zarządzaniu inorodcami* (nie-Rosjanami) oraz *O syberyjskich Kirgizach*, zatwierdzonych przez władze w 1822 r. Po wprowadzeniu ich w życie szczególną wagę przykładano do poznania prawa zwyczajowego, gdyż miało ono nadal regulować wewnętrzne sprawy lokalnej społeczności. Według nowych przepisów rozstrzygali je kazachscy sędziowie – bijowie, zaś przestępstwa polityczne popełnione w stepie, karano w oparciu o rosyjski kodeks, nierzadko sprzeczny z miejscową tradycją. Trzeba dodać, iż sprawy pozostające w gestii autochtonów także podlegały kontroli carskich urzędników, a rodzaj stosowanych kar miał być zgodny z etyką europejską. Paragraf 68 *Ustawy o syberyjskich inorodcach,* zatwierdzonej 22 lipca 1822 roku, głosił m.in., że wszystkie koczujące narody postępują według ich własnych zasad i obyczajów, które w każdym plemieniu są inne. Dlatego też *poleca się miejscowym władzom zebrać od najbardziej szanowanych ludzi pełne i szczegółowe wiadomości o ich prawach, rozpatrzyć je w guberniach w specjalnych Tymczasowych Komitetach, złagodzić wszystkie dzikie i okrutne, odmienić niezgodne z innymi postanowieniami i usystematyzowane w należytym porządku przedstawić miejscowemu Głównemu Zarządowi do zatwierdzenia*[185] .

Zgodnie z tą decyzją rozpoczęto w Rosji badania prowadzone przez lokalne instytucje. W 1823 roku z polecenia generała-gubernatora Zachodniej Syberii, powołano w Omsku Tymczasowy Komitet, który zajął się gromadzeniem obyczajów prawnych Kazachów. Jego członkowie, rosyjscy urzędnicy, zwracali się do przedstawicieli lokalnej starszyzny,

[184] *Proszłoje Kazachstana w istocznikach i materiałach,* pod red. S. D. Asfendijarowa i P. A. Kunte, Ałmaty 1997, s. 234.

[185] *Materiały po kazachskomu obycznomu prawu,* Ałmaty 1998, s. 32.

zatrudnionych w lokalnej administracji, by opisywali normy adatu. Ponadto w pracach komitetu uczestniczyli mułłowie i bijowie. W 1825 roku przygotowano kodeks obejmujący 208 nieusystematyzowanych artykułów, zaopatrzony w sugestie osób zbierających dane, dotyczące „udoskonalenia" tej lub innej normy adatu. Proponując zmiany, kierowały się one własnym osądem kazachskich praw, a także zasadami ogólnorosyjskiej jurysdykcji. W sporządzonym dokumencie zgromadzone normy prawne zestawiano z opiniami członków komitetu. Oto przykład zaczerpnięty z III rozdziału *O świadkach*:

Kazachska norma:	**Stanowisko Komitetu**:
Świadectwa osób płci żeńskiej w żadnych sprawach nie przyjmuje się i w procesach sądowych kobiety nigdy nie uczestniczą.	Nierzadko może się zdarzyć, że żadnego świadka płci męskiej przy zdarzeniu nie było, wówczas nie będzie sprzeczne z rosyjskimi prawami, jeśli przyjmie się świadectwo także kobiet, jeśli one przy tym rzeczywiście były.

Materiały te zostały przekazane bibliotece wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego i w 1876 roku opublikowane przez profesora Dmitrija Samokwasowa.

W latach 1830-1833 informacje o lokalnych zwyczajach gromadzono w zachodniej części stepu. Orenburski generał-gubernator Paweł P. Suchtelen chciał opracować „Katechizm kirgiskich praw", jednak chan Dżanger, któremu polecono zredagowanie zebranych materiałów, nie poradził sobie z tym zadaniem.

W północnej części stepu gromadzeniem informacji o prawie zwyczajowym zajmował się A. A. Sotnikow, zatrudniony w Zarządzie Syberyjskich Kirgizów w Omsku. W 1840 roku odbył on długą podróż po okręgach: kokczetawskim, aman-karagajskim i ucz-bułagskim, gdzie zbierał materiały na ten temat. Rok później został członkiem komisji utworzonej przy zarządzie pogranicznym, której zadaniem było rozpatrzenie kazachskich praw. Nie wiadomo jednak, jaką wartość miały zgromadzone przez niego materiały, gdyż nie wydano ich drukiem. Do obiegu publicznego nie trafiły też opracowania innych carskich urzędników, którzy zbierali dane, mogące okazać się przydatne do zarządzania kazachskim stepem. Na podstawie archiwalnych dokumentów wiadomo, że w swoich relacjach opisywali rodowo-plemienną strukturę społeczności autochtonów, ich liczebność, zajęcia i obyczaje[186].

[186] CGA RK: f. 4, op. 1, d. 412, 396, 2845, 2983, 3513, 3592, 3629, 3657, 5147, 5207,

14 lipca 1844 roku weszła w życie *Ustawa o zarządzaniu Orenburskimi kirgizami*. Realizując jej postanowienia, naczelnik komisji pogranicznej, generał-major Michaił Łabyżeński, polecił swoim podwładnym zebranie i uporządkowanie informacji o obyczajach mających w ordzie moc prawa. Na ich podstawie zamierzano sporządzić wykaz spraw, które powinno się rozstrzygać zgodnie z lokalną tradycją. Gromadzeniem tych informacji zajmowali się m. in.: porucznik Aitow, gubernialny sekretarz Biegłow, tłumacz Łukin, kanceliści Połoworotow, Jaczmieniew i Sosnowski. Sporządzali raporty i przesyłali je generałowi Łabyżeńskiemu. Natomiast w 1846 roku, z polecenia wojskowego gubernatora orenburskiego Władimira Obruczewa, podróż na stepy odbył urzędnik do specjalnych zleceń G. d'Andre, który także otrzymał zadanie zbierania przepisów prawa zwyczajowego.

Zważywszy na cele, jakie stawiają przed sobą współcześni badacze, próbujący ustalić ewolucję kazachskiego systemu normatywnego, materiały zgromadzone w latach czterdziestych przez członków orenburskiej komisji pogranicznej posiadają dużą wartość, ponieważ informacje pozyskiwano wówczas od znawców adatu – bijów, aksakałów i starszyzny. Szczegółowo opisują one przepisy dotyczące prawa karnego i cywilnego oraz procesu sądowego. Zbiór tych obyczajów opracowywał najpierw d'Andre, a po jego śmierci – pracownik departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Józef Osmołowski. W swoich badaniach zwrócił uwagę na powiązania miejscowych obyczajów z muzułmańskim szariatem[187].

W pierwszej połowie XIX w. najwybitniejszym badaczem kultury Kazachów był Aleksiej I. Lewszin[188] (1799-1879). Jego słynne dzieło *Opisanie kirgiz-kazaczych czyli kirgiz-kajsaczych ord i stepów* zaliczane jest do najważniejszych prac poświęconych nomadom, zawierających także wątek funkcjonującego w tej społeczności prawa zwyczajowego. Omawiając ten temat Lewszin zwracał m. in. uwagę na związki obyczajów z szariatem. Napisał, że wśród norm *najważniejsze miejsce zajmuje prawo odwetu: za krew mścić się krwią, za okaleczenie – takie samo okaleczenie (Droit du taillon). Za złodziejstwo, grabież, gwałt, stosunki przedmałżeńskie – karać śmiercią. Według tych postanowień krewni zabitego mają prawo pozbawić życia zabójcę [....] Kary mogą być jednak złagodzone na podstawie decyzji sędziów lub dzięki ugodzie stron i wtedy winnemu*

5484, 5603 (cyt. za: Masanow, *op. cit.*, s. 137).

[187] CGA RK: f. 4, op.1, d. 2382, l. 305.

[188] Aleksiej Iraklijewicz Lewszin (1799-1879) rosyjski działacz państwowy; uczestniczył m.in. w przygotowaniu reformy chłopskiej 1861 r., napisał także pracę *Istoriczeskoje i statisticzeskoje obozrenije uralskich kazakow* (1823).

nakazuje się tylko ustaloną za każde przestępstwo opłatę (prawo znane wszystkim mahometanom; bowiem jest ono oparte na Koranie, w którym [....] powiedziano: ustanawia się dla was prawo odpłacania równą miarą za zabójstwo [...], ale jeśli brat upomina się o krew swojego brata, to od przestępcy można egzekwować jakąś inną rekompensatę)[189].

Pełne wydanie tej trzyczęściowej monografii, omawiającej geografię, historię i etnografię ziem zamieszkiwanych przez Kazachów, ukazało się w 1832 roku. W swojej pracy Lewszin powoływał się na odnalezione w archiwach bardzo cenne źródła, które nie zachowały się do naszych czasów. Według podanej we wstępie informacji, niektóre dokumenty już wówczas były tak zetlałe, że rozsypywały mu się w rękach. Nie mniej ważne są, zamieszczone w tej książce, materiały terenowe, które Lewszin gromadził osobiście w okolicach Orenburga i Uralska, gdyż stanowią one unikalne świadectwo specyfiki życia współczesnych mu autochtonów. Masanow pisał, że w ciągu ostatnich 130 lat prawie każdy uczony rozpoczynał badanie historii i etnografii kazachskiego społeczeństwa od zaznajomienia się z tą monografią[190]. Zresztą do dziś uważa się ją za pionierskie dzieło w dziedzinie poznania środkowoazjatyckich kultur tubylczych.

Warto jeszcze wspomnieć, że Lewszin był współzałożycielem Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego (1845 r.), które niemalże od początku swojego istnienia poświęcało wiele uwagi gromadzeniu materiałów terenowych dotyczących ludów zamieszkujących wielki step. Zbieraniem tych informacji zajmowali się przede wszystkim członkowie stowarzyszenia, a ponadto urzędnicy i żołnierze odbywający służbę na południowych rubieżach imperium. Wśród nich na uwagę zasługuje geograf i kartograf J. W. Chanykow oraz oficer Korpusu Orenburskiego M. I. Iwanin. Ich artykuły były pierwszymi pracami o Kazachach, opublikowanymi przez Russkoje geograficzeskoje obszczestwo (Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne). Szczególną wartość posiadają materiały zgromadzone przez Iwanina na półwyspie Mangyszłak, ponieważ zawierają etnograficzne wiadomości o mało wówczas znanym odgałęzieniu Młodszego Żuza, zwanym adaj[191].

Ten sam obszar nieco później penetrowali uczestnicy ekspedycji kapitana-lejtnanta Aleksieja I. Butakowa. Głównym celem wyprawy, zorganizowanej w latach 1848-1849, było geologiczne zbadanie Morza Aralskiego oraz jego wybrzeży, ale zajmowano się też gromadzeniem materiałów

[189] *Izwleczenije iz raboty A. I. Lewszina, op. cit.*, s. 23.

[190] E. Masanow, *op. cit.,* s. 118.

[191] M. I. Iwanin, *Pojezdka na połuostrow Mangyszłak w 1846 godu,* „Zapiski RGO", kn. I-II, 1849.

o prowadzących półosiadły lub koczowniczy tryb życia uralskich Kazachach, w tym także o ich obyczajach. Sprawozdania z wyników prac i obserwacji zawarte zostały w kilku relacjach uczestników ekspedycji[192]. Warto dodać, że wzięli w niej udział m. in. skazani na służbę wojskową w Korpusie Orenburskim ukraiński poeta Taras Szewczenko i Polak – Bronisław Zaleski, autor ważnych opracowań o osobliwościach życia Kazachów.

Sporo publikacji poświęconych normom prawnym pojawiło się w drugiej połowie XIX wieku, co spowodowane było potrzebą badania i usystematyzowania dawnych obyczajów oraz zbierania folkloru słownego w praktycznych celach, związanych z reformą sądów bijów.

W latach 1856-1857 wschodnie i północno-wschodnie obrzeża kazachskiego stepu penetrował, z ramienia Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego[193], słynny uczony P. P. Siemienow-Tian-Szanski. W swoich wspomnieniach[194] zawarł cenne informacje o materialnej i duchowej kulturze autochtonów z Siedmiorzecza. Z punktu widzenia naszych rozważań, szczególnie interesujący był w nich opis sądu bijów i próba wyjaśnienia, kto i dlaczego mógł piastować urząd sędziego.

Sporo osiągnięć w dziedzinie naukowego poznania systemu normatywnego właściwego różnym grupom narodowościowym, miał Oddział Etnografii Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Po wprowadzeniu w 1861 roku reformy rolnej, z inicjatywy jego przewodniczącego N. W. Kołaczewa, rozpoczęto badania nad obyczajami prawnymi, przede wszystkim wśród Słowian. Powstała wówczas specjalna komisja zajmująca się tym zagadnieniem, a w 1864 roku przygotowano szczegółowy program prac i rozesłano go po całym kraju. Badaniami objęto także narody nierosyjskie, czemu sprzyjały lokalne administracje, dążące do podporządkowania autochtonów jurysdykcji funkcjonującej w imperium.

Ważną dokumentację, związaną z etnografią społeczności nomadów, zebrał w latach 1865-1866 Aleksandr Konstantynowicz Heins [Geins], piastujący funkcję członka specjalnej komisji do badania prawa obyczajowego i gospodarczej specyfiki kazachskich regionów oraz do przygotowania projektu nowej *Ustawy o zarządzaniu obwodami stepowymi.* Swoje

[192] A. I. Butakow, *Dniewnyje zapiski pławania A. I. Butakowa na szchunie „Konstantin" dla issledowanija Aralskogo moria w 1848-1849 gg,* Taszkient 1953; A. I. Makszejew, *Opisanije Aralskogo moria,* „Zapiski RGO", kn. V, 1851; B. Zaleski, *Dwie wycieczki do stepów kirgiskich. Szkice podróżne Bronisława Zaleskiego,* „Księga Świata" 1857, cz. 2, s. 290-301.

[193] Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne zostało w 1850 r. przemianowane na Cesarskie Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne.

[194] P. P. Siemienow, *Memuary. Putieszestwije w Tiań-Szań w 1856-1857 godach*, Moskwa 1946.

ustalenia opisał w książce *Sobranije literaturnych trudow (Zbiór dzieł literackich)*, która ukazała się pod koniec XIX wieku[195].

Obyczaje prawne Kazachów badali także oficerowie sztabu generalnego L. Mejer i M. Krasowski oraz urzędnicy Sz. M. Ibrahimow i G. S. Zagrażski. Pierwszy z wymienionych autorów opublikował w 1865 roku pracę *Kirgizskaja step Orenburgskogo wiedomstwa (Kirgiski step pod zarządem orenburskim)*, która ukazała się w „Materiałach do geografii i statystyki Rosji". Jednak znajdujące się w niej informacje o obyczajach autochtonów były bardzo lakoniczne i opisane łącznie z cechami ich mentalności. Natomiast tekst Krasowskiego *Obłast'sibirskich kirgizow (Obwód syberyjskich Kirgizów),* wydany w 1868 roku, zawierał powtórzenia z opracowań Mejera i Lewszina. Zdaniem Grodiekowa, w interesującym nas temacie nie wniósł nic nowego. Więcej informacji o tej książce znajduje się w następnym rozdziale, poświęconym relacjom Polaków o prawie zwyczajowym.

Znacznie wyżej od tekstów Mejera i Krasowskiego oceniano pracę Ibrahimowa *Zamietki o kirgizskom sudie (Uwagi o kirgiskim sądzie)*. Została ona zamieszczona w VIII tomie wydawnictwa „Zapiski Geograficzeskogo obszczestwa" (1878). Według Grodiekowa w artykule szczególnie cenne jest ukazanie stosunku Kazachów do imperialnego i muzułmańskiego orzecznictwa sądowego[196].

Zdaniem współczesnych badaczy, mniejszą wartość przedstawiła książka Zagrażskiego[197], ponieważ autor nie wykazał w niej wariantów norm występujących w ordach i miejscowościach, w których spisywano adaty. Podobnie sądził Grodiekow.

Inną opinię miał na ten temat dziewiętnastowieczny uczony rosyjski N. Charuzin. W sporządzonym przez niego *Bibliograficznym wykazie artykułów dotyczących etnografii Kirgizów i Karakirgizów* zawarta jest informacja, że w książce Zagrażskiego *na 33 stronach opisano wiele obyczajów dotyczących struktury społecznej, swatostwa i ślubu, ustroju rodzinnego itd. Stanowią one cenny materiał do badania adatu*[198]. Na tekst Zagrażskiego często powoływali się też autorzy zbiorów przepisów prawnych, opracowywanych w ostatnim dwudziestoleciu XIX wieku.

---

[195] A. K. Geins, *Sobranije literaturnych trudow,* t. I-III, Sankt Petersburg 1897-1899.

[196] N. Grodiekow, *op. cit.,* wstęp, s. III.

[197] G. S. Zagrażskij, *Juridiczeskije obyczai kirgizow,* „Materiały dla statistiki Turkiestanskogo kraja. Jeżegodnik", t. IV, 1876.

[198] N. A. Charuzin, *Bibliograficzeskij ukazatiel statiej, kasajuszczichsja etnografii kirgizow i karakirgizow,* Gosudarstwiennaja Biblioteka SSSR im. W. I. Lenina, f. 1-17, op. 1670, 66785-50.

Z kolei w obwodzie orenburskim normy „mające moc prawa" gromadzili urzędnicy, wywodzący się z miejscowej ludności. Wśród nich wyróżniał się T. A. Sejdalin, któremu udało się zebrać szczególnie bogaty materiał terenowy. Jego uwagi o stosunkach społecznych w rejonach rolniczych zostały opublikowane w wydawnictwie Cesarskiego Orenburskiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego[199].

Pracą, próbującą sprostać ambitnemu zadaniu uogólnienia wiadomości o zasadach regulujących życie autochtonów, była książka *Sbornik obycznogo prawa Sibirskich inorodcew (Zbiór prawa obyczajowego syberyjskich inorodców)*[200]. Jej autor, Dmitrij Samokwasow (1843-1911), z wykształcenia archeolog, należał do kilku organizacji o charakterze naukowym (był m. in. członkiem dwóch cesarskich towarzystw: Geograficznego oraz Miłośników Przyrodoznawstwa, Antropologii i Etnografii). W 1874 roku wydział prawa Uniwersytetu Warszawskiego zlecił mu określenie wartości przechowywanych w bibliotece rękopisów, zawierających zbiory norm funkcjonujących w różnych społecznościach syberyjskich *inorodców.* Wśród nich znajdowały się oryginalne teksty zebrane w latach dwudziestych XIX wieku z rozporządzenia M. Sperańskiego, dotyczące przede wszystkim kilku kategorii przestępstw. W opisie książki, sporządzonym przez N. Charuzina, czytamy, że na jej ostatnich 37 stronach znajdują się informacje o Kirgizach. Zgrupowano je w rozdziałach: O czczeniu Boga; O sądzie i sędziach; O świadkach; O zabójstwach; O okaleczeniach; O ranach; O awanturach i obelgach; O wypuszczaniu i ukrywaniu przestępców; O grzechu sodomskim; O gwałcie i nierządzie, O podpaleniach; O złodziejstwie i grabieży; O wnoszeniu skarg.

Ogólną tezą postawioną przez Samokwasowa, na którą często powoływali się badacze, było twierdzenie, że początki adatu należy łączyć z czasami, kiedy wszystkie zamieszkujące Azję ludy tureckie wiodły podobny tryb życia. Dlatego nawet silnie zmongolizowane ludy – Jakuci, Buriaci i Tunguzi mają wiele wspólnych cech z kazachskimi obyczajami, takimi jak kałym, przysięga oczyszczająca, swatanie małych dzieci, zastępowanie przez siostrę zmarłej narzeczonej, wydawanie wdowy za krewnego męża itd.

W odniesieniu do szczegółowych opisów, opinie były mniej przychylne. Zdaniem Grodiekowa, opublikowane w tomie materiały nie zostały poddane krytycznej analizie, bowiem Samokwasow przytaczał treść norm

[199] T. A. Sejdalin, *O rozwitii chlebopaszestwa po bassejnu rieki Turgaja,* „Zapiski Orenburg. Otd. IRGO" 1870, wyp. I.

[200] D. J. Samokwasow, *Sbornik obycznogo prawa Sibirskich inorodcew,* Warszawa 1876.

w ujęciu Kazachów, którzy zostali włączeni w skład komitetu powołanego do sporządzania zbioru przepisów prawnych. Dla potwierdzenia tej opinii podał cytaty z rozdziału *O czczeniu Boga,* m. in. artykuł: *Kto nakłoni chrześcijanina do przyjęcia kirgiskiej wiary, ten wraz z prawowiernymi dołączy do Królestwa Niebieskiego.* Inna norma stanowić miała o pozbawieniu wyznawcy islamu życia za odstąpienie od własnej religii[201]. Opisywana w książce surowość kar za przestępstwa przeciw wierze, była jednak niejednokrotnie podważana przez późniejszych autorów.

Na początku lat siedemdziesiątych badaniem systemu prawnego Kazachów zajmował się Lew Balluzek. Pełniąc funkcję gubernatora obwodu turgajskiego, polecił urzędnikom z Zarządu Kirgizów Orenburskich oraz sułtanom, bijom i aksakałom zebrać materiały dotyczące lokalnych zwyczajów. Opublikował je w 1871 roku w zbiorze *Narodnyje obyczai, imiewszije, a otczasti i nynie imiejuszczije w Małoj Kirgizskoj ordie siłu zakona (Ludowe obyczaje mające w przeszłości, a częściowo i w teraźniejszości w Małej Kirgiskiej Ordzie moc prawa).*

Zdaniem badaczy, szczególną wartość posiadał niewielki artykuł Iwana A. Kozłowa *Obycznoje prawo kirgizow (Prawo zwyczajowe kirgizów)*, bowiem poczyniono w nim próbę krytycznego opracowania kazachskich norm prawnych na podstawie analizy materiałów pochodzących ze wszystkich rejonów stepu oraz określenia wpływu na adat rosyjskiej jurysdykcji i szariatu[202]. Pod względem poznawczym porównywano go z książką *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow,* stanowiącą główny przedmiot naszych rozważań, zaś wyżej ceniono jedynie opracowanie *Kirgizy i kara-kirgizy Syr-Darinskoj obłasti (Kigizi i kara-kirgizi obwodu syrdaryjskiego).*

Materiały terenowe do ostatniej z wymienionych publikacji gromadzili w latach osiemdziesiątych XIX wieku urzędnicy i oficerowie z Turkiestańskiego Kraju, w tym również autochtoni, z inicjatywy wojskowego gubernatora N. J. Grodiekowa[203]. Szersze omówienie tej wyjątkowej pracy, jak i dwóch wcześniej wymienionych, zawarte jest w rozdziale poświęconym zbiorom norm adatu, sporządzonym w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku.

Pewne zasługi w badaniu kultury Kazachów miał Zachodnio-Syberyjski Oddział Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, z siedzibą w Omsku. Założono go w 1877 roku przy poparciu lokalnych

[201] N. Grodiekow, *op. cit.,* wstęp, s. I.

[202] I. A. Kozłow, *Obycznoje prawo kirgizow,* „Pamiatnaja kniżka Zapadnoj Sibiri", Omsk 1882.

[203] N. Grodiekow, *op. cit*.

władz, zainteresowanych eksploatacją bogactw przyrodniczych kraju i poznaniem kultury miejscowej ludności w celu sprawniejszego zarządzania tą społecznością. Zakres prowadzonych prac obejmował geografię, geologię, historię naturalną, etnografię, statystykę i archeologię.

Pierwszymi członkami oddziału byli wybitni znawcy Syberii: G. E. Katanajew, M. W. Piewcow, I. J. Słowcow, A. J. Sułocki, później dołączyli do nich: N. N. Bałkaszin, S. I. Guljajew, I. A. Kozłow, G. N. Potanin, N. F. Usow i N. M. Jadrincew. Jednak generalnie aż do końca XIX wieku największą grupę współpracowników Towarzystwa stanowili oficerowie z Omska.

Choć z założenia działalność oddziału miała obejmować całe terytorium dzisiejszego Kazachstanu, a także sąsiadujące z nim obszary Azji Środkowej i zachodnich Chin, faktycznie ograniczała się ona do penetrowania wschodniej części tych ziem, czyli do obwodów akmolińskiego, semipałatyńskiego i semireczyńskiego, tworzących od 1882 roku Stepowy Kraj. Zgodnie z postulatem znanego geografa i etnografa Grigorija Potanina, w pierwszym rzędzie postanowiono zająć się zbieraniem kazachskich legend oraz, przy współpracy z lokalnymi władzami, badaniami kultury materialnej autochtonów. Niestety, w latach 1877-1890 oddziałowi nie udało się zorganizować ani jednej ekspedycji, w programie której znalazłyby się zagadnienia z dziedziny krajoznawstwa.

Podsumowując osiągnięcia rosyjskich badaczy, zajmujących się od lat sześćdziesiątych do dziewięćdziesiątych XIX wieku kulturą ludów stepowych, Ebige Masanow uznał, że żaden z nich nie zdołał opracować zbioru syntetyzującego problematykę kazachskich obyczajów prawnych. Tym nie mniej dla współczesnych uczonych materiały zgromadzone w kilku ówczesnych publikacjach (Balluzeka, Kozłowa i współpracowników Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego) mają dużą wartość źródłową. Zawierają one bowiem obszerną dokumentację lokalnych wariantów adatu, dostarczającą cennych informacji o tradycyjnej kulturze nomadów i jej przemianach wywołanych obcymi wpływami.

4.3. Prawo zwyczajowe w relacjach Polaków

Wkład Polaków w poznanie prawa zwyczajowego Kazachów należy do tematów rzadko podejmowanych przez naszych autorów. Jak dotąd najwięcej pisano o dokonaniach zesłańca Jana Witorta, wspominano o badaniach Seweryna Grossa i Józefa Osmołowskiego oraz o obserwacjach kultur tubylczych, prowadzonych przez Adolfa Januszkiewicza i Bronisława Zaleskiego. Tych kilka nazwisk nie wyczerpuje jednak listy osób,

które mniej lub bardziej profesjonalnie zajmowały się prawem zwyczajowym. Do grona badaczy mających na swoim koncie spore dokonania należy też zaliczyć generała Siemiona Broniewskiego, Andrzeja Szerszeniewicza, Karola Gutkowskiego, Fiodora Łobysiewicza, Iwana Krafta czy M. Krasowskiego. Wszyscy mieli polski rodowód, choć trudno powiedzieć, na ile identyfikowali się z krajem przodków, gdyż przez lata pozostawali w służbie rosyjskiej. Pełnienie obowiązków w miejscowej administracji lub w oddziałach stacjonujących na rubieżach imperium, stwarzało im spore możliwości prowadzenia obserwacji czy badań kultur tubylczych. W znacznym stopniu utożsamiali się jednak ze swoiście rozumianą cywilizacyjną misją Rosji, przez co ich prace nie są wolne od tendencyjnego spojrzenia na lokalne tradycje.

Osiągnięcia kilku znawców adatu najobszerniej przedstawił Antoni Kuczyński w opracowaniu *W kręgu badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego,* zamieszczonym na stronie internetowej „Wspólnoty Polskiej”[204]. Jest to zresztą jedyne kompleksowe omówienie tego tematu. Artykuł, oparty m. in. na publikowanych tekstach obcokrajowców i materiałach przechowywanych w archiwach, zawiera wiele cennych informacji o badaczach, których relacje pozostały w rękopisach.

Jednym z nich był orientalista Andrzej Szerszeniewicz (ur. w 1811 r.), słuchacz szkoły języków wschodnich w Odessie. Powołując się na ustalenia Wila Galijewa z Ałmaty, Antoni Kuczyński opisał jego karierę zawodową i naukowe dokonania.

Szerszeniewicz od 1845 roku pracował jako urzędnik w Orenburskiej Komisji Granicznej, a następnie został zatrudniony w kancelarii orenburskiego i samarskiego gubernatora wojskowego. Do jego zadań należało m. in. przygotowanie programu prac nad gromadzeniem norm prawa zwyczajowego Kazachów. By wykonać to polecenie, gromadził materiały terenowe na rozległych obszarach stepu i podjął się ich interpretacji.

Analizując dokonania Szerszeniewicza, A. Kuczyński zwrócił uwagę na bardzo ważną sprawę, dotyczącą treści programów, według których przyszli badacze mieli zbierać przepisy prawa zwyczajowego. Nie wiadomo co prawda, czy jego wnioski zostały wykorzystane przez miejscową administrację, ale na podstawie dokumentów przechowywanych w archiwach, można sądzić, że były one sensowne. Uznając za podstawowy cel prac określenie mechanizmów konstytuowania norm zwyczajowych i wpływu, jaki wywierał na nie szariat, Szerszeniewicz proponował, by w programie badań znalazły się takie zagadnienia, jak sądy i sądownic-

[204] http//www.wspólnota-polska.org.pl/index.php?id=odkaz06.

two, religijność, rola bejów, duchowieństwa, rady starszych, rodzaje przestępstw i stosowanych kar, prawo rodzinne, opieka, wymiana towarów itp. Gruntowna analiza jego pism zapewne dałaby odpowiedź, czym motywował wybór tych właśnie tematów.

Później pracami komisji zaczął kierować Józef Osmołowski (1820-1862). Informacje o jego dokonaniach znajdują się w poświęconym mu artykule Wila Galijewa[205], wspomnianym już opracowaniu Antoniego Kuczyńskiego oraz w zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Republiki Kazachstan (CGA RK f. 4, op. 1).

Osmołowski ukończył orientalistykę na uniwersytecie w Kazaniu. Kierując komisją, zajął się gromadzeniem i systematyzacją obyczajów prawnych autochtonów, ku czemu miał odpowiednie predyspozycje, ponieważ znał język kazachski, posiadał wiedzę o islamie i kulturze ludów azjatyckich. W swoich badaniach nad lokalnymi zwyczajami zwracał uwagę na wpływy tatarskie, baszkirskie i uzbeckie. Przypuszczał też, że występujące w nich obce nawarstwienia były m.in. rezultatem dobrowolnych kontaktów z cudzoziemcami. W sprawozdaniu dla Komisji Granicznej pisał na ten temat: *Nie należy odrzucać, iż Kirgizi ze Wschodniej Ordy, handlujący nieprzerwanie z innymi narodami, np. z mieszkańcami Buchary, Chiwy, Kokandy, czy wreszcie Rosji, nie odczuli obcych wpływów, mogących w znacznym stopniu zmienić samobytność tego narodu, a więc i jego zwyczaje*[206].

Kolejnym badaczem, o którym wspominał Antoni Kuczyński, jest Karol Gutkowski (1815-1867), syn emerytowanego porucznika wojsk polskich, absolwent Korpusu Kadetów i Nikołajewskiej Akademii Wojskowej w Petersburgu. W 1838 roku został adiutantem generała-gubernatora Syberii Zachodniej Piotra Gorczakowa, a następnie zastępcą wojskowego gubernatora obwodu semipałatyńskiego. W latach 1851-1863 pełnił funkcję naczelnika obwodowego Zarządu Syberyjskich Kazachów. Za krytykę korupcji i despotyzmu carskich urzędników popadł w niełaskę następnego generała-gubernatora Syberii Zachodniej Aleksandra Duhamela i stracił posadę. Zdaniem Gajrata Sapargalijewa i Władimira Djakowa, prawdopodobnie dzięki interwencji wybitnego kazachskiego pisarza i etnografa Czochana Walichanowa, został włączony do składu komisji opracowującej projekt zarządzania Stepowym Krajem.

W czasie wypraw wojskowych i służbowych podróży do aułów Gutkowski poznawał stosunki społeczne panujące wśród autochtonów. Poczynił wówczas wiele ciekawych spostrzeżeń dotyczących spolaryzowa-

[205] W. Galijew, *Józef Osmołowski w Kazachstanie,* [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność,* red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław 1996.

[206] *Ibidem*, s. 193.

nia mieszkańców stepu oraz wadliwego systemu administrowania, dającego władzę nieuczciwym urzędnikom i miejscowym feudałom. Według Kuczyńskiego, jego refleksje miały w pewnym stopniu charakter kulturologiczny lub jurysdykcyjny i wiązały się z wieloma dziedzinami życia kazachskiego ludu. Wspólnie z A. K. Heinsem Gutkowski opracował obszerny tekst dotyczący miejscowej rzeczywistości, opublikowany w „Wojennym Sborniku". Materiał ten został włączony później do szkicu *Kirgiz-Kajsaki,* zamieszczonego w książce *Sobranije literaturnych trudow*[207]. Na marginesie warto dodać, że rosyjski badacz Ebige Masanow, pisząc o dokonaniach Heinsa, nie wspominał, by prowadził on jakieś wspólne prace z Gutkowskim. Nie sądzę, by miały na to wpływ przyczyny pozamerytoryczne, a raczej nieznajomość czy niższa ocena jego dokonań.

Znaczące osiągnięcia naukowe przypisywane są Iwanowi Kraftowi (1864-1914), określanemu przez Masanowa jako znawca adatu. Z opracowań Tatiany Kikiłowej i Natalii Skorobogatowej[208] dowiadujemy się, że pochodził z rodziny zesłańca, co ograniczało jego możliwości awansu i tylko dzięki uporowi oraz licznym zaletom charakteru udało mu się przebrnąć długą drogę kariery urzędniczej, wiodącej od posady wiejskiego kancelisty po stanowisko gubernatora.

Kraft dwukrotnie sprawował ten urząd. W 1907 roku został gubernatorem obwodu jakuckiego, a w 1913 – guberni jenisiejskiej. Wcześniej prawie przez 10 lat przebywał w Orenburgu. Był wówczas wpływowym urzędnikiem w kancelarii generała-gubernatora Jakowa Barabasza i redaktorem gazety „Turgajskije obłastnyje wiedomosti" (Turgajskie obwodowe wiadomości). Zajmował się także badaniem kultury autochtonów, a zdobyta wiedza posłużyła mu do opracowania zasad zarządzania obwodami stepowymi[209].

Kilka lat później ukazała się jego kolejna książka *Sbornik uzakonienij o kirgizach Stiepnych obłastiej (Zbiór praw o kirgizach z obwodów stepowych).* Analizując w niej kazachskie normy obowiązujące w czasach mu współczesnych, dokonał ich porównań z materiałami archiwalnymi. Przyjmując za punkt odniesienia zbiór *Żeti Żargy* uznał, że prawo zwyczajowe zatraciło wiele swoich pierwotnych cech. Z dawnego adatu pozostały tylko pewne elementy, choć i te uległy zniekształceniu. Według Krafta modyfikacje norm prawnych wiązały się w pierwszym rzędzie z rosyjską

[207] A. K. Geins [Heins], *op. cit.*

[208] T. M. Kikiłowa, *Od pisarja do gubernatora*; N. N. Skorobogatowa, *Iwan Iwanowicz Kraft – Jenisiejskij gubernator*, [w:] *Poliaki w Prijenisiejskom kraje*, red. S. W. Leończyk, Abakan 2005.

[209] I. I.Kraft, *Położenije ob uprawlenii w stiepnych obłastiach,* Orenburg 1893.

kolonizacją, odchodzeniem od tradycyjnego modelu wspólnot koczowniczych oraz przeobrażeniami w instytucji kazachskiego sądownictwa. Jego zdaniem, na straży tradycji stali wybierani ze starszyzny rodowej, autorytatywni bijowie, którzy w XIX wieku zaczęli tracić swoje wpływy. Sprawowane przez nich funkcje pełnili teraz ludzie popierani przez rosyjską władzę, wywodzący się z podporządkowanej jej, „ucywilizowanej" miejscowej arystokracji[210].

W rosyjskiej literaturze poświęconej badaczom prawa zwyczajowego wymienia się kilku przedstawicieli carskiej armii, którzy mieli polski rodowód. Pierwszym z nich był generał-major Siemion Broniewski (1786-1858), pełniący przez blisko 20 lat służbę w rejonie zamieszkiwanym przez Kazachów. W 1822 roku mianowano go naczelnikiem obwodu omskiego i z racji pełnienia tej funkcji brał udział w przygotowywaniu *Ustawy o syberyjskich Kirgizach.*

Zagadnieniem, którym szczególnie interesował się Broniewski, były kwestie gospodarcze. W latach 1826-1832 współpracował z pismem „Ziemliedielczeskij żurnal" (Rolnicza Gazeta), stanowiącym organ moskiewskiego Towarzystwa Gospodarstwa Wiejskiego. Jako członek rzeczywisty tego stowarzyszenia oraz na polecenie Azjatyckiego Departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, z pomocą podległych mu oficerów, służących przez wiele lat w stepie, zbierał informacje o stanie i rozwoju kazachskiego gospodarstwa. Wyniki swoich badań publikował w artykułach zamieszczanych w „Rolniczej Gazecie". W latach 1829-1830 ukończył i wydał swoją najważniejszą pracę *Zapiski generał-majora Broniewskiego o kirgiz-kajsakach Sredniej ordy (Zapiski generała-majora Broniewskiego o kirgiz-kajsakach Średniej Ordy)*. Charakteryzował w niej gospodarstwo autochtonów, ich tryb życia, obyczaje i kulturę duchową[211].

Drugim Polakiem, pełniącym służbę w carskiej armii, był oficer sztabu generalnego N. J. Krasowski, który prowadził geograficzno-statystyczne badania w obwodzie syberyjskich Kirgizów. W 1868 roku opublikował on trzyczęściową pracę, poświęconą mieszkańcom tego obszaru. W książce zatytułowanej *Obłast' sibirskich kirgizow* próbował uogólnić materiały z dziedziny geografii, statystyki, ekonomii, historii i etnografii, wykorzystując źródła terenowe, archiwalne i dane zaczerpnięte z literatury. Szczegółowo opisał materialną kulturę Kazachów: ich zajęcia, gospodarkę, przemysł domowy i rzemiosło, a także specyfikę trybu życia, obyczaje i wierzenia. W historycznym wprowadzeniu zajmował się m. in. etnoge-

[210] I. I. Kraft, *Sbornik uzakonienij o kirgizach Stiepnych obłastiej,* Orenburg 1898.

[211] Pełne wydanie opracowania S. Broniewskiego ukazało się w publikacji: „Otieczestwiennyje zapiski", cz. 41, 42, 43, Sankt Petersburg 1830.

nezą i rodowo-plemienną strukturą Kazachów ze Średniego Żuza. Zdaniem E. Masanowa, charakteryzując obyczaje autochtonów, Krasowski kierował się uprzedzeniem i nie dostrzegał w nich żadnych pozytywnych wartości. Tendencyjnie oceniał też relacje między napływową ludnością i autochtonami, uznając niechęć Kazachów do carskich kolonizatorów za przejaw negatywnego stosunku do całego narodu rosyjskiego[212].

Zupełnym brakiem akceptacji wobec tradycyjnej kultury tubylców wykazał się Fiodor Łobysiewicz (1841-?), który był zwolennikiem zaprowadzenia na stepie nowych porządków. Według Wila Galijewa, za udział w nielegalnej organizacji został on wcielony do carskiej armii, zaś dzięki wieloletniej służbie wojskowej nad rzeką Ural stał się badaczem dziejów Kazachów[213]. Najpierw pełnił funkcję chorążego 7. Orenburskiego Batalionu w Złotouście. Od 1865 roku pracował w kancelarii generała-gubernatora w Orenburgu i Samarze, następnie był urzędnikiem do specjalnych zleceń w Obwodowym Zarządzie Granicznym Kirgizów Orenburskich. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku publikował na łamach rosyjskich czasopism artykuły naukowe z zakresu historii i etnografii Kazachów, m. in. w wydawnictwie „Wojenny sbornik": (*Syrdarinskaja linija (Syrdaryjska linia),* 1864, nr 8; *Turgajskaja obłast' i jejo ustrojstwo (Obwód turgajski i jego organizacja),* 1871, nr 4).

Z jego opracowania, poświęconego ocenie sytuacji społeczno-politycznej w obwodzie turgajskim po wprowadzeniu tam reformy administracyjnej w 1868 roku wynika, że nie przyznawał Kazachom prawa do decydowania o swoim losie i życia według własnych zasad. Prawdopodobnie w ogóle nie rozumiał specyfiki ich kultury. Pisał, że autochtoni, szczególnie ci, którzy mieszkają w głębokim stepie, żyją jak ludzie pierwotni. Jest to naród znajdujący się jeszcze w stanie dziecięcym, przez co nie może pojąć dobrodziejstw cywilizacji i stać się pożyteczny dla państwa. Według niego Kazachowie, ze względu na dzikość, nie mają żadnego pojęcia o prawie własności i w ogóle o prawach człowieka, znają jedynie rozwiązania siłowe. Jako przykład podał, że *rozwinęła się u nich kradzież bydła i koni (baranta)*.

Step, przy prawidłowej eksploatacji, mógł, jego zdaniem, przynieść państwu korzyści. By tak się stało, należało spełnić dwa warunki: zabezpieczyć dobrobyt kazachskiemu ludowi i zrusyfikować go, czemu miałoby służyć m. in. upowszechnienie rosyjskiego szkolnictwa i przechodzenie autochtonów na osiadły tryb życia[214].

[212] E. Masanow, *op. cit*., s. 197, 198.
[213] W. Galijew, *Polacy w Orenburskiej Komisji Granicznej,* „Przegląd Wschodni" 1994, z. 2.
[214] F. Łobysiewicz, *Turgajskaja obłast'*, *op. cit.,* s. 271-282.

Mimo swoich europocentrycznych poglądów, Łobysiewicz generalnie odnosił się do Kazachów z pewną sympatią, doceniając zalety ich charakteru, takie jak szacunek dla starości, gościnność i chęć do udzielania pomocy. Główną przyczynę niedoli ludu upatrywał w uzależnieniu niższych warstw społecznych od nieuczciwych urzędników i w braku dostępu autochtonów do zdobyczy cywilizacyjnych. Próbował znaleźć sposób, by temu zaradzić. Jednak przede wszystkim był wyrazicielem interesów Rosji na rubieżach jej imperium.

W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o dokonaniach bliskiego krewnego Seweryna Grossa, Bronisława Grąbczewskiego. Na początku swojej kariery wojskowej pełnił on funkcję urzędnika do specjalnych poruczeń przy gubernatorze Fergany[215]. Dodajmy, że awansował na to stanowisko w 1885 roku, kiedy Seweryn Gross przebywał w północnych rejonach stepu i zajmował się prawem zwyczajowym Kazachów.

Grąbczewski był wielkim podróżnikiem, ale też lojalnym poddanym cara. Brał udział w poufnych misjach związanych z umocnieniem pozycji Rosji w Azji Centralnej. Gromadził jednocześnie cenne materiały z wypraw, za które został wyróżniony przez Cesarskie Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne srebrnym, a po kilku latach złotym medalem.

W czasie ekspedycji do Kaszgarii zatrzymał się w dolinie Wielkiego Ałaju, gdzie ciągnęły się pastwiska dla „dziesiątków tysięcy jurt koczowników" Z jego relacji wynika, że pozostawał w bliskich stosunkach z bijami i bogatymi hodowcami bydła, uczestniczył też w rozmaitych uroczystościach kultywujących lokalne tradycje. Sporządzone przez niego opisy nie silą się na naukowy ton i mają cechy reportażu. Dotyczą one zaobserwowanych faktów oraz scen z życia koczowników, zaopatrzonych czasem we własny komentarz i ubarwionych porównaniami, ułatwiającymi europejskim czytelnikom zrozumienie specyfiki tamtejszej kultury.

Zajmując się m. in. tematyką obyczajowości, Grąbczewski szeroko opisał instytucję bajgi, określanej przez niego jako narodowa zabawa Kirgizów oraz ceremoniał zawierania małżeństw. Szczególną uwagę zwrócił na „transakcje matrymonialne", „orszak weselny" i przebieg uczty w jurcie panny młodej. Pisał, jak „nadzwyczajanie kosztowną rzeczą u Kirgizów jest ożenek" i uroczystości pogrzebowe, które rujnują autochtonów, zmuszając ich nawet do likwidowania samodzielnych gospodarstw.

Podnosząc problem obcych wpływów na miejscową kulturę, wskazy-

[215] Obwód fergański utworzono w 1875 r. jako część Generalnego Gubernatorstwa Turkiestanu, po przyłączeniu przez Rosję Chanatu Kokandu (1709-1875) obejmującego ziemie dzisiejszego Uzbekistanu, Tadżykistanu i południowego Kazachstanu.

wał na pewne obrzędy przejęte z islamu i niską pozycję społeczną kobiety, narzuconą przez prawo muzułmańskie (dodając z sarkazmem, że „powinna znać swoją rolę pracującej przez całe życie niewolnicy"). Zupełnie nie poruszał natomiast kwestii przemian wywołanych skolonizowaniem tych ziem przez Rosjan[216].

Z kolei polskich zesłańców, przebywających w XIX wieku w Azji Środkowej, interesowały przede wszystkim dwa aspekty tamtejszej rzeczywistości; przywiązanie autochtonów do własnych tradycji oraz ich położenie po utracie niepodległości przez kazachskie żuzy.

Autorem najwcześniejszej, obszernej relacji o mieszkańcach stepu był Adam Suzin (1800-1879), absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, członek filareckiego Grona Zielonego i Filadelfistów Błękitnych. Na mocy wyroku z 7/29 VIII 1824, konfirmowanego 12/26 VIII przez Aleksandra I, został skazany na 6 miesięcy twierdzy (Kizyl), a następnie na osiedlenie. Na zesłaniu prowadził badania geologiczne Kraju Orenburskiego, obserwacje klimatologiczne i meteorologiczne, gromadził zbiory dla Muzeum Przyrodniczego w Orenburgu. W końcu maja 1834 roku odbył podróż w głąb kraju, którą po latach opisał w artykule *Wycieczka w stepy kirgiskie*[217]. Z jego relacji wynika, że obserwowanie okolicznej ludności traktował wówczas jako zajęcie uboczne. Pojechał bowiem, jak sam twierdził, by wzmocnić swoje siły dzięki modnej kuracji kumysowej.

Generalnie opinia, jaką wydał o Kazachach była nieprzychylna. Nazwał ich *pół-cywilizowanymi ludźmi, z którymi obcowanie dla prostego i otwartego charakteru tak trudne i przykre*. Stwierdził też, że *kirgiskie auły nic szczególnego nie przedstawiały, wszędzie takież same szerokie i ogorzałe twarze, takież brudne i po większej części odrażające niewiasty*[218].

Omawiając szczegóły swojej podróży Suzin przybrał postawę turysty odkrywającego nieznany mu dotąd świat. Zwracał uwagę na oryginalne dla Europejczyka odrębności kirgiskiej kultury. W jego relacji znajduje się opis przyjęcia u sułtana Baj-Muhammada, występów „trubadurów", wesela z towarzyszącymi mu wyścigami, ucztą i zapasami oraz przenosiny Kazachów na inne koczowisko.

Mimo chęci lepszego poznania tubylców, o czym świadczy chociażby jego próba nauczenia się ich języka, nie rozumiał tamtejszej kultury. Opisując zmianę koczowisk wtrącił na przykład uwagę, że widział *tu i ówdzie*

[216] B. Grąbczewski, *Podróże po Azji Środkowej. 1885-1890,* Warszawa 2010.
[217] A. Suzin, *op. cit.*
[218] *Ibidem,* s. 270.

grupy jeźdźców, przebiegających z miejsca na miejsce, bez celu, tak, jak bez celu zdaje się być całe życie Kirgiza. Tym niemniej w swoim opracowaniu zawarł szereg interesujących spostrzeżeń, które, po odrzuceniu jego osobistych dywagacji, można potraktować jako źródło o dużej wartości historycznej.

Znawcą kazachskich obyczajów był natomiast Jan Prosper Witkiewicz (1808-1839), były uczeń gimnazjum w Krożach, członek Stowarzyszenia Czarnych Braci. Za pisanie „listów podburzających" 28 II/13 III 1824 roku został skazany na karę śmierci, ale ze względu na młody wiek zmieniono ją na wcielenie do Korpusu Orenburskiego. Na zesłaniu zajmował się orientalistyką, geografią, etnografią, opanował kilka języków wschodnich. Był adiutantem generała-gubernatora Wasilija Perowskiego, brał udział w wyprawie do Azji Środkowej (1829), do Buchary (1835-1836) oraz pojechał z misją dyplomatyczną do Afganistanu (1837).

Jego przyjaciel, rosyjski porucznik Konstantin Buch, tak go scharakteryzował: *Obcując stale z Kirgizami, a także z przyjeżdżającymi do Orenburga kupcami z Chiwy, Buchary i Kabulu przyswoił wszystkie ich zwyczaje. Przy wyjazdach w stepy ubierał się po azjatycku, czynił przypisane Koranem w określone godziny obrzędy i wypowiadał słowa modlitwy tak, że w stepach uważano go za swojego*[219]. Niestety, Witkiewicz odczuwał zdecydowaną niechęć do spisywania swoich wspomnień, a może, ze względu na intensywny tryb życia, nie miał na to czasu. W każdym razie znamy jedynie jego wizerunek naszkicowany przez osoby trzecie.

Podobnie rzecz się ma z dokonaniami Wiktora Iwaszkiewicza, także skazanego w 1824 roku za pisanie „podburzających wierszy i listów" na wieloletnią służbę na linii orenburskiej. Ogromne doświadczenie w kontaktach z miejscową ludnością sprawiło, że uważano go powszechnie za doskonałego znawcę jej obyczajów, dziś jednak trudno to potwierdzić. Iwaszkiewicz był praktykiem, nie dokumentalistą i nie utrwalił na piśmie wiedzy zgromadzonej w trakcie trzydziestoletniej służby w kazachskim stepie. Jedynym, sporządzonym przez niego świadectwem własnych dokonań, jest zespół tajnych raportów, adresowanych do Komisji Pogranicznej w Omsku. Ich treść ograniczała się do suchych informacji o działaniach Kazachów sprzyjających Dżułamanowi Tlanczinowi. Według Wila Galijewa, który dotarł do pism Iwaszkiewicza przechowywanych w archiwum w Ałmaty, naświetlały one jeden z epizodów powstania pod wodzą Isataja Tajmanowa i Kenesarego Kasymowa[220]. W swoich raportach

[219] W. Jewsiewicki, *Batyr. O Janie Witkiewiczu,* Warszawa 1983, s. 124.

[220] Isataj Tajmanow był przywódcą ruchu krzewicieli powszechnej oświaty w latach 1831-1838; Dżułaman Tlanczin i Eset Kotebajew, po śmierci Tajmanowa prowadzili

informował komisję o naciskach stosowanych przez Tlanczina w celu zmuszenia Kazachów, by przenosili się w pobliże rosyjskich osiedli oraz wspomniał o przypadku, gdy dowódca powstania *radził starszyźnie kirgiskiej żyć w pokoju*[221].

Wśród polskich zesłańców, przebywających w XIX wieku na kazachstańskim stepie, szczególne zasługi dla spopularyzowania wiedzy o autochtonach położył Adolf Januszkiewicz (1803-1857), uczestnik powstania listopadowego, działający w Komitecie Organizacyjnym Legii Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy. W marcu 1831 roku dostał się do niewoli i na mocy wyroku sądu pod przewodnictwem feldmarszałka Dmitrija Osten-Sachena został zesłany na osiedlenie na Syberii. Przebywał w Tobolsku, w osadzie Żelakowa, w Iszymie i w Omsku, gdzie pracował w Zarządzie Pogranicznym Kirgizów Syberyjskich. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką, która już w XIX wieku doczekała się kilku wydań (korespondencję opublikowano w „Bibliotece Warszawskiej" (1857) i w „Kronice Wiadomości Krajowych i Zagranicznych" (1859), zaś kolejne edycje książki *Żywot Adolfa Januszkiewicza i jego listy ze stepów kirgiskich* ukazały się w latach 1861 i 1875).

W jego pismach i dzienniku z podróży znaleźć można wiele ważnych spostrzeżeń z dziedziny etnografii oraz relacji dokumentujących wydarzenia, mające miejsce na rubieżach cesarstwa w latach czterdziestych XIX wieku. Obok opisów posiadających walor historyczny, szczególnie cenne są zamieszczone przez niego informacje o przebiegu kazachskiej uczty, poetyckich improwizacjach ulanczich, przekazy o swatach, pogrzebach, ludowej medycynie i związanych z nimi obrzędach, jak też o znacznym spolaryzowaniu społeczności stepowych koczowników. W korespondencji Januszkiewicza podane są również ważne, choć nieliczne przykłady rozstrzygania lokalnych sporów według zasad prawa zwyczajowego, które, z racji pełnionych obowiązków, miał okazję dość dobrze poznać. W 1846 roku, w Ajaguzie, otrzymał m. in. polecenie zredagowania ugody dotyczącej użytkowania terenów pastewnych. Przebieg tego procesu, wraz z własnym komentarzem, zrelacjonował w *Listach ze stepów kirgizkich.* Z jego tekstu dowiadujemy się, że rozprawa, której przewodził bij, odbywała się z polecenia pogranicznego naczelnika, w obecności urzędnika do specjalnych poleceń, polskiego zesłańca Wiktora Iwaszkiewicza. Zadaniem sądu było wydanie werdyktu w sporze zaistniałym między przybyszami z Taszkientu i Buchary a Kazachami, o prawo korzystania

walkę z Rosjanami, atakując uralskie fortyfikacje; Kenesary Kasymow, patrz przyp. 156.

[221] W. Galijew, *Polacy w Orenburskiej Komisji Granicznej, op. cit.*, s. 253.

z pastwisk[222]. W innych pismach Januszkiewicza, dotyczących służbowych wypraw na stepy, zawarte są też wzmianki o autorytatywnych decyzjach zwierzchników rodów, rozstrzygających lokalne konflikty.

Na początku drugiej połowy XIX wieku najciekawszy materiał dotyczący Kazachów zgromadził Bronisław Zaleski (1820-1880), wcielony w 1848 roku za działalność spiskową do Korpusu Orenburskiego. Jako żołnierz brał udział w kilku wyprawach w głąb kraju (w tym również w ekspedycji naukowej Butakowa), które zaowocowały rysunkową i opisową dokumentacją życia Kazachów. Jego bogata spuścizna literacka obejmuje szereg artykułów drukowanych w XIX wieku w „Przeglądzie Poznańskim", „Księdze Świata", „Rocznikach Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", „Przeglądzie Polskim" i w „Przeglądzie Powszechnym". Zaleski był też autorem ilustrowanego albumu, noszącego tytuł *La vie des steppes kirghises (Życie kirgiskich stepów)*. Zebrane w nim materiały dotyczą zabytków przeszłości, przyrody i osobliwości kulturowych, charakteryzujących ludy zamieszkujące okolice Uralu. Według Andrzeja Zielińskiego w swoich opracowaniach Zaleski przedstawił wszechstronnie życie codzienne autochtonów, ich zwyczaje, obrzędy, wierzenia, podania, rozwarstwienie społeczne, system prawny, cechy charakteru oraz stosunek do obcych[223].

Kilka jego spostrzeżeń zasługuje na szczególną uwagę. Jako wnikliwy obserwator widział związek kultury ludów stepowych z ich potrzebami. Był zdania, że społeczność prowadząca koczowniczy tryb życia może w pełni zażywać swobody przestrzeni, co odpowiada charakterowi ludu egzystującego na łonie natury i mającego niewielkie wymagania.

Kolejną jego trafną uwagą było dostrzeżenie synkretycznego charakteru kazachskich wierzeń, w których sunnizm łączył się z przedmuzułmańskimi treściami religijnymi. Zaleski stwierdził też podatność autochtonów na obce wpływy i znaczne zaawansowanie procesów akulturacyjnych, o czym świadczyć miało przejmowanie przez nich obyczajów i języka ludności napływowej, przede wszystkim Rosjan i Tatarów.

W tekstowej części albumu *Życie kirgiskich stepów*[224] pisał o osobliwościach prawa zwyczajowego Kazachów, jakim była możliwość wykupienia się od popełnionej zbrodni lub przestępstwa, o zróżnicowaniu

---

[222] „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych", Warszawa, 21 października 1857.

[223] A. Zieliński, *Bronisława Zaleskiego wspomnienia z Kazachstanu (1848-1856),* [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność,* red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław 1996, s. 133-146.

[224] B. Zaleski, *La vie des steppes kirghises,* Paryż 1865, s. 52.

kar w zależności od statusu winnego i poszkodowanego. Sporo uwagi poświęcił sytuacji kobiety, uznając, że jej poślednie miejsce w hierarchii społecznej wyznaczały normy adatu.

W sumie podawane przez niego objaśnienia świadczą o dobrym zrozumieniu zasad prawa zwyczajowego i potwierdzają informacje zawarte w rosyjskich źródłach.

Natomiast relacje sporządzane przez pozostałych polskich zesłańców, przebywających na południowych rubieżach imperium do lat osiemdziesiątych XIX wieku, nie wyróżniały się ani szczegółowością, ani profesjonalizmem w ujęciu tego tematu. Dopiero prace Jana Witorta i Seweryna Grossa wniosły nową jakość w polskie opisywanie Stepowego Kraju[225].

[225] Szersze omówienia roli Polaków w poznawaniu azjatyckich kultur tubylczych znajdują się w opublikowanych materiałach konferencyjnych: *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność,* red. S. Ciesielski, A. Kuczyński; *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego,* red. A. Kuczyński, Wrocław 1998; *Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku,* red. A. Kuczyński, Wrocław 2007 oraz w publikacjach Antoniego Kuczyńskiego i Zbigniewa Wójcika.

5. Badanie kultury Kazachów w Semipałatyńsku

5.1. Kazachowie w obwodzie semipałatyńskim

Pierwszy powszechny spis ludności rosyjskiego imperium, przeprowadzony w 1897 roku, wykazał, że w obwodzie semipałatyńskim mieszkało 604 564 Kazachów. Bardziej liczebną grupę tworzyli jedynie w obwodzie syrdaryjskim, gdzie oszacowano ich na 741 811 osób. Według sporządzonych wówczas statystyk jedynie 1,1% tej ludności osiedliło się w miastach, co oznacza, że pozostali byli nomadami lub zajmowali się rolnictwem.

Autochtoni z obwodu semipałatyńskiego zamieszkiwali ziemie należące niegdyś do Średniego Żuza, który obejmował terytorium centralnego, północnego i wschodniego Kazachstanu oraz jego południową część w środkowym biegu Syr-darii. Włączanie tych obszarów do rosyjskiego imperium rozpoczęło się w połowie XVIII wieku i trwało około stu lat. W 1822 roku rdzenni mieszkańcy Średniego Żuza zostali objęci regulacjami prawnymi zawartymi w ustawach *O syberyjskich inorodcach* i *O syberyjskich Kirgizach*, które obowiązywały do lat sześćdziesiątych XIX wieku. W ramach reformy terytorialno-administracyjnej utworzono wówczas obwód omski z czterema wewnętrznymi okręgami: omskim, pietropawłowskim, ust'kamieniogorskim i semipałatyńskim. Ten ostatni składał się z 20 powiatów, z których każdy liczył od 10 do 20 aułów, te zaś – po 50-70 kibitek.

W 1838 roku Semipałatyńsk i Ust'Kamieniogorsk wraz z kozackimi stanicami rozsianymi wzdłuż górnego biegu Irtysza, włączono do powiatu bijskiego tomskiej guberni. Ogromne terytorium mieszczące się w granicach nowo utworzonej jednostki administracyjnej utrudniało zarządzanie, szczególnie rodami, które przeniosły się na prawy brzeg rzeki. W związku z tym, w 1854 roku, cała wschodnia część dzisiejszego Kazachstanu została podzielona na dwa obwody: syberyjskich Kirgizów i semipałatyński, obejmujący okręgi: kokbetyński, ajaguzki (od 1860 r. sergiopolski) i semipałatyński. Według ustawy senatu z 19 maja 1854 roku, w jego skład weszły ziemie zajmowane przez Kazachów koczujących po wewnętrznej stronie syberyjskiej linii z prawej strony Irtysza, miasta Semipałatyńsk i Ust'Kamieniogorsk, fortyfikacja buchtarmińska oraz osady położone wzdłuż rzeki od twierdzy żelezińskiej do Mało-Narymska włącznie. Kolejne reformy, przeprowadzane w latach 1868-1891, dzieliły obszar zajmowany przez Kazachów Średniego Żuza na powiaty: kustanajski i turgajski w obwodzie turgajskim; omski, akmoliński, atbasarski, kokczetawski

i pietropawłowski w obwodzie akmolińskim; semipałatyński, zajsański, karkaraliński, pawłodarski i ust'kamieniogorski w obwodzie semipałatyńskim; lepsiński i częściowo kopalski w obwodzie semireczyńskim; natomiast południowa część ziem Średniego Żuza weszła w skład powiatów perowskiego, czimkenckiego i taszkienckiego obwodu syrdaryjskiego. Powyższy wykaz jednostek administracyjnych potwierdza to, co było już wcześniej powiedziane, że przeprowadzone przez władze rosyjskie nowe podziały kraju nie pokrywały się z tradycyjną organizacją terytorialną stepowego państwa.

Według podań genealogicznych Kazachowie Średniego Żuza należeli do rodów: Kypczak, Argyn, Najman, Kerej, Konrad, Uak i Tarakty (Tobykty). Najliczniejszą grupą całego kazachskiego narodu byli Argynowie, zajmujący ogromne terytorium od płaskowyżu turgajskiego na zachodzie, po Ałtaj na wschodzie. Na przełomie XIX i XX wieku w powiecie semipałatyńskim mieszkało ich ok. 60 tysięcy. Największe skupiska Najmanów znajdowały się na wschodzie obecnego Kazachstanu (w pow. semipałatyńskim – 35 tys.), Kypczakowie żyli w jego części centralnej, Kerejowie na północy i północnym wschodzie (w pow. semipałatyńskim – ok. 6 tys.), Konradowie na południu, Tarakty – na terytorium całego Średniego Żuza, podobnie jak Uaki, którzy mieszkali w małych grupach, głównie w powiecie semipałatyńskim (ok. 28 tys.). Pochodzenie wszystkich tych rodów wiązało się przede wszystkim z Uzbek-Kazachami[226].

Specyfice ich kultury poświęcono w XIX wieku sporo opracowań. Jedno z najciekawszych było dziełem polskiego zesłańca Jana Witorta. W obszernym artykule *Ze stepów Azji Środkowej* przedstawił on barwny obraz życia Kazachów, opierając relację na literaturze przedmiotu, a przede wszystkim na własnych obserwacjach, jak też materiałach zgromadzonych przez innych badaczy, przebywających wraz z nim w Semipałatyńsku. W swoim tekście podkreślił zależność form bytowania autochtonów od warunków naturalnych otoczenia oraz podał w zarysie obraz ich kultury materialnej. To ostatnie zagadnienie wykracza poza ramy niniejszego opracowania, pomaga jednak zrozumieć charakter stylu życia miejscowej ludności, warto więc, dla ogólnej orientacji, odwołać się do syntetycznego opisu Witorta:

Kolebką [Kazachów] jest lewy brzeg Syr-Daryi, skąd stopniowo rozlali się po całym obszarze dziś przez nich zajętym. Północno-wschodnia część stepów kirgizkich, dzisiejszy kraj Siemipałatyński, był zamieszkały przez

[226] N. E. Masanow, *Etnogenez i etniczeskij sostaw kazachow,* [w:] *Istorija Kazachstana*, *op. cit.*, s. 72-83.

Dzungarów i Kałmuków. Pierwsi w walce z Kirgizami bądź wyginęli, bądź zlali się z nimi; drudzy zaś posunęli się dalej na wschód, w góry Ałtajskie lub w granice Chin ku pobratymczym Mongołom. W kraju zaś rozgospodarowali się Kirgizi wraz ze swemi stadami baranów, wielbłądów i koni, prowadząc dalej swe odwieczne życie koczownicze, tak jednostajne, tak zależne od warunków klimatycznych.

Lato, to peryod rozkoszy dla Kirgizów: upałów nie obawiają się oni, a gdy nawet skwary dokuczały zanadto, to jurta, lekki, obszerny a wysoki namiot z grubego wojłoku, dostarczy zawsze schronienia przed promieniami słonecznymi. Brak wody rzadko daje się odczuwać: Kirgiz zna doskonale swój step, zna wszystkie źródła i studnie i prawie zawsze tak umie się urządzić, że ma wody dosyć.

Na bogatych pastwiskach osłabione i wychudłe stada rychło przychodzą do pełni sił: klacze i owce dają dużo mleka, a więc i Kirgiz jest sytym i strawa jego, składająca się przeważnie z mleka zsiadłego (ajranu), sera (kurt) i kumysu, jest zawsze świeżą i zdrową. Lato sprzyja rozjazdom, pozwala odwiedzać znajomych i krewnych [...]; to też lato można nazwać karnawałem stepowym; latem też odbywają się rozmaite zabawy, wyścigi konne, walki atletów, gody małżeńskie, wybory, sądy i t. d.

Lecz gdy nastanie zima, gdy spadną śniegi, a zwłaszcza, gdy powstaną straszne burany (buran – zamieć śnieżna), trwające po kilka i kilkanaście dni, wówczas nastaje „ciężka pora roku". Niedawno rzeźki i ruchliwy koczownik zakopuje się w „krystawie", lichej lepiance z gliny i chróstu, bez dachu i okien; strawa jego jest nędzna i sprowadza się do resztek sera i małych porcyi mrożonej koniny lub baraniny.[...]

W samej rzeczy dobrobyt Kirgiza, niemal całe jego życie, pozostają w ścisłej zależności od stad: barany, wielbłądy i konie zaopatrują Kirgizów we wszystko, co im potrzebne jest do życia: odzież, obuwie, sprzęty domowe, a poniekąd i samo mieszkanie wyrabiają oni z wełny, sierści i skór bydlęcych, nawet opału „kij" dostarczają im zwierzęta (kij – to ubity i wysuszony pomiot barani, który zastępuje w stepach bezleśnych nasze drzewa).

Nieliczne i mało rozwinięte rzemiosła kirgizkie przerabiają niemal wyłącznie produkta zwierzęce. Ze skór szyją się duże i małe wory, zastępujące nasze naczynia, z rogu robią łyżki, strzemiona i inne przedmioty drobne, a płasko porznięte i rzeźbione kości służą do inkrustacji małych mebli, zastosowanych do życia koczowniczego. Żelazo było wprawdzie znane już od dawna w stepach, ale do niedawna ceniło się bardzo wysoko; otrzymywano je drogą wymiany z Turkestanu. Koczownicy otrzymywali je bądź w postaci wyrobów gotowych (zbroję, szyszaki, szable, noże, kotły i t. p.),

bądź też przerabiali na miejscu na ostrza pik i straszne ajbołty (mała siekierka, osadzona na długiej, gibkiej trzcinie). Z Turkestanu otrzymywali też Kirgizi tkaniny bawełniane, jedwabne, lżejsze i ozdobniejsze, niźli wyroby z grubej wełny owiec stepowych i sukna wielbłądzie[227].

Już od początku XVIII wieku na zajmowane przez Kazachów tereny zaczęła napływać ludność przybyła z Rosji. Początkowo byli to kozacy i chłopi, którzy zasiedlali lasostepowe rejony u nadbrzeży rzek Ural, Iszym, Toboł, górny Irtysz i Ałtaj, tworząc tam słowiańskie kolonie. W tym samym okresie w pobliżu niektórych twierdz, forpoczt i komór celnych, usytuowanych wzdłuż tranzytowych dróg handlowych, powstawały tatarskie słobody i osady. Z czasem coraz liczniejsze grupy kolonizatorów zaczęły wywierać wpływ na kulturę autochtonów, przede wszystkim w dziedzinie gospodarowania i niektórych elementów ich stylu życia, czego znamiennym przykładem było zastępowanie tradycyjnych jurt domami budowanymi z bierwion, a także używanie europejskiej odzieży.

Wiele cennych informacji dotyczących stosunków społeczno-ekonomicznych Kazachów, przebywających w drugiej połowie XIX wieku na obszarze obwodu semipałatyńskiego, znaleźć można w książce Leili Muchtarownej Auezowej *Istoriczeskije osnowy epopei „Put' Abaja"(Historyczne podłoże epopei „Droga Abaja")*. Kreśląc tło kształtowania się osobowości wybitnego poety i reformatora, autorka charakteryzowała nie tylko jego najbliższe otoczenie, lecz także skomplikowane relacje między Kazachami w przełomowym okresie rusyfikowania ich kultury.

Auezowa pisała, że w pierwszej połowie XIX wieku w Średnim Żuzie likwidowano władzę chanów, ograniczając jednocześnie prawa dawnej elity – sułtanów. Wraz z wprowadzeniem nowego podziału kraju na okręgi, stawiano na ich czele wybieranych aga-sułtanów, wywodzących się z koczowniczych wspólnot kazachskich.

W tym czasie najbardziej wpływową grupą w społeczeństwie byli bijowie, przewodzący rodom. W życiu ekonomicznym i politycznym ważną rolę odgrywali bogaci właściciele bydła zwani bajami. Spore znaczenie mieli też atkaminerowie, tworzący nową grupę społeczną, związaną z kolonialnym systemem zarządzania, lokalni urzędnicy, sędziowie, starszyzna aułów (aksakałowie), tłumacze i pięćdziesiątnicy (wybierani spośród 50 rodzin), biorący udział w wyborach władz powiatowych.

Cechą ustroju całego kazachskiego społeczeństwa było jego zhierarchizowanie. Silne rody rządziły słabszymi, co miało przede wszystkim wpływ na nierówne możliwości korzystania z pastwisk i wodopojów, jak

[227] J. Witort, *Ze stepów Azji Środkowej,* „Lud" 1899, s. 2-4.

też na wymuszane poparcie starszyzny mniej znaczących grup terytorialnych dla poczynań autorytatywnych przywódców. Natomiast w ramach samych rodów bijowie rozporządzali ziemią wspólnoty, która formalnie stanowiła własność ogółu oraz sprawowali władzę wykonawczą, wyznaczając terminy i trasy koczowania, rozdysponowując dochody z podatków, a także reprezentując wspólnotę na zgromadzeniach starszyzny.

Podstawę koczowniczego aułu stanowiła grupa spokrewnionych rodzin. Często dołączali do niej dalsi krewni, choć ich pokrewieństwo było nieraz fikcyjne. Najmniejsze jednostki terytorialne miały prawo do dysponowania częścią obszaru pastwisk wokół stacjonarnych zimówek, zaś rozszerzone grupy – do letniego wypasu zwierząt na wytyczonych trasach. Rodziny bajów, mimo że wchodziły w skład wspólnoty, nierzadko koczowały oddzielnie, zajmując lepsze pastwiska. Natomiast służący im biedacy nie mogli korzystać z ich przywilejów. Członkami wspólnot byli też mieszkający w aułach *szarua*, ubodzy hodowcy bydła i rolnicy.

Nomadzi przemieszczali się z reguły po ustalonych trasach przegonów stad. Zdarzało się jednak, że je zmieniali, co przy rozległych terenach, na których mogli koczować, na ogół nie stawało się zarzewiem konfliktów między grupami. W czasach istnienia Średniego Żuza ich pastwiska zajmowały obszar ciągnący się z zachodu na wschód od działu wodnego Irgiz – Turgaj – Toboł do zachodniego Ałtaju i Tarbagataju, a z południa na północ – od środkowego biegu Syr-darii, pustyni Bietpak-Dała i północnych krańców jeziora Bałchasz do południowych przedziałów wodnych zachodnio-syberyjskiej niziny i iszymskiego stepu. Z kolei miejsca zimowego wypasu znajdowały się w strefach pustynnych i półpustynnych rejonu nadsyrdaryjskiego oraz w lasostepach północnego Kazachstanu.

Sytuacja zmieniła się wraz z wprowadzeniem w 1822 roku nowego podziału administracyjno-terytorialnego. Kazachom przypisanym do jednego powiatu wyznaczano ściśle określone miejsca zimowych postojów i jesiennych wypasów. Na podobne ograniczenia napotykały wspólnie koczujące grupy rodzin, pochodzące z kilku powiatów, gdyż ich letnie trasy pasterskie nie mogły przekraczać obszarów własnego okręgu, a przejście do innego wymagało zgody lokalnych władz rosyjskich.

Pod koniec XIX wieku nastąpiło dalsze pogorszenie położenia nomadów. Polegało ono na znacznym uszczupleniu terenów koczowisk, co miało kilka istotnych przyczyn. Do najważniejszych należało zagarnianie przez bogatych właścicieli bydła gruntów należących do wspólnot, konfiskowanie pastwisk przez rosyjską administrację z powodu nasilającej się kolonizacji kraju, a nawet sprzedawanie ziemi, czy oddawanie jej w aren-

dę. Podkopywało to podstawy pasterskiej hodowli, która miała ekstensywny charakter i opierała się na naturalnej bazie paszowej, dostarczającej zwierzętom odpowiedniej ilości pożywienia jedynie na rozległych terenach. Według obliczeń Aleksandra Alektorowa, dla wykarmienia w zimie jednej sztuki bydła potrzebne było 8-10 ha naturalnych pastwisk dobrej jakości[228]. Za kolejną przyczynę ograniczenia pasterskiej hodowli należy uznać zajmowanie przez rosyjskich kolonizatorów ziem przedzielających trasy tradycyjnych przegonów zwierząt, co utrudniało sezonowy wypas stad oraz dostęp do wodopojów. Z powyższych względów w obwodzie semipałatyńskim nastąpiło znaczne zmniejszenie liczby bydła w przeliczeniu na głowę jednego mieszkańca. W 1880 roku wynosiło ono 7,4 sztuk, w 1884 – 4,5, zaś w 1891 – 4,1[229]. Do drastycznego zmniejszenia pogłowia w 1884 roku przyczyniła się dodatkowo klęska dżutu, z powodu którego Kazachowie z obwodu semipałatyńskiego stracili 412 tysięcy zwierząt hodowlanych. Według Jana Witorta *w ciągu kilku dni giną z głodu ogromne stada, a ich właściciel z żonami, dziećmi i domownikami, bezsilny wobec nieszczęścia, patrzy na upadek swego dostatku, na mienie topniejące, jak śnieg wiosenny i bezładnie wyczekuje nowego gościa – śmierci głodowej. Jednej ciężkiej zimy, jednej gołoledzi wystarcza, by tysiące zamożnych Kirgizów doszło do kija żebraczego, by zaczęła grasować olbrzymia śmiertelność, by ludzie umierali wprost z głodu, jak to się działo w czasie 1882-1883 r., kiedy z powodu „dżutu" padło blisko ¾ ogółu stad kirgizkich*[230].

Konsekwencją takiego stanu rzeczy było przechodzenie nomadów do rolnictwa. W 1882 roku spośród 25 312 rodzin mieszkających w powiecie semipałatyńskim 11% utrzymywało się z gospodarki rolnej, zaś w 1895 roku ich liczba wzrosła do 62,7%[231].

Trzeba jednak dodać, że upowszechnianie się wśród autochtonów rolnictwa nie wiązało się wyłącznie z twardymi wymogami rzeczywistości, ale wynikało też z przejmowania rosyjskich wzorów gospodarowania i prostej kalkulacji ekonomicznej. Chodzi tu przede wszystkim o coraz większe zapotrzebowanie na zboże, wywołane szybkim, jak na warunki

[228] A. Alektorow, *Ekonomiczeskoje położenije osiedłogo i koczewogo nasielenija Semipałatinskoj obłasti,* „Orenburgskij listok" 1890 N° 26; cyt. za: L. Auezowa, *op. cit.,* s. 142.

[229] G. P. Biełonogowa, A. N. Siedielnikowa, N. A. Borodina, *Promysły i zaniatija nasielenija,* [w:] *Rossija. Połnoje geograficzeskoje opisanije naszego oteczestwa,* pod red. P. S. Semienowa, t. XVIII: Kirgizskij kraj, S. Petersburg 1903, s. 240.

[230] J. Witort, *Ze stepów..., op. cit.,* s. 3, 4.

[231] *Ziemliedielje i chlebnaja proizwoditielnost' Semipałatinskoj obłasti,* „Pamiatnaja kniżka Semipałatinskoj obłasti na 1898 g.", Semipałatinsk 1899, s. 26; cyt. za: L. Auezowa, *op. cit.,* s. 154.

stepowe, rozwojem miast. Z tej samej przyczyny w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku pojawiły się bajskie gospodarstwa, w których, przy wiodącej roli hodowli bydła, znaczące miejsce zajmowała uprawa roli, od początku nastawiona na handel. W sytuacji, gdy obszar naturalnych pastwisk stale się zmniejszał, przechodzenie do osiadłości i rolnictwa stało się też skutecznym sposobem zabezpieczenia paszy na zimę dla zwierząt hodowlanych.

Jan Witort zwrócił ponadto uwagę na fakt, że *spożycie zboża w stepach wzrasta z każdym rokiem i jeśli nadal tak będzie wzrastało, to wkrótce ziarno i mąka zastąpią Kirgizom mleko i mięso. Ten wzrost spożycia zboża pozostaje w bezpośrednim związku ze zmianą warunków ekonomicznych i ogólnym upadkiem dobrobytu koczowników – z jednej strony, z drugiej zaś wytwarza nowe zwyczaje i potrzeby, tudzież przygotowuje powoli podstawę dla zmian w ustroju społecznym Kirgizów, zbliża chwilę, gdy będą oni musieli porzucić obecny tryb życia i stale osiąść na roli*[232].

Opinii wyrażonej przez Witorta na temat społecznych następstw przeobrażeń ekonomicznych nie można odmówić słuszności, ponieważ konsekwencją zmiany sposobu bytowania i gospodarowania było odchodzenie Kazachów od własnego, koczowniczego rodu oraz osłabianie więzi międzygrupowych. Jednak kolonialne władze dostrzegały przede wszystkim pozytywne strony „modernizacji" życia autochtonów, mając też na uwadze ich swoiście pojmowane dobro. Podobnie sądził Jan Witort, pisząc o „zetknięciu się z wyższymi formami kultury i cywilizacji", ale i zwolennicy przemian nie mogli zignorować faktu, że część kazachskiego społeczeństwa nie potrafiła poradzić sobie z realiami nowej sytuacji. Chodzi tu o najbardziej spauperyzowaną grupę, zwaną żataki, która utraciła bydło, a nie zajęła się rolnictwem. Ludzie ci, w zasadzie pozbawienie jakiejkolwiek pomocy, osiedlali się w robotniczych, podmiejskich słobódkach, we wsiach czy kozackich stanicach, choć formalnie dalej należeli do swoich macierzystych rodów. Ich liczba stale się zwiększała, co pod koniec XIX wieku zaczęło stanowić poważny problem społeczny. Na ich położenie zwracali uwagę przedstawiciele europejskiej inteligencji o zradykalizowanych poglądach. Wśród nich byli też publicyści i krajoznawcy z Semipałatyńska.

5.2. Semipałatyńsk – „Diabelska piaseczniczka" czy ośrodek kulturalny?

Semipałatyńsk położony jest w północno-wschodnim Kazachstanie, w strefie lasostepu, którą charakteryzuje surowy kontynentalny klimat.

[232] J. Witort, *Ze stepów..., op. cit.,* s. 4.

Należy do najstarszych miast na tym obszarze, gdyż jego początki sięgają drugiej dekady XVIII wieku.

Wiążą się one z osobą syberyjskiego gubernatora Matwieja Gagarina, który w 1713 roku przedstawił Piotrowi I projekt budowy szeregu twierdz, ciągnących się od Tobolska w dół Irtysza. Zamysł ten motywował potrzebą umocnienia linii obrony południowych granic przed najazdami Dżungarów. Ponieważ projekt został zaaprobowany przez cara, w 1715 roku wybudowano twierdzę jamyszewską, w 1716 – omską, a w 1717 roku wysłano nad Irtysz oddziały Wasyla Czeredowa i Pawła Siewierskiego w celu założenia kolejnej fortecy. Wybrano miejsce na prawym brzegu rzeki, gdzie wcześniej stało miasto Dorżynkit, zbudowane w bucharskim stylu. Zostało ono zburzone w XVII wieku, w okresie wojen kazachsko-dżungarskich.

W czasach, gdy zakładano twierdzę zachowało się jeszcze siedem dużych budowli dawnego grodu. Dlatego nazywano ją Semipałatną lub Semipałatką (od słów: siem pałat). Ukończona w 1718 roku twierdza usytuowana była w malowniczym sosnowym lesie, w odległości około 18 kilometrów od współczesnych granic miasta. Przypominała ona staroruskie fortece, zbudowane w czworobok z bali drewnianych, z basztami po rogach. Wokół niej zaczęły powstawać żołnierskie osady.

Jednak po latach okazało się, że usytuowanie twierdzy nie było dobre. Jej konstrukcję niszczyły wylewy Irtysza, a rozciągające się wokół błota działały szkodliwie na zdrowie ludzi. Z tego powodu w 1770 roku rozpoczęto budowę nowej twierdzy, lokalizując ją na wyżej położonym terenie, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Semipałatyńsk. Z czasem zaczęli się tam przenosić mieszkańcy starej fortecy, a także część ludzi, zajmujących się handlem. W 1777 roku w osadzie wybudowano kamienną cerkiew Woskresieńską.

W 1782 roku Semipałatyńsk uzyskał prawa miejskie, jednak swoim charakterem nadal przypominał typowe dla wschodniego Kazachstanu i zachodniej Syberii osady-twierdze. W drugiej połowie XIX wieku największy obszar zajmowała położona na południu tatarska słoboda, zabudowana drewnianymi domami, z oknami skierowanymi na podwórze. Między wyrosłymi na obrzeżach osadami rozciągało się miasto, którego część nadal nazywano twierdzą. Znajdowało się w nim 147 budynków, w tym kilka murowanych. W 1865 roku planowano założyć na miejskim placu sad, ale z powodu pokrywającego go piasku przez lata nie udało się wyhodować ani jednego drzewa.

Z racji swojego położenia Semipałatyńsk stał się ważnym ośrodkiem tranzytowego handlu między Środkową Azją i Rosją. Od lat dwudzie-

stych osiedlali się tu kupcy, przybyli zza południowej granicy. Wiadomo, że w 1863 roku liczba mieszkańców zajmujących się handlem wynosiła 2 688 osób. Wśród nich przeważali Rosjanie i Tatarzy, ale była też niewielka grupa Kazachów. Znaczna część mieszkańców utrzymywała się z gospodarstw rolnych, siejąc głównie żyto i pszenicę. Poczynając od lat osiemdziesiątych miasto stało się ważnym centrum handlu zbożem, które kupowano w większości w guberni tomskiej, a sprzedawano na kazachskim stepie. W połowie XIX wieku, oprócz kupców, coraz większą rolę zaczęli odgrywać w Semipałatyńsku przedsiębiorcy. Początkowo prowadzili tu garbarnie i młyny, później pojawiły się wytwórnie łoju i mydła. Oddzielną grupę tworzyli urzędnicy, zatrudnieni w obwodowych i powiatowych instytucjach. Z dziewiętnastowieczną historią miasta wiąże się też sporo nazwisk znanych i cenionych ludzi. Większość tych osób nie przybyła tu z własnej woli, tylko jako zesłańcy polityczni.

W drugiej połowie XIX wieku Semipałatyńsk zyskał rangę administracyjno-politycznego centrum Stepowego Kraju, z siedzibą lokalnych władz i wojskowego gubernatora. Jego pałac stał się najokazalszą budowlą w mieście, ale o wystawne siedziby zadbali też kupcy, jak np. Stepanow, którego dom, według relacji W. Galijewa, uważano za najładniejszy w okolicy.

W XIX wieku Semipałatyńsk szybko się rozrastał. W 1854 roku przebywało w nim 18 864 mieszkańców, a pod koniec stulecia ich liczba wynosiła już 26 246 osób. W rozwoju demograficznym pewien regres nastąpił dopiero w ostatnich latach XX wieku, ponieważ w stosunku do roku 1989, kiedy według danych statystycznych w Semipałatyńsku żyło 317 100 osób, liczba mieszkańców zmniejszyła się o kilkanaście tysięcy. Współcześnie największą grupą narodowościową są tu Kazachowie (64%), na drugim miejscu plasują się Rosjanie, a na trzecim – Tatarzy.

Przez dziesiątki lat Semipałatyńsk był stolicą różnych jednostek administracyjnych; guberni, okręgów i obwodów. Pod koniec XX wieku utracił ten status na rzecz Ust'Kamieniogorska, zwanego w czasach radzieckich Leninogorskiem, który w 1999 roku został podniesiony do rangi stolicy obwodu wschodnio-kazachstańskiego.

Nie jest to zresztą jedyna zmiana. Na podstawie dekretu Prezydenta Republiki Kazachstanu z 21 czerwca 2007 roku N° 351 *O przemianowaniu miasta Semipałatyńska we Wschodnio-Kazachstańskim Obwodzie,* zwie się ono obecnie Semej, jednakże we współczesnych źródłach rosyjskich nadal spotyka się dawną nazwę.

Tak pokrótce przedstawia się historia tego ośrodka. Wynika z niej, że

w XIX wieku Semipałatyńsk stał się największym centrum handlowym na ziemiach dzisiejszego Kazachstanu, o dość rozbudowanej infrastrukturze, ale ów obiektywny fakt wcale nie musiał oznaczać, że tak go właśnie postrzegali przybysze z innych stron świata. Zajrzyjmy więc do wspomnień osób, które pojawiły się tu w różnych okolicznościach.

Wśród polskich autorów pierwszą obszerną relację o Semipałatyńsku sporządził Adolf Januszkiewicz. W liście do brata Januarego, pisanym w 1846 roku, przedstawił barwny obraz tego miasta, które konsekwentnie zwał Semipołatyńskiem. Ze względu na walory literackie jego twórczości epistolarnej, przytoczę dłuższy fragment tej korespondencji, opublikowanej w książce *Żywot Adolfa Januszkiewicza*:

Nieznany ci jeszcze Semipołatyńsk, który acz mniejszy i skromniejszy swemi historycznymi wspomnieniami i politycznym znaczeniem niżeli Tobolsk lub Omsk, zasługuje atoli na wzmiankę, jako punkt obszernego handlu, który Sybir prowadzi z Chinami, Taszkinią, Kokanią, Bucharyą, oraz Średnią i Wielką Hordą Kirgizów.

Semipołatyńsk, niegdyś miasto obwodowe tak zwanej Omskiej obłasti, dziś należące do okręgu bijskiego, guberni tomskiej, leży o 1,300 wiorst od Tobolska, a o 700 od Omska, przy ujściu rzeczki Semipołatynki do Irtysza. Założony czy raczej przeniesiony na dzisiejsze miejsce w drugiej połowie przeszłego wieku; gdyż przedtem, od roku 1716 czy 1726, istniała forteczka tegoż nazwiska o dwadzieścia kilka wiorst niżej, której częste wylewy Irtysza zagrażały zupełnem zniszczeniem. Dzisiejszy Semipołatyńsk, wzniesiony na szczątkach ruin dawnej twierdzy Dżungorców, liczy do 7,000 ludności, w znacznej części Tatarów, Taszkinców i Bucharów; ztąd jedna cerkiew, a 6 czy 7 meczetów. Język kirgizki w powszechnem prawie używaniu. Płeć nawet piękna rossyjskiego plemienia mówi nim biegle, jak nasze damy po francuzku. Kupcy tutejsi w zamian rossyjskich towarów, sprowadzanych z Irbitska i Niżnego Nowgorodu, otrzymują z pogranicznych miast chińskich Czuguczuka i Kuldży, herbatę, materye jedwabne, porcelanę i różne drobnostki tego kraju; z Taszkanii, Kokanii i Bucharyi, chałaty, dywany, rozmaite wyroby bawełniane, ryż, suszone owoce, a ze stepów kirgizkich surowe skóry koni, bydła, owiec, lisów i innych zwierząt, wojłoki, i t.p. Cały ten handel odbywa się za pomocą wielbłądów, których liczne karawany wychodzą ztąd w maju, a wracają w grudniu. Dochód tutejszej komory wynosi czasem do 200,000 r. z górą. [....]

Dwa bataliony piechoty, konna kozacka artylerya i pograniczni kozacy składają załogę Semipołatyńska. Tu kwatera dowódzcy kozackiej brygady. Władza cywilna w ręku horodniczego.

Klimat Semipołatyńska zdrowy; mrozy acz wielkie w zimie, nie bywają jednak tak silne i długotrwałe jak w Omsku; latem tylko nieznośne upały okropnie dają się we znaki, zwłaszcza z przyczyny straszliwych piasków pokrywających ulice miasta; lecz tę część afrykańską, że tak powiem, nieprzyjemności, wynagradzają w części melony, a szczególnie kawony, nieznane prawie w innych stronach Syberyi, a przynajmniej w tak dobrym gatunku. Kilka statków naładowanych niemi, jak bombami, przybywa w końcu sierpnia do naszego Omska, bogatego tylko w rzepę i kartofle. Semipołatyńsk i z tego jeszcze względu szczęśliwszy od Omska, że w bliskości ma lasy sosnowe, dostarczające podostatkiem jego mieszkańcom drzewa na opał i budowę; zwierzyny i ptastwa obfitość; zboże tylko nierównie droższe, jako w strefie leśnej i piasczystej. Przemysł tego miasta składa się prawie tylko z kilku garbarni i młynów.

Z cytowanego powyżej listu wynika, że Januszkiewicz miał o Semipałatyńsku nienajgorsze zdanie, a już na pewno podobały mu się jego okolice. Pisał bowiem: *O 7 wiorst od Semipołatyńska w romantycznem położeniu, w części na dolinie przerzniętej strumieniem, w części na pochyłości góry odzianej lasem, z wierzchołka której odkrywa się pyszny widok na Irtysz, na step kirgizki i ciągnie się po nim pasmo gór Semitauskich, leży tak zwana zaimka, czyli futor kupca Popowa. Jest to jedno z najpiękniejszych miejsc w znanej mi Syberyi*[233].

Opinie o Semipałatyńsku, wydawane w XIX wieku przez przebywających w nim cudzoziemców, były zdecydowanie zróżnicowane. Grigorij Potanin pisał, że *wyraźnie odróżnia się on od innych miast Syberii. Semipałatyńsk – to swojego rodzaju Odessa na naszej środkowo azjatyckiej granicy, ale trzeba wiedzieć, że to porównanie ma krytyczny wydźwięk. Przypomina on Odessę tylko ze względu na straszliwy piaskowy pył, z powodu którego mieszkańcy nazywają go „piaseczniczką". Zamiast statków są tu karawany wielbłądów zmierzających z Turkiestanu do Chin*[234].

W najciemniejszych barwach opisał miasto George Kennan, gdyż w swojej książce stwierdził, co następuje: *Semipałatyńsk zasłużył sobie w zupełności na przydomek „diabelskiej piaseczniczki", którym obdarzyli go tameczni oficerowie. Miasto to istotnie razi cudzoziemca swoją ponurą fizjonomią; nie zoczy on tu nigdzie jednego drzewa, ni źdźbła trawy, a tylko rzędy posępnych, wpół zbutwiałych domów. [....]. Meczety tatarskie z ciemnymi minaretami, mułłowie długobrodzi z białymi na głowie tur-*

[233] *Żywot Adolfa Januszkiewicza i jego listy ze stepów kirgizkich,* Berlin-Poznań 1861, s. 10-13.

[234] G. N. Potanin, *Semipałatinsk i drugije goroda Semipałatinskoj obłasti,* „Żiwopisnaja Rossija", S. Petersburg 1884, t. 2, s. 314.

banami, dwugarbne wielbłądy, kroczące poważnie po ulicach, wszystko nadaje temu miastu charakter czysto mahometański[235].

Interesującego materiału porównawczego dostarcza inny opis Semipałatyńska, sporządzony wiele lat później przez polską zesłankę Marię Łęczycką, która trafiła do tego miasta w 1940 roku. W opublikowanych wspomnieniach, zatytułowanych *Zsyłka,* relacjonowała, że *miasto Semipałatyńsk nie robiło oszałamiającego wrażenia. Długie, rozległe, senne, zbudowane chaotycznie, przypominało staroświeckimi domkami z ganeczkami miasteczka opisywane przez Gorkiego. Wąskie, ciche, piaszczyste uliczki. Rozszemrane rynsztoki. Zaśmiecone bydlęcym nawozem jezdnie.* […] *Ręcznie malowane afisze dysharmonizowały z monotonnością, z tą nużącą jednostajnością ulic zasypanych piaskiem. Piasek był wszędzie* […..]. *Zdawało się, że leci z nieba*[236].

Choć przytoczone relacje dzieli ponad sześćdziesiąt lat, z ich treści wynika, że czas jakby się tam zatrzymał. Pisali je inni ludzie, z różnym doświadczeniem i znajomością świata, a przecież podobnie zwracali uwagę na marnotę, smętek i brzydotę tego miejsca.

Wróćmy do czasów, kiedy w Semipałatyńsku przebywał Seweryn Gross. Jego przyjaciel, Jan Witort sporządził po latach króciutki opis miasta. Jednak w jego przypadku zauważalna jest pewna fascynacja obcą dla europejczyka specyfiką tamtejszej kultury. Wspominając w *Autobiografii* początki swojego pobytu w Semipałatyńsku, napisał: *Nowe warunki życia, nowe wrażenia, nowy kraj! Stepy średnioazjatyckie, których nigdy nie widziałem; Kirgizi, namioty, minarety, przeciągłe krzyki muezinów, głoszących chwałę Allacha! Wszystko to wprawiło mnie w jakiś stan oduerzenia, z którego dopiero wyszedłem po kilku dniach*[237].

Generalnie rzecz biorąc, w cytowanych opisach Semipałatyńska, niezależnie od tego, czy wyrażano w nich neutralne, czy nasycone niechęcią opinie, za zbieżny pogląd można uznać przekonanie sporządzających je osób o odrębności kulturowej miasta. Chodzi tu zarówno o charakter jego zabudowy, jak też o skład narodowościowy mieszkańców, ich mentalność i sposób bycia.

Obcość kulturowa to nie jedyna przyczyna utrudniająca Europejczykom przystosowanie się do nowego środowiska. Niebagatelną rolę odgrywała także specyfika warunków przyrodniczych. Przypomnę, że siostra Seweryna Grossa, zwracając się do gubernatora z petycją o ułaskawienie

[235] G. Kennan, *Syberya,* Lwów 1891, s. 74.

[236] M. Łęczycka, *Zsyłka*, Wrocław 1989, s. 205-206.

[237] J. Witort, *Autobiografia,* oprac. A. Kuczyński, Z. Wójcik, „Lud", 1997, nr 81, s. 241.

brata, motywowała swoją prośbę m. in. niezdrowym klimatem tej okolicy. Nie do końca miała jednak rację, gdyż w rzeczywistości warunki naturalne Semipałatyńska były nie tyle szkodliwe, co uciążliwe dla Europejczyka. Znaczne wahania temperatury, burze śnieżne i piaskowe, roje owadów, mogły dla nieprzywykłych do tego ludzi stać się udręką.

Poza Adolfem Januszkiewiczem, którego wyobraźnię frapowała egzotyka, przybysze z Zachodu nie dostrzegali swoistych walorów miasta. Zapewne dla większości z nich głównym atutem Semipałatyńska była powoli krzewiąca się tu cywilizacja, gdyż dzięki niej odnajdywali w Azji namiastkę swojej własnej kultury. Z niektórych jej zdobyczy mogli korzystać od lat siedemdziesiątych XIX wieku. Wcześniej nie było tu ani instytucji o charakterze kulturalnym, ani ludzi, którzy odczuwali potrzebę ich istnienia. Baron Nikołaj Wrangel, przebywający w Semipałatyńsku w latach 1854-1858 pisał: *W mieście była jedna prawosławna cerkiew, siedem meczetów, wielki dom handlowy, koszary, szpital, urzędy.... o księgarniach nie ma co mówić, bo nie było komu czytać*[238].

Stan oświaty rzeczywiście pozostawiał tu sporo do życzenia i to nie tylko w czasach Wrangla, ale też w latach późniejszych. Co prawda w 1863 roku działało w Semipałatyńsku sporo placówek edukacyjnych, a mianowicie dwie szkoły utrzymywane przez miasto, tyleż samo parafialnych, czternaście kozackich i dziewięć prywatnych tatarskich, jednak ogólna liczba uczących się była niewielka, gdyż wynosiła 917 osób. W latach osiemdziesiątych otworzono szkółkę niedzielną, a w dziewięćdziesiątych – czteroklasowe męskie gimnazjum, szkołę gospodarstwa wiejskiego, żeńskie progimnazjum, ale z uwagi na wysokie opłaty, uczęszczały do nich tylko dzieci zamożnych obywateli.

Według obliczeń Jewgienija Michaelisa, opublikowanych w 1886 roku na łamach periodyku „Semipałatinskije obłastnyje wiedomosti" (Semipałatyńske obwodowe wiadomości", tylko 18,4% mieszkańców umiało pisać, a zaledwie 3,8% potrafiło czytać. Autor opracowania skonstatował też, że *Semipałatyńsk – administracyjne centrum całej południowowschodniej części stepu, swoim obszarem prawie równej Francji, miasto, w którym skupiono zarówno wojskowe, jak i cywilne władze kraju, posiada wśród swoich mieszkańców wszystkiego 15 osób, które ukończyły kursy na wyższych uczelniach.*

Ale właśnie wspomniane tu pismo, w którym Michaelis zawarł informacje o katastrofalnym stanie poziomu wykształcenia mieszkańców, ode-

[238] N. E. Wrangel, *Wospominanija o F. M. Dostojewskom w Sibiri,* S. Petersburg 1912, s. 20.

grało wśród semipałatyńczan znaczącą rolę edukacyjną, poszerzając ich wiedzę o regionie.

„Wiedomosti" były pierwszą miejscową gazetą, założoną z inicjatywy tutejszej administracji w 1871 roku. W periodyku zamieszczano urzędowe informacje dotyczące spraw regionu i jego zarządzenia. Najbardziej interesująca była jego część nieoficjalna, publikowano w niej bowiem m. in. ciekawe materiały naukowe dotyczące historii, etnografii i statystyki obwodu. Wśród współpracowników gazety wyróżniali się miejscowi krajoznawcy (P. Zenkow, N. Zołotow, N. Ziemlianicyn, A. Szajtanow), a niebagatelną rolę odegrali też zesłańcy polityczni. Szczególne zasługi dla jej rozwoju położyli dwaj sekretarze komitetu statystycznego – Jewgienij A. Michaelis i Nikołaj J. Konszin.

Z pismem współpracowali również nieliczni Kazachowie, jak np. etnograf – samouk Musa Czarmanow, zatrudniony przez ponad trzydzieści lat w rosyjskich instytucjach. W swoim czasie uważany był za znawcę kultury i bytu autochtonów, zaś jego artykuły dotyczyły właśnie tej problematyki (*Pominki po usopszim (Stypa po zmarłym)*: 1871 nr 32; *Zimowki ili zimnyje koczewki kirgizow (Zimówki albo zimowe koczowiska kirgizów)*: 1871 nr 37).

W 1873 roku założono w Semipałatyńsku telegraf, zaś w 1883 roku, z inicjatywy zesłańców, zorganizowano bibliotekę publiczną i muzeum krajoznawcze. Warto dodać, że zalicza się je do najstarszych placówek tego typu w Kazachstanie, a dla rozwoju kulturalnego miasta miały one kapitalne znaczenie. Aleksander Blek w artykule *Biblioteka i muzej w Semipałatynskie* napisał: *Teatru u nas nie ma, jeśli nie uznać za specyficzne przedstawienia zwyczajnej błazenady rozlicznych przyjezdnych „artystów", którzy nawet wśród naszej niewybrednej publiczności wzbudzali oburzenie bezceremonialną profanacją sztuki. Koncertów nie organizuje się*[239]. Ową pustkę w dziedzinie kulturalnych przedsięwzięć wypełniały nowo utworzone instytucje.

Pieniądze na zorganizowanie biblioteki wyłożyli kupcy Pleszczejew, Chabarow, Derow i Judin. Do jej powstania przyczynili się też miejscowi krajoznawcy G. Kołmogarow i I. Ziemlianicyn. Ten ostatni otrzymał w spadku po rodzicach dom, który na prośbę ówczesnego sekretarza J. Michaelisa przekazał komitetowi statystycznemu w arendę, z przeznaczeniem na zbiory biblioteczne[240].

Według Aleksandra Bleka, obejmowały one literaturę popularną, spe-

[239] „Sibirskaja gazeta" N° 24, 10 ijunia 1884.

[240] W. Galijew, *Biblioteki ssylnych rewolucjonierow w gorodach Priirtyszja,* [w:] *Pamiatniki istorii i kultury Kazachstana,* wyp. 4, Ałma-Ata 1985, s. 21-27.

cjalistyczną, czasopisma, a także sprawozdania i protokoły rozmaitych towarzystw naukowych i komisji.

W nowo powstałej bibliotece gromadzono też przedmioty związane z historią naturalną, etnografią i archeologią. Sekretarz komitetu Michaelis urządził z nich małe muzeum, którym, oprócz niego, kierowała specjalna komisja złożona z członków obwodowego komitetu statystycznego: W. N. Filippowa i N. N. Suworowcewa. Według Bleka, w placówce tej znalazło się 800-900 obiektów. Wart odnotowania jest fakt, że około 30 przedmiotów z dziedziny kazachskiej sztuki użytkowej przekazał do jej zbiorów Abaj Kunanbajew. Zdaniem Bleka, zgromadzone eksponaty powinny przybliżać mieszkańcom Semipałatyńska specyfikę życia autochtonów i stanowić materiał do badań nad ich kulturą[241].

Dla podróżującego po Syberii George Kennana, bogate zasoby tej placówki były sporym zaskoczeniem. W swojej książce napisał, że *biblioteka mieściła antropologiczne muzeum, wygodnie urządzoną czytelnię, zaopatrzoną wszelkimi możebnymi rosyjskiemi gazetami czasopismami a w dodatku księgozbiór zawierający zwyż tysiąca najwyborowszych dzieł i to przeważnie naukowych. Z prawdziwem zdumieniem przyszło mi się tu spotkać z Spencerem, Bucklem, Lewesem, Millem, Tainem, Lubbockiem, Taylorem, Huxleyem, Darwinem, Leyllem, Tyndallem, Alfredem Russlem, Wallasem i Sir Henry Mainem.* Jednak w przypisie dodał, że *wszystkie wyżwspomniane dzieła naukowe obrobione już były należycie przez cenzurę rosyjską* [tzn. wyrwano z nich kartki][242].

Według Wila Galijewa w latach osiemdziesiątych XIX wieku z zasobów biblioteki korzystali ludzie o różnej pozycji społecznej, wojskowi, nauczyciele, prawnicy, a przede wszystkim zesłańcy polityczni. Dla tych ostatnich było to miejsce szczególne, umożliwiające im realizowanie swoich kulturalnych zainteresowań. I chociaż bibliotekę oficjalnie zamykano o godzinie dziewiątej wieczorem, nierzadko przesiadywali w niej do północy. Jedni poszukiwali w gazetach wieści ze świata, drudzy zajmowali się tłumaczeniem obcojęzycznych tekstów, jeszcze inni pracowali nad materiałami dotyczącymi kazachskiego prawa zwyczajowego[243].

W bibliotece sporo czasu spędzał Jan Witort. W swojej autobiografii napisał, że właśnie w Semipałatyńsku zaczął systematycznie zbierać informacje o prawie pierwotnym, a studia nad interesującym go tematem umożliwił mu tamtejszy księgozbiór. W bibliotece znalazł publikacje z zakresu literatury etnograficznej o ludach syberyjskich, jego zdaniem, bardzo

[241] „Sibirskaja gazeta" N° 24.
[242] G. Kennan, *op. cit.,* s. 74, 75.
[243] W. Galijew, *op. cit.*

bogate i treściwe, ale tylko częściowo wykorzystywane przez badaczy europejskich z powodu braku znajomości języka. Wówczas podjął zamiar napisania w przyszłości naukowego opracowania i rzeczywiście w 1899 roku opublikował w „Głosie" obszerną pracę *Zarysy prawa pierwotnego*[244].

Witort podał także dość zaskakującą informację. Była to wiadomość, że w semipałatyńskiej bibliotece organizowano prelekcje dotyczące m. in. problematyki społecznej. On sam podjął się zreferowania raczej neutralnego tematu, dotyczącego koncepcji ekonomicznej Thomasa Roberta Malthusa[245], ale już Seweryn Gross miał odczyt o rozwoju demokracji w Polsce. Oznacza to, że skazany za radykalne poglądy, podlegający nadzorowi policyjnemu zesłaniec nie zaprzestał publicznego głoszenia sprzecznych z państwową ideologią myśli. Co prawda, w jego przypadku zakończyło się prawdopodobnie na wygłoszeniu tylko jednego wykładu, ale fakt pozostaje faktem. Zdaje się też, że za nieprawomyślne wystąpienie nie spotkała go żadna kara.

I jeszcze na jedno warto zwrócić uwagę. Wil Galijew pisał, że z księgozbioru korzystało szerokie grono czytelników. Wśród nich była także ludność autochtoniczna. Za najwybitniejszego jej przedstawiciela należy uznać Abaja Kunanbajewa, który odwiedzał tę placówkę, przebywając w Semipałatyńsku w celach służbowych. Właśnie tutaj nawiązał on przyjacielskie stosunki z najbardziej światłą grupą zesłańców politycznych.

Kolejną ważną instytucją, która umożliwiała osobom represjonowanym realizowanie ich potrzeb intelektualnych był Komitet Statystyczny.

5.3. Działalność Semipałatyńskiego Obwodowego Komitetu Statystycznego

Historia badań statystycznych sięga w Rosji lat trzydziestych XIX wieku. W 1834 roku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzono odrębny wydział, który miał gromadzić dokładne i szczegółowe informacje o stanie wszelkich spraw podlegających tej instytucji. W 1852 roku, na podstawie rozkazu cara Mikołaja I, powstał Komitet Statystyczny pod bezpośrednim zarządem ministra spraw wewnętrznych, zbierający dane za pomocą sieci korespondentów terenowych. W marcu 1858 roku przeorganizowano go w centralny komitet. Jego zadaniem było inicjowanie badań statystycznych oraz opracowywanie i publikowanie materiałów nadsyłanych przez gubernialne i obwodowe komitety. Pod koniec XIX wieku działały one we wszystkich 49 centrach administracji terenowej

[244] J. Witort, *Autobiografia, op. cit.,* s. 242, 243.

[245] Thomas Robert Malthus (1766-1834) ekonomista, twórca teorii ludnościowej, głoszącej, że następuje stała tendencja do nadmiernego przyrostu ludności w stosunku do istniejących możliwości jej utrzymania (maltuzjanizm).

Rosji europejskiej, a także w guberniach tobolskiej, tomskiej, jenisiejskiej, irkuckiej oraz w obwodach jakuckim, zabajkalskim, dońskim, semipałatyńskim i akmolińskim. Zatrudnione w nich osoby sporządzały dla nadrzędnej instytucji tabele statystyczne dotyczące liczby ludności w miastach i powiatach, stanu pogłowia bydła, wielkości upraw i zbiorów, rozwoju przemysłu, stanu szkolnictwa, ilości popełnianych przestępstw.

Obwodowy Komitet Statystyczny w Semipałatyńsku, uznawany za pierwszą tamtejszą instytucję, zajmującą się badaniem kultury i bytu miejscowej ludności, został zorganizowany w 1878 roku. Na jego czele stanął wojskowy gubernator, generał Wasilij Ciekliński. Za faktycznego organizatora i kreatora profilu instytucji uważa się jednak Jewgienija Pietrowicza Michaelisa (1841-1913), który przebywał w mieście w latach 1869-1882. Jak większość działających tu wykształconych ludzi, miał on zesłańczą przeszłość. Będąc studentem wydziału fizyczno-matematycznego Uniwersytetu Petersburskiego brał udział w demonstracjach, za co został aresztowany i wysłany do Pietropawłowska, a następnie do Tary w guberni tobolskiej. W 1869 roku, na prośbę matki, przeniesiono go do Semipałatyńska. I właśnie tam ujawniły się jego rozliczne talenty. W Semipałatyńsku Michaelis zajął się badaniem lodowców na Ałtaju, a w latach 1871-1872 odbył dwie wyprawy w okolice szczytu Mus-Tau, zaś rezultaty swoich prac publikował w piśmie „Izwiestija Imperatorskogo Russkogo geograficzeskogo obszczestwa" (Wiadomościach Rosyjskiego Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego). W latach 1879-1880 popłynął do ujścia Czarnego Irtyszu, by określić możliwości prowadzenia na tej rzece żeglugi parowej. Na polecenie lokalnych władz, razem z Władimirem A. Obruczewem, badał pochodzenie semipałatyńskich piasków i doszedł do wniosku, że mają one aluwialny charakter. Opracował nawet metodę walki z uciążliwymi dla miasta zaspami, która polegała na obsadzeniu drzewami obszaru między korytem Irtysza i zabudowaniami. Zajmował się ponadto hydrografią obwodu semipałatyńskiego oraz geomorfologią gór Ałtaju.

Michaelis zasłużył się także w dziedzinie poznania kultury Kazachów. Często odwiedzał ich auły, uczestniczył w zjazdach bijów i starszyzny, pośredniczył w sporach skłóconych stronnictw. Z jego inicjatywy i przy wydatniej współpracy w 1881 roku został wydany zbiór praw *Stiepnoje położenije o kirgizach*[246].

Osiągnięcia naukowe nie wyczerpywały listy zasług Michaelisa dla tamtejszego krajoznawstwa. Był redaktorem pisma „Semipałatinskije ob-

[246] E. Masanow, *op. cit.,* s. 250.

łastnyje wiedomosti", a w 1878 roku został pierwszym sekretarzem Komitetu Statystycznego. Jako znawca ekonomiki tych ziem miał największy udział w opracowywaniu materiałów terenowych w początkowym okresie działania tej instytucji.

Jego współpracownikami byli przedstawiciele różnych miejscowości położonych w północnej części Stepowego Kraju (m. in. Omska, Pawłodaru, Zajsana, Kokbekty, Ust'Kamieniogorska), pełniący funkcje członków rzeczywistych komitetu. W maju 1886 roku do zespołu dołączył Abaj Kunanbajew, którego zarekomendował właśnie Michaelis.

W późniejszych latach za osobę wybitnie zasłużoną dla rozwoju komitetu uważa się Nikołaja Jakowlewicza Konszina (ur. w 1862 r. w Twerze). Za udział w moskiewskim kółku rewolucyjnym, związanym z organizacją „Narodnaja Wola", został zesłany do Semipałatyńska, gdzie dotarł w 1890 roku. Przez kilka lat był sekretarzem Obwodowego Komitetu Statystycznego, a następnie przewodniczącym tamtejszego pododdziału Zachodnio-Syberyjskiego Oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Na zesłaniu napisał szereg prac z zakresu ekonomiki, historii i etnografii Kazachów, które do tej pory zachowały wartość poznawczą.

Wracając do działalności samego Komitetu. Jego głównym zadaniem było opracowywanie danych statystycznych, dotyczących obwodu semipałatyńskiego. Nowo powstała placówka miała w tej dziedzinie znaczne osiągnięcia. Do najwcześniejszych, podjętych przez nią działań należy przeprowadzenie w Semipałatyńsku jednodniowego spisu ludności. Zebrano wówczas informacje o liczbie i strukturze socjalnej właścicieli domów, liczebności mieszkańców, ich składzie narodowościowym, zróżnicowaniu społecznym, religijnym, stanie rodzinnym, piśmienności, wykształceniu i zajęciach. Wypracowany w Komitecie sposób przeprowadzenia spisu władze nadrzędne uznały za bardzo praktyczny. Dlatego też został on zarekomendowany we wszystkich miastach Syberii.

W późniejszych latach instytucja napotykała na trudności w realizacji swoich podstawowych zadań. W 1887 roku na ogólnym zebraniu Piotr Makowiecki wysunął postulat opisania całej osiadłej ludności obwodu. Do realizacji tego projektu przystąpiono latem 1888 roku. Gromadzeniem danych zajęli się wówczas nauczyciele, powiatowi i wiejscy pisarze, urzędnicy kancelarii. Ich praca nie zyskała jednak akceptacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Spis udało się przeprowadzić dopiero w 1896 roku, ale opracowane i posegregowane materiały nigdy nie ujrzały światła dziennego.

Celem Komitetu było też inicjowanie badań krajoznawczych z dziedziny geografii, historii, ekonomii i etnografii[247]. Jednak szczegółowe ustalenie prowadzonych tam prac w pierwszym dziesięcioleciu jego działania nastręcza trudności, ponieważ sprawozdania z działalności tej instytucji zaczęto publikować dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych.

Od 1879 roku Komitet wydawał regularnie „Obzor Semipałatinskoj obłasti" (Przegląd Semipałatyńskiego Obwodu). Periodyk ten zawierał szeroki wachlarz wiadomości, począwszy od informacji o lokalnych władzach administracyjnych, po liczbę popełnianych tam przestępstw i aresztantów osadzonych w więzieniach. W piśmie podawano też wskaźniki dotyczące rozwoju gospodarki rolnej, przemysłu, górnictwa, handlu, oświaty, ochrony zdrowia oraz dane dotyczące migracji ludności, podatków i innych powinności obywateli. Mimo trudności finansowych od 1887 roku publikowano sprawozdania i protokoły posiedzeń z wykazami członków stowarzyszenia oraz z informacjami o problemach nad którymi aktualnie pracowano i o zadaniach planowanych na przyszłość. Zamieszczano w nich również krótkie artykuły o tematyce krajoznawczej.

Działalność naukowa Komitetu zamarła pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy Semipałatyńsk opuściła znaczna grupa zesłańców politycznych zajmujących się badaniem miejscowej ludności. Ożywiła się dopiero w 1894 roku, kiedy sekretarzem został N. J. Konszin, a szczególne osiągnięcia miała w okresie urzędowania W. P. Nikitina (1896-1901), autora opracowania *Istoriczeskij oczerk Semipałatinskoj obłasti (Rys historyczny semipałatyńskiego obwodu)* (1897). W czasach, gdy pełnił on funkcję sekretarza zaczęto regularnie wydawać „Pamiatnyje kniżki" (Księgi pamiątkowe). Periodyk ten ukazywał się w latach: 1897-1902, 1904, 1906 i późniejszych.

„Księgi pamiątkowe" były publikacjami bardzo cennymi pod względem poznawczym, gdyż zawierały nie tylko aktualne informacje o regionie, ale też sporo analitycznych opracowań. Składały się z trzech głównych działów, w których zamieszczano: 1) materiały sprawozdawcze (wiadomości o działalności administracji, przedsięwzięciach przemysłowych, handlowych, o pocztach, telegrafach, aptekach, szkołach itp.) oraz dane statystyczne dotyczące miejscowej ludności; 2) „adresy-kalendarze" z wykazami gubernialnych i powiatowych instytucji z ich składem personalnym; 3) artykuły naukowo-krajoznawcze.

W tych ostatnich znajdowało się sporo ciekawych materiałów z dziedziny etnografii. Początkowo były to przedruki z „Pamiatnoj kniżki Za-

[247] L. Auezowa, *op. cit.,* s. 299.

padnoj Sibiri na 1881 god", później nowe opracowania. Do najważniejszych należały artykuły, które ukazały się na przełomie wieków: W. K. von Gerna [Goerna], *Charaktier i nrawy kirgizow-kazachow (Charakter i obyczaje kirgizów-kazachów)* (1899), *Kirgizskije posłowicy (Kirgizkie przysłowia)* (1901), N. Konszina *Zamietki o proischożdienii rodow Sriedniej kirgizskoj Ordy (Uwagi o pochodzeniu rodów Średniej Kirgizkiej Ordy)* (1900) czy W. Majewskiego *Materiały dla rodosłownoj kirgiz (Materiały do genealogii kirgizów)* (1901).

Poza periodykami, Komitet miał na swoim koncie kilka oddzielnych wydawnictw. W XIX wieku ukazały się dwa tomy: *Materiały dla izuczenija juridiczeskijch obyczajew kirgizow* (1886) oraz *Zbornik stat'ej po Semipałatinskoj obłasti (Zbiór artykułów o obwodzie semipałatyńskim),* na który składały się publikacje literackiego oddziału „Ksiąg pamiątkowych" z lat 1897-1899.

Choć w XX wieku wydano jeszcze inne prace o tematyce krajoznawczej, w historiografii odnotowano jedynie książkę firmowaną przez Piotra Makowieckiego, uważając ją za największe osiągnięcie w dorobku publicystycznym Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego.

6. Wartość książki *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow* w kontekście opracowań Lwa Balluzeka, Iwana Kozłowa i Nikołaja Grodiekowa

6.1. Zbiory norm prawnych jako źródło poznania tradycyjnej kultury Kazachów

Prawo zwyczajowe Kazachów uznawane jest we współczesnej nauce za ważne źródło poznania ich tradycyjnej kultury, szczególnie przydatne w badaniach stosunków społecznych. Interpretacja tego materiału należy jednak do zadań trudnych, gdyż wymaga przeprowadzenia gruntownej analizy krytyczno-porównawczej dziewiętnastowiecznych zbiorów norm prawnych, sprawozdań z wypraw naukowych oraz informacji zawartych w relacjach pamiętnikarskich. Niestety, w interesującej nas dziedzinie wartość poznawcza tych materiałów jest bardzo różna. Ekspedycje organizowane przez Rosyjską Akademię Nauk i Cesarskie Towarzystwo Geograficzne miały za zadanie opisanie rubieży imperium pod względem krajoznawczym albo poszukiwanie bogactw mineralnych, nigdy zaś ich celem nie było dokumentowanie obyczajowości autochtonów. Tym nie mniej temat ten znajdował się w kręgu zainteresowań badaczy, dzięki czemu zarejestrowano szereg faktów związanych z osobliwościami ich życia społecznego. Przydatność relacji pamiętnikarskich jako źródła informacji o normach adatu jest natomiast dość ograniczona. Europejczycy, prowadzący obserwacje stosunków społeczno-gospodarczych „egzotycznych" etnosów, koncentrowali się na szczególnie ich interesujących wycinkach rzeczywistości i opisywali je w oderwaniu od kontekstu kulturowego. Sporządzone przez nich relacje są przede wszystkim świadectwem, że w jakimś miejscu i czasie występowały określone zwyczaje, których uwarunkowania pozostawały nieznane lub były interpretowane zgodnie z wiedzą autora opisu. Jest więc oczywiste, że dla poznania kultury społecznej obcych ludów szczególne znaczenie ma analiza całego zespołu norm regulujących wiele sfer ich życia.

Do materiałów zgromadzonych przez dziewiętnastowiecznych badaczy także należy podchodzić z ostrożnością. Przede wszystkim ważne jest tu ustalenie wiarygodności źródła informacji, co praktycznie po upływie wielu dziesiątków lat staje się bardzo skomplikowane, a pełna weryfikacja opisywanych faktów kulturowych wydaje się wręcz niemożliwa. Pozostaje tylko jedna możliwość, a mianowicie oparcie wnioskowania na innych materiałach źródłowych pochodzących z tamtej epoki, w których poda-

wane są oceny kwalifikacji osób opisujących normy adatu. Z literatury przedmiotu wiadomo, że ich dobór był specyficzny. Żaden z ówczesnych badaczy nie dążył do uzyskiwania informacji od ludzi, stanowiących grupę reprezentatywną dla struktury społecznej danego obszaru. O pomoc w gromadzeniu danych zwracano się do przedstawicieli kazachskich elit, uznając, że są najbardziej kompetentni w sprawach dotyczących prawa zwyczajowego. Dlatego pod uwagę należałoby wziąć nie tylko ich wykształcenie, znajomość zagadnienia, ale też pozycję zajmowaną w lokalnej społeczności (tzn. ewentualność kreowania pozytywnego wizerunku własnej grupy) oraz powiązania z rosyjską administracją, mogące rzutować na sposób naświetlania faktów, zgodny z oczekiwaniami władz. Warto też poznać poglądy religijne tych osób, co pozwoliłoby snuć przypuszczenia o ewentualnym wpływie ich osobistych przekonań na charakteryzowanie norm prawnych. Już w XIX wieku zwracano uwagę, że informatorzy – duchowni muzułmańscy, włączali do przepisów adatu zasady przejęte z szariatu. Niekiedy, wśród funkcjonujących w danej społeczności norm, wymieniali obyczaje w rzeczywistości nigdy nie praktykowane. Odrębną sprawą jest ustalenie sposobu przekazywania informacji – czy był on bezpośredni czy za pomocą tłumacza, który mógł niezbyt precyzyjnie przekładać relacje autochtonów na język rosyjski.

Jeśli nawet część wspomnianych tu kwestii udałoby się wyjaśnić, pozostaje problem wiarygodności samego badacza zajmującego się zbieraniem i opracowaniem przepisów prawa zwyczajowego. W jego przypadku także istnieje konieczność ustalenia, jakie miał wykształcenie, naukowe przygotowanie, czy posiadał dostateczną wiedzę o lokalnych kulturach i czy nie próbował „udoskonalać" opisywanych norm, co w XIX wieku nie było rzadkością.

Znając już mniej lub bardziej zadawalające odpowiedzi na postawione pytania, można przystąpić do wstępnej analizy materiału badawczego. Trzeba zwrócić uwagę na czas i miejsce zarejestrowania treści norm prawnych, ze względu na ich ewoluowanie i istnienie lokalnych wariantów. Istotne jest też określenie elementów powtarzalnych i jednostkowych w zapisach sporządzonych przez różnych badaczy, zestawienie tych danych z datowanymi dokumentami, zawierającymi wiadomości o zwyczajach prawnych, a także szukanie odniesień w folklorze, głównie w przysłowiach dotyczących stosunków społecznych. Dopiero dzięki takiej analizie można ustalić, czy dany przepis rzeczywiście wiąże się z adatem i z jakiego okresu pochodzi, czy też stanowi obce nawarstwienie, wynikające przede wszystkim z wpływów islamu. W przypadku norm uznanych za autentyczne elementy prawa zwyczajowego możliwe jest

prowadzenie dalszych badań, a więc wyodrębnienie w nich faktów kulturowych wcześniejszych i późniejszych, a niekiedy nawet określenie ich genezy. Szczegółowa analiza ceremoniału towarzyszącego usankcjonowanym przepisami zachowaniom, szukanie analogii w określonym typie stosunków znanych z historii rozwoju społeczeństw, dostarcza ważnego materiału hipotetycznego, związanego z poznawaniem procesu przemian zachodzących na stepie.

Oczywiście przed badaczami sporządzającymi zbiory norm w drugiej połowie XIX wieku nie stawiano podobnych zadań, stąd też i zakres prowadzonych prac był inny. Jak wcześniej wspominałam, polecano im gromadzenie i usystematyzowanie dawnych lecz nadal praktykowanych obyczajów prawnych i folkloru w związku z przeprowadzaną reformą sądu bijów, a w konsekwencji – z usprawnieniem zarządzania autochtonami.

Szczęśliwie dla współczesnych uczonych, traktujących te prace jako najpoważniejszy materiał źródłowy do własnych, bardziej uniwersalnych rozważań, zachowało się ich sporo. Z uwagi na wskazane wcześniej zastrzeżenia, dotyczące wiarygodności podawanych informacji i trudności związanych z ich weryfikacją, wnioskowanie o kulturze społecznej autochtonów na podstawie analizy jednego zbioru norm byłoby mało celowe. Każda kolejna praca pisana w podobnym czasie i na pobliskim obszarze uwiarygodnia te dane, przy założeniu, że nie powiela informacji zgromadzonych przez innych autorów.

W najnowszym, opublikowanym w Kazachstanie zbiorze norm prawnych zostały podane generalizujące oceny dotyczące ich wartości poznawczej. Zwrócono tam przede wszystkim uwagę, że dziewiętnastowieczne opracowania zawierają różne, a nawet sprzeczne objaśnienia tych samych obyczajów. Ma to stanowić świadectwo odmiennych realiów geo-kulturowych w jakich funkcjonowały, co rzeczywiście jest niekwestionowanym faktem. Pominięto natomiast aspekt relacji międzyludzkich, tzn., czy w czasach, gdy interpretowano znaczenie norm, na danych terenach dochodziło do poważniejszych konfliktów albo czy istniało zagrożenie ze strony ekspansywnych sąsiadów[248]. Nie zawsze brano też pod uwagę oko-

[248] Lew Balluzek pisał np., że w dawnych latach w obwodzie turgajskim podstawowa część kałymu składała się z: 1) dobrej, lekkiej strzelby, 2) kolczugi, potrzebnej do obrony ze względu na częste baranty i zamieszki, 3) szybkiego wierzchowca, który umożliwiał ucieczkę w razie niebezpieczeństwa oraz 4) silnego wielbłąda. W czasach współczesnych Balluzekowi, uznawanych za spokojne, trzy pierwsze części kałymu straciły swoją ważność. Nadal cenny był tylko wielbłąd, używany w celach transportowych na bezwodnych stepach i pustyniach (Balluzek, *op. cit.,* rozdział III *O kałymie ogólnie).*

liczność, że charakter przywilejów i obowiązków jakiegoś rodu zależał od jego pozycji społecznej.

W przedmowie tomu przytoczono liczący już kilkadziesiąt lat artykuł wprowadzający, autorstwa radzieckiego historyka prawa Serafima Juszkowa. Powoływał się on na tezę Marksa i Engelsa, że stosunki prawne zawsze mają swoje korzenie w materialnych warunkach życia danej grupy. Dlatego ulegały one przemianom wraz z przeobrażeniami w sferze ekonomiki.

Juszkow powtórzył opinię Iwana Krafta[249], że we współczesnych mu czasach z dawnego adatu pozostały tylko ślady, przeplatające się z obcymi nawarstwieniami. Zdaniem radzieckiego badacza, zmiany w warunkach życia Kazachów następowały szczególnie szybko w XIX wieku, a materiały zebrane w tym okresie są świadectwem owych przemian. Podał przykład, że w opracowaniach Lewszina i d'Andre znajduje się sporo informacji o położeniu prawnym niewolników. W późniejszych zbiorach Balluzeka, Kozłowa i Makowieckiego powyższy temat nie jest już poruszany. Według wyjaśnienia Juszkowa, pozostaje to w związku z likwidacją niewolnictwa.

Kolejną wniesioną przez niego sprawą są rozbieżności w opisach dotyczących obyczajów zarejestrowanych w podobnym czasie, ale na różnych obszarach. Inne normy zachowań obowiązywały w regionach czysto hodowlanych, i inne – w rolniczych. Nie można też odrzucać wpływów na adat kultur sąsiednich narodów (Mongołów, Uzbeków i Tadżyków). Juszkow dodał jeszcze, że rola szariatu była szczególnie znacząca na południu kraju.

W Kazachstanie czynione są obecnie próby określenia wartości kultury nomadów i jej ewolucji na podstawie analizy funkcjonujących w ich tradycji norm adatu, jednak do opracowania syntezy wiedzie jeszcze długa droga. Na razie badane są wybrane zagadnienia szczegółowe. Wiążą się one przede wszystkim z poszukiwaniem relacji między obyczajami prawnymi, a specyfiką stepowego trybu życia, zmiennymi warunkami ekonomicznymi oraz ważnymi wydarzeniami w dziejach narodu. Można przypuszczać, że zainicjowane po uzyskaniu przez Kazachstan niepodległości prace nad adatem mają w tamtejszej historiografii znaczenie priorytetowe. Służą umacnianiu poczucia tożsamości rdzennej ludności kraju, słabnącego przez stulecia w procesie asymilacji z dominującym politycznie i cywilizacyjnie państwem. Pozwalają postrzegać samych siebie jako członków wspólnoty narodowej, rozpoznawać tworzące ją więzi społeczne.

---

[249] I. I. Kraft, *Sudiebnaja czast´ w Turkiestanskom kraje i w Stepnych obłastiach,* Orenburg 1898, s. 19.

6.2. Prawo zwyczajowe w opracowaniach L. Balluzeka, I. Kozłowa i w zbiorze firmowanym przez P. Makowieckiego

Choć o adacie pisało w XIX wieku wielu autorów, przedmiotem szerszej refleksji staną się tu prace jedynie kilku badaczy. Podstawowa przyczyna wiąże się z faktem, że recenzenci zbiorów kazachskich norm prawnych zwracali uwagę na podobieństwa między ich opracowaniami, a książką wydaną przez Semipałatyński Komitet Statystyczny. Poza tym właśnie te publikacje dostarczają najlepszego materiału porównawczego, ponieważ powstały w stosunkowo bliskim czasie i dotyczą obszarów zbliżonych pod względem geograficzno-kulturowym.

W ocenie ich wartości powołuję się przede wszystkim na opinie Serafima Juszkowa, który najobszerniej je scharakteryzował. Przedstawiam też własny punkt widzenia na omawiane przez radzieckiego badacza kwestie.

Interesuje mnie, jak poszczególni autorzy rozumieli kulturę autochtonów. Czy pojmowali ją jako prymitywną, pozbawioną cywilizacji, czy odwrotnie – dostrzegali jej pozytywne cechy, takie jak przejrzystość relacji międzyludzkich, spójność składających się na nią elementów, związek z warunkami naturalnymi danego obszaru. Chodzi więc o ocenę obiektywności badaczy, tzn. podejmowania przez nich prób wyjścia poza refleksję nad rzeczywistością według wzorów własnej kultury.

Zwracałam też uwagę na trafność doboru materiałów źródłowych, dostrzeganie złożoności kazachskich norm prawnych oraz zakres i formę przekazu. Przedstawiając treść zbiorów, akcentowałam niektóre tematy, podobnie ujmowane w poszczególnych tekstach. Pozwala to m. in. ustalić, w jakim stopniu książka firmowana przez Makowieckiego jest oryginalna i nowatorska w stosunku do wydanych wcześniej prac.

6.2.1. L. F. Balluzek, *Narodnyje obyczai, imiewszije, a otczasti i nynie imiejuszczije w Małoj Kirgizskoj ordie siłu zakona (Ludowe obyczaje mające w przeszłości, a częściowo i w teraźniejszości w Małej Kirgiskiej Ordzie moc prawa)*

Generał-lejtnant Lew Fedorowicz Balluzek żył w latach 1822-1899. W 1843 roku ukończył w Petersburgu Michajłowską Szkołę Artyleryjską. Uczestniczył w wielu ekspedycjach zwiadowczych, brał udział w wojnie krymskiej, zwiedził Chiny i Japonię. W 1865 roku został mianowany wojskowym gubernatorem obwodu turgajskiego i pełnił tę funkcję przez 12 lat. Zajmował się m. in. publicystyką, zamieszczając swoje artykuły w wydawnictwie „Zapiski Orenburgskogo otdieła Imperatorskogo Russkogo geograficzeskogo obszczestwa".

W czasie służby na rubieży imperium polecił obecnym i byłym urzędnikom z Zarządu Orenburskich Kirgizów, kazachskim sułtanom, bijom i aksakałom, zebrać na obszarze dawnego Małego i częściowo Średniego Żuza materiały dotyczące prawa zwyczajowego, które następnie opracował i przygotował do druku. We wstępie do publikacji dziękował sułtanowi Sejdalinowi, jako najbardziej zasłużonemu w gromadzeniu zamieszczonych w zbiorze norm.

Materiały wydane przez Balluzeka były zebrane w drugiej połowie XIX wieku, kiedy w carskiej Rosji zachodziły duże zmiany, spowodowane wprowadzeniem w życie społecznych reform, dotyczących m. in. systemu normatywnego. Jednak ani *Tymczasowa Ustawa o Zarządzaniu Stepowymi Obwodami* z 1868 roku, ani *Ustawa o Zarządzaniu Turkiestańskim Krajem* z 1866 roku nie zlikwidowały sądu bijów, choć ograniczały jego uprawnienia. W tym okresie miało też miejsce całkowite skolonizowanie ziem dzisiejszego Kazachstanu. Dlatego gromadzeniu norm prawa zwyczajowego, zainicjowanemu przez Balluzeka, przyświecał przede wszystkim praktyczny cel, jakim było usprawnienie zarządzania obwodem turgajskim.

Według oceny Serafima Juszkowa, w zbiorze Balluzeka zostały podane zarówno normy dawnego adatu, jak i współczesne. Uważał, że zaletą pracy było zamieszczenie w niej bogatego materiału faktograficznego, gromadzonego przez samych Kazachów. Zaznaczył jednak, iż zbierano go na polecenie rosyjskiego wojskowego gubernatora, co mogło mieć wpływ na interpretację treści norm. W opracowaniu spotyka się bowiem idealizację bijów i przedstawicieli kazachskiej elity, jak też niektórych przepisów prawa zwyczajowego. Juszkow dodał, że materiały zbierali ludzie słabo wykształceni, czego dowodzi sposób objaśniania faktów czy zamieszczonych w zbiorze dłuższych wywodów dotyczących istoty adatu. Balluzek wiązał na przykład pochodzenie instytucji władzy i powstawania praw z koniecznością zaprowadzenia porządków w kazachskim stepie, ze względu na chaos wywoływany społecznymi rozruchami, barantami itp. Zgodnie z tą interpretacją, ukonstytuowanie rządów centralistycznych miało odpowiadać potrzebom miejscowej ludności.

Za najlepiej opracowane tematy Juszkow uznał zagadnienia związane z prowadzeniem przewodu sądowego, szczegółowymi przepisami prawa karnego i cywilnego, rozpatrywaniem sporów o spadek, a także kwestie dotyczące egzekwowania od dłużników różnych należności, rozstrzygania spraw o obrazę czci i wyznaczania miejsc postojowych dla koczujących aułów. Świadczyć one miały o dobrej znajomości realiów życia i systemu prawnego Kazachów.

Opracowanie Balluzeka przedstawia poszczególne tematy w następującym porządku: Część I [bez tytułu]: rozdział I. Ogólne prawa kirgiskiego sądownictwa; II. Miary kar; III. O przysiędze ogólnie; Część II: Rozsądzanie spraw małżeńskich; rozdz. I. Właściwości kirgiskiego małżeństwa; II. Kirgiskie swaty; III. O kałymie ogólnie; IV. Obyczaje odnoszące się do przypadków naruszania zasad przekazywania kałymu; V. Obyczaje związane z porywaniem cudzych córek nie przez narzeczonych, a przez osoby obce; VI. Obyczaje odnoszące się do naruszania warunków swatostwa i praw swatów; VII. Obyczaje praktykowane w sytuacji, gdy nastąpi zgon narzeczonej lub narzeczonego; VIII. Obyczaje dotyczące rozwodu; IX. Dwa rodzaje spraw ściśle związanych z małżeństwem (o zachowaniach przed ślubem, o usynowieniu cudzych dzieci); Część III: Rozstrzyganie spraw spadkowych; Część IV: rozdz. I. Rozstrzyganie spraw dotyczących kradzieży; II. Ogólnie o karach za kradzież; Część V: Rozstrzyganie spraw dotyczących przestępstw kryminalnych; rozdz. I. Grabież; II. Baranta, jej znacznie, powody, nieuchronne następstwa, związek z zabójstwami i rozsądzanie onych; III. Rozstrzyganie zarzutów o zabójstwa; Część VI: Sprawy z zakresu prawa cywilnego: rozdz. I. Obyczaje dotyczące zwrotu długów; II. Obyczaje związane z obrazą czci; III. O naruszeniach społecznego porządku i bezpieczeństwa; IV. Obyczaje dotyczące zasad wspomagania ludzi i dobroczynności, V; Obyczaje regulujące zasady zajmowania miejsc postojowych aułów; VI. Obyczaje dotyczące polowań; VII. Obyczaje związane z zasadami przyzwoitości i uprzejmości; VIII. Rozstrzyganie waśni zaistniałych w czasie styp i narodowych uroczystości; IX. Charakter rządów Kirgizów, wybieranie chana i sankcje za nieposłuszeństwo wobec władzy chana; X. O rodowych zawołaniach i znakach (uranach i tamgach); XI. O tym, w jakich sytuacjach Kirgizi kierują się zasadami szariatu przy rozpatrywaniu spornych spraw.

W przypadku zbioru wydanego przez Balluzeka widać wyraźnie, że nie sporządzała go jedna osoba. Niektóre rozdziały opracowane są z drobiazgową dokładnością, inne zawierają tylko pobieżne informacje. Część norm została przedstawiona w formie opisowej, inne ujęte są w paragrafy lub numerowane.

Zakres opracowania nie jest w pełni adekwatny do treści podanych w tytule, brakuje w nim bowiem wyraźnego rozgraniczenia obyczajów, mających moc prawa w przeszłości i funkcjonujących w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Historyczne odniesienie ma króciutki rozdział poświęcony władzy centralnej, opis elementów składających się dawniej

na kałym i do pewnego stopnia obszerne omówienie obyczaju krwawej zemsty. Balluzek przedstawił tu proces kształtowania się instytucji barymty. Z jego długiego wywodu trudno jednak wnioskować, czy w czasach mu współczesnych funkcjonowała jako krwawa zemsta czy jako przeżytek, który przybrał formę zwyczajnej grabieży. Nie wspominał też, że zmiana obyczajowości miała powiązania z wprowadzeniem norm prawodawstwa rosyjskiego, ponieważ jego wpływy w ogóle pomijał. Tym nie mniej barymtę oceniał z punktu widzenia Europejczyka. Pisał bowiem, co następuje: *W dawnych czasach, kiedy nie wytworzyły się jeszcze współczesne obyczaje, kiedy w stepie panowała dzika, niczym nieokiełznana swoboda, siła i władza nie były złączone w tępieniu społecznego zła i w następstwie braku wszelkich praw bezkarnie dokonywano przestępstw i wykształciła się wśród Kirgizów, jak u dzikich, właściwa każdej anarchii idea o prawie mszczenia się za doznaną krzywdę dostępnymi każdemu środkami.*

W związku z tą ideą zakorzenił się w kirgiskim narodzie barbarzyński obyczaj, według którego pęd do zemsty uznawano nie za wadę, lecz za cnotę. Szczególnie za zabójstwo należało winnemu odpłacić tym samym – albo zabić jego samego, albo kogoś z krewnych. Zabicie wroga, wypicie jego krwi było dla Kirgiza wielką rozkoszą i stanowiło świadectwo dzielności, dzięki któremu odzyskiwał utracone przez niego, w narodowym mniemaniu, przed wypełnieniem krawej zemsty, prawo do zwania go mężczyzną.

Rozumie się samo przez się, że nieuchronność, przy takim obyczaju, śmierci tego, który dopuścił się zabójstwa i pogoni za nim krewnych zabitego, kazały zabójcy szukać ochrony wśród swoich krewnych, którzy z kolei odmowę pomocy i wydanie zabójcy wrogom uważali za wielką hańbę dla siebie.

Dalej Balluzek pisał, że krwawa zemsta przerodziła się w walkę między dwoma rodami. Trwała ona nieraz całymi latami, a kończyła się dzięki *żarliwym pertraktacjom między nielicznymi, spotykanymi w każdym rodzie prawdziwymi synami narodu i orędownikami człowieczeństwa.* Doprowadzali oni do spotkania zwaśnionych stron, które podczas zjazdu wyłuszczały wzajemne pretensje, dotyczące liczby zagarniętego bydła i zabitych krewnych. Wysokość rekompensat za poniesione straty regulowały szczegółowe przepisy prawa zwyczajowego[250].

Kolejnym, bardzo dokładnie omówionym zagadnieniem są zasady zawierania małżeństw. Balluzek rozpoczął od generalnego stwierdzenia, że Kazach nie żeni się, tylko jego żenią, o czym decydują ojcowie lub przyjaciele, którzy dla zacieśnienia przyjaźni chcą się spowinowacić poprzez związek swoich dzieci. Rozwijając temat, pisał o instytu-

[250] L. Balluzek, *op. cit.,* s. 199, 200.

cji swatostwa, formach kałymu spotykanych w obwodzie turgajskim i konsekwencjach nie wywiązania się którejś ze stron z podjętych zobowiązań, dotyczących terminu i wielkości wnoszonych opłat. W dalszej kolejności opisywał drobiazgowo, jak powinni zachowywać się narzeczeni w obecności przyszłych teściów, jak prawo zwyczajowe regulowało przypadki porywania dziewcząt przez obce osoby, co należało czynić, gdy naruszono warunki swatostwa, jak postępować w sytuacji śmierci narzeczonej lub narzeczonego oraz, jakie obyczaje towarzyszyły rozwodom. Tej ostatniej sprawie warto poświęcić nieco więcej uwagi, gdyż stosowane w adacie zasady rozwiązywania małżeństwa ulegały wówczas przemianom, spowodowanym obcymi wpływami, co zostało bardzo wyraźnie zaznaczone zarówno w artykule Kozłowa, jak i w *Materiałach.* Natomiast w opracowaniu Balluzeka, pisanym kilkanaście lat wcześniej, znajduje się stwierdzenie, że rozwody wśród Kazachów są bardzo rzadkie, gdyż mąż, posiadający pełną władzę nad żoną, ma prawo ukarać ją w dowolny sposób, a jeśli już chce się z nią rozstać, może uczynić to bez podawania przyczyny swojej decyzji. Kobiecie wolno się rozwieść tylko wtedy, gdy mężczyzna, z którym się związała, nie może wypełniać obowiązków małżeńskich lub jest chory. Poza tymi dwoma przypadkami, innych ewentualności nie było. Balluzek pisał, że *nic nie daje kobiecie prawa do rozwodu z mężem, jakby nie był stary i potwór z niego.* Jedynie wdowy miały więcej swobody w dysponowaniu własną osobą, dzięki wprowadzeniu norm szariatu. Nie musiały już, według właściwej adatowi zasady lewiratu, poślubiać brata męża, mogąc pozostać w stanie bezżennym lub zawrzeć związek z wybraną przez siebie osobą. Według Balluzeka tendencja do zwiększania prawa kobiety do podejmowania decyzji o własnym zamążpójściu z czasem stanie się coraz bardziej powszechna. Podał przy tym dość naiwne tłumaczenie, że nastąpi to wtedy, kiedy Kirgizi zrozumieją *naturę uczuć i wymogów serca – stare prawa nie potrafią się im oprzeć.*

Inną ważną kwestią omawianą w broszurze było dzielenie między synów majątku w postaci bydła. Ojciec wyznaczał im schedę, gdy osiągnęli pełnoletniość, wstępowali w związki małżeńskie i zakładali własne gospodarstwo. Balluzek podał tu generalną zasadę, że najmłodszy syn żeni się zawsze ostatni i jest spadkobiercą głównej części ojcowizny. Przytoczył też szereg wariantów przekazywania dobytku różnym członkom rodziny.

Kolejne rozdziały poświęcone zostały sprawom wnoszonym o kradzież, grabież i baranty, dalsze – mało istotnym dla stosunków między-

ludzkich zasadom obowiązującym w czasie polowań, a także ważnym obyczajom regulującym kolejność zajmowania przez auły miejsc postojowych. Balluzek nie wspominał tu o coraz powszechniejszej praktyce zagarniania ziemi przez rosyjskich kolonistów czy bogatych bajów. Pisał, że step, za wyjątkiem miejsc zimowych postojów, nie był niczyją własnością i pozostawał we wspólnym użytkowaniu. Obowiązywała zasada, że dany obszar należał do tego, kto wcześniej go zajął i odpowiednio oznakował wetkniętą w ziemię piką lub narysowaną na piasku albo glinie rodową tamgą. Jeśli w tym samym czasie przybyli z różnych stron sułtan i prosty Kirgiz, wtedy miejsce otrzymywał pierwszy z nich.

W zakończeniu Balluzek opisał nieliczne przypadki, w których Kazachowie odwołują się do norm szariatu, zaznaczając jednak, że mają one miejsce tylko wtedy, kiedy starsze pokolenie nie zdołało przekazać młodszemu uświęconych tradycją zasad postępowania.

Według oceny Balluzeka, powszechne kierowanie się przepisami rdzennych kazachskich obyczajów miało związek z ich humanitaryzmem. Do najważniejszych stosowanych norm adatu zaliczył dobroczynność, powszechność i jawność sądu, jego działalność w duchu pojednawczym, zwyczaj zastępowania w czasie procesu winowajcy i osoby poszkodowanej przez ich krewnych, pełniących podobną funkcję, jak świadkowie w europejskich sądach, a także brak kar cielesnych, w miejsce których wprowadzono dwa rodzaje grzywien.

Biorąc powyższe pod uwagę, można sformułować wniosek, że Balluzek, wymieniając takie właśnie cechy prawa zwyczajowego, kierował się porównaniem specyfiki obcego systemu normatywnego ze stosowaną w Rosji jurysdykcją, której chyba nie uważał za doskonałą. A może za mało krytycznie odniósł się do objaśnień norm, przedstawianych mu przez kazachskich interpretatorów.

6.2.2. I. A. Kozłow, *Obycznoje prawo kirgizow (Prawo zwyczajowe Kirgizów)*

Iwan Aleksandrowicz Kozłow był młodszym urzędnikiem do zadań specjalnych. W Akmolińskim Zarządzie Obwodowym pełnił funkcję sekretarza tamtejszego Komitetu Statystycznego. Artykuł *Obycznoje prawo kirgizow* napisał na podstawie zgromadzonych postanowień sądowych bijów oraz wcześniejszych opracowań Samokwasowa, Zagrażskiego, Lewszina, Krasowskiego, Mejera i Balluzeka, przy czym rzadko, przytaczając treść danej normy, podawał, skąd czerpał informacje. Zdaniem Serafima Juszkowa, główną wartością tego artykułu jest wykorzystanie w nim materiałów związanych z praktyką kazachskich sądów, jednak ze względu

na zamieszczenie w tekście niewielkiej liczby danych faktograficznych, można go traktować jako źródło pomocnicze do badań porównawczych adatu z początku i końca XIX wieku[251].

Oprócz tekstu *Obycznoje prawo kirgizow,* opublikowanego w wydawnictwie „Pamiatnaja kniżka Zapadnoj Sibiri" (Omsk 1882), Kozłow przygotował do druku tom „Pamiatnaja kniżka Akmolinskoj obłasti", który ukazał się w 1887 roku. Zawierał on spis osób pracujących w resortach: cywilnym, wojska kozackiego i duchownym. Według N. Charuzina, w książce zamieszczono na 46 stronach interesujące informacje z zakresu geografii i statystyki[252].

Artykuł *Obycznoje prawo kirgizow* opisuje natomiast normy adatu praktykowane przez Kazachów w XIX wieku. Zawiera też przykłady ich lokalnych wariantów pochodzących z Turkiestańskiego Kraju oraz z obwodów orenburskiego i akmolińskiego. Autor skoncentrował się w nim na zagadnieniu przestępstw, sprawie bodajże najważniejszej dla rosyjskiej administracji, ponieważ część wykroczeń, jakich dopuszczali się członkowie lokalnej społeczności, podlegała jej jurysdykcji.

Opracowanie składa się z następujących rozdziałów i podrozdziałów: **Ogólne zasady kirgiskiego sądu**; **O przestępstwach i karach**: 1. O przestępstwach religijnych; 2. O sądzie i sędziach; 3. O świadkach; 4. Prawa rodzinne; **O małżeństwie**: 1. Rozwód małżonków; 2. Rozpad małżeństwa; 3. Śmierć jednego z małżonków; 4. Przekazywanie majątku i spadek; **[Przestępstwa]** 5. Obraza czci; 6. Zakłócanie spokoju, nieposłuszeństwo wobec władzy; 7. Przestępstwa dotyczące małżeństwa, 8. Kradzież i grabież; 9. **Posiadanie ziemi przez Kirgizów**[253].

Pierwsze rozdziały, dotyczące spraw sądownictwa, zawierają część opisową, w dalszych wymieniane są w punktach funkcjonujące wśród Kazachów normy prawne. W sumie Kozłow podał ich niewiele, bo zaledwie 81, podczas gdy w najobszerniejszym znanym zbiorze, drukowanym w semireczyńskiej obwodowej typografii pod koniec XIX wieku znajdują się aż 263 przepisy. Również wcześniejsze publikacje (jak np. materiały zebrane przez Omski Komitet Tymczasowy w 1824 roku) zawierają znacznie więcej norm prawnych.

Swoje opracowanie rozpoczął od omówienia ogólnych zasad działania sądu. Na początku wyjaśnił, jak należy pojmować tę instytucję. W podanej definicji zwrócił uwagę na jej dwa aspekty. Stwierdził, że jest to sąd

[251] *Materiały po kazachskomu obycznomu prawu* (1999), *op. cit.,* s. 300.

[252] N. Charuzin, *op. cit.,* s. 39.

[253] Ze względu na stosowanie w tekście różnych form zapisów rozdziałów i podrozdziałów, tematy nadrzędne zostały podane tłustym drukiem.

ludowy, ponieważ: *1) jego postanowienia oparte są na lokalnych obyczajach prawnych i 2) sędziów – bijów wybiera lud ze swojego środowiska.* Kozłow bardzo pozytywnie ocenił przedstawicieli tej grupy. Za Balluzekiem powtórzył (choć nie powoływał się na niego), że *w świadomości zbiorowej bijowie wyróżniają się nieskazitelną opinią, łączą wrodzony rozum z głęboką wiedzą o rdzennych obyczajach ludu. Są żywym latopisem narodu, jego jurystami lub znawcami prawa.* Z uznaniem wyrażał się też o samym sądzie za prowadzenie spraw jawne, publiczne, sumienne i polubowne.

Podobnie jak Balluzek, sporo uwagi poświęcił instytucji przysięgi. Pisał, że jeżeli oskarżony nie przyznaje się do winy i nie ma świadectw dokonania przez niego przestępstwa, bij postanawia, by złożył przysięgę osobie z własnego rodu lecz wybranej przez oskarżyciela, znanej z dobrego prowadzenia i nie pozostającej z nim w konflikcie. Jeśli taki człowiek przyjmie przysięgę, oskarżonego uwalnia się od winy, jeśli nie – zasądza się jego ukaranie. Kozłow tłumaczy, że obyczaj ten wynika z poważnego traktowania przysięgi, którą nazywa się zaklinaniem duszy. Dlatego osoba mająca ją przyjąć, prowadzi najpierw własne dochodzenie, by podjąć słuszną decyzję i nie narażać się na wiarołomstwo.

W przypadku, gdy obie strony konfliktu chcą załatwić sprawę polubownie, oskarżonemu nakazuje się przekazanie połowy określonej prawem należności. Obyczaj ten miał powstać w dawnych czasach, kiedy powinnością sądu było przekonywanie zwaśnionych (za pośrednictwem postronnych, szanowanych osób) żeby jako synowie jednej narodowej rodziny „Kazak" nie procesowali się tylko szli na ugodę. Podobne stwierdzenia znaleźć można u Balluzeka.

W rozdziale *O przestępstwach i karach* Kozłow definiuje pojęcie sprawiedliwości. Pisze, że istota stosunków międzyludzkich jest wszędzie taka sama. Kryje się ona w odczuciach, takich jak potrzeba, przyzwyczajenie czy namiętność. W różnych społeczeństwach zmieniają się tylko idee określające normy regulujące relacje międzyludzkie. Przyswojenie moralnych pryncypiów pogłębia pojęcia sprawiedliwości i niesprawiedliwości oraz stwarza możliwość ustalenia bardziej precyzyjnej granicy między nimi.

W dalszej części swojego wywodu Kozłow zwraca uwagę, że Kazachowie nie rozróżniają przestępstw z dziedziny prawa cywilnego i kryminalnego, o czym pisałam już wcześniej. Za wszystkie przewinienia płacą grzywnę (aip), jako wykup zastępujący wcześniejsze prawo odwetu. Uznał, że Kazachowie prawie wcale nie stosują kar za przestępstwa, a je-

dynie materialną rekompensatę wyrządzonej szkody, z których najniższa określana jest jako czopan lub ton (prosty chałat i szuba), zaś najwyższa to pełny kun (1000 baranów, 100 koni lub 50 wielbłądów). Najpoważniejsze przestępstwa – zabójstwa, rozboje, grabieże, podpalenia, rozpatruje się według ogólnych przepisów prawa karnego imperium. Dlatego też rozstrzyganie tych spraw według norm obyczajowych jest w jego czasach jedynie przedmiotem badań historycznych.

W kolejnym rozdziale Kozłow ustosunkował się do przestępstw religijnych. Uznał, że w świetle indyferentyzmu cechującego Kazachów, mimo wysiłków mułłów i przyjezdnych potomków Mahometa (chodżów), przytoczone w zbiorze Samokwasowa surowe prawa w rzeczywistości nie były i nie są praktykowane, a istnieją jedynie w wyobrażeniach muzułmańskiego duchowieństwa.

Pisząc później o organizacji sądu ludowego, Kozłow powołał się na *Wremiennoje Położenije ob uprawlienii w obłastiach Uralskoj, Turgajskoj, Akmolinskoj i Semipałatinskoj (Ustawę Tymczasową o Zarządzaniu Obwodami Uralskim, Akmolińskim i Semipałatyńskim)*, która sankcjonowała lub modyfikowała zasady adatu. Podał tam krótką informację, że w jego gestii spoczywało rozpatrywanie spraw między Kazachami, zarówno o charakterze karnym, jak też różnego rodzaju sporów i skarg.

Treść następnych rozdziałów ogranicza się do podania bardzo pobieżnych wiadomości z dziedziny prawa rodzinnego, majątkowego oraz przestępstw rozpatrywanych z powództwa cywilnego. Każde zagadnienie ujęte jest w kilku punktach, zawierających opis norm prawnych, nie zaopatrzonych w komentarze autora. Mimo braku wyraźnej własnej interpretacji, z tekstu wynika, że Kozłow zwrócił uwagę na nadrzędną rolę sądownictwa rosyjskiego nad kazachskim, nawet w sprawach podlegających lokalnej jurysdykcji. Świadczy o tym chociażby następujący przykład podanej w zbiorze regulacji prawnej: w sprawach małżeńskich strona niezadowolona z postanowienia sądu ludowego, może zwrócić się ze skargą do naczelnika powiatowego, który je rozpatrzy (§ 163 *Ustawy Tymczasowej*).

W części poświęconej przeciwstawianiu się władzy i naruszaniu porządku publicznego opisane zostały kary przejęte z rosyjskiego prawodawstwa, takie jak areszt, grzywny pieniężne i bicie rózgami, bez podania, czy w przeszłości podobne czyny uznawano w ogóle za wykroczenia. Natomiast zapożyczenia przejęte z szariatu nie były przez Kozłowa wzięte pod uwagę.

Generalnie opracowanie ma charakter ogólnikowy i ze względu na słabe udokumentowanie, gdzie i kiedy oraz przez kogo zebrano materiały,

daje tylko pewną orientację w stosowanych przez Kazachów praktykach sądowniczych. Bowiem jedynie w przypadku książki Dymitra Samokwasowa zawiera krytyczną, choć zdecydowanie niepełną analizę wcześniejszych źródeł. Ponadto w jednym zbiorze łączy przepisy gromadzone w latach dwudziestych XIX wieku oraz stosowane, a być może i modyfikowane przez bijów w czasach mu współczesnych. Przytaczając normy w brzmieniu *Ustawy Tymczasowej*, nie podaje jaka była ich wcześniejsza treść. Dlatego najciekawsze są tu refleksje Kozłowa, dotyczące lokalnej specyfiki pojmowania przestępstw.

6.2.3. Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow (Materiały do badania obyczajów prawnych Kirgizów)

Prace nad zbieraniem i opisywaniem norm adatu w Semipałatyńskim Komitecie Statystycznym rozpoczęto z inicjatywy władz lokalnych. We wstępie do pierwszego wydania książki[254] czytamy, że w marcu 1882 roku generał-gubernator Zachodniej Syberii Grigorij Mieszczerinow[255], rozesłał do powiatowych naczelników obwodu semipałatyńskiego program gromadzenia prawnych obyczajów *inorodców* (ludów innej narodowości). Praca urzędników miała polegać na zebraniu odpowiedzi na postawione w nim pytania i uogólnieniu tych danych.

Materiały dotyczące powiatów semipałatyńskiego, pawłodarskiego i karkaralińskiego przesłano do Komitetu Statystycznego i one właśnie stanowiły podstawową bazę źródłową, której opracowanie zostało zlecone Piotrowi Jemieljanowiczowi Makowieckiemu.

Zgromadzone informacje, na które składały się spisane w terenie zbiory norm kazachskich, zarchiwizowane wyroki sądów bijów, wiadomości uzyskane od przedstawicieli stepowej elity oraz dane zaczerpnięte z wcześniej opublikowanych prac, zgrupowano w trzech blokach tematycznych. Poszczególne zagadnienia omówiono w broszurze w następującym porządku: I. Prawo rodzinne: Małżeństwo; Zawieranie małżeństw; Obrzęd swatów; Rozwiązanie małżeństwa; Stosunki między członkami rodziny; Opieka i nadzór; II. Prawo majątkowe: Zagarnięcie i zawładnięcie; Darowizna; Zawieranie umów; Praca najemna; III. Prawo karne: Przestępstwa

---

[254] *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow.* Wypusk I. *Materialnoje prawo,* red. P. E. Makowieckij, Omsk 1886.

[255] Grigorij Wasiljewicz Mieszczerinow, generał-adiutant, (22.01.1827-1901) ur. w kałuższkiej guberni, od 19 lutego 1881 do 25 maja 1882 sprawował urząd generała-gubernatora Zachodniej Syberii; po utworzeniu w 1882 Stepowego Gubernatorstwa, stanowisko generała-gubernatora objął w nim Gierasim Aleksiejewicz Kołpakowski, generał-lejtnant, (1819-1896) ur. w charkowskiej guberni.

i kary w ogóle; Różne rodzaje i formy przestępstwa; 1. Przestępstwa religijne; 2. Przestępstwa przeciw osobom prywatnym; 3. Naruszenie praw rodzinnych; 4. Przestępstwa majątkowe.

Do analizy instytucji małżeństwa autor podszedł metodycznie, kładąc nacisk na jej przekształcenia, zarówno w procesie dziejowym, jak też w wyniku asymilowania obcych wpływów. Zachodzące przemiany wyjaśniał z punktu widzenia ewolucjonisty i zwolennika teorii przeżytków. Stwierdził, że współczesne kazachskie małżeństwo jest złożoną instytucją, w obrębie której poszczególne historyczne nawarstwienia, ukształtowane w znacznej części pod wpływem warunków wewnętrznych, do dzisiejszych czasów nie połączyły się w jedną, spójną całość. Określając obszar swoich zainteresowań, pisał: *Nie mówiąc już o przeżytkach starożytnych form, jak porwanie narzeczonej, spotykanych w poszczególnych obrzędach ślubnych i o rozwoju obyczajów dotyczących małżeństw w okresie kirgiskiej samodzielności, wskażemy na wpływy Koranu i rosyjskiego prawodawstwa*[256].

Szczegółowe rozważania rozpoczął od objaśnień, dlaczego kazachskie kobiety wstępują w związki małżeńskie z młodszymi od siebie mężczyznami, co, jak głosiło podanie, zostało ustanowione w czasach chana Tauke. Dalej pisał, że generalnie małżeństwa zawierane są bardzo wcześnie. Podobnie jak Balluzek wiązał ten fakt z różnymi przyczynami, do których zaliczył dążenie do spokrewnienia się z wpływowym rodem czy chęć otrzymania kałymu. Dodał jeszcze kolejną informację, stanowiącą osobliwość tego opracowania, wynikającą z akcentowania kwestii zróżnicowania społecznego Kazachów. Stwierdził bowiem, że zawarcie małżeństwa w biednej rodzinie może wypływać z dążenia do pozyskania nowej robotnicy.

W publikacji opisano szczegółowo obrzędy swatów i wesela, wielkość kałymu (w czasach dawniejszych i współczesnych autorowi), wyekwipowanie narzeczonej, możliwości odstąpienia od małżeństwa, kary za zerwanie umowy, konsekwencje społeczne sfinalizowania procesu swatów oraz zakazy obowiązujące kobietę po zawarciu ślubu.

Dla objaśnienia pewnych faktów odwoływano się w książce do teorii przeżytków. Podano tu na przykład, że niekiedy mąż, popadłszy w ubóstwo, odstępuje swoją żonę komuś obcemu za wynagrodzeniem, a jeśli jego sytuacja materialna poprawi się, bierze ją z powrotem do siebie. Zdaniem autora, był to przeżytek dawnych czasów, gdy mąż miał taką władzę nad żoną, jak pan nad niewolnikiem.

---

[256] *Materiały...,* 1948, *op. cit.,* s. 242.

Ważną część opracowania stanowi omówienie regulacji w zakresie prawa cywilnego i karnego, z podaniem wnikliwej analizy kazachskiego pojęcia przestępstwa. Znalazły się w nim bowiem następujące stwierdzenia:

Kazachowie nie rozróżniają działań przestępczych, niemoralnych i przeciw religii. Wszystkie te kategorie połączone są w jedną grupę szkodliwych uczynków, będących następstwem podżegania złego ducha, szajtana. Z drugiej strony wierzą oni w przeznaczenie Boże, wobec którego człowiek jest bezsilny. Dlatego uważają, że za przestępstwo, czyli, jak je określają – za grzeszny czyn karze sam Bóg na różne sposoby, zarówno na ziemi, jak i w życiu pozagrobowym.

Wszystkie działania przestępcze noszą u Kazachów wspólną nazwę – kunia, czyli zły uczynek, który według Koranu dzieli się na duży i mały grzech. Ludzki wymiar sprawiedliwości sprowadza się do wynagrodzenia materialnej szkody i zadośćuczynienia w formie dokonania zemsty.

Wynika stąd, że pojmowanie przestępstwa wiązało się z naukami głoszonymi przez wyznawców islamu. Jak je rozumiano w czasach poprzedzających upowszechnienie nowej religii, czy wśród ludów hołdujących dawnym wierzeniom, w broszurze nie wspominano.

Autor opracowania dodaje zresztą, że w czasach mu współczesnych trudno określić stosunek autochtonów do przestępców. Wierzono, że zły czyn pozostawia na człowieku piętno, jednak życie dostarcza wielu przykładów przeczących takiemu poglądowi. Świadczyć o tym miał szacunek, jaki okazywano pokutującym „nieszczęśliwym". W każdym powiecie spotkać też było można poważane osoby, które zdobyły majątek nielegalnymi metodami.

Zgodnie z kazachskimi obyczajami, ludowym sądom podlegały postępki, będące w rozumieniu europejskim obojętne względem prawa. Należały do nich przede wszystkim takie czyny, jak odmowa udzielenia gościny i obcięcie koniowi ogona (zawierające element obelgi i pogróżki nastawania na życie jego właściciela).

Podobnie jak Kozłow, a później polski badacz Jan Witort, autor opracowania dowodził z kolei, że niektóre wykroczenia uważane za przestępstwa w prawodawstwie rosyjskim i krajach europejskich, nie były nim według adatu. Chodziło tu o pozostawienie człowieka w niebezpieczeństwie, bezprawie (baranta), przestępstwa popełnione przy leczeniu chorych (np. w przypadku praktyk szamańskich) czy krzywoprzysięstwo przed sądem rosyjskim. Warto dodać, że ostatni z wymienionych czynów tłumaczył niechęcią autochtonów do przedstawicieli władzy. Pisał więc, że *fałszywe zeznania, kłamliwe donosy, krzywoprzysięstwo – wszystko to*

jest dozwolone, ponieważ Kirgiz znajduje się w stanie walki, ponieważ powinien oszukać przeciwnika i zmusić go do postępowania zgodnie z interesami Kirgiza[257]. Podkreślił, że inną wagę nadają Kazachowie przysiędze składanej w sądach bijów, zwanej „zaklinaniem duszy", bowiem za kłamliwe zeznanie, według ich wierzeń, ponosiło się odpowiedzialność w przyszyłym życiu. W książce podano, że wśród społeczności stepowej są całe rody, np. Kunanbajewych, które raz na zawsze zostały zwolnione od składania przysięgi. Inni, by tego uniknąć, zgadzają się wypłacić połowę żądanej przez poszkodowanego rekompensaty z własnego majątku, co nosi nazwę „wykupu duszy".

Kolejny, ważny rozdział dotyczy praw majątkowych. Zawiera on informację, że ludność miejscowa, w odróżnieniu od Europejczyków, nie zna pojęcia własności ruchomej i nieruchomej. Swój majątek dzieli na daulet, czyli bogactwo (w postaci bydła) oraz mulk, czyli mienie (cały pozostały dobytek). W rozdziale autor omówił m. in. ważną kwestię przedawnienia w sprawach cywilnych, którego pojęcie nie zostało w adacie wyraźnie zdefiniowane. Doszedł do wniosku, że w dawnych czasach prawdopodobnie następowało ono po pięćdziesięciu latach. Dla poparcia tej tezy przytoczył powiedzenie: *Co pięćdziesiąt lat odnawia się pokolenie.*

Każdy z poruszanych w broszurze tematów zawierał akcenty społeczne, które ukazują zapatrywania autora na miejscowe stosunki. Zwracał on na przykład uwagę, że przestrzeganie licznych zwyczajów związanych z małżeństwem przekraczało możliwości ludzi ubogich (dotyczyło to przede wszystkim takich form posagu jak żelek, czyli narzutka z czerwonej materii i saukele – bogato zdobione nakrycie głowy panny młodej). Pisał też o losie sierot, szczególnie dzieci najbiedniejszej grupy społecznej – dżataków, które żyją w pobliżu miast i pozbawione jakiejkolwiek opieki stają się włóczęgami (bradiagami). W nieco lepszej sytuacji znajdowały się sieroty przebywające wśród krewnych na stepie, gdyż któryś z nich brał dziecko na wychowanie. Dzięki temu nie groziła mu śmierć głodowa, choć dalsza rodzina nie otaczała go należytą opieką. Osierocone dzieci, podobnie jak ubodzy krewni, stawały się bowiem pracownikami w zamożnych gospodarstwach.

W opracowaniu omówiono problem pogłębiania się majątkowych różnic w położeniu Kazachów. Znajduje się tam stwierdzenie, że zamożni hodowcy zajmują lepsze zimowiska i miejsca osłonięte od wiatru. Dlatego ubogich koczowników nawiedzają dżut i pomory bydła z powodu

[257] *Materiały...,* 1948, *op. cit.,* s. 277.

braku paszy, *a tym samym pogłębia się podział ludności na dwie klasy, bogatych i biednych*.

Według Sapargalijewa i Djakowa, było to odkrywcze spostrzeżenie. Ich zdaniem, *w literaturze historycznej okresu przedrewolucyjnego panował pogląd, że Kazachowie są na etapie ustroju rodowego i że podział na biednych i bogatych nie dokonuje się według kryterium klasowości.* Natomiast autor opracowania, analizując poszczególne normy prawne kazachskiego adatu podkreślał brak równouprawnienia między grupami społecznymi[258].

Zajmując się kwestią najmu pracowników, jako pierwszy ukazał nowe formy zależności między ubogimi a bogatymi hodowcami bydła. Kwestię relacji społecznych analizował także na przykładzie dzierżawienia pól biedakom. Pisał, iż według zwyczaju *uprawiający ziemię musi oddać tyle zboża, że na własny użytek pozostaje mu zaledwie ilość niezbędna do wyżywienia siebie w porze zimowej.* [...] *Na wiosnę ludzie ci, zwani egenczi (rolnicy), bardzo często nie mają nawet ziarna pod zasiew swoich małych zagonów i wtedy albo oddają ziemię zamożniejszym krewnym w zamian za znikomą część ich przyszłych zbiorów, albo też pożyczają ziarno, za które płacą znaczną częścią swoich przyszłych zbiorów* [259].

Według Sapargalijewa i Djakowa był to przeżytek czasów feudalnych, którego genezy autor opracowania nie potrafił dokładnie wyjaśnić. Z drugiej strony słusznie zwracał uwagę, że bogaci Kazachowie, kierując się własnym interesem, odstępowali od starych obyczajów. Chodziło im bowiem o posiadanie własności prywatnej, co prowadziło do rozpadania się rodziny patriarchalnej na samodzielne gospodarstwa.

Przytoczone przykłady świadczą, że autor dostrzegał trudne położenie autochtonów, konflikty wywołane ścieraniem się interesów różnych grup, jednak przyczyn zła, trapiącego miejscową ludność, upatrywał raczej w nierównościach występujących w obrębie samego społeczeństwa kazachskiego, niż w zdominowaniu go przez Rosjan. W każdym razie nie odnosił się krytycznie do nowych metod zarządzania krajem.

W opracowaniu kwestionowany jest na przykład wpływ rosyjskiego ustawodawstwa na ograniczenie obszarów koczowisk. Autor pisał, że od czasów wprowadzenia *Tymczasowej Ustawy o Zarządzaniu Stepowymi Obwodami* z dnia 21 października 1868 roku, letnie pastwiska są rozdzielone między powiaty i gminy, co w praktyce nie ma znaczenia, gdyż autochtoni w dalszym ciągu koczują na tereny podlegające innej administracji.

---

[258] G. Sapargalijew, W. Djakow, *op. cit.,* s. 283.
[259] *Materiały, op. cit,*. s. 271.

Pisząc o antagonizmach między Kazachami a Rosjanami sugerował, że nie mają one podłoża politycznego, gdyż winni są sami ludzie, którzy czynią sobie nawzajem krzywdę. Świadczyłby o tym następujący przykład: ponieważ rosyjscy kupcy oszukują Kazachów, wyznaczając zbyt niskie ceny za bydło i towary, ci odpłacają im się tym samym, czego nie uważają za przestępstwo, a nawet otrzymują pomoc pobratymców w uprawianiu nieuczciwego handlu.

Na wpływy rosyjskie zwrócono uwagę przede wszystkim w rozdziale poświęconym prawu rodzinnemu. Autor napisał, że polegały one na wdrażaniu nowych przepisów, diametralnie różnych od zasad, którymi zgodnie z miejscową tradycją kierowali się Kazachowie. Jego zdaniem, wpłynęły one korzystnie na sytuację kobiety, która mogła teraz pełniej decydować o własnym losie. Twierdził także, że we współczesnym gospodarstwie wszystkim zarządza żona, zaś mąż tylko nominalnie pełni funkcję głowy rodziny.

Niesprawiedliwe miały być natomiast relacje między ojcem i dziećmi, gdyż nadal opierały się na stosunkach patriarchalnych. W *Materiałach* dokonano nastepującej ich oceny:

Dawny obyczaj, według którego władza ojca rozciągała się także na życie dzieci i który zachował się w przysłowiach: „Syn wobec ojca jest jak niewolnik wobec pana" lub „Sprzedał syna, miał konia, sprzedał córkę, miał pożywienie", stał się łagodniejszy. Ojciec może karać syna cieleśnie, wygnać, trzykrotnie oddać do pracy zarobkowej. Syn przy ojcu nie ma żadnych praw majątkowych. Od syna, który sam jest głową rodziny, ojciec może żądać, aby go karmił czy przyjął do swojego aułu, gdy jest w potrzebie. To samo prawo dotyczy matki. Córka jest członkiem rodziny tylko do czasu wyjścia za mąż. Z momentem zamążpójścia przechodzi pod władzę męża, a częściowo też świekry[260].

Natomiast o wpływach muzułmańskich znaleźć można w książce niewiele informacji. Dotyczą one głównie spraw małżeńskich, pojęcia grzechu i synkretyzmu pewnych wierzeń. Niewątpliwie najważniejszą zmianą w mentalności Kazachów było opisane wcześniej rozumienie czynu przestępczego. Elementy islamu przeniknęły też do lokalnych zabobonów, dotyczących przyczyn chorób czy ciężkich porodów. Ponadto wpływy muzułmańskie odegrały pewną rolę w relacjach między domownikami. W broszurze znajduje się stwierdzenie, że dawniej żona, po przybyciu do jurty ojca nowożeńca, powinna kłaniać się teściom, padając na kolana, a obecnie obyczaj ten zanika pod wpływem „mahometanizmu", który

[260] *Materiały...,* 1948, s. 258.

nie pozwala, by klękać przed ludźmi[261]. Z drugiej strony wpływy islamu ograniczyły wolność kobiety w decydowaniu o własnym losie. Jeśli mąż w ciągu jednego dnia powiedział żonie trzykrotnie – idź precz, ich małżeństwo było rozwiązane na zawsze. W dochodzeniu swoich praw pozostawały jej sądy bijów, gdzie mogła wnieść skargę. Ale na korzystny dla siebie werdykt miała szanse jedynie w przypadku, gdy mąż się nad nią znęcał.

Niechętny islamowi autor twierdził także, iż mułłowie sieją wśród Kazachów fanatyzm i podburzają ich do czynów wichrzycielskich.

6.2.4. Uwagi podsumowujące

Różnice i podobieństwa występujące w analizowanych tu zbiorach norm prawnych przejrzyście ilustruje zestawienie tabelaryczne.

Opracowanie	Tematy	Źródła informacji	Wyjaśnianie genezy norm	Uwzględnianie obcych wpływów
L. Balluzek	Działanie sądu, miary kar, przysięga, obyczaje związane z małżeństwem, rozstrzyganie spraw spadkowych, dot. kradzieży, przestępstw kryminalnych, sprawy z zakresu prawa cywilnego (zwrot długów, obraza czci, naruszanie ładu publicznego, określanie miejsc postojowych aułów, właściwe zachowania, urany, tamgi itd.)	materiały gromadzone przez bijów i urzędników, wcześniejsze opracowania	rzadko	w niewielkim zakresie szariat
I. Kozłow	Zasady działania sądu, przestępstwa i kary, prawa rodzinne, obraza czci, zakłócanie spokoju, kradzież, posiadanie ziemi	postanowienia sądu bijów, wcześniejsze opracowania	brak	w niewielkim zakresie prawodawstwo rosyjskie

[261] *Materiały...,* 1948, *op. cit.,* s. 255.

Materiały do badania obyczajów prawnych Kirgizów	Prawo rodzinne: obrzędy swatów, wesela, regulacje dot. stosunków w rodzinie; prawo majątkowe: pojęcie majątku, różne formy pozyskiwania dóbr, bydła i wynagrodzenia; prawo karne: pojęcie przestępstwa, szkodliwych uczynków, cztery rodzaje przestępstw, przemiany społeczne	postanowienia sądu bijów, materiały terenowe, wcześniejsze opracowania	częściowo tak	przede wszystkim prawodawstwo rosyjskie, w mniejszym zakresie szariat

Biorąc pod uwagę zakres tematyczny wszystkich tekstów, widać wyraźnie, że opracowanie Balluzeka jest najobszerniejsze i najbardziej wyczerpujące, gdyż dotyczy nawet zasad kazachskiej etykiety, rodowych zawołań czy znakowania bydła, czyli spraw w gruncie rzeczy obojętnych dla zlecającej sporządzenie zbioru rosyjskiej administracji. Przepisy prawa zwyczajowego przedstawiono tam jako sprawnie działający system, bez wewnętrznych napięć i obcych naleciałości, szczegółowo regulujący w zasadzie wszystkie sfery życia społecznego. Balluzek, z małymi wyjątkami, nie krytykował usankcjonowanych tradycją zachowań. W formułowaniu treści niektórych przepisów widać wyraźnie, że prezentowany był w nich kazachski punkt widzenia, niekiedy podawano też uzasadnienia praktykowanych rozwiązań. Jedynie w sporadycznych przypadkach normy kazachskie porównywano z europejskim kodeksem praw, co stanowiło dość ważny temat rozważań pozostałych autorów. Z kolei w *Materiałach* znacznie szerzej opisano strukturę społeczną Kazachów niż czynili to Balluzek i Kozłow. Pominięto natomiast szereg przepisów z zakresu sądownictwa, gdyż planowano, że temat ten będzie opracowany w drugim tomie wydawnictwa. Sporządzony w Semipałatyńsku zbiór jest też najbardziej wnikliwy i systematyczny, a z drugiej strony – mniej typowy. Nie stosowano tu bowiem sztywnej zasady rejestrowania funkcjonujących norm prawnych, a wręcz przeciwnie – zaakcentowano destabilizację tradycyjnego systemu. O oryginalności opracowania świadczy dodatkowo fakt, że zwrócono w nim uwagę na proces polaryzacji Kazachów, przemiany w sposobie pojmowania prawa, a także podawano sądy wartościujące na temat położenia określonych grup społecznych. W *Materiałach* wykorzystano najbardziej zróżnicowane źródła informacji, dzięki czemu istniała tu większa możliwość weryfikacji i uzupełnienia treści norm.

Na tle obydwu wspomnianych zbiorów opracowanie Kozłowa wydaje się mniej znaczące pod względem poznawczym. Zaważyła na tym przede wszystkim niewielka objętość artykułu, nie pozwalająca na szersze rozwinięcie poszczególnych tematów. W stosunku do wcześniejszego opracowania Balluzeka, jedyną nowością jest podanie kilku lokalnych wariantów prawa zwyczajowego i zaakcentowanie swoistego hierarchizowania przez Kazachów różnych kategorii przestępstw. Wiele jest natomiast powtórzeń dotyczących ocen adatu. Za niewątpliwą zaletę tekstu Kozłowa należy uznać jasny, zwięzły sposób pisania, podczas gdy Balluzek w sposób dosyć zawiły artykułował swoje myśli.

Podnoszoną przez współczesnych badaczy kwestią jest sprawa oryginalności części zamieszczonych w *Materiałach* informacji. We wstępie do książki, napisanym przez S. Juszkowa, spotykamy się ze stwierdzeniem, że zawierają one sporo wiadomości, podanych wcześniej w zbiorze opublikowanym w 1871 r. przez Lwa Balluzeka, co może świadczyć o zapożyczeniach. Najwięcej wątpliwości radzieckiego znawcy prawa budzi treść rozdziałów dotyczących zawarcia małżeństwa, rozwodów, nakazów i zakazów, dotyczących świekra i synowej, a także powtarzanie tych samych przysłów. Jednak do tej opinii można mieć zastrzeżenia. Oczywiście, autor opracowanego w Semipałatyńsku zbioru znał doskonale wspomnianą pracę, a nawet powoływał się na nią[262], co nie znaczy, że dopuścił się plagiatu. Obydwie publikacje opisują te same normy kazachskiego prawa zwyczajowego, więc używanie w nich zbliżonych sformułowań czy przytaczanie podobnych[263] (choć nie identycznych) wersji przysłów, jest uzasadnione.

Zdaniem znawcy kultury Kazachów, Ebige Masanowa, *Materiały* można porównać przede wszystkim z artykułem Iwana A. Kozłowa. Nie chodzi tu jednak o zapożyczenia, tylko o wspólną dla obu opracowań koncepcję, co jest zrozumiałe, zważywszy, że badacze z Semipałatyńska posługiwali się instrukcją sporządzoną przez autora *Obycznogo prawa kirgizow*.

W odróżnieniu od Masanowa, dostrzegającego zbieżności w obydwu

[262] W *Materiałach* (wydanie z 1948 r.) na stronie 258 znajduje się następująca informacja: *Jak zostało dawno zauważone (Balluzek) władza głowy rodziny, niegdyś będąca u Kirgizów nieograniczona, stopniowo zmniejsza się.*

[263] Podam przykładowo, że przysłowie dotyczące zasady lewiratu brzmi u Balluzeka następująco: *Если умрет ага, или старший брат - жена его есть наследие младшего, а если умрут они, или младший брат, то жена его составляет наследие старшего – подобно тому, как от павшей лошади шкура есть непременная принадлежность хозяина* (s. 187). Natomiast w *Materiałach* znajduje się taki zapis: *Если умрет брат, то сноха – наследство; если подехнет лошадь, то шкура – наследство* (s. 247).

opracowaniach, nie widzę większych podobieństw w sposobie analizowania tematu i wyrażania własnych sądów. Pod tym względem tekst Kozłowa wydaje się bliższy pracy Balluzeka, choć różnią się one zakresem, szczegółowością i spójnością narracji. Moim zdaniem, *Materiały do badania obyczajów prawnych Kirgizów* posiadają odrębny charakter, nie tylko w stosunku do wspomnianych prac, lecz także w odniesieniu do wszystkich wcześniejszych zbiorów kazachskich norm adatu.

6.3. Wartość *Materiałów* w świetle opinii badaczy prawa zwyczajowego

Jaki był zestaw problemów zamieszczonych w programie badań, można dedukować z opracowania Iwana Kozłowa, który był autorem instrukcji. Prawdopodobnie wytyczne miały dość ogólnikowy charakter, gdyż dostarczone Komitetowi zbiory norm kazachskich okazały się trudne do zsyntetyzowania.

Przystępując do pracy badacze z Semipałatyńska przeprowadzili krytyczną analizę źródeł. We wstępie do *Materiałów* zwrócono uwagę na błędy proceduralne w gromadzeniu danych w terenie. Stwierdzono tam, że osoby zajmujące się spisywaniem odpowiedzi na postawione pytania w różny sposób pojmowały nałożone na nie zadania. Dla redaktora tomu podstawowym problemem w przeanalizowaniu nadesłanych materiałów była ich niespójność. Oceniono, że w najlepiej przygotowanym zbiorze norm, dotyczącym pow. karkaralińskiego, obok dokładnie opisanych współczesnych obyczajów, znajdowały się i takie, które już nie funkcjonowały w lokalnej społeczności. Jednak nie zawsze podawano informację, że straciły one moc prawną. Z kolei osoba gromadząca dane w pow. semipałatyńskim połączyła w jeden zbiór dawne i współczesne normy prawa stepowego, zapożyczenia z Koranu oraz innowacje zawarte w „Instrukcji Tymczasowej". Natomiast w materiałach pochodzących z pow. pawłodarskiego, prawie cały rozdział dotyczący prawa rodzinnego został oparty na zasadach szariatu, przystosowanych do realiów życia Kazachów przez mułłę Jakija (Dżakaja), które jednak nigdy nie znalazły zastosowania w praktyce.

Dlatego, zdaniem autora, dostarczone materiały wymagały przepracowania i uzupełnienia. W tym celu zbierano dodatkowe informacje wśród autochtonów i analizowano postanowienia bijów, przyjęte na zjazdach. Dążono też do dokładnego rozgraniczenia dawnych i nowych obyczajów, zapożyczeń z „mahometańskiego" szariatu i prawodawstwa rosyjskiego (co, jak wspomniano wcześniej, nie zawsze było realizowane).

Z przeglądu krótkich recenzji poświęconych publikacji Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego, wynika, że najbardziej krytycznie do

przyjętej w książce zasady selekcjonowania danych źródłowych odniósł się redaktor jej drugiego wydania – Serafim W. Juszkow. We wprowadzeniu napisał: *Co konkretnie zrobił Makowiecki, jakimi materiałami dysponował, dziś ustalić się nie da. Jest oczywiste, że będąc carskim urzędnikiem, oceniał normy prawa zwyczajowego ze swojego subiektywnego punktu widzenia i możliwe, że odrzucił lub „ulepszył" sporo źródłowego materiału, którego zbadanie byłoby w obecnych czasach bardzo ważne*.

Z uwagami Juszkowa trudno się w pełni zgodzić. Przyjmując a priori, że autorem zbioru jest Makowiecki, prawdopodobnie nie uwzględnił wyrażanych przez niego publicznie poglądów. Z treści wystąpienia sędziego na posiedzeniu Semipałatyńskiego Pododdziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego[264] oraz artykułu *Dżataki*[265] wynika wyraźnie, że nie miał umysłowości stereotypowego carskiego urzędnika i doskonale zdawał sobie sprawę ze skutków skolonizowania stepów. To właśnie Makowiecki apelował o odrzucenie europocentrycznego punktu widzenia w ocenie osobliwości życia Kazachów oraz o naukowe podejście w analizowaniu ich kultury. Dlatego jest mało prawdopodobne, by korygował materiał źródłowy. Tym bardziej nie uczyniłby tego Seweryn Gross – profesjonalista, z wykształcenia prawnik, nie zainteresowany utrwalaniem rosyjskiego panowania na ziemiach Kazachów.

Wydaje się również, że Juszkow stawiał przed autorem opracowania zbyt wysokie wymagania. Jego celem było zgromadzenie i usystematyzowanie aktualnie funkcjonujących norm prawa zwyczajowego oraz określenie wpływu na adat zasad szariatu i ustawodawstwa rosyjskiego. I z tego zadania wywiązał się rzetelnie. Można jedynie żałować, że nie wiadomo, co stało się z całą obszerną dokumentacją zgromadzoną dla potrzeb tego opracowania, gdyż rzeczywiście stanowiłaby ona interesujący materiał badawczy i rzucała nowe światło na przyjętą w książce koncepcję selekcjonowania danych źródłowych[266].

Książka firmowana przez Makowieckiego, podobnie jak artykuł Kozłowa, uogólniała przepisy normujące zasady życia koczowników, choć zgromadzone dane nie dawały ku temu wystarczających podstaw. Po-

[264] P. J. Makowieckij, *Jurta (letnieje żiliszcze kirgizow),* „Zapiski Zapadno-Sibirskogo otdieła Imperatorskogo Russkogo geograficzeskogo obszczestwa", kniżka XV, wyp. 3, Omsk 1893.

[265] P. J. Makowieckij, *O dżatakach.* Protokoły sobranija Semipałatinskogo obłastnogo komiteta ot 7 nojabria 1887 goda, Semipałatinsk 1888.

[266] W 1884 roku, kiedy gromadzono zbiory norm kazachskich Aleksander Blek napisał: [W bibliotekach komitetów] *stosy surowego materiału w postaci danych statystycznych nikomu nie są potrzebne i przez nikogo nie opracowywane,* „Sibirskaja gazeta" 10 ijunia 1884, nº 24.

chodziły one bowiem z zaledwie trzech sąsiadujących ze sobą powiatów, charakteryzujących się podobnymi warunkami naturalnymi i kulturowymi. Dlatego zawarte w książce informacje można raczej traktować jako gruntowną analizę stosunków prawnych na określonym obszarze stepów. Przemawia za tym również fakt, że w trakcie badań uzupełniających zgromadzono wiadomości o lokalnych wariantach obyczajów w powiecie semipałatyńskim i je także zamieszczono w opracowaniu.

Zaletą pracy jest systematyczna i przejrzysta konstrukcja. Każdy rozdział zawiera krótkie wprowadzenie, które wyjaśnia kluczowe, zdaniem autora, zagadnienia. Miało ono tłumaczyć nieobeznanemu z miejscową kulturą europejskiemu czytelnikowi, na czym polegają jej osobliwości.

Po zasygnalizowaniu pewnych zagadnień, autor przystąpił do szczegółowej charakterystyki norm regulujących w tamtych czasach życie Kazachów. Wyjaśniał kogo dotyczyły konkretne przepisy, z jaką obrzędowością były powiązane oraz w jakich przypadkach odstępowano od przyjętych ogólnie zasad. Wszystkie te kwestie, stanowiące najważniejszą część książki, opisywał z dużym znawstwem. Z korzyścią dla pracy koncentrował się na faktach i tylko niektóre z nich wartościował z pozycji Europejczyka.

Sporo miejsca poświęcił autor wyjaśnianiu genezy określonych przepisów prawnych, zaznaczając, że ich wprowadzenie odpowiadało realnym potrzebom zbiorowości. Zwracał ponadto uwagę na przeżytki obyczajowe oraz na ewolucję norm, choć nie zawsze wiązał przemiany z ich kontekstem historycznym. Często ograniczał się do stwierdzenia, że w dawnych czasach prawo było bardziej restrykcyjne i podawał przykłady potwierdzające tę tezę.

Najobszerniej scharakteryzował autor wpływy rosyjskie, które oceniał niejednoznacznie, a w niektórych przypadkach bagatelizował ich rolę w odchodzeniu Kazachów od tradycyjnego modelu życia. Choć książka zawiera informacje o rozpadzie rodziny patriarchalnej, pauperyzacji części społeczeństwa czy nowych formach zależności, niewiele mówi o powiązaniach tych przeobrażeń z wprowadzeniem obcego kulturze autochtonów systemu zarządzania krajem.

Najmniej wyraziście został tu zarysowany problem nawarstwień muzułmańskich, mimo wyrażonego w opracowaniu poglądu, że „wpływ Koranu rozprzestrzenił się wśród Kirgizów". Wbrew podanej we wprowadzeniu deklaracji, niektóre zasady szariatu są opisywane łącznie z normami adatu, co zapewne wynikało z faktu, że elementy obu tradycji niekiedy scalały się w jeden obyczaj.

W konkluzji warto podkreślić, że spostrzeżenia autora, choć czasem nieco powierzchowne, dają znaczący pogląd o przemianach zachodzących w tradycyjnym systemie normatywnym i o ich społecznych konsekwencjach. Najbardziej cenne wydają się jednak szczegółowe opisy zwyczajów związanych z małżeństwem, analiza ustroju majątkowego Kazachów i klasyfikacja czynów uznawanych w adacie za przestępcze. Stanowią one świadectwo ich kultury. Na uwagę zasługują również próby wyjaśnienia szeregu niezrozumiałych dla Europejczyka, a uzasadnionych w realiach tamtej rzeczywistości norm społecznych. Z pewnym dystansem należy natomiast podchodzić do głoszonych przez autora poglądów etycznych oraz ich ocen poziomu cywilizacji autochtonów, gdyż prezentują one europocentryczny punkt widzenia, polegający na postrzeganiu całkowicie odmiennej kultury przez pryzmat własnej mentalności.

Jak wcześniej wspomniałam, opinie o książce były generalnie przychylne. Już w XIX wieku N. I. Grodiekow, który sam wielokrotnie powoływał się na zawarte w niej ustalenia, pisał, że jest ona *cennym wkładem do literatury o prawie zwyczajowym Kazachów, ponieważ wskazuje na historyczne źródła niektórych zwyczajów oraz na wpływ szariatu i prawodawstwa rosyjskiego, ponadto autor uporządkował warianty prawa zwyczajowego w zależności od miejsca i charakteru sprawy, a pracę opatrzył uwagami krytycznymi, objaśnieniami itd.* [267] O zbiorze pozytywnie wypowiadali się też radzieccy uczeni, przypisując zresztą autorstwo książki Grossowi. Według Sapargalijewa i Djakowa *podszedł* [on] *do zagadnienia w sposób naukowy. Przestudiował mianowicie kazachskie prawo zwyczajowe w jego historycznym rozwoju, tzn. prześledził historię powstania i ewolucji poszczególnych instytucji prawnych od czasów najdawniejszych, przedstawił postępowy wpływ, jaki na nie wywarło prawodawstwo rosyjskie, oraz znalazł obiektywne przyczyny dokonujących się zmian.* Badacze dodali też, że *studium Grossa jest pozycja cenną dla nauki. Świadczy o tym chociażby reedycja „Materiałów" w czasach radzieckich. Należałoby wydać „Materiały" raz jeszcze pod nazwiskiem prawdziwego autora – wybitnego syna narodu poskiego Seweryna Grossa*[268].

6.4. Ujęcie tematu w pracy N. Grodiekowa

Generał Nikołaj Iwanowicz Grodiekow, w odróżnieniu od większości autorów zbiorów norm prawa zwyczajowego, uznawany był za pisarza. Spod jego pióra wyszły książki o ludności strefy pogranicznej obwodu

[267] N. Grodiekow, *op. cit.,* wprowadzenie, s. IV.
[268] G. Sapargalijew, W. Djakow, *op. cit.,* s. 279, 288.

kubańskiego, o wyprawach chiwińskiej (1873) i afgańskiej (1879) oraz o wojnie w Turkmenii (1883-1884). W czasopismach „Wojennyj sbornik", „Russkij inwalid" i „Nowoje wremja" publikował także artykuły z dziedziny wojskowości, polityki i geografii. Nie miał jednak specjalistycznego przygotowania do prowadzenia badań nad adatem.

Grodiekow urodził się 22 września 1843 roku w Jelisawietgradzie i był absolwentem Drugiej Konstantynowskiej Szkoły Wojskowej w Sankt Petersburgu. W 1862 roku został wcielony w randze porucznika do Trzeciego Grenadierskiego Batalionu Strzelców i brał udział w tłumieniu polskich ruchów niepodległościowych. W 1868 roku ukończył kurs w Akademii Sztabu Generalnego, po czym rozpoczął służbę w kaukaskim okręgu wojskowym. W latach 1873-1880 brał udział w ekspedycjach do Chiwy, do Dżamy na granicy Chanatu Bucharskiego i do Turkmenii oraz w wyprawie zwiadowczej do Afganistanu i Persji. W 1876 roku został naczelnikiem sztabu obwodu fergańskiego przy wojskowym gubernatorze Michaile D. Skobielewie. W 1883 roku rozpoczął swoje dziesięcioletnie urzędowanie na stanowisku wojskowego gubernatora obwodu syrdaryjskiego, a od 1893 roku służył na Dalekim Wschodzie. Początkowo pełnił funkcję pomocnika gubernatora amurskiego, a po kilku latach otrzymał nominację na stanowisko nadamurskiego generała-gubernatora. W 1906 roku został głównodowodzącym wojsk na Dalekim Wschodzie, a w latach 1906-1908 sprawował urząd turkiestańskiego generała-gubernatora. Zmarł w Petersburgu w 1913 roku.

Za zasługi wojenne został nagrodzony Orderem Świętego Stanisława (II i I stopnia), złotą odznaką „Za męstwo" (dwukrotnie), Orderem Świętego Włodzimierza (IV i III stopnia), Orderem Świętego Jerzego (IV stopnia) i Orderem Świętej Anny (I stopnia). Po odbiciu z rąk Chińczyków ziem, które zamieszkiwali od wieków, otrzymał złotą, wysadzaną brylantami czapkę z napisem „Za zwycięstwo w Północnej Mandżurii 1900".

Z burzliwych losów generała wynika, że miał częsty kontakt z obcymi kulturowo ludami i interesował się nimi nie tylko jako pacyfikator. Dzięki jego staraniom otworzono w Chabarowsku oddział Imperatorskiego Towarzystwa Geograficznego, publiczną bibliotekę oraz muzeum ze zbiorami archeologicznymi, etnograficznymi i zoologicznymi, noszące obecnie jego imię.

Po objęciu stanowiska gubernatora na południowej rubieży imperium, zainicjował badania nad adatem. Motywy, jakimi się wówczas kierował, określił następująco: *W pierwszych dniach mojego urzędowania w zarządzie syr-daryjskiego obwodu zauważyłem wielki niedostatek informacji*

dotyczących prawa zwyczajowego. To, co do tej pory drukowano w Rosji na ten temat, w niewielkim stopniu odpowiadało współczesnym lokalnym potrzebom, ze względu na skrajne ograniczenie zgromadzonego materiału i jego niedostateczne opracowanie. Wraz z tym, pod wpływem tak ważnych czynników, jak muzułmaństwo, którego upowszechnianie wśród koczowników przez iszanów z Buchary, Samarkandy, Kokandy i Taszkentu nasiliło się w czasach, gdy uspokoiliśmy Średnią Azję; rosyjska władza z nowymi porządkami i cywilizacją; przechodzenie koczowników do rolnictwa; pojawienie się nowych dziedzin przemysłu i in., nastąpiła znaczna przemiana w prawie obyczajowym. To co funkcjonowało wśród Kirgizów w czasach chanów, sułtanów, rządzących ordami i grupami rodów, w czasach silnych, niezależnych związków rodów, kokandzkich beków i chakimów itd., częściowo dawno zapomniano, częściowo zmieniono. W życie narodu szeroką falą wlały się nowe względy i pojęcia; życie zaczęło wytwarzać nowe potrzeby, do których należało przystosować postanowienia prawa zwyczajowego[269].

Do pracy nad zbieraniem norm adatu przystąpił metodycznie i prowadził ją na dużą skalę, mając ku temu znacznie lepsze możliwości niż zwykli urzędnicy z prowincjonalnych ośrodków.

Gromadzenie danych rozpoczął już w 1884 roku, kiedy zwrócił się do przedstawicieli powiatowej administracji o spisywanie zwyczajów. Uznał jednak, że nadesłany materiał, zebrany przez niewykształconych tłumaczy, nie miał żadnej wartości. Wówczas nawiązał współpracę z absolwentem wydziału historyczno-filologicznego A. N. Wyszniegorskim, znającym języki: kazachski, sartowski i perski. Opracowanie programu zbierania postanowień prawa zwyczajowego zlecił natomiast znawcy Środkowej Azji – W. P. Naliwkinowi.

Zgodnie z instrukcjami, Wyszniegorski zapisywał wszystkie warianty adatów, spotykane w odwiedzanych przez niego miejscach – na koczowiskach letnich i zimowych oraz skąd one pochodzą, a także odnotowywał imiona osób udzielających informacji. W sumie przebywał wśród Kazachów przez siedem miesięcy i zgromadził tyle materiału, że na samo zapoznanie się z nim potrzebny był rok. Oprócz Wyszniegorskiego, zbieraniem informacji na temat adatu zajmowali się urzędnicy wywodzący się z ludności tubylczej, bijowie oraz sułtan Daulet Buszajew. Dane pozyskane w terenie uzupełniono około czterystoma decyzjami zapisanymi w bijskich księgach. Gromadzono też rozmaite gatunki folkloru słownego.

Podsumowując prace związane ze zbieraniem materiałów, Grodiekow napisał: *W ten sposób powstał tom przedstawiający współczesne obyczaje*

[269] N. Grodiekow, *op. cit.,* wprowadzenie, s. IV, V.

prawne Kirgizów (Kazachów) i Karakirgizów z obwodu syr-daryjskiego. Niestety, nie podał żadnych wyjaśnień dotyczących metod selekcjonowania i opracowania materiałów źródłowych.

Książka Grodiekowa składa się z następujących rozdziałów: I. Podania o pochodzeniu Kirgizów i Karakirgizów: Tamga; Biała Kość; Starszeństwo [między ordami, rodami, pokoleniami]: II. Ustrój rodowy; Obyczaj; III. Stopnie pokrewieństwa; Władza rodziców; Pełnoletniość; Ród matki; Usynowienie; Opieka; Pobratymstwo; IV. Usamodzielnienie się synów: Inczi [bydło dodane usamodzielniającym się synom jako wyróżnienie]; V. Warunki zawierania małżeństw; Swatostwo; Oruntoj [tajne odwiedziny narzeczonej przez narzeczonego jeszcze przed ślubem]; Zawarcie małżeństwa; Podarunki narzeczonego dla kobiet; Przyjazd młodych do świekry; VI. Kałym; Liczba żon; Wyjście wdowy za mąż; Rozwód; Akymar [rzeczy przeznaczone do używania przez żonę w przypadku rozwodu]; Dzieci wdów i rozwiedzionych; Położenie kobiety; Dzieci ze związków pozamałżeńskich; Narodziny i nadanie imienia; VII. Użytkowanie ziemi i wody; Koczowanie; Przyjmowanie gości; Wspólna własność; VIII. Najem; Znalezisko; Amanat [rzeczy przyjęte na przechowanie]; Podarunki; Handel; Długi; Cena zwierzat według adatu; Przewóz ładunku na wielbłądach; IX. Przestępstwa: Kradzież; Baranta; Saławat [dochodzenia w sprawach, które wydarzyły się przed zawarciem pokoju]; Przedawnienie; Sojujuczi [podarunek za wiadomość dotyczącą krewnych]; X. Organizacja sądu ludowego według ustawy 1876 roku: Cenzus i pozycja bijów; Sąd polubowny; Porządek rozpatrywania spraw; Pełnomocnictwo; Świadkowie; Poręczyciele; Poszlaka; Bijłyk [wynagrodzenie sędziego]; Straty i wydatki; Organizacja sądu ludowego według ustawy z 12 czerwca 1886 roku; XI. Przysięga; XII. Grzywny; Chun [kun]; Kary cielesne; Pohańbienie; Wygnanie.

Obok materiałów, posiadających czysto prawny charakter, książka zawiera wiadomości z dziedziny etnografii, opowieści historyczne, heroiczne poematy, podania, baśnie, zagadki i zaklęcia.

W części opisowej Grodiekow zajmował się historią adatu, wyznając pogląd, że w odległych czasach wszystkie plemiona tureckie, rozrzucone teraz po całej Azji, wiodły „wspólne życie". Dlatego ich silnie zmongolizowane odłamy – Jakuci, Buriaci, Tunguzi i inne narody syberyjskie mają wiele wspólnych obyczajów z Kazachami. Zwracał też uwagę, że na podstawie przejawów kultury materialnej można odtwarzać fakty historyczne. W swoich wywodach nie dokonywał jednak zbyt pogłębionych analiz. Pisał np. że znalezienie w jakimś miejscu rodowej tamgi (oznakowania) na mogile lub innym pomniku przeszłości może wska-

zywać, iż tam właśnie koczował określony ród. Zajmując się generalnie aktualnie funkcjonującymi zwyczajami, podał kilka przykładów dawnych stosunków społecznych. Pisał np. o niewolnikach „oswobodzonych przez Rosjan" i położeniu telenkutów (telengutów) służących elitarnej grupie tore.

Ponieważ materiały terenowe gromadzone były na południowych rubieżach imperium, w opracowaniu znacznie więcej uwagi poświęcono szariatowi, którego wpływy były tam silniejsze. W odróżnieniu od wcześniejszych autorów zbiorów norm prawnych, Grodiekow bardzo wyraźnie artykułował, że normy różnej proweniencji funkcjonowały równocześnie i podawał liczne tego przykłady. W przytaczanych przez niego zapisach z ksiąg bijów z powiatu perowskiego, spotyka się m. in. orzeczenia z adnotacją: według adatu, według pełnego adatu, według szariatu i według prawa.

W opracowaniu zwrócono uwagę, że kazachskie przepisy prawne odzwierciedlają proces przeobrażeń tradycyjnego społeczeństwa. Zdaniem Grodiekowa, liczne późniejsze nawarstwienia w adacie (określanym też tureckim słowem „zang") miały wpływ na rozkład dawnych stosunków. Twierdził wręcz, że zmiana warunków życia spowodowała powstanie jakby nowego prawa zwyczajowego. W książce pisał, co następuje: *Na zang wpływ miały: przyjęcie przez Kirgizów islamu, sąsiedztwo Kokandyjczyków w warowniach, przejście części koczowników do osiadłego trybu życia, moralne wpływy i rozporządzenia rosyjskiej administracji. Głównymi cechami nowego adatu są: ograniczenie więzi rodowych i rodowej własności do bardzo wąskiego kręgu osób, co było celem prawa, według którego zarządzano Turkiestańskim Krajem do 1887 roku, danie narzeczonym i wdowom swobody w wyborze męża; wprowadzenie do użytku pisemnych dokumentów, zamiana opłat wnoszonych w postaci bydła, opłatami w pieniądzach*[270].

Spojrzenie Grodiekowa różni się więc diametralnie od poglądu reprezentowanego w *Materiałach*, gdyż tam obce nawarstwienia uznane zostały za czynnik wpływający na rozpad tradycyjnego systemu normatywnego, a nie powodujący ewoluowanie adatu. On sam zwrócił zresztą na to uwagę pisząc, że Makowiecki odróżnia innowacje od starych obyczajów, odnoszących się przede wszystkim do przepisów ustanowionych w czasach chana Az-Tauke.

Reasumując, za niezaprzeczalną zaletę książki Grodiekowa należy uznać zamieszczenie w niej dużej liczby udokumentowanego materiału

[270] N. Grodiekow, *op. cit.,* s. 22.

faktograficznego. Jest to jego osobistą zasługą, gdyż potrafił umiejętnie pokierować pracami oraz właściwie dobrać wykonawców podjętego zadania. Samo wnioskowanie wydaje się jednak niezbyt pogłębione i nie poparte znanymi wówczas teoriami. Grodiekowowi chodziło bowiem nie tyle o określenie, jaka była istota adatu, ile o dokonanie rozpoznania stosunków społecznych ludu, którym zarządzał, do czego zresztą otwarcie się przyznawał.

7. Autorstwo książki *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow*

7.1. Problemy z ustaleniem autorstwa opracowania

Wydanie książki *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow* finalizowało pierwszy etap ambitnych planów badawczych Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego. W dalszej kolejności noszono się z zamiarem opublikowania drugiego tomu, poświęconego systemowi kar stosowanych w przypadkach przestępstw i wykroczeń oraz obyczajom dotyczącym procesu (przysiędze i zeznaniom świadków), co potwierdził Aleksander Blek w krótkiej notatce zamieszczonej w „Sibirskoj gazecie"[271]. Zapowiadana praca nie doczekała się jednak realizacji. Być może miało to związek z faktem, że grono zaangażowanych w realizację tego projektu osób przerzedziło się. Jako pierwszy wyjechał Seweryn Gross, który opuścił miasto 15 stycznia 1887 roku. Niewykluczone, że w podobnym czasie powrócił z zesłania Aleksander Leontjew (choć według Wila Galijewa przebywał w Semipałatyńsku jeszcze w latach dziewięćdziesiątych). Dwa lata później wyjechał Aleksander Blek. Jedynie Piotr Makowiecki pozostał w Semipałatyńsku jakiś czas dłużej.

Spośród wymienionych tu osób tylko Leontjew kontynuował pracę nad tematem. W 1890 roku opublikował obszerny artykuł *Obycznoje prawo u kirgiz. Sudoustrojstwo i sudoproizwodstwo (Prawo zwyczajowe u Kirgizów. Struktura sądownicza i procedury sądowe)*[272]. Daje to dość mocną poszlakę wskazującą, że był na tyle zorientowany w całości zagadnienia, by móc odegrać znaczącą rolę w opracowaniu wydanego w 1886 roku zbioru. Prawdopodobnie też w swojej pracy poświęconej w głównej mierze ludowym sądom Kazachów wykorzystał dane, które zgromadzono wcześniej do drugiego tomu *Materiałów.*

Powróćmy jednak do sprawy autorstwa pierwszej części książki. W Polsce znanym i uznanym znawcą dziewiętnastowiecznej kultury Kazachów jest Jan Witort, który prowadził wraz z Grossem badania nad prawem zwyczajowym. Rodzi się więc pytanie, jaki był rzeczywisty wkład każdego z nich w wyjaśnieniu problemu. W *Materiałach* i w artykule *Ze stepów Azji Środkowej* zawarte są podobnie wnioski. Zdarzają się w nich

[271] „Sibirskaja gazeta" 22 ijunia 1886, nº 25, s. 801.

[272] *Obycznoje prawo u kirgiz. Sudoustrojstwo i sudoproizwodstwo*. A. Leontjewa, „Juridiczeskij wiestnik". Izdanije Moskowskogo Juridiczeskogo Obszczestwa, Maj-ijuń 1890, t. V, Moskwa 1890, s. 114-139.

nawet identyczne sformułowania, o czym pisałam w opracowaniu *Jan Witort i Seweryn Gross – dziewiętnastowieczni badacze kultury Kazachów*[273]. Dla przykładu zacytuję fragmenty dotyczące preferowanego wieku zawarcia małżeństwa. W *Materiałach* brzmi on następująco:

По древним обычаям, установленным, как говорит предание, при хане Тауке, брачный возраст для мужчин определялся в 15 лет, а для женщин в 16. Установление более позднего возраста для женщин вызывалось особенностью киргизской семейной жизни, почему от последней требуется большая степень умственной и физической зрелости. С течением времени обычай этот утратил обязательную силу…[274].

W artykule Witorta znajdujemy natomiast następujące przedstawienie tego zagadnienia:

Wedle starego prawa zwyczajowego, pochodzącego, jak głosi podanie z czasów chana Tanke, wiek zawarcia małżeństwa określał się dla mężczyzn na lat 15, dla kobiet zaś – 16; wymaganie większej dojrzałości fizycznej od kobiet tłumaczy się warunkami życia koczowników, w którym cały ciężar robót domowych i gospodarczych spada wyłącznie na kobietę. Z czasem atoli ograniczenia wieku osób, wstępujących w związki małżeńskie – straciły wszelkie znaczenie....[275].

W obu tekstach bardzo podobnie oceniana jest cywilizacyjna rola Rosji, w tym wprowadzanie „lepszego systemu" administrowania krajem, stosunek autochtonów do nowej władzy, opis kategorii przestępstw.

Trzeba dodać, że *Materiały* są pracą obszerniejszą i co równie ważne – opublikowaną dużo wcześniej. Ich autor, w sposób usystematyzowany, przedstawił szczegółową analizę obyczajów w historycznym rozwoju, bazując na bogatym materiale faktograficznym. Wskazywałoby to, że właśnie on ma większe zasługi w badaniu tematu. Jak już jednak wspominałam, problem jest znacznie bardziej skomplikowany, gdyż oprócz Witorta i Grossa w gromadzeniu materiałów terenowych uczestniczyli także inni znawcy zagadnienia – Aleksander Blek i Aleksander Leontjew, a i sam organizator całego przedsięwzięcia, Piotr Makowiecki, był prawnikiem i etnografem. Według Sapargalijewa i Djakowa, ów sędzia powiatowy wciągnął całą wymienioną tu grupę pracowników Gubernialnego Komitetu Statystycznego do swoich ba-

[273] A. Milewska-Młynik, *Jan Witort i Seweryn Gross – dziewiętnastowieczni badacze kultury Kazachów,* [w:] *Polacy w nauce, gospodarce i administracji Syberii w XIX i na początku XX wieku,* Wrocław 2007, s. 331-348.

[274] *Материалы по казахскому обычному праву…* (1948), *op. cit.*, s. 243.

[275] J. Witort, *Ze stepów Azji Środkowej..., op. cit.*, s. 10.

dań, z czego można wnosić, że miał on również merytoryczny wkład w powstanie dzieła[276]. Z kolei Kennan przytoczył słowa pewnego rosyjskiego urzędnika z Semipałatyńska, który mówił o Leontjewie: *Ma on zajęcie w kancelarii sędziego pokoju, gdzie z ostatnim prowadzi studya antropologiczne nad Kirgizami. Jak mi się zdaje, opracowują oni monografię dotyczącą Kirgizów*[277]. Informację tę potwierdziła Auezowa. W książce *Istoriczeskije osnowy epopei „Put' Abaja"* podała, że Kennan zwrócił uwagę na szczególne zainteresowanie Leontjewa antropologią i etnografią Kazachów[278].

Obecnie autorstwo całości *Materiałów do badania obyczajów prawnych kirgizów* dość często przypisuje się Sewerynowi Grossowi. Taką informację podają wszyscy polscy historycy, którzy wymieniają go w swoich opracowaniach oraz niektórzy badacze z Kazachstanu. Istnieje jednak obawa, że podkreślanie przez tych ostatnich zasług Grossa, może mieć związek z jego bliską znajomością z wybitnym krzewicielem oświaty Abajem Kunanbajewem. Sapargalijew i Djakow napisali wręcz: *Nawet gdyby Gross nie dokonał już nic więcej, za to samo należy mu się zaszczytne miejsce w historii narodu kazachskiego*[279]. Warto dodać, że w semipałatyńskim Domu-Muzeum Abaja eksponowane są fotografie jego europejskich przyjaciół, które przedstawiają: E. A. Michaelisa, N. I. Dołgopołowa, S. S. Grossa, P. D. Łobanowskiego i N. J. Konszyna, a w zamieszczanych w internecie opracowaniach ich nazwiska pojawiają się najczęściej przy okazji prezentowania postaci kazachskiego poety i reformatora.

W przeszłości jedyną autorytatywną opinię na temat autorstwa *Materiałów* wyraził badacz ludów syberyjskich Siergiej P. Szwiecow[280], który prawdopodobnie znał Grossa osobiście. W jego wypowiedzi brakuje jednak konkretnych dowodów potwierdzających postawioną tezę. Szwiecow napisał: [Gross] *był wszechstronnie wykształcony; wśród towarzyszy zesłania wyróżniał się wiekiem – miał bowiem około czterdziestu lat – a także indywidualnością, niezłomnym charakterem i hartem ducha. W Semipałatyńsku pracował jako kancelista w kancelarii sędziego pokoju P. Makowieckiego, który jednocześnie pełnił obowiązki sekretarza*

[276] G. Sapargalijew, W. Djakow, *op. cit.,* s. 276.
[277] G. Kennan, *op. cit.* (1907), s. 100.
[278] L. Auezowa, *op. cit.,* s. 295.
[279] G. Sapargalijew, W. Djakow, *op. cit.,* s. 276.
[280] Siergiej Porfirewicz Szwiecow (1858-1930) ur. w Kursku był zesłańcem skazanym za przynależność do „Narodnoj Woli". Zajmował się ekonomią, staystyką, prowadził badania etnograficzne azjatyckich ludów, głównie mieszkańców Ałtaju. W latach 80. XIX w. był korespondentem gazety „Stiepnoj Kraj".

Obwodowego Komitetu Statystycznego. To umożliwiło Grossowi badania nad prawem zwyczajowym Kirgizów – tubylczej ludności obwodu. […] W rezultacie powstała cenna praca, która zachowała wartość do naszych dni jako jedyna publikacja na temat majątkowego prawa Kirgizów. Wydał ją Semipałatyński Komitet Statystyczny pt. „Materiały do badania obyczajów prawnych Kirgizów" nie podając nazwiska autora, wymieniając jedynie P. Makowieckiego. Oczywiście żadnego opracowania redakcyjnego nie było i być nie mogło, gdyż Makowiecki nie dorównywał wiedzą Grossowi[281].

Z powyższym poglądem zgadzają się Sapargalijew i Djakow pisząc: *Nie ma żadnych podstaw, żeby nie wierzyć S. P. Szwiecowowi, który zesłany w latach osiemdziesiątych do Stepowego Kraju za działalność rewolucyjną, poświęcił całe swoje życie badaniom nad historią narodów Syberii, między innymi także Kazachów*. Radzieccy autorzy dodają, że zasługa Makowieckiego polegała na tym, iż *przy pomocy swojego sędziowskiego nazwiska przeprowadził przez igielne ucho cenzury i policji pracę, która w innych warunkach nie ujrzałaby światła dziennego*[282].

Oficjalnej wersji nie podważali współpracownicy Grossa. Jego roli w powstaniu dzieła nie potwierdził A. Blek, któremu przypisuje się zrecenzowanie książki na łamach „Sibirskoj gazety". W artykule znajduje się stwierdzenie, że *Materiały* opracował Makowiecki[283], co jednak niczego nie dowodzi, gdyż eksponowanie zasług zesłańca w tamtych warunkach raczej nie było praktykowane.

Powstaje więc pytanie, czy istnieje możliwość sprawdzenia wyrażonego przez Szwiecowa poglądu. Jak pisałam, szanse na to są ograniczone. W książce Wila Galijewa czytamy, że w latach 1883-1885 Gross objechał osady: Kanonirskoje, Bolsze-Narymskoje, Władimirskoje, stanice Dołońską i Semijarską, zaś w 1884 r. przebywał w aule Abaja[284]. Stanowi to pośredni dowód prowadzenia przez niego badań terenowych, jednak nie usuwa wątpliwości, czy rzeczywiście był autorem całego dzieła.

Wil Galijew, znawca działalności zesłańców w Semipałatyńsku, ma na ten temat własną hipotezę. Uważa, że pozostali uczestnicy badań nad prawem zwyczajowym także mogli odegrać ważną rolę w nadaniu książce ostatecznego kształtu. W jednym z artykułów napisał: *Jak wiele publikacji w gazetach, książka [Materiały do badania obyczajów prawnych*

[281] S. P. Szwiecow, *Kulturnoje znaczenie politiczeskoj zsyłki w Zapadnoj Sibiri,* „Katorga i zsyłka" 1928, nº 3, s. 81.
[282] G. Sapargalijew, W. Djakow, *op. cit.,* s. 279.
[283] „Sibirskaja gazeta" 22.06.1886, nr. 25.
[284] W. Galijew, *Ssylnyje…, op. cit.*, s. 132.

Kirgizów] była anonimowa. Jednak osoby wtajemniczone składały gratulacje z racji jej wydania S. S. Grossowi, A. A. Leontjewowi i innym autorom. Gross czuł się ich adresatem; przewodził grupie osób tworzących ten zbiór[285]. Ale i w tym przypadku nie znamy przesłanek, na jakich Galijew oparł swoją opinię.

Próbując rozwikłać problem autorstwa *Materiałów*, należy sięgnąć po inne publikacje, w których znajdują się wzmianki o dokonaniach współpracowników Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego. Zacznijmy od nakreślenia sylwetki Makowieckiego, wymienianego w książce jako jej redaktor.

7.2. Współuczestnicy badań kazachskiego prawa zwyczajowego

7.2.1. Piotr Jemielianowicz Makowiecki

O Makowieckim zachowało się niewiele informacji. Nawet skrupulatni w badaniu środowiska semipałatyńskiej inteligencji Wil Galijew i Leila Auezowa podają o nim znacznie mniej szczegółów niż o pozostałych, uwzględnianych w ich książkach osobach. Wiąże się to pewnie z faktem, że z jednej strony nie był on postacią na tyle wybitną, by poświęcano mu opracowania, z drugiej – nie wchodził w kolizję z rosyjskim prawem, więc nie sporządzano raportów w jego sprawie, a te właśnie stanowią dziś podstawowe źródło wiedzy o pozostałych osobach biorących udział w gromadzeniu kazachskich norm.

Według Wila Galijewa, Makowiecki był człowiekiem o poglądach narodnickich, miał wyższe wykształcenie, pełnił funkcję sędziego powiatowego i sekretarza obwodowego Komitetu Statystycznego. Jako członek rzeczywisty Zachodnio-Syberyjskiego Oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego aktywnie uczestniczył w jego pracach. Galijew pisał, że w 1902 roku mieszkał już w Petersburgu i utrzymywał kontakt z redakcją gazety „Stiepnyj Kraj". Jego wyjazd z Semipałatyńska potwierdzałby fakt, iż nie wymieniono go wśród członków utworzonego wówczas Pododdziału Zachodnio-Syberyjskiego Oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Jest mało prawdopodobne, by osoba tak zainteresowana sprawami miejscowej kultury, nie włączyła się w działalność nowopowołanej placówki. Natomiast według semipałatyńskiej księgi adresowej, w 1910 roku przebywał jeszcze w tym mieście. Na ile podana w niej informacja jest wiarygodna, nie wiem, ponieważ nie udało mi się dotrzeć do tej publikacji.

[285] W. Galijew, *Biblioteki ssylnych rewolucjonierow w gorodach Priirtysza,* „Pamiatki istorii i kultury Kazachstana", wyp. 4, Ałma-Ata 1989, s. 24.

W swojej *Autobiografii* Jan Witort scharakteryzował Makowieckiego jako *prawnika, Rusina z Hetmańszczyzny* (czyli mieszkańca dzisiejszej Ukrainy)*, człowieka wysoce wykształconego, który badał gorliwie etnografię Azji Środkowej*[286]. Dodał, że z jego inicjatywy generał-gubernator nakazał zbieranie norm prawa zwyczajowego Kazachów. W pracach tych uczestniczyć mieli m. in. Gross i Witort[287]. Z kolei Leila Auezowa uważała, że był on liberalnym rosyjskim urzędnikiem, pierwowzorem postaci adwokata Andriejewa w epopei *Droga Abaja.* Autor tej powieści biograficznej, Muchtar O. Auezow (1897-1961) przedstawił go jako zauroczonego kulturą Kazachów zbieracza świadectw ich życia i obyczajów oraz orędownika krzewienia oświaty wśród autochtonów, który wskazał Abajowi drogę do samokształcenia[288].

Z opisów innych osób i publikacji samego Makowieckiego wynika, że zajmował się przede wszystkim zagadnieniem swoistości kultury Kazachów, wplatając w zasadniczy wątek opracowania przesłanie skierowane do europejskich badaczy, by dążyli do pełniejszego zrozumienia lokalnych tradycji.

Jedynym świadectwem jego ściśle etnograficznych zainteresowań jest ciekawy artykuł *Jurta,* na który dość często powołują się inni badacze.

Dlaczego za przedmiot swoich szczególnych zainteresowań wybrał własnie „letnie mieszkanie Kirgizów"? Dlatego, że uważał je za centrum współczesnego życia ludności autochtnicznej. W związku z tym poznanie znaczenia, jakie Kazachowie nadawali jurcie, miało przynieść z jednej strony korzyść praktyczną, gdyż ułatwiłoby zrozumienie specyfiki zarządzanego przez Rosję narodu, z drugiej – naukową, bowiem dzisiejsze cechy bytowania tej społeczności zachowują wiele przeżytków jej pierwotnej kultury.

Makowiecki pisał, że wielka jurta, należąca do głowy rodziny, jest jakby uświęcona. Tam właśnie ma miejsce rozpatrywanie ważnych problemów i wydarzeń dotyczących całego rodu. Wyjaśnienia przyczyn tej wyjątkowej rangi jurty szukał Makowiecki w praktykowanych obecnie obyczajach. Posłużył się przy tym następującym przykładem:

Żona syna, który już się usamodzielnił, po urodzeniu dziecka musi stawić się w jurcie świekra. Przy wejściu powinna trzykrotnie pokłonić się

---

[286] J. Witort, *Autobiografia,* „Lud", t. 81, 1997, s. 242.

[287] O udziale Jana Witorta w zbieraniu kazachskich norm źródła milczą. Jednak musiał w pewien sposób włączyć się do prac prowadzonych w komitecie, gdyż napisał: [Wówczas] *po raz pierwszy zetknąłem się z ogromem materiałów surowych dotyczących ludoznawstwa*. Wiadomo również, że wraz z Grossem odwiedzał kazachskie auły (*Autobiografia,* s. 241).

[288] L. M. Auezowa, *op. cit.,* s. 301.

i wlać do ogniska trochę oliwy, a jemu samemu dać jakiś podarek. Według autora opracowania obyczaj stanowił przeżytkową formę dawnych wierzeń, świadcząc, że w zamierzchłej epoce Kazachowie byli czcicielami ognia, a palenisko w wielkiej jurcie pełniło funkcję ołtarza.

Odbiegając od zasadniczego wątku swoich rozważań Makowiecki, przeszedł do refleksji natury ogólnej. Zdecydowanie odcinał się w niej od europocentrycznego patrzenia na kulturę autochtonów, typowego dla ówczesnej rosyjskiej literatury. W artykule *Jurta* pisał na ten temat: *My Europejczycy, dumni z wyższości swojej kultury, z góry patrzymy na Kirgizów, uważając ich za półdzikich, niegodnych naszej uwagi. Jest to stosunek niesprawiedliwy.*[...] *W naszych badaniach stepu popełniamy szczególnie ten błąd, że przy ocenie przejawów ekonomicznego i społecznego ustroju Kirgizów, często przyjmujemy za kryterium pojęcia wypracowane przez europejską naukę i styl życia. Przy takim stosunku siłą rzeczy dochodzi się do nieprawdziwych wniosków*[289].

Jako przykład podał obyczaj *kunak-asy*, pojmowany przez europejskich badaczy w znaczeniu gościnności. Polegał on na tym, że koczownik wyruszając w step, nie brał ze sobą zapasów, ponieważ w każdym napotkanym aule otrzymywał nocleg i pożywienie.

Makowiecki zadał pytanie, czy rzeczywiście *kunak-asy* możemy rozumieć jako uprzejmość. Pisał, że badając poszczególne cechy obyczaju, porównując je z analogicznymi elementami spotykanymi u innych ludów, znajdujących się na tym samym co Kazachowie stopniu rozwoju, trzeba dojść do innego wniosku. *Kunak-asy* objaśnić można ustrojem rodowym społeczności, wpływającym w znacznym stopniu na całe życie jej członków. Obyczaj ten wykształcił się w odległej epoce, kiedy grupowa organizacja pracy była „uniwersalną formułą ekonomiczną", określającą postępowanie pierwszych ludzkich gromad. Początki kazachskiej gościnności wiążą się nie tyle z moralnością, co z prawem: *to nie czynienie dobra, a obowiązek; przeciw osobie, która odmówi kunak-asy można wnieść skargę do sądu bijów.*

Makowiecki dodał jeszcze, że także w innych przypadkach nie należy przypisywać Kazachom tego, czego nie posiadają, do czego jeszcze nie dorośli[290].

Na tyle, na ile pozwalają skromne informacje zawarte w publikacjach współpracowników Komitetu Statystycznego, można przypuszczać, że Makowiecki odnosił się do Kazachów ze szczególną sympatią. On sam w artykule *Jurta* napisał: *Przy lepszym poznaniu, przy bliższych kontak-*

[289] P. J. Makowieckij, *Jurta, op. cit.,* s.1.
[290] *Ibidem*, s. 2.

tach, niewątpliwie odnajdziemy wiele dobrych cech ludzkiej natury stepowca – Kirgiza. Pozostaje życzyć sobie, żeby Kirgiz w obliczu czekających go przemian mógł zachować swoje sympatyczne zalety charakteru i otrzymał możliwość i środki by doskonalić się[291].

O przyjaznym stosunku do Kazachów świadczy także jego wystąpienie na posiedzeniu Zachodnio-Syberyjskiego Oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego z 3 marca 1893 roku. Postulował tam m. in. podjęcie wszechstronnych badań nad warunkami życia w stepie, zmieniającymi się pod wpływem kolonizacji rosyjskiej. Według założeń Makowieckiego ich celem nie byłoby określenie możliwości prowadzenia wobec autochtonów polityki asymilacyjnej, tylko ułatwienie im zorientowania się w nowych realiach, do których z konieczności będą musieli przystosować się[292]. O jakichkolwiek pozytywach, jakie przynosi im ucywilizowanie według obcych wzorów, nie wspominał.

Kolejnym dowodem przyjaznego stosunku Makowieckiego do autochtonów jest relacja z wykładu członka Zachodnio-Syberyjskiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego P. I. Sokołowa, który miał miejsce w 1894 roku. Prelegent określił w nim Kazachów jako grabieżców niszczących lasy i postulował, by przemieścić wszystkie ich zimówki, rozsiane po zalesionych terenach, do specjalnie wyznaczonych miejsc, czyli, mówiąc inaczej, by umieścić ich w swoistych rezerwatach.

Projekt Sokołowa spotkał się z ostrą krytyką uczestników zebrania. Makowiecki nazwał go skrajnie ryzykownym, niebezpiecznym i zupełnie nie do przyjęcia. Jego zdaniem taki eksperyment mógł doprowadzić do zrujnowania kazachskiej gospodarki i do zagłady tego ludu[293].

Makowiecki był również autorem opracowania o *dżatakach*, stanowiącego streszczenie wykładu, jaki wygłosił na posiedzeniu Komitetu Statystycznego[294]. Rozwijał w nim myśl, że uszczuplenie ziemi użytkowanej przez Kazachów z powodu rosyjskiej kolonizacji było znaczącą przyczyną ich ubożenia. Według Galijewa artykuł ten, obok opracowania Bleka *Suďby kirgizskogo naroda* wysuwał i uzasadniał tezę o pauperyzacji autochtonów[295].

[291] *Ibidem*, s. 16.

[292] *Zasiedanije obszczego sobranija 3-go marta 1893 goda*, „Zapiski Zapadno-Sibirskogo otdieła Imperatorskogo Russkogo geograficzeskogo obszczestwa", kniżka XXVI, Omsk 1899, s. 6-8.

[293] E. Masanow, *op. cit.,*s. 206, 207.

[294] P. J. Makowieckij, *O dżatakach,* „Protokoły sobranija Semipałatinskogo obłastnogo komiteta ot 7 nojabria 1887 goda", Semipałatinsk 1888.

[295] W. Galijew, *Obszczestwiennaja diejatielnost' politiczeskich ssylnych w siewiero-wostocznym Kazachstanie,* Ałmaty 2004, s. 144.

W M*ateriałach* kwestia ta podana jest w sposób zawoalowany, pozostawiając destrukcyjną rolę rosyjskich wpływów jedynie w domyśle. Napisano tam bowiem, że *od czasów zaprowadzenia na stepie spokoju i porządku, u Kirgizów, szczególnie wśród tych, którzy żyją z dala od centrów, liczba bydła szybko rośnie i dziś nierzadko słyszy się głosy wskazujące na niedostatek letnich i zimowych pastwisk. Mniej zamożni Kirgizi wciąż oddalają się od lepszych zimówek, z miejsc osłoniętych od wiatru, które będąc pokryte śniegiem, dają możliwość wykarmienia dobytku. W następstwie tego dżut, padanie bydła z głodu powtarza się coraz częściej i skupia się z całą siłą na mniej dostatniej części społeczeństwa, sprzyjając wciąż wzrastającemu podziałowi na dwie klasy: biednych i bogatych*[296].

Powyższe uwagi zdają się świadczyć, że Makowiecki inaczej myślał i pracował niż autor *Materiałów.* W artykule *Jurta* zawarte są dygresje dotyczące prawa zwyczajowego, ale służą one raczej jako przykład wyjaśniania lokalnych osobliwości. Natomiast *Materiały* obszernie i wyczerpująco ujmują temat. Wydaje się, że Makowiecki był bardziej typem działacza, który aktywnie uczestniczył w pracach lokalnych instytucji, zgłaszał postulaty, organizował szereg przedsięwzięć, a nie mozolnie ślęczał nad stosami materiałów, by przeprowadzić ich szczegółową analizę. Zaangażowany ton jego wypowiedzi różni się ponadto od chłodnego naukowego opisu, cechującego książkę. Makowiecki na pewno nie podchodził entuzjastycznie do przemian wywołanych skolonizowaniem stepu, gdyż z jego artykułów przebija pewien żal, że życie Kazachów ulega przeobrażeniom. Inaczej przedstawia się sprawa w *Materiałach.* Ich autor był zwolennikiem postępu i dostrzegał pewne korzyści, wynikające z zaprowadzenia nowego ładu. Wyjątek stanowi uwaga o zdemoralizowaniu Kazachów na skutek rozpoczęcia przez nich handlu z Rosjanami. Autor *Materiałów* napisał tam, że przyczyną oszustw, jakich dopuszczają się autochtoni jest „brutalna eksploatacja", której ofiarą są Kirgizi, przy czym nieuczciwość kupców dotyczy cen na bydło oraz złej jakości sprzedawanego towaru[297].

Kolejną różnicą występującą w obu opracowaniach jest mniej lub bardziej wyartykułowana postawa europocentryczna. Nie ustrzegł się jej nawet Makowiecki, choć wyrażał sprzeciw wobec postrzegania obyczajowości Kazachów przez pryzmat własnej mentalności badacza. Bardziej wyraziście rysuje się ona w *Materiałach.* Dowodzi tego choćby podane w książce stwierdzenie, że *ze względu na stosunkowo niski stopień kul-*

[296] *Materiały…, op. cit.*, s. 264.
[297] *Ibidem*, s. 272.

tury, wiele postępków tępionych w bardziej cywilizowanych społeczeństwach u Kirgizów jest zgodne z prawem[298].

Warto też zwrócić uwagę na sposób ujmowania tematu, stanowiącego przedmiot analizy autorów. W *Materiałach* nie spotyka się frazeologii, stosowanej czasem przez Makowieckiego dla zaakcentowania jakiejś myśli czy dodania narracji lekkości. Nie są też podejmowane ubarwienia tekstu plastycznymi opisami. W artykule Makowieckiego dążenie do budowania nastroju jest natomiast zauważalne. Świadczy o tym chociażby następujący fragment: *Smutny i jednostajny jest kirgiski step. Z ogólnym szarawo-żółtym jego kolorytem współgra kolor jurty – tych pojedyńczych kopców mrówek, z którymi można porównać kirgiskie auły porozrzucane po stepie.*

Ale step nie jest smutny dla Kirgiza – to jego rodzimy żywioł. Prawda, że step często stawia Kirgiza w trudnym położeniu, jednak on ceni go i kocha[299].

W publicystyce Makowieckiego znaleźć można więcej zbieżności z tekstami Bleka, niż z ocenami zawartymi w *Materiałach.* Dlatego podzielam opinię Szwiecowa, że nie był on autorem zbioru norm, choć na podstawie jego krótkich wypowiedzi i artykułów nie potrafię określić, czy główna tego przyczyna polegała na lepszym merytorycznym przygotowaniu Grossa do napisania książki, czy też wiązała się z innymi uwarunkowaniami.

7.2.2. Abaj Kunanbajew

Abaj (Ibrahim) Kunanbajew (10 VIII 1845-6 VII 1904) w swoim rodzinnym kraju zyskał sławę wielkiego poety, pisarza, działacza oświatowego, reformatora i twórcy współczesnej kazachskiej literatury pisanej. Jego dokonania są u nas prawie nieznane, choć jak sądzę, niesłusznie. Abaj był rzeczywiście wybitną postacią, wizjonerem, a zarazem realistą, który potrafił uwolnić się z pancerza tradycji i stworzyć podwaliny nowego kazachskiego społeczeństwa.

Przebył on trudną drogę, gdyż w swoich reformatorskich dążeniach nie mógł znaleźć uznania w oczach bliskich, zawdzięczających uprzywilejowaną pozycję funkcjonowaniu dawnych praw. Wywodził się bowiem ze stepowej arystokracji. Należał do rodu Tobykty, na czele którego stał jego pradziad Irgizbaj, dziad Oskenbaj i ojciec Kunanbaj Uskenbajew, mianowany przez Rosjan na starszego sułtana okręgu karkaralińskiego. Każdy z nich pełnił jednocześnie funkcję bija, strażnika tradycyjnych wartości.

[298] *Ibidem,* s. 276.
[299] *Ibidem*, s. 3.

Abaj urodził się w Górach Czingiskich (obecnie osada Karauł w rejonie abajskim). Według Leili Auezowej otrzymał dobre domowe wychowanie, ponieważ jego matka Ułżan i babka Zere były pełnymi uroku i utalentowanymi kobietami. W dzieciństwie pobierał nauki u mułły, później przez pięć lat uczęszczał do medresy imama Achmeta-Ryzy. Naruszając obowiązujące tam surowe zasady, samowolnie chodził jednocześnie do szkoły rosyjskiej. Na żądanie ojca nie kontynuował nauki, gdyż sam Kunanbaj zajął się jego edukacją, przekazując mu wiedzę o regułach prowadzenia spraw sądowych, rozsądzania feudalno-rodowych waśni i skarg wnoszonych przez mieszkańców aułów.

Wiele wskazywało na to, że Abaj pójdzie w ślady autorytatywnego sułtana. Gdyby bezkrytycznie wierzyć opinii Adolfa Januszkiewicza, który poznał go osobiście, byłby on rzeczywiście osobą godną naśladowania. Polski zesłaniec określił Kunanbaja jako wielką znakomitość w stepie. Pisał, że był człowiekiem obdarzonym przez naturę zdrowym rozsądkiem, zadziwiającą pamięcią, odwagą, przywódcą troszczącym się o sprawy współplemieńców, nieprzekupnym sędzią, doskonałym znawcą stepowego prawa, przepisów alkoranu i wszystkich rosyjskich rozporządzeń dotyczących Kazachów, uznawanym niemalże za proroka[300]. Jednak w świetle dokumentów przytoczonych przez Auezową, charakterystyka podana przez Januszkiewicza częściowo mijała się z prawdą. Kunanbaj był bowiem człowiekiem bezwzględnym i surowym, walczył z innymi plemionami o władzę, ziemię i bydło, dbał o własne interesy kosztem współplemieńców, a jego syn zdawał sobie z tego sprawę. Na jednym z międzyplemiennych zjazdów, poświęconym rozpatrzeniu sporu o ziemię między Tobykty i Uaki, Abaj zdecydowanie obwinił własne plemię o wieloletni rozbój. Nie wahał się powiedzieć, że w ciągu pół wieku Tobykty, pod wodzą Kunanbaja, bezprawnie zagarniali obszary zajmowane przez pokojowo nastawionych Uaki[301].

Oczywiście Abaj wiele się od ojca nauczył, gdyż stał się doskonałym znawcą prawa zwyczajowego, a nawet uczestniczył w zjazdach, na których opracowywano ereże. Jednak do rodzimych tradycji miał swoisty stosunek, ponieważ w swoich wierszach nawoływał do walki z uciskiem, wyśmiewał stare obyczaje rodowe, dogmaty islamu, protestował przeciw niewolniczemu położeniu kobiet. Czy jego poglądy społeczne były rezultatem własnych głębokich przemyśleń, czy ukształtowały się pod wpływem bliskich kontaktów z grupą zesłańców politycznych, trudno mi powiedzieć.

[300] A. Januszkiewicz, *Dniewniki i pisma. Iz putieszestwija po kazachskim stiepiam,* Ałma-Ata 1966, s. 62.

[301] L. Auezowa, *op. cit.,* s. 89.

Po zakończeniu nauki Abaj dużą wagę przykładał do samokształcenia. Znał języki: rosyjski, arabski, perski, turecki i tatarski, interesował się wschodnią, zachodnią i antyczną literaturą piękną oraz filozofią. Tłumaczył na język kazachski baśnie Iwana Kryłowa, wiersze Michaiła Lermontowa i fragmenty *Oniegina* Aleksandra Puszkina. Uważał, że rosyjska kultura stanowi klucz do poznania świata i zmieni jakość życia jego narodu. W konsekwencji doprowadzi do równouprawnienia Kazachów z innymi bardziej rozwiniętymi społeczeństwami.

Konieczność zmiany sposobu myślenia i działania koczowników wydawała mu się szczególnie ważna we współczesnych realiach, kiedy wprowadzono rosyjski system administrowania krajem, uniemożliwiający kontynuowanie dawnego trybu życia. Abaj nie próbował zwalczać tych innowacji, widząc w nich szansę na „ucywilizowanie" Kazachów. Leila Auezowa przytoczyła jego pogląd, że *narodowi potrzeba oświaty, wiedzy. Powinien się uczyć i wychowywać. Nadszedł czas, gdy spokojna drzemka, zdawanie się na bezkres koczowisk, na swobodne wypasy nie mają racji bytu. Już pora uczyć się od narodów, które nas wyprzedziły* [302]. Zgodnie z wyznawanymi zasadami własne dzieci – Abisza, Magasza i Gulbadan, kształcił w rosyjskiej szkole w Semipałatyńsku. Ułatwiał też naukę kazachskim ubogim sierotom i potomstwu dżataków, sądząc, że dzięki temu unikną złego losu, jakiego doświadczyli ich rodzice.

Poglądy społeczne Abaja były bliskie przekonaniom, wyznawanym przez zesłanych socjalistów. Łączyła go przyjaźń z Michaelisem, Dołgopołowem[303], Grossem, Leontjewem i Łobanowskim[304], który stworzył jego jedyny wykonany z natury portret. Miejscem ich spotkań była czytelnia semipałatyńskiej biblioteki. Według Auezowej Gross i Leontjew poszerzali wiadomości Abaja z dziedziny historii, prawodawstwa i innych nauk. On z kolei przekazywał im wiedzę z zakresu tradycji i obyczajów Kazachów. Abaj i jego europejscy przyjaciele zainteresowani byli reformą kodeksu stepowych praw i prowadzili dyskusje na jej temat. Z tego też

[302] *Ibidem*, s. 148.

[303] Nifont Iwanowicz Dołgopołow, ur. w 1857 r. w woroneskiej guberni, narodnik. Studiował medycynę na uniwersytecie w Charkowie. W 1879 r. zesłany do Kraju Stepowego. W 1882 r. przyjechał z rodziną do Semipałatyńska i osiedlił się na przedmieściu, a latem żył wśród Kazachów w jurcie. W 1886 r. przeniósł się do Stanicy Ałtajskiej w pow. ust'kamieniogorskim. Należał do przyjaciół Abaja. Jeździł do jego aułu na kurację kumysową i zbieranie materiałów etnograficznych (za: L. Auezowa).

[304] Paweł Dmitriewicz Łobanowski, ur. w 1855 r., był włościaninem z riazańskiej guberni. 28 marca 1884 r. został skazany na 3 lata zesłania na Syberię Zachodnią. Początkowo przebywał w Ust'Kamieniogorsku, skąd w 1885 r. przeniósł się do Semipałatyńska (N. K-n, *op. cit.,* s. 71).

powodu, zdaniem Auezowej, Kunanbajewa można uznać za rezenzenta i współautora *Materiałów,* co nie jest pozbawione pewnych racji. Był on bowiem autorytetem w dziedzinie prawa zwyczajowego.

W czerwcu 1884 roku Gross otrzymał pozwolenie na miesięczny wyjazd do gminy czingiskiej w powiecie semipałatyńskim. Prawdopodobnie wyjazd ten był związany z odwiedzinami u Abaja, do którego mógł się zwrócić o konsultacje w sprawach norm prawa zwyczajowego. Fakt, że Gross u niego bywał, potwierdził Jan Witort, współuczestnik kolejnej wyprawy.

Wiedza i talenty Abaja znalazły uznanie w oczach semipałatyńskiej inteligencji. W 1886 roku, z rekomendacji Michaelisa, został członkiem Obwodowego Komitetu Statystycznego. W 1902 roku, gdy utworzono Semipałatyński Pododdział Zachodnio-Syberyjskiego Oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, Abaj również brał udział w jego pracach. Swoje opracowania publikowałał w lokalnej prasie, są one jednak trudne do zidentyfikowania, gdyż nie podpisywał ich swoim nazwiskiem.

M. I. Fietisow ustalił, że w 1900 roku, artykuł Abaja *Zamietka o proischożdienii rodow Sredniej Kirgizskoj ordy (Uwaga o pochodzeniu rodów Średniej Kirgiskiej Ordy)* ukazał się w tomie „Pamiatnaja kniżka Semipałatinskoj obłasti na 1901 g.". Był on jednak podpisany przez N. Konszina[305].

7.2.3. Jan Witort

Dzięki opracowanej i opublikowanej przez Antoniego Kuczyńskiego i Zbigniewa Wójcika *Autobiografii* Jana Witorta, dysponujemy dziś sporą wiedzą na temat jego życia i pracy. Ten przyszły działacz niepodległościowy, zesłaniec i etnograf, urodził się w 1853 roku w majątku Pauslajo (Poswol) w powiecie poniewieskim. Po ukończeniu gimnazjum wojskowego w Połocku nad Dźwiną, rozpoczął naukę w ryskim Instytucie Politechnicznym, później kształcił się w petersburskim Instytucie Technologicznym. Studiów jednak nie ukończył, gdyż został aresztowany za współpracę z kółkiem socjalistycznym i zesłany do Archangielska, potem do Onegi.

W 1879 roku, po zakończeniu kary, udał się do Krakowa. Nawiązał tam kontakt z galicyjskimi socjalistami, lecz wkrótce znowu go aresztowano i wydalono z zaboru austriackiego. Przybył wówczas do Warszawy, gdzie nadal zajmował się działalnością polityczną. Ponownie aresztowany, trafił

[305] M. I. Fietisow, *Zarożdienije kazachskoj publicistiki,* Ałma-Ata 1961, s. 235-242.

do X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, a stamtąd po raz drugi wyruszył na Syberię. Według jego *Autobiografii* przebywał najpierw w Maryińsku i w Tomsku, zaś w 1884 roku przybył do Semipałatyńska. Natomiast w dokumentach zgromadzonych w kancelarii generała-gubernatora podano o nim następujące informacje:

Witort został zesłany 11 maja 1880 roku do guberni wołogodzkiej. Dopiero 9 września 1881 roku Kolegium Specjalne wyznaczyło mu wymiar kary na 5 lat, którą miał odbywać w guberni tomskiej. W 1884 roku znajdował się w tamtejszym więziennym szpitalu. Poprosił wtedy departament policji o przeniesienie do Stepowego Kraju. Ponieważ tamtejsi lekarze stwierdzili u niego postępujący paraliż, jego prośba została uwzględniona i wyznaczono mu na miejsce pobytu Zajsan. Jednak z powodu choroby nie mógł tam dojechać i zatrzymał się w Semipałatyńsku [306].

Wówczas rozpoczął się dla niego trudny lecz bogaty we wrażenia i owocny rozdział życia. W *Autobiografii* odnotował, że w Semipałatyńsku spotkał swojego dawnego przyjaciela, Seweryna Grossa, nie wspominając jednakże, gdzie i kiedy zawarli bliższą znajomość. Na miejscu zastał ponadto grupę zesłańców politycznych, wśród których byli i Polacy. Poznał tam również *cywilizowanego Kirgiza, p. Kununbajewa (Abaja Kunanbajewa), który wraz ze swymi trzodami i liczną rodziną koczował w stepie*. W *Autobiografii* pisał na ten temat: *We wrześniu koszystając z jego zaproszenia, pojechaliśmy doń.* [...] *Wycieczka ta na zawsze pozostanie mi w pamięci z powodu oryginalności i niepospolitości wrażeń, które doznaliśmy w stepach, i pod gościnnymi namiotami p. Kununbajewa.*

Według Kennana Witort (zwany przez niego mylnie dr. Witertem) *gruntownem swem i wszechstronnem wykształceniem przewyższał wszystkich znanych mu wygnańców politycznych w zachodniej Syberii*. Był jednak bardzo słabego zdrowia, *steranego do ostatka* podczas pobytu w więzieniu i na zesłaniu[307].

W 1885 roku Witort przeniósł się do Ust'Kamieniogorska, gdzie zaprzyjaźnił się z zesłańcami gruzińskimi. Wówczas rozpoczął też studia nad prawem pierwotnym i teorią etnografii.

Na krótko przed końcem odbywania kary powrócił do Semipałatyńska i zamieszkał z Sewerynem Grossem oraz Gruzinem Stiepanem Czrełajewem.

Jego zesłańczy rozdział życia został zamknięty w 1887 roku. Po powrocie w rodzinne strony zamieszkał w Poniewieżu i zajął się m.in. pracą

[306] N. K-n, *op. cit.*s. 62-63: dieło k gg. 1884 N° 67-58.
[307] G. Kennan, *Syberya* (1891), *op. cit.,* s. 108.

naukową. Swoje artykuły publikował w petersburskim „Kraju" (1887-1900), warszawskim „Głosie (1889-1900), „Gwiazdce Cieszyńskiej" (1890), warszawskiej „Wiśle" (1893-1899), krakowskim „Przeglądzie Powszechnym" (1894-1897), warszawskim „Ateneum" (1895-1899) oraz lwowskim „Ludzie" (1895-1903). Antoni Kuczyński i Zbigniew Wójcik obliczyli, że bibliografia jego prac obejmuje 180 zidentyfikowanych tytułów. Zmarł w 1903 roku.

Etnograficzne dokonania Jana Witorta są do dziś cenione w Polsce. Wśród jego publikacji na szczególną uwagę zasługują książki: *Zarys prawa zwyczajowego ludu litewskiego*, *Zarys prawa pierwotnego* oraz artykuły drukowane w „Ludzie": *Kilka słów o świekrostwie*, *Godła rodowe chłopów Archangielskich*, *Przyczynek do historii przesądów* oraz *Ze stepów Azji Środkowej*. Ostatnie z wymienionych tu opracowań omawia kulturę Kazachów.

Zdaniem Zbigniewa Jasiewicza, artykuł ten *jest pozycją wyjątkową w polskim piśmiennictwie środkowoazjatyckim. Po raz pierwszy zabrał głos obserwator oczytany w literaturze etnograficznej i posługujący się przyjmowanymi wówczas założeniami teoretycznymi, przedstawiający systematyczny wykład wybranego zagadnienia. Zainteresowanym prawem zwyczajowym dostarcza bogatych danych dotyczących rodziny, stosunków własnościowych i etyki u Kazachów*[308].

Jak doszło do podjęcia tej pracy? Z *Autobiografii* Witorta wiemy, że kontakt z kulturą stepów środkowoazjatyckich wywarł na nim wielkie wrażenie. Nie była to jednak wyłączna, a nawet decydująca przyczyna dla której postanowił zająć się bliżej tą problematyką. We wstępie do *Autobiografii* czytamy, że badania nad prawem zwyczajowym Kazachów rozpoczął *wskutek inspiracyjnej roli rosyjskiej administracji w ówczesnym Kazachstanie, żywo zainteresowanej tym problemem nie tylko z naukowego punktu widzenia, ale i ze względu na praktykę mającą na celu dostosowanie rosyjskiego prawa do pewnych, uświęconych tradycją kazachską normatywów prawnych*[309].

Sam Witort wspomina, że możliwość zajęcia się pracą naukową stworzył mu prawnik Piotr Makowiecki. Pisał, iż właśnie z jego inicjatywy generał-gubernator nakazał zbadanie prawa zwyczajowego Kazachów. *Zdobyto środki materialne i otwarto coś w rodzaju komisji, w której pracach uczestniczyliśmy Gross i ja*[310].

[308] Z. Jasiewicz, *op. cit.*, s. 94.
[309] J. Witort, *Autobiografia, op. cit.,* s. 213.
[310] *Ibidem*, s. 242.

W opublikowanym w „Ludzie" artykule *Ze stepów Azji Środkowej,* najwięcej miejsca zajmuje omówienie prawa zwyczajowego, co świadczy, że Witort oparł się w nim na materiałach gromadzonych dla rosyjskiej administracji. Nie wiemy zresztą, jaki był dokładny zakres prowadzonych przez niego badań, gdyż w tekstach poświęconych działalności Komitetu w ogóle nie pada jego nazwisko. Można jednak przypuszczać, że część opisywanych przez niego zagadnień nie wiązała się pracami nad gromadzeniem norm prawa zwyczajowego, tylko wynikała z jego osobistych zainteresowań. W artykule Witorta zawarte są bowiem informacje, dotyczące terenów użytkowanych przez koczowników, omówienie ich pochodzenia i rasy, przystosowania Kazachów do życia na stepie, ich pożywienia, rozrywek, stanu posiadania i zajęć. Wszystkie te tematy poruszone są w pierwszej części artykułu, jako wprowadzenie do szczegółowych rozważań o prawie kazachskim.

Redaktor tomu we wstępie do artykułu podkreśla jego wartość, pisząc: *Praca opiera się na autopsji autora, gruntownego znawcy stosunków syberyjskich*. I jest to prawda, choć nie do końca, gdyż Witort wyeliminował z relacji prawie wszystkie negatywne strony życia Kazachów, związane ze skutkami cywilizacji. Według niego społeczności tej generalnie nie trapiły poważne bolączki, takie jak zawleczone przez Rosjan choroby, alkoholizm, strata użytkowanej dotąd ziemi. W zasadzie wszystkie kłopoty Kazachów wiązały się z ich uzależnieniem od warunków klimatycznych. Witort przyznawał bowiem, że mieszkańcom stepów trudno było przeżyć zimę.

Przechodząc do szczegółowego omówienia organizacji rodowej oraz prawa zwyczajowego Kazachów, Witort porzucił lżejszy ton reporterskiej narracji i starał się objaśniać opisywane zagadnienia. Stwierdził na przykład, że *cały szereg przestępstw, surowo zakazanych przez prawo kryminalne ludów cywilizowanych, jest zupełnie nieznany kryminalnemu prawu zwyczajowemu Kirgizów. Nawet dzieciobójstwo (noworodków), spędzanie płodu, oszukaństwo itd. są czynami dozwolonymi. Samowola – w postaci baranty – uważa się za bohaterstwo*[311].

Niektóre zasady postępowania tubylców tłumaczył specyficznymi warunkami życia. Na pustym, bezkresnym stepie za przestępstwo uważano na przykład odmowę gościnności, która narażałaby przybysza na śmierć z wycieńczenia.

Z drugiej strony autochtoni często łamali rosyjskie prawo. Kierując się własnymi korzyściami, ochraniali zbiegłych katorżników i zesłańców, którzy w zamian świadczyli im usługi. Ów zwyczaj nie wiązał się jednak

[311] J. Witort, *Ze stepów…, op. cit.*, s.100.

ze szczególną niechęcią Kazachów do Rosjan lub z ich sympatią do uciekinierów. Zdaniem Witorta, zatrudnianie taniej siły roboczej odpowiadało po prostu interesom miejscowej ludności i było praktykowane od czasów chanatu kazachskiego. Warto jednak zauważyć, że zwyczaj ten chyba niespecjalnie mu się podobał, gdyż w podanej przez niego ocenie można dostrzec nutkę dezaprobaty. Stwierdził bowiem, że zbiegowie należą do najniebezpieczniejszej klasy ludzi.

Inne wrażenie można odnieść czytając jego opis organizacji rodowej. W zasadzie nobilitował tutaj stare miejscowe obyczaje, ponieważ napisał: *Patrząc na rodzinę kirgiską zda się, że widzisz owych patriarchów biblijnych Abrahama i Jakuba, mających po kilka żon i rządzących samodzielnie losem domowników*[312].

Za formę krytyki zwyczajowego prawa Kazachów można uznać stwierdzenie, iż znajduje się ono na bardzo niskim stopniu rozwoju. Zdaniem Witorta, życie tego ludu powoli zaczynało się jednak zmieniać na lepsze pod wpływem kultury rosyjskiej, którą określił jako *ziarno wyższego, ale obcego uspołecznienia*.

W sumie pozytywnie oceniał cywilizacyjną rolę Rosji. Uważał, że nowe władze zlikwidowały najbardziej drastyczne praktyki, wprowadziły lepszy system administracyjny, pozostawiając Kazachom pewien margines swobód. Pisał na ten temat, co następuje: *Wpływy rosyjskie potęgowały się i krzepły wraz ze wzrostem władzy państwowej; powoli uspokojono stepy, zniesiono niewolnictwo, zaprowadzono administrację prawidłową, podzielono olbrzymie przestrzenie na obwody, powiaty, włości itd.; wszakże zachowano Kirgizom zupełny samorząd gminny i sądownictwo ludowe wedle prawa zwyczajowego oraz zwolnienie ich od służby wojskowej, powinności naturalnych i wszelkich podatków oprócz 3 rubli opłaty od każdej „jurty"*[313].

W pośredni sposób sugerował jednak, że Kazachowie byli niechętni nowym rządom. Pisał bowiem o nich: *Za prawomierne i godziwe uważa się wszelkie postępowanie wobec władz rosyjskich: fałszywe zeznania, denuncjacje, krzywoprzysięstwo*. Dla poparcia tej opinii stwierdził, że Kazachowie postępują zgodnie ze wskazaniami miejscowych przysłów: *Miecz warunków nie zna* oraz *Wrogom oddaj duszę i przysięgę, ale tajemnicy nie wydawaj*[314]. Kazachowie byli więc wobec zwierzchniej władzy nieufni, a może nawet jej nienawidzili. Zgodnie z przyjętą zasadą relacjonowania faktów, Witort nie komentował stosunku autochtonów do Rosjan. Nie wiemy więc czy według niego owa niechęć była w jakimś stopniu uza-

[312] *Ibidem.,* s. 5.
[313] *Ibidem*, s. 105.
[314] *Ibidem*, s. 110.

sadniona, czy też wynikała z naturalnego w konserwatywnych społeczeństwach krytycyzmu wobec innowacji, choćby nawet miały one przynieść pozytywny efekt.

Trzeba dodać, że artykuł *Ze stepów Azji Środkowej* nie był jedyną pracą Witorta, opartą na materiałach zgromadzonych w Semipałatyńsku. Na zesłaniu korzystał ze zbiorów bogatej biblioteki publicznej, studiując m.in. rosyjską literaturę etnograficzną o, jak to określił, „ludkach syberyjskich". Miał też dostęp do „stosów surowych materiałów", które zapewne częściowo pozyskał w terenie. Nie wydaje się jednak prawdopodobne, by uczestniczył w wyprawie, mającej na celu gromadzenie materiałów dotyczących prawa zwyczajowego, gdyż jedynie Gross uzyskał w czerwcu 1884 roku zgodę na prowadzenie miesięcznych badań w terenie. Natomiast Witort opisał ich wspólny wyjazd we wrześniu, kiedy udali się na stepy na zaproszenie Abaja.

W czasie pobytu w Ust'Kamieniogorsku nakreślił szkic prawa pierwotnego. W swojej *Autobiografii* pisał: *Miała to być praca na większą skalę i ściśle naukowa, zaopatrzona w aparat zwykły, ale brak materiałów odpowiednich, pogarszający się stan wzroku oraz przeświadczenie, że nigdy nie będę w stanie ukończyć jej w stanie zamierzonym skłoniły mnie do zaniechania tego zamiaru*[315]. Dopiero wiele lat później, zainspirowany lekturą *Ludów* Ludwika Krzywickiego, napisał książkę *Zarys prawa pierwotnego*, którą opublikował w Warszawie w 1899 roku. Należy ona do ciekawszych prac Witorta i do dziś jest przywoływana przez historyków nauki. Trzy lata wcześniej ogłosił w „Ludzie" *Przyczynek do dziejów rodziny (Lewirat),* podejmując temat, którym wcześniej zajmował się Gross.

Wszystkie te prace powstały po roku 1896, kiedy jego przyjaciel już nie żył. Nasuwa się więc wniosek, że mimo bogatego i zróżnicowanego dorobku etnograficznego Jana Witorta, w dziedzinie studiowania kultur plemiennych laur pierwszeństwa należy się Sewerynowi Grossowi.

7.2.4. Aleksander Lwowicz Blek [Blok, Block][316]

Aleksander Lwowicz Blek (1861-1925), z pochodzenia Niemiec, urodził się w Saratowie. Według rejestru sporządzonego w 1884 roku, znaj-

[315] J. Witort, *Autobiografia, op. cit.,* s. 249.

[316] Nazwisko tego zesłańca podawane jest w różnym brzmieniu. W rosyjskich tekstach najczęściej spotykamy się z pisownią: Blek (dokumenty kancelarii generała-gubernatora Stepowego Kraju, prace L. Auezowej, W. Galijewa). Natomiast J. Witort używa formy: Block, a W. Djakow i G. Sapargalijew (w polskim tłumaczeniu książki *Polacy w Kazachstanie*) – Blok. W opracowaniu podaję pisownię zgodną z oficjalnymi dokumentami.

dującego się w kancelarii generała-gubernatora, miał w tym czasie 24 lata (urodziłby się więc o rok wcześniej), był kawalerem i wyznawał religię prawosławną[317]. Należał do organizacji „Narodnaja Wola" i „Czernyj Pieredieł". W 1881 r. rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Petersburskim, ale nie udało mu się ich ukończyć.

Według W. Galijewa w 1882 r. był członkiem założonego w Moskwie studenckiego towarzystwa tłumaczy i wydawców. Organizacji tej przyświecała idea rozwijania teorii rewolucyjnych ruchów narodowowyzwoleńczych i przejście od koncepcji narodnictwa do ideologii marksizmu[318]. W tym samym roku wyjechał do guberni kałuskiej, by założyć nielegalną typografię. Działalność drukarni została jednak odkryta, a pracujące w niej osoby aresztowano.

W świetle dokumentów pochodzących z kancelarii generała-gubernatora, Blek został obwioniony o organizację rewolucyjnego kółka w mieście Helsingforsie (Helsinki). Według zawiadomienia departamentu policji, podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono znaczną liczbę drukowanych, powielanych i rękopiśmiennych utworów o przestępczej treści, sprawozdanie towarzystwa niesienia pomocy zesłańcom politycznym i więźniom oraz fotografie przestępców państwowych. 19 maja 1883 r. skazano go na 5 lat administracyjnego zesłania na Syberię Zachodnią, *do jednej z miejscowości o najbardziej korzystnych warunkach klimatycznych ze względu na jego słabe zdrowie.*

Blek początkowo przebywał w Semipałatyńsku, gdzie pracował w tamtejszym Komitecie Statystycznym (1883-1884). Przez następne dwa lata mieszkał z Grossem w posiołku Ulabińsk. Wiosną 1887 r. wrócił do Semipałatyńska, a w 1888 r. otrzymał posadę kancelisty w Komitecie Statystycznym. Był autorem artykułów publikowanych w pismach: „Sibirskaja gazeta", „Wostocznoje obozrenije" i „Sibirskij wiestnik". W gazecie „Nowoje wremia" (Nº 4899,18 otiabria 1889) ukazał się jego tekst *Kirgiskie obyczaje*, będący recenzją książki Grodiekowa *Kirgizi i Kara-kirgizi syr-daryjskiego obwodu*. Według N. Charuzina artykuł ten, zamieszczony na pięciu szpaltach, zawierał obok omówienia, wyjątki z książki, dotyczące pochodzenia Kirgizów, obrzędów ślubnych i przysłów[319].

W 1889 r. Blek przeniósł się do centralnej Rosji. Po zwycięstwie bolszewików pracował w Naukowej Komisji do Badania Historii Pracy w Rosji i zajmował się publicystyką.

---

[317] N. K-n, *op. cit.*: dieło k. g.g. 1883 Nº 32-111.
[318] W. Galijew, *Obszczestwiennaja..., op. cit.,* s. 73.
[319] N. Charuzin, *op. cit.,* s. 57.

Aleksander Blek, wkrótce po ukazaniu się *Materiałów,* opublikował anonimowo w czasopiśmie „Sybirskaja gazeta" ich recenzję, wskazującą, że świetnie orientował się w tematyce prowadzonych prac. Sam jednak bagatelizował swój udział w tym przedsięwzięciu. Wspominając okres zesłania pisał: *Na zsyłce zajmowałem się statystyką i literaturą. Między innymi przełożyłem książkę F. Langego „Kwestia robotnicza. Jej znaczenie w teraźniejszości i przyszłości"*. Można więc wysnuć wniosek, że właśnie do tej pracy przykładał szczególną wagę[320].

Na zesłaniu sporo publikował w lokalnej prasie. Pisał o bibliotece i muzeum w Semipałatyńsku[321], a w 1889 roku zamieścił w gazecie „Wostocznoje obozrenije" swój najważniejszy artykuł *Sud'by kirgizskogo naroda (Losy kirgiskiego narodu)*[322]. Analizował w nim konsekwencje osadzania wśród Kazachów rosyjskich chłopów-kolonizatorów oraz tworzenia centrów handlowych w Omsku, Semipałatyńsku i Pietropawłowsku. Z jego tekstu wynika, że inaczej ujmował problem przejmowania ziemi koczowników, niż uczynił to autor *Materiałów.* Przyczynę zubożenia „milionowej" rzeszy autochtonów wiązał z kolonizacją kozacką. Pisał, że jednym z następstw takiego stanu rzeczy było zmniejszanie w zastraszającym tempie hodowli bydła, co poparł danymi statystycznymi z obwodu semipałatyńskiego. Pozbawieni własnych stad pariasi – *dżataki i bajgusze najmowali się za najniższą opłatą u rosyjskich kozaków i stawali się niewolnikami, albo mieszkali w kupach gnoju koło stanic, głodowali lub marli na tyfus w straszliwych warunkach*. Równie drastycznych ocen położenia pariasów w *Materiałach* się nie spotyka.

W czasie, gdy gromadzono i opracowywano w Komitecie zbiory prawa zwyczajowego, Blek wysyłał do pisma „Sybirskaja gazeta" korespondencje z Ust'Kamieniogorska, dotyczące wyborów w stepie, pracy sędziego powiatowego, łapówkarstwa bijów, zasad udzielania kredytów oraz robotników, zatrudnionych przy wydobywaniu złota[323]. Interesowały go więc aktualne problemy społeczne, a nie tradycyjna kultura Kazachów, gdyż nawet pisząc o bijach, zajmował się kwestią ich skorumpowania. W swoich artykułach ujawnił talent publicysty, który z zaangażowaniem, a czasem nieco sarkastycznie, ocenia rzeczywistość, co różni je od poważnych wywodów, typowych dla *Materiałów.*

---

[320] W. Galijew, *Obszczestwiennaja…, op. cit.,* s. 74.

[321] „Sibirskaja gazeta" 1884, nº 24, 10 ijunia; „Wostocznoje obozrenije" 1886, nº 26; „Sibirskij wiestnik" 1886, nº 48, 19 ijunia.

[322] *Sud'by kirgizskogo naroda,* „Wostocznoje obozrenije" 1889, nº 29, 9 ijunia.

[323] „Sibrskaja gazeta" 1884, nº 8, 19 fiewrala; 1884, nº 12, 18 marta; 1885, nº 8, 24 fiewrala.

Na podstawie wypowiedzi Bleka można sądzić, że miał zdecydowane poglądy na temat rosyjskiej kolonizacji i europocentrycznego patrzenia na kulturę Kazachów. W jednym ze swoich wczesnych opracowań pisał: *Dla większości step jawi się jako bezludna przestrzeń, po której myszkują tchórzliwi i złodziejscy Kirgizi – ani kultury, ani stolicznych nawyków, ani prawa zwyczajowego – tylko goły step dla hasających Kirgizów*[324]. Z kolei Wil Galijew w książce *Obszczestwiennaja diejatielnost' politiczeskich ssylnych w siewiero-wostocznom Kazachstanie,* przytoczył treść opracowania Bleka, znajdującego się w omskim archiwum. Wynika z niego, że postawę swojego środowiska postrzegał podobnie jak Makowiecki. We wspomnianym artykule znajduje się bowiem twierdzenie: *My Rosjanie bardzo lubimy mówić o swojej kulturalnej misji w Azji, o swoich zadaniach cywilizacyjnych wśród dzikich, niewykształconych inorodców, ale nie lubimy przy tym zastanawiać się nad nawykami i oryginalną wiekową kulturą inorodców, ich życiem ekonomicznym i mentalnością. Nie próbujemy na drodze wzajemnego zrozumienia zniwelować niesnaski między różniącymi się charakterem kulturami, chociaż szczególnie na nas, jako na „najwyższej" ze ścierających się ras powinno spoczywać to zadanie. Co nas obchodzą „plemienne osobliwości" i „wiekowe nawyki" społecznego życia – tylko jedna kombinacja historycznych uwarunkowań daje nam zaszczyt prowadzenia kulturalnej misji*[325].

Powyższy cytat, korespondencje z Ust'Kamieniogorska, jak też treść artykułu *Losy kirgiskiego narodu* świadczą, że w grupie współpracowników Komitetu Semipałatyńskiego, Blek wyróżniał się radykalizmem poglądów, czemu dawał wyraz w publikacjach. Choć nie podpisywał ich własnym nazwiskiem, używany kryptonim (A-B-k) stanowił wystarczającą wskazówkę do zidentyfikowania autora. Tym nie mniej jego działalność spotykała się z przychylną oceną władz. Kiedy w lutym 1888 roku, na kilka miesięcy przed zakończeniem odbywania wyroku, zwrócił się z prośbą o zgodę na pozostawienie go w komitecie, gubernator napisał do swoich zwierzchników: *Naukowa wiedza Bleka jest na tyle gruntowna, iż mogę zameldować, że dla [realizacji] celów statystycznego komitetu będzie on niewątpliwie pożyteczny*[326]. I rzeczywiście, w krótkim czasie został oficjalnie zatrudniony w biurze jako kancelista.

Przypadek Bleka wskazuje, że zesłańcy w Semipałatyńsku mieli pewną swobodę w wyrażaniu swoich myśli. Autor *Materiałów* także mógł

[324] A-B-k, *Biblioteka i muzej w Semipałatinskie,* „Sibirskaja gazeta" 1884, nº 24, 10 ijunia.
[325] W. Galijew, *Obszczestwiennaja…, op. cit.,* s. 143-144.
[326] W. Galijew, *Orientalist. Anonimnyje stat'i A. L. Bleka o Kazachstanie,* „Feniks-Pheniks", wyp. 13, Ałmaty 1996, s. 191.

prezentować, choćby w ograniczonym zakresie, własny punkt widzenia na kwestię wpływów rosyjskich. Podane w książce oceny różniły się jednak od opinii głoszonych przez Bleka, co potwierdza przypuszczenie, że nie on napisał książkę o systemie normatywnym Kazachów.

Kolejnym argumentem jest styl jego publicystyki. Pisał ze swadą, barwnym językiem i nie stronił od przelewania na papier własnych emocji. Spośród semipałatyńskich badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego wyróżniał się talentem literackim. Dlatego dał się przede wszystkim poznać jako reportażysta i recenzent.

7.2.5. Aleksander Leontjew

Na twórczość publicystyczną i działalność tego zesłańca należy zwrócić szczególną uwagę, gdyż zawierają one więcej przesłanek, świadczących o jego znaczącej roli w opracowaniu *Materiałów*, niż w przypadku omawianych wcześniej osób.

Aleksander Aleksandrowicz Leontjew urodził się w 1858 r. w Petersburgu. Według noty biograficznej, sporządzonej przez N. Konszina, był synem generała-lejtnanta[327], wychowankiem cesarskiej szkoły kadetów, porucznikiem rezerwy i narodnikiem. Studiował 4 lata na uniwersytecie w Petersburgu. W 1884 r. został obwiniony, wraz z Siergiejem Gudkowem[328], o kontakty z więźniami osadzonymi w twierdzy pietropawłowskiej i zesłany na 3 lata na Syberię Zachodnią. Osiedlił się w Semipałatyńsku, gdzie przyjechała do niego narzeczona – Jekaterina Iwanowna Michajłowa[329]. Według Wila Galijewa, oboje zajmowali się badaniem prawa zwyczajowego Kazachów[330]. Później zamierzał opracować archiwalne materiały dotyczące obwodowego zarządu. Generał Wasilij Ciekliński pozytywnie ustosunkował się do jego pomysłu, ale gubernator [Gerasim Kołpakowski] uznał, że nie można mu udostępnić tych dokumentów.

---

[327] N. K-n, *op. cit.,* s. 22: Kancelaria generała gubernatora, d. 1884 Nº 53.

[328] Siergiej Pietrowicz Gudkow, ur. w 1858 r. w symbirskiej guberni, włościanin, student petersburskiego Instytutu Górniczego. 28 czerwca 1884 r. skazany na 3 lata zesłania na Syberię Zachodnią. Przebywał w Semipałatyńsku i zajmował się handlem. Po odbyciu kary zamieszkał w powiecie ust'kamieniogorskim, gdzie pracował przy wydobywaniu złota (za: N.K-n., *op. cit.* d. 1884 Nº 91-90).

[329] Jekaterina Iwanowna Michajłowa została zesłana 25 lipca 1884 r. na 2 lata pod nadzór policyjny. Na miejsce zamieszkania wyznaczono jej Omsk, gdzie dotarła 24 października t.r. Zwróciła się z prośbą do generała-gubernatora o przeniesienie jej do miasta, w którym przebywał jej narzeczony. Otrzymała na to zgodę i 30 listopada przybyła do Semipałatyńska, gdzie wzięła ślub z Leontjewem (za: N. K-n, *op. cit.,* s. 22: Kancelaria generała gubernatora, d. 1884 Nº 53).

[330] W. Galijew, *Biblioteki...., op. cit.,* s. 4.

Według spisów znajdujących się w kancelarii generała-gubernatora, Leontjew po odbyciu kary wyjechał do miasta Wasylkow, w kijowskiej guberni[331]. Jednak zdaniem W. Galijewa w latach dziewięćdziesiątych przebywał jeszcze w Semipałatyńsku.

Leontjew pisał artykuły publikowane w gazetach „Sibirskaja gazeta" i „Siewiernyj wiestnik". Pod koniec lat 80., a może nawet na początku 90. badał m. in. procesy migracji rosyjskich chłopów na ziemie Kazachstanu. W bibliografii Charuzina odnotowany jest jego artykuł *Russkaja kołonizacija w stepach Sredniej Azii (Rosyjska kolonizacja na stepach Azji Środkowej)*[332]. W krótkiej notce streszczającej zawartość publikacji podano, że autor pisze o eksploatacji Kirgizów przez Kozaków i o pogarszającym się ich ekonomicznym położeniu[333]. W. Galijew stwierdził natomiast ogólnie, że w latach 90. narodnicy: Aleksander Leontjew z Semipałatyńska, Karol Koczarowski z Wiernego i Siergiej Frołowski z Omska, zajmowali się problematyką kolonizacji stepów. Opracowaniom tym nie nadawał zbyt dużej wagi, gdyż przytoczył opinię G. J. Uspienskiego, że *potrafili tylko płakać nad cyframi*[334].

Najważniejszą pracą Leontjewa był bezsprzecznie artykuł dotyczący kazachskiego ludowego sądownictwa. Uznaje się go też za osobę najbardziej obok Grossa predestynowaną do opracowania *Materiałów*.

Obszerna publikacja Leontjewa *Obycznoje prawo u kirgiz. Sudoustrojstwo i sudoproizwodstwo,* kontynuuje problematykę podejmowaną przez badaczy z Semipałatyńska. Potwierdza to notatka zamieszczona w kronice naukowej pisma „Sibirskaja gazeta". Jej autor (A. Blek), charakteryzując treść *Materiałów* dodał, że następne wydanie obejmie system kar stosowanych w przestępstwach i wykroczeniach oraz obyczaje dotyczące procesu (przysięga, zeznanie świadków)[335].

Jednak sposób opracowania obu tekstów wykazuje sporo różnic, co wyjaśniałoby definitywnie sprawę autorstwa książki, ale pod jednym warunkiem – gdyby osobie nadającej *Materiałom* ostateczny kształt pozostawiono dowolność w ujęciu tematu. Wiemy już, że tak nie było. Pracę napisano według określonego schematu, podobnie jak wcześniejsze zbiory kazachskich norm (Samokwasowa, Balluzeka, Kozłowa i innych). Pozostanie zagadką, z jakiej przyczyny Leontjew, kontynuując ten temat, przyjął inny sposób jego opracowania, skoro *Materiały* już we współczesnych

[331] N.-K-n, *op.cit.,*s. 72: Kancelaria generała gubernatora, d. 1884 Nº 90-91.
[332] „Siewiernyj wiestnik" 1889, Nº 8.
[333] N. Charuzin, *op. cit.* s. 56.
[334] W. Galijew, *Biblioteki ssylnych..., op. cit.* s. 26.
[335] „Sibirskaja gazeta", Nº 25, 22 ijunia 1886.

mu czasach zostały uznane za dobrą książkę. Można jedynie snuć domysły, że chciał uwolnić się od schematu, szerzej zaprezentować własną wiedzę i poglądy, albo po prostu miał inny styl pisania. Jeszcze bardziej zastanawia, dlaczego nie powoływał się na ustalenia zawarte w *Materiałach*, co na ogół czynią badacze rozwijający podjęty wcześniej temat. W jego artykule jest, co prawda, odniesienie do prac prowadzonych zespołowo, tyle, że można różnie je interpretować. Polemizując z autorem książki *Sbornik obycznogo prawa Sibirskich inorodcew,* Leontjew napisał: *Wiele informacji podanych przez Samokwasowa rozmija się: 1) z badaniami Lewszina, Zagrażskiego, Baljuteka i innych, 2) z naszymi własnymi badaniami Kirgizów, przy czym mieliśmy między innymi specjalny cel sprawdzenia wiadomości podanych przez Samokwasowa, i na koniec 3) z tymi wnioskami, do których doszliśmy na drodze porównania kilku tysięcy oryginalnych materiałów źródłowych, postanowień bijów i ich zjazdów*[336].

Ostatni wymieniony przez Leontjewa punkt może dotyczyć prac prowadzonych w Semipałatyńskim Komitecie Statystycznym. Trudno natomiast określić, co miał na myśli, pisząc o „specjalnym celu" badań, polegającym na weryfikacji ustaleń Samokwasowa. We wstępie do *Materiałów* nie ma mowy o takim zadaniu, a i w samym tekście brak jakichkolwiek odniesień do *Sbornika obycznogo prawa Sibirskich inorodcew.* Może więc używając liczby mnogiej miał na myśli siebie i swoją żonę, która wraz z nim zajmowała się kulturą Kazachów.

O tym, że wspólnie prowadzili jakieś własne prace świadczyć ma epizod, odtworzony przez W. Galijewa. W jego opracowaniu czytamy, że podczas spotkania w semipałatyńskiej bibliotece Nifon I. Dołgopołow pokazał zesłańcom najnowszy numer „Sibirskoj gazety" z anonimowym artykułem Aleksandra Aleksandrowicza. *Wszyscy wiedzieli, że A. A. Leontjew razem z J. I. Michajłową zajmowali się badaniem prawa zwyczajowego Kazachów. I oto – artykuł w gazecie*[337]. Niestety, Galijew nie podał żadnych konkretnych dowodów związanych z naukową działalnością tej pary.

Ze wspomnień George Kennana wynika, że Leontjew pasjonował się etnografią ludów tubylczych. Amerykański dziennikarz pisał o nim: *P. Makowiecki […] przedstawiwszy mi swojego sekretarza, p. Leontjewa, poświęcającego się studiom nad życiem Kirgizów, zobowiązał go, by zechciał obeznać mnie z materiałami dotyczącymi pochodzenia i sposobu życia szczepu kirgiskiego*[338]. Nie znaczy to wcale, że sędzia powiatowy wyżej oceniał jego wiedzę o autochtonach, niż Grossa, gdyż ten ostatni

[336] *Obycznoje prawo..., op. cit.,* s. 121.
[337] W. Galijew, *Biblioteki…., op. cit.,* s. 24.
[338] G. Kennan, *Syberya* (1891), *op. cit.,* s. 85, 86.

przebywał wówczas w Ulbince. Z oczywistych względów nie mógł więc udzielać Kennanowi informacji o kulturze Kazachów.

Jakie były faktyczne dokonania Leontjewa w tej dziedzinie, nie wiadomo. Swoje artykuły publikował anonimowo, a jedynym opracowaniem, które sygnował własnym nazwiskiem jest *Obycznoje prawo u kirgiz. Sudoustrojstwo i sudoproizwodstwo.* I tylko na jego podstawie można oceniać pisarski dorobek Leontjewa.

Artykuł spotkał się z zainteresowaniem dziewiętnastowiecznych uczonych. N. Charuzin scharakteryzował go następująco: *Autor pisze o wpływie rosyjskich praw i szariatu na prawo zwyczajowe Kirgizów, o bijach, o sądzie, przysiędze, świadkach i pojedynkach – wszystko na 26 stronach. Nie można nie odnotować tego artykułu, ponieważ analizuje rzadko podejmowane zagadnienia*[339].

Tekst Leontjewa na pewno nie jest pracą chybioną, choć posiada pewne mankamenty. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim jej pierwsza część, która zawiera autorytatywne i słabo udokumentowane sądy oraz sprawia wrażenie nieco chaotycznej. Leontjew polemizuje tam z badaczami lub powołuje się na ich ustalenia związane z genezą adatu i instytucją bija, pisze w czyich rękach spoczywało sądownictwo na przestrzeni dziejów, porównuje „stare prawa" różnych narodów, charakteryzuje władzę chanów oraz dowodzi błędów popełnionych w pracy Samokwasowa. Z tonu jego wypowiedzi przebija nadmierna pewność siebie i eksponowanie własnej osoby, czego nie spotyka się w *Materiałach*. Krytykując zawartość *Sbornika obycznogo prawa Sibirskich inorodcew,* Leontjew pisze np., że informacje zawarte w źródłach, z których korzystał, rozmijają się z wiadomościami podanymi przez Samokwasowa, są natomiast całkowicie zgodne między sobą, co daje mu prawo wykazać w dalszej części opracowania wiele nieścisłości w książce opublikowanej przez czcigodnego profesora[340].

Później Leontjew przechodzi do tematu zasadniczego i omawia go w sposób bardziej systematyczny. Kontynuując rozpoczęty w *Materiałach* opis prawa karnego Kazachów, charakteryzuje współczesny sąd ludowy, zjazdy bijów i ich postanowienia oraz rolę świadków. Najbardziej wyczerpująco przedstawia procedurę procesu, którą dzieli na dwa etapy: równość stron i udowadnianie winy, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia przysięgi. Podane tu informacje mają znaczną wartość poznawczą, gdyż oparte są na analizie materiałów źródłowych pozyskanych w czasie

[339] N. Charuzin, *op. cit.,* s. 61.
[340] *Obycznoje prawo…., op. cit.* s. 121.

badań ankietowych lub zaczerpniętych z ksiąg zawierających spisane postanowienia bijów.

Najwięcej inwencji włożył Leontjew w przygotowanie pierwszej części opracowania. Napisany przez niego wstęp nieco przypomina wprowadzenie do *Materiałów.* Leontjew sygnalizuje tam kwestię wpływów muzułmańskich i rosyjskich. Minimalizuje jednak ich wagę twierdząc, że *zarówno w życiu codziennym, jak i w relacjach społecznych Kirgizi posługują się znacznie częściej swoimi dawnymi obyczajami noszącymi ślady dawnego ustroju rodowego i dawnych wierzeń przedmuzułmańskich*. Jego zdaniem wpływy rosyjskiego prawa nie były zbyt silne, a w niektórych dziedzinach życia władze dostosowały się do lokalnych praktyk. Dla przykładu podał, że w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku zalegalizowano barantę przeciw Kazachom, jako skuteczny środek rozwiązywania sporów między koczownikami[341]. Z *Materiałów* można się natomiast jedynie dowiedzieć, że walka władz z tą formą działalności odwetowej nie przynosi skutku. Ich autor zgadzał się więc tylko z poglądem dotyczącym trudności z wdrażaniem przepisów prawa rosyjskiego.

W swoim artykule Leontjew w swoisty sposób tłumaczył aktualnie zachodzące procesy. Pisał, że wpływy Koranu i rosyjskiego prawodawstwa istnieją dlatego, że normy obyczajowe, powstałe w dawnych czasach, nie odpowiadają współczesnym potrzebom życia, z czym autor *Materiałów* również się zgadzał. Ich zdania rozmijają się w ocenie społecznych skutków tego niedostosowania. Leontjew uważał, że inicjatorami przemian są bijowie i ludowi sędziowie, których nowe realia życia zmuszają do odwoływania się do innych systemów normatywnych – głównie do zasad szariatu, a częściowo do przepisów prawa rosyjskiego.

Z odmiennym spojrzeniem na tę kwestię spotykamy się w *Materiałach.* Świadczy o tym chociażby następujący fragment pracy: *W czasach zależności Kirgizów od rosyjskich władz, ich poglądy na rodzinne, a szczególnie małżeńskie stosunki nie mogą wpływać na życie w pełnej i czystej postaci z tego powodu, że bardzo często kobiety prześladowane przez mężów lub krewnych za naruszenie rodzinnych i małżeńskich obyczajów, zwracają się o pomoc do rosyjskich władz*[342]. Według tej interpretacji, ciemiężona część społeczności kazachskiej sama przeciwstawiała się strażnikom tradycyjnego prawa, czyli bijom, i odrzucała skostniałe normy zwyczajowe, szukając sprawiedliwości w bardziej liberalnych decyzjach Rosjan.

---

[341] *Ibidem,* s. 115-116.

[342] *Materiały..., op. cit.,* s. 286, 287.

Z rozbieżnym spojrzeniem spotykamy się również w ocenach stosunku ustawodawców do tradycyjnej kultury. Podczas gdy w *Materiałach* wyrażono pogląd, że nowe przepisy miały na celu zmodyfikowanie stylu życia autochtonów, w *Obycznom prawie u kirgiz* jest mowa o troskliwej opiece nad śladami przeszłości. Leontjew podaje następującą argumentację: *Z opisu procedur sądowych normowanych przez rosyjskie prawo, czytelnik łatwo zauważy z jaką ostrożnością odnosił się ustawodawca do obyczajów prawnych Kirgizów, jak skrupulatnie zbierał okruchy przez wieki kształtowanego ustroju prawnego poddanego narodu. Tym nie mniej nie udało mu się w pełni zahamować jego rozpadu*[343].

Generalnie, w obydwu tekstach znajduje się niewiele opisów, które można ze sobą porównać, gdyż praca Leontjewa dotyczy innych zagadnień związanych z prawem zwyczajowym. Różnice w poglądach obu autorów najbardziej wyraziście zarysowują się w dokonanej przez nich ocenie stosunku Kazachów do baranty. W *Materiałach* czytamy, co następuje: *W pamięci narodowej liczba batyrów, herosów ciągle wzrasta, dodając do dawnych bohaterów nowych, którzy wsławili się nie walką z wrogiem, z lampartem lub dzikiem, a udaną kradzieżą stad*[344]. Z tej wypowiedzi wynika, że autor zdecydowanie potępia postępki współczesnych mu barantarzy. Choć ich działania budziły podziw Kazachów, nie przyświecały im wyższe cele, tylko zwykła grabież. Natomiast w tekście Leontjewa nie wyczuwa się dezaprobaty dla poczynań złodziei bydła. Pisał bowiem: *Baranta nawet w dzisiejszych czasach ma w oczach Kirgizów coś pociągającego, junackiego. Nie darmo pieśń ludowa wysławia śmiałe napady barantarzy i ich bohaterskie czyny zdobywają szeroki rozgłos w stepie*[345].

Kolejną cechą różniącą oba opracowania są inne pisownie imienia wybitnego kazachskiego chana ustawodawcy, które u Leontjewa brzmi Tjawke (w *Materiałach* – Tauke) oraz nazwiska Balluzeka (ros.: Баллюзек), wymienionego w artykule jako Baljutek (Балютек). W *Obycznom prawie u kirgiz* kilkakrotnie spotyka się też określenia, nigdy nie używane w *Materiałach.* Chodzi tu o wyraz „łomki”*,* w znaczeniu okruchów czy szczątków przeszłości oraz dość specyficzną frazę odnoszącą się do przemian – „produkt russkogo wlijania” (zaistniały fakt jest skutkiem, efektem rosyjskiego wpływu).

I jeszcze na jedno trzeba zwrócić uwagę. Wspomniałam już, że styl podawania informacji w *Materiałach* jest suchy, precyzyjny, prawie po-

[343] *Obycznoje prawo.., op. cit.,* s. 124.
[344] *Ibidem,* s. 276.
[345] *Ibidem.,* s. 139.

zbawiony dygresji. Natomiast Leontjew prezentuje się w swoim artykule jako erudyta, czemu daje wyraz w licznych polemikach z innymi badaczami. Momentami popada też w ton nieco gawędziarski, jak chociażby w cytowanym wyżej fragmencie dotyczącym baranty.

Z tych właśnie względów uważam, że rola Leontjewa w opracowywaniu kazachskich norm była mniej znacząca. Trudno zresztą powiedzieć, na czym ona polegała. Treść *Materiałów* stanowi spójną całość, a sposób opisywania danych wskazuje, że stosowano tu ujednoliconą formę przekazu. Sporządzała je więc jedna osoba. Przy całej gorliwości Leontjewa w badaniu społeczności Kazachów (o czym wspominał G. Kennan), nie miał on chyba szczególnych predyspozycji do systematyzowania zgromadzonych materiałów źródłowych, by ułożyć je w zbiór norm prawnych, gdyż jego domeną było sugestywne opisywanie przejawów kultury autochtonów.

7.2.6. Seweryn Gross

To, co zostało dotychczas powiedziane, kwestionuje udział trzech współpracowników Semipałatyńskiego Komitetu Statystycznego w napisaniu książki. Pozostało więc jeszcze przedstawienie poszlak, że jej autorem był Seweryn Gross. W poświęconym mu opracowaniu, zamieszczonym w tomie *Polacy w nauce, gospodarce i administracji Syberii w XIX i na początku XX wieku* przytoczyłam szereg faktów potwierdzających jego udział w badaniach nad kazachskim adatem[346].

Przypomnę, że pracując w kancelarii Makowieckiego zajmował się nadawaniem form prawnych i systematyzowaniem rozmaitych materiałów trafiających do biura. Były to zapisy postanowień sądu ludowego Kazachów i wyroków orzekanych przez bijów. Gross otrzymał też oficjalną zgodę na prowadzenie badań w terenie, zaś poczynione wówczas ustalenia zostały opisane w *Materiałach.* Natomiast zakres obowiązków dwóch pozostałych pracowników kancelarii Makowieckiego – Bleka i Leontjewa nie jest znany, przez co nie można określić, czy zlecano im podobne zadania.

Powracając do przyjętej w książce koncepcji określania twórczych predyspozycji potencjalnych autorów zbioru norm na podstawie analizy ich dokonań, należy sięgnąć do tekstu Grossa dotyczącego dziejów rodziny.

Przy pobieżnym zapoznaniu się z dwiema wspomnianymi tu publikacjami może się wydawać, że artykuł niewiele łączy z książką poświęconą prawu zwyczajowemu Kazachów. Zważywszy na ogromną wiedzę Gros-

[346] A. Milewska-Młynik, *op. cit.*

sa w dziedzinie ich kultury społecznej, jest rzeczywiście zastanawiające, dlaczego nie odwoływał się w nim do materiałów źródłowych, gromadzonych w Semipałatyńsku. Przyjmując założenie, iż różnorodność form rodziny wiąże się z wpływami zewnętrznych warunków i doświadczeń nabytych przez grupę w przeszłości, przedstawił w artykule rozwój tej instytucji począwszy od stanu stosunków bezładnych, a skończywszy na hipotetycznych przeobrażeniach, które nastąpią w niedalekiej przyszłości. Dla udokumentowania swojej tezy podawał przykłady „zjawisk życia społecznego" ze wszystkich stron świata, ale Kazachom poświęcił stosunkowo niewiele miejsca. W trzecim rozdziale opracowania przedstawił pięciostopniowe zróżnicowanie wielkości wypłacanego kałymu, zaś pisząc o lewiracie zacytował takie samo przysłowie, jakie znajduje się w *Materiałach* (Po koniu skóra, po bracie wdowa odstępuje się w spadku; Если умрет брат, то сноха – наследство; если подохнет лошадь, то шкура – наследство). Pozostała część artykułu oparta była na przykładach zaczerpniętych z literatury przedmiotu.

W obydwu opracowaniach można jednak odnaleźć podobieństwa, choć wiążą się one nie tyle ze zbliżoną problematyką analizowanych zagadnień, ile z przesłaniem autora – w *Materiałach* mniej czytelnym, a w *Dziejach rodziny* wyraźnie wyartykułowanym. Co wydaje się istotne – faktu tego nie należy łączyć z ostrożnością autora w wypowiadaniu własnych myśli, w związku z publikowaniem książki w Rosji. Została ona napisana na zlecenie władz i nie zawierała treści, które godziłyby w politykę imperium na przyłączonych obszarach azjatyckich, przez co nie było potrzeby wprowadzania autocenzury do ocen rzeczywistości. Wydaje się raczej, że zaważyło tu profesjonalne podejście Grossa do konstruowania prac. Treść artykułu miała konsekwentnie służyć podbudowywaniu przyjętej hipotezy. Inaczej było z *Materiałami.* Stanowiły one zbiór norm regulujących całokształt życia społecznego Kazachów. Tę wielowątkową tematykę należało opracować na podobnym poziomie ogólności. Rozbudowane dygresje w interesujących autora kwestiach kłóciłyby się z przyjętą zasadą koncentrowania się na opisie faktów.

Tym nie mniej autor nie ustrzegł się od ujawniania własnych poglądów. Już na początku, w krótkim i uogólniającym problemy wprowadzeniu zwrócił szczególną uwagę na podrzędny wątek niskiego statusu społecznego kobiety. Ta sama kwestia została wyeksponowana w *Dziejach rodziny.* Obszerny zarys ewoluowania tej instytucji miał bowiem na celu podbudowanie tezy o zmierzchu stosunków patriarchalnych. Prawdopodobnie inspiracją do napisania artykułu była dla Grossa chęć zwrócenia

uwagi społeczeństwa na konieczność zreformowania współczesnej rodziny, w której, jego zdaniem, mężczyzna jest władcą kobiety, a dzieci nie mają żadnych praw[347].

Stosunek autora *Materiałów* do patriarchatu także jest nieprzychylny, mimo że opis faktów wydaje się z pozoru neutralny. Znajduje się tam stwierdzenie: *Ustrój życia Kirgizów, podporządkowanie wszystkich członków rodziny jego głowie w dzisiejszych czasach, przy bliższym zetknięciu z Rosjanami, powoli upada, co wyraża się w ciągłym wzroście ilości wyodrębnionych ze wspólnoty pastwisk i rozpadzie wielkiej rodziny na kilka samodzielnych gospodarstw*. Dalej autor pisał, że sami autochtoni różnie tłumaczą tego przyczyny. Wiązać się one miały z waśniami rodzinnymi, brakiem możliwości prowadzenia większych gospodarstw i trzymania dużych stad w sytuacji, gdy grupa krewnych zamieszkuje wspólnie, z nieumiejętnym zarządzaniem przez starego ojca złożonym gospodarstwem, albo z chęcią zdobycia nowych zimówek. Jednak dla autora *Materiałów* „prawdziwa, głębsza przyczyna" zasadzała się na czymś innym. Był nią przewrót dokonujący się powoli we wszystkich poglądach i potrzebach Kirgizów[348]. A ponieważ odbywał się on pod wpływem Rosjan, ich ingerencji w życie autochtonów nie należało oceniać zbyt krytycznie.

Omawianie stosunków rodzinnych Kazachów w kontekście ich reformowania można przypisać tylko Grossowi, gdyż z artykułów pozostałych współpracowników Komitetu Statystycznego nie wynika, by wykazywali szczególne zainteresowanie tym zagadnieniem. Makowiecki i Blek poświęcali sporo uwagi konsekwencjom rosyjskiej kolonizacji, apelowali o zrozumienie lokalnych tradycji, zaś z tekstu Leontjewa dowiadujemy się niewiele o tym, jakie posiadał poglądy. Nie były one przychylne zasiedlaniu obszarów stepowych przez ludność napływową; co można wnioskować z wspomnianego wcześniej opracowania Wila Galijewa poświęconego twórcom biblioteki w Semipałatyńsku. Natomiast dla Grossa sprawa postępu była chyba ważniejsza, niż ewentualność utraty przez autochtonów własnej tożsamości, której być może nawet nie brał pod uwagę, ponieważ on z kolei nie zajmował się problemem negatywnych skutków przemian kulturowych. Nie znaczy to oczywiście, że popierał rosyjską politykę kolonizacyjną. Na swój sposób chciał dobra Kazachów i właśnie dlatego dostrzegał pozytywne strony narzuconego autochtonom prawodawstwa, które uważał za bardziej demokratyczne od lokalnych norm zwyczajowych. Korzyści płynące z upadku stosunków patriarchal-

[347] S. Gross, *Z dziejów rodziny,* „Głos" 1888 nr. 27, s. 317.
[348] *Materiały…, op. cit.,* s. 268.

nych jednoznacznie określił w artykule *Z dziejów rodziny*. Pisał tam: *Syn, który niegdyś przez całe życie zostawał pod władzą ojca, córka, która mieniała tylko władcę ojca na władcę męża, żona, którą mąż mógł zabić i sprzedać – zyskują mniej lub więcej szerokie koło praw niezależnych od woli ojca i męża, stają się samodzielnymi jednostkami*[349].

Podobną ocenę zachodzących w społeczności Kazachów przemian, spotykamy w *Materiałach.* Autor wspominał o nielicznych znanych mu przypadkach, gdy kobieta mogła odmówić zamążpójścia lub odejść od męża, a korzystną dla niej decyzję podejmowali nie tylko rosyjscy sędziowie, lecz nawet bijowie. Z reguły jednak o przyszłości córki nadal decydował ojciec, zaś mąż mógł znęcać się nad żoną, odprawić ją, zaś w dawniejszych czasach, gdy popadł w ubóstwo, miał nawet prawo ją sprzedać. Zdaniem autora, w społecznościach, których życie regulowały zasady adatu i szariatu kobieta nie miała żadnych przywilejów. W udowadnianiu tej tezy nie był jednak do końca konsekwentny, gdyż opisując jej sytuację, wskazywał, że w rodzinie panowały w zasadzie stosunki partnerskie. Według niego, *będąc ograniczoną w swoich majątkowych i społecznych prawach, kirgizka kobieta znajduje się w całkiem wygodnym położeniu. Prowadząc zamknięte życie w aule cały majątek i gospodarstwo trzyma w swoich rękach. Poza tym, jak Kirgiz, większą część roku spędza na koniu, zajmuje się publicznymi sprawami rodu i powiatu – faktycznym gospodarzem domu jest kobieta i ona wszystkim zarządza, a mąż jest nominalną głową rodziny.*

We współczesnym gospodarstwie mąż pozostawia sobie nadzór nad końskimi tabunami, a w okolicach rolniczych – nad uprawą ziemi. Gospodarstwo domowe, nadzór nad baranami, wielbłądami i bydłem rogatym pozostawia żonie[350].

Momentami autor *Materiałów* był w ogóle mało krytyczny wobec aktualnych przeobrażeń kulturowych. Przedstawił tam np. osobliwy pogląd, kwestionujący negatywne skutki rosyjskiej reformy administracyjnej dla możliwości kontynuowania koczowniczej hodowli bydła. Według niego, *od czasów wprowadzenia Tymczasowej Ustawy o Zarządzaniu Obwodami Stepowymi z 21 października 1868 roku letnie pastwiska są rozdzielone między powiatami i gminami, co w praktyce nie ma znaczenia. Kirgizi koczują często do innej gminy, obwodu, a z gminy zajsańskiej nawet do Chin, a tuż przed nastaniem jesieni wracają do swoich zimówek, w pobliżu których leżą jesienne pastwiska. Wspólną własnością są też drogi, lasy, słodkie*

[349] S. Gross, *Z dziejów rodziny…,* nr 32, s. 377.
[350] *Materiały…, op. cit.,* s. 260.

i słone jeziora, rzeczki, stawy rybne i tereny łowieckie. Pastwiska jesienne, zimówki i blisko leżące łąki stanowią prywatną własność oddzielnych rodzin, tak jak znajdujące się na nich studnie i drzewa. Z jego opracowania można by wnioskować, że gdyby nie zachłanność bogaczy, Kazachowie bez większych przeszkód wiedliby nadal swój dotychczasowy tryb życia.

Wydaje się, że takiego punktu widzenia nie mógł podzielać ani Makowiecki, ani współpracujący z nim zesłańcy Blek i Leontjew. Wszyscy bowiem wyraźnie określili swoje stanowisko wobec kwestii ingerencji Rosjan w tradycyjny model życia Kazachów. Prawdopodobnie w gruncie rzeczy lepiej rozumieli od Grossa przywiązanie autochtonów do własnej kultury, podczas gdy ten ostatni był zwolennikiem przemian.

Trzeba podkreślić, że autor *Materiałów* nie odczuwał emocjonalnej więzi z Kazachami jako narodem kultywującym od lat miejscowe tradycje i posiadającym własne zapatrywania na burzenie odwiecznego porządku ich życia. Żarliwe wystąpienia Makowieckiego i Bleka w obronie zachowania swoistości kultury autochtonów, „płacz Leontjewa nad cyframi", obrazującymi ograniczanie powierzchni zajmowanych przez nich ziem wskazują, że przejmowali się utratą przez Kazachów tożsamości. Mając powyższe na uwadze, może zastanawiać, dlaczego w muzeum Abaja brakuje na ekspozycji ich zdjęć, a umieszczony jest portret Grossa. Czy nie ma to związku z faktem, że właśnie on, podobnie jak kazachski reformator, widział potrzebę wyjścia tej społeczności z „zacofania"?

W artykule Grossa *Z dziejów rodziny,* jego negatywne emocje ujawniają się jedynie przy opisie funkcjonujących we współczesnych mu czasach przeżytków patriarchatu. Natomiast w omówieniu tradycyjnych kultur występujących w różnych zakątkach świata na przestrzeni dziejów, nie ma wartościujących ocen. Społeczności przedindustrialne są obiektami badawczymi, na które autor patrzy oczami neutralnego obserwatora. A że jest ewolucjonistą, wie że zmiany są nieuniknione.

I kolejny ważny fakt, o którym warto wspomnieć. W *Materiałach* zwrócono uwagę, że w kazachskim społeczeństwie występują podziały klasowe. Żaden z pozostałych współpracowników Grossa nie zajmował się tym problemem, a przynajmniej wyraźnie go nie wyartykułował. Choć wszyscy pisali o pauperyzacji Kazachów, wymuszonej przez okoliczności konieczności porzucenia przez nich tradycyjnego trybu życia, jednak nie w kontekście podziału klasowego. Według ich interpretacji mniej zaradne jednostki czy osoby szczególnie doświadczone przez los skazane były na wegetację. Natomiast Gross temat wyzysku klasowego poruszał w artykule *Z inspekcji fabrycznej w Austrii i w Niemczech,* zaś z samym terminem

„klasa" spotykamy się również w *Dziejach rodziny.* Gdyby faktycznie był autorem wspomnień o Teofilu Wiśniowskim, teza o jego zaangażowaniu w kwestię podziałów społecznych znalazłaby dodatkowe potwierdzenie.

Niestety, artykuł *Z dziejów rodziny* nie dostarcza materiału porównawczego, dotyczącego spraw majątkowych i systemu karnego. W książce firmowanej przez Makowieckiego przeanalizowano je z dużym znawstwem, co podkreślają przede wszystkim Gajrat Sapargalijew i Władimir Diakow. Pierwszy z nich był nie tylko cenionym specjalistą w dziedzinie prawa, lecz także urodził się w Semipałatyńsku. Posiadał więc wysokie kompetencje, by oceniać wartość zbioru tradycyjnych norm praktykowanych na tym obszarze. I jest to kolejny argument potwierdzający, że autorem opracowania był Gross. Jako prawnik miał bowiem specjalistyczne przygotowanie do opisywania tych zagadnień.

Dodam jeszcze, że artykuł *Z dziejów rodziny*, tak jak książka o normach zwyczajowych Kazachów, posiada logiczny układ oraz jasno i zwięźle opisuje analizowane fakty. Charakteryzuje go również podobny, wyważony ton, który nabiera rumieńców dopiero przy ocenie aktualnych stosunków społecznych. A właściwa obu publikacjom spokojna rzeczowość stanowi dodatkową przesłankę, że *Materiały do badania obyczajów prawnych Kirgizów* opracował właśnie Seweryn Gross.

Na koniec przypomnę znaczący argument, przemawiający na jego korzyść. Chodzi tu o twierdzenie Siegieja Szwiecowa, kwestionujące rolę Makowieckiego w opracowaniu książki. Ponieważ rosyjski badacz bywał w Semipałatyńsku, mógł zaznajomić się osobiście z prowadzonymi tam pracami. Trudno znaleźć racjonalne argumenty, dlaczego podawałby mylne informacje, dotyczące autorstwa zbioru norm prawnych.

Z wypowiedzi Szwiecowa wynika, że cenił Grossa. Sprostowanie napisał jednak późno, gdy już niewiele osób mogło potwierdzić prawdziwość jego słów. Zapewne zadecydowała o tym okoliczność, że swoje opracowanie o zesłańcach politycznych publikował w czasach radzieckich, kiedy dokonywano przewartościowywania ocen dotyczących badaczy przedrewolucyjnych. Carscy urzędnicy, do jakich należał Piotr Makowiecki, stawali się obiektem krytyki, co powodowało deprecjonowanie ich osiągnięć. Podkreślano natomiast zasługi osób represjonowanych z powodów politycznych. Był to więc korzystny moment na ujawnienie prawdy o dorobku polskiego socjalisty. Szwiecow, który nie tylko pisał, iż autorem pracy był Gross, ale też uzasadniał swój pogląd, miał prawdopodobnie na względzie rzetelność w wyjaśnianiu historycznych faktów. Szkoda tylko, że jego wypowiedź przez wiele lat pozostawała bez echa.

8. Wątpliwości, które nadal pozostają

Kontekst powstania książki nadal skrywa wiele tajemnic. Sporządzając biografię Grossa, obok udokumentowanych faktów podawałam swoje przypuszczenia, dotyczące jego ewentualnego pobytu we Lwowie oraz hipotetycznego autorstwa artykułu o Teofilu Wiśniowskim. Nie mają one wartości naukowego wywodu i czekają na nowe świadectwa, które je potwierdzą lub im zaprzeczą. Z punktu widzenia naszych rozważań, szczególnie ważne byłoby ustalenie jego wszystkich publikacji, jednak w papierach Wysłouchów nie znalazłam żadnych związanych z tym wskazówek. Co do innych wydawnictw, brakuje poszlak, by domniemywać, że poza „Głosem" nawiązał z jakimś pismem współpracę.

W życiorysie Grossa nadal pozostają luki, których przy obecnym stanie wiedzy nie da się wyjaśnić. Dotyczy to przede wszystkim ostatnich lat jego życia. Wkrótce po przyjeździe do kraju zajmował się publicystyką, jednak nie wiadomo, dlaczego związał się akurat z warszawskim „Głosem". Poza dwoma artykułami, nie ma śladów jakiejkolwiek jego działalności, a jest to dość długi okres, gdyż obejmuje około ośmiu lat.

Po powrocie z zesłania zamieszkał z żoną w powiecie telszewskim, zapewne w rodzinnych Żemelanach. Nie wiadomo dlaczego pozostał tam jedynie trzy lata, a potem wyjechał do Galicji. Kolejnym pytaniem bez odpowiedzi jest kwestia, czemu nie towarzyszyła mu wówczas żona, dlaczego po zgonie męża opuściła Litwę i jak przebiegały dalsze koleje jej losów. Według adnotacji zawartej w księdze metrykalnej zmarłych osób wyznania rzymsko-katolickiego, Anna (z domu Skałacka) była wdową po Grossie, co oznacza, że nie mieli rozwodu.

W tym samym dokumencie podano, iż przyczyną jego śmierci było rozmiękczenie mózgu. Nie posiadamy jednak informacji, kiedy nasiliły się objawy choroby. A jest to kwestia istotna, bowiem schorzenie psychiczne musiało mieć wpływ na sposób postrzegania przez niego rzeczywistości oraz na charakter jego aktywności. Czy to właśnie choroba spowodowała, że przestał pisać, angażować się w życie publiczne, nie mieszkał z żoną, która go jednak odwiedzała, choć nie wiadomo w którym galicyjskim mieście? Dla mnie osobiście, najbardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza, że przez kilka lat przebywał w miejscu odosobnienia, być może właśnie w jakimś sanatorium. Dopiero pod koniec życia został umieszczony w szpitalu dla obłąkanych w Rydze, lecz nie wiemy o jaki zakład chodzi, ponieważ w XIX wieku funkcjonowały w mieście dwie takie placówki.

Rozwój choroby Grossa nie jest znany. Jakieś dolegliwości musiały go trapić już w czasach zesłania, gdyż – przypomnę – jego siostra Celina, zwracając się do generała-gubernatora z prośbą o skrócenie mu kary, powoływała się na zły stan zdrowia brata. Chorobę, na którą zapadł Gross po powrocie do kraju powoduje nadciśnienie tętnicze, miażdżyca, kiła lub wada serca. Bezpośrednią przyczyną rozmiękania mózgu, czyli martwicy pewnych jego obszarów jest niedokrwienie albo niszczące działanie krwotoku mózgowego. Objawia się ono w zaburzeniach równowagi, pamięci, kojarzenia, mowy, a w przypadku udaru – w połowicznych porażeniach kończyn i głowy. Leczenie wymaga zapewnienia choremu całkowitego spokoju i troskliwej pielęgnacji[351]. Tłumaczyłoby to pobyt Grossa w sanatorium.

Rozmiękczenie mózgu w zasadzie nie powoduje zmian psychicznych. Dopiero z czasem mnogie ogniska martwicy prowadzą do otępienia starczego lub psychozy, co może wywołać konieczność umieszczenia chorego w zakładzie zamkniętym. Pamiętajmy jednak, że w chwili śmierci Gross miał zaledwie 43 lata, a wskazane wyżej objawy występują u chorych w podeszłym wieku. Sprawy tej dziś już nie da się rozwikłać.

Sporo niejasności wiąże się też z okolicznościami powstania *Materiałów do badania obyczajów prawnych Kirgizów.* Zastanawia, dlaczego przyjaciel Grossa, Jan Witort bardzo oszczędnie pisał w autobiografii o tak ważnym przedsięwzięciu, jakim było gromadzenie norm funkcjonujących w społeczności autochtonów, czemu Makowiecki, kreśląc na zebraniu członków Towarzystwa Geograficznego plan badań etnograficznych, nie wspominał o dotychczasowych osiągnięciach powołanego przez niego zespołu, jakimi względami kierował się Leontjew, nie nawiązując w swoim artykule do prac prowadzonych w Komitecie Statystycznym, co spowodowało, że sam Gross, po powrocie do kraju, w zasadzie nie kontynuował podjętej wcześniej problematyki, która ponoć bardzo go na zesłaniu interesowała. Niestety, bez odnalezienia nowych świadectw, dotyczących okoliczności napisania książki i bliższego poznania działalności ludzi zajmujących się w Semipałatyńsku analizowaniem kultury Kazachów, pytania te pozostaną bez odpowiedzi.

Wiele problemów stwarza także sam materiał porównawczy. Opracowania, którymi dysponowałam, nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że któregoś z semipałatyńskich badaczy można definitywnie wykluczyć z grona współautorów książki, gdyż pod względem merytorycznego

[351] *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1967.

przygotowania i mentalności nie było między nimi diametralnych różnic. Wszyscy mieli dość solidne wykształcenie, zainteresowania kulturalne i radykalne poglądy społeczne, które znajdowały wyraz w ich publikacjach. Byli też przychylni Kazachom, choć w różny sposób pojmowali wpływ przemian cywilizacyjnych na polepszenie jakości życia autochtonów.

Poważnym utrudnieniem w porównywaniu zapatrywań tych badaczy na kwestie społeczne jest fakt, że prace Makowieckiego, Bleka i Leontjewa odnoszą się do stosunków panujących na rubieżach imperium, a Grossa – na ziemiach polskich. Obszary te zamieszkiwali ludzie o różnej mentalności, mający własne, specyficzne problemy i odmienne warunki egzystencji. W przypadku prac autorów rosyjskich dochodzi jeszcze kwestia barier cywilizacyjnych między ich własną kulturą a tradycjami kultywowanymi przez autochtonów. Co prawda Gross również pisał o ludach „znajdujących się na niższym stopniu cywilizacyjnego rozwoju", jednak jego rozważania odnosiły się przede wszystkim do społeczności żyjących w dawnych czasach, zaś pozostali badacze opisywali otaczającą ich rzeczywistość.

Zresztą materiału porównawczego jest w sumie niewiele. Niekoniecznie wynika to z jego niedostatku, lecz raczej z niemożliwości zidentyfikowania całokształtu dorobku badaczy z Semipałatyńska. Większość artykułów publikowano wówczas anonimowo lub pod kryptonimem. Przeglądając bibliografię dziewiętnastowiecznych opracowań poświęconych Kazachom, sporządzoną przez Aleksandra Alektorowa, znalazłam kilka pozycji, które mogli napisać omawiani tu badacze, jednak nie ma na to żadnych dowodów. Z rozmów prowadzonych z prof. Wilem Galijewem wiem, ile żmudnych poszukiwań wymagało zidentyfikowanie kilku anonimowych artykułów Aleksandra Bleka. A przecież akurat jego sposób pisania miał sporo swoistych cech.

Jak wspomniałam, kwestia autorstwa *Materiałów* nie była przedmiotem dociekań polskich badaczy. Jedynie Antoni Kuczyński podał własną, dotyczącą jej hipotezę. Na stronie internetowej „Świat Polonii" pisał, że powód przemilczenia nazwiska faktycznego autora był raczej osobisty, mający podnosić prestiż sędziego Makowieckiego i nie wiązał się z zesłańczym statusem Grossa. Zwrócił uwagę, iż w tym czasie w Rosji ukazywały się prace badaczy Syberii Wschodniej i Dalekiego Wschodu, m. in. przyrodnika Benedykta Dybowskiego, znawcy kultury Ajnów i Niwchów Bronisława Piłsudskiego czy autora monografii o Jakutach Wacława Sieroszewskiego.

Wszystkie wymienione tu osoby zyskały w Rosji dość znaczny rozgłos i uznanie tamtejszego środowiska naukowego[352]. Co prawda Siergiej Szwiecow wydał po latach opinię o Grossie, że był jednym z najwybitniejszych zesłańców w Stepowym Kraju, jednak w czasach gdy przebywał w Semipałatyńsku, można go było cenić za wiedzę, przymioty umysłu, ale nie za osiągnięcia na polu nauki. Zresztą w porównaniu z dokonaniami naszych najwybitniejszych zesłańców, jego dorobek był rzeczywiście niewielki.

Odrębną sprawą są losy samego rękopisu *Materiałów.* Nie sądzę, by zachował się on do dziś. Systematyczne poszukiwania oryginałów zbiorów norm prawnych prowadzą badacze z Kazachstanu i do tej pory, w różnych archiwach na terenie kraju, udało im się znaleźć kilka dziewiętnastowiecznych tekstów, *Materiałów* jednak wśród nich nie było. Oczywiście, nie przesądza to jeszcze sprawy, bowiem miejsce przechowywania dokumentu może być trudne do przewidzenia. Przypomnę, że spisy norm kazachskich, na podstawie których profesor Samokwasow opracował *Sbornik obycznogo prawa Sibirskich inorodcew* znajdowały się w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. *Materiały* drukowano w zakładzie typograficznym w Omsku, ale jest mało prawdopodobne, by rękopis tam pozostał, a później trafił do miejskiego archiwum. Może zwrócono go do Komitetu Statystycznego, a stamtąd, jak inne teksty dotyczące badań nad prawem zwyczajowym Kazachów, przekazano do biblioteki, gdzie ślad się urywa. Pozostaje jednak pytanie, cóż by zmieniło, gdyby nawet oryginał opracowania rzeczywiście został odnaleziony. Skoro na okładce książki widnieje nazwisko Makowieckiego, jako redaktora tomu, taka właśnie informacja musiała być podana w rękopisie dostarczonym do zakładu typograficznego, a tekst przeznaczony do druku mógł przepisywać kancelista, chociażby z tego względu, że kaligrafowanie nie było mocną stroną Grossa. Nowych dowodów dostarczyłyby przede wszystkim jego osobiste notatki, tych jednak nie odnaleziono.

Jan Witort, który najwięcej mógłby powiedzieć o faktycznym wkładzie Grossa w badanie kultury Kazachów, nie wyjawił tej tajemnicy. Jej poznanie może być dziełem przypadku, gdyż brakuje poszlak wskazujących kierunek dalszych poszukiwań.

---

[352] Por.: G. Brzęk, *Życie i dzieło,* Warszawa-Wrocław 1994; *Bronisław Piłsudski, Zesłaniec-Etnograf-Polityk,* red. A. Kuczyński, Wrocław 2000; A. Sieroszewski, *Jak powstała księga Wacława Sieroszewskiego o Jakutach i ich krainie,* [w:] *Polacy w nauce..., op. cit.*

* *
*

Trudności z ustaleniem dorobku Seweryna Grossa generalnie dowodzą, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w dokumentowaniu różnych przejawów działalności poznawczej polskich zesłańców politycznych. Wiadomo, że szereg osób pożytkowało czas wygnania na pogłębianie wiedzy o kulturze i przyrodzie obcego im środowiska. Część ich zapisków nie przetrwała do naszych czasów, inne są przechowywane w domowych i państwowych archiwach lub w placówkach muzealnych. Sporo tych materiałów dotyczy właśnie Kazachstanu.

Wśród badaczy byli ludzie, którzy, podobnie jak Gross, zostali włączeni w ekspansywną politykę Rosji na rubieżach jej imperium. Brali udział w ekspedycjach mających na celu poznanie i zagospodarowanie nowych terenów, mieli do spełnienia misje związane z badaniem nastrojów, specyfiki kultury autochtonów czy ich stanu posiadania, inni, jako żołnierze pogranicznych batalionów, często wbrew własnej woli uczestniczyli w akcjach pacyfikacyjnych skierowanych przeciwko miejscowej ludności.

Była też garstka badaczy, która na zlecenie władz opisywała kultury tubylcze. Dla przykładu wymienię tu działalność Aleksandra Bema, Ludwika Niemojowskiego czy Wiktora Łobysiewicza. Trzeba jeszcze wspomnieć o całej rzeszy pamiętnikarzy, którzy mniej lub bardziej udolnie opisywali różne przejawy życia Kazachów. W historiografii odnotowane są przede wszystkim ich losy, a nie działalność związana ze sporządzaniem relacji o autochtonach. Naukowe opracowania poświęcone niektórym, wywodzącym się z tego grona osobom wskazują, że temat wart jest szerszego naświetlenia.

Bibliografia

Źródła publikowane, opracowania, wspomnienia

Aben E., Bodio T.
2000 *W poszukiwaniu korzeni cywilizacyjnych państwowości kazachstańskiej* [w:] *Kazachstan. Historia – społeczeństwo – polityka,* red. T. Bodio, K. Wojtaszczyk, Warszawa.

Alektorow A. J.
1901 *Ukazatiel knig, żurnalnych i gazietnych statiej i zamietok o kirgizach,* „Izwiestija obszczestwa archeołogii, istorii i etnografii pri imperatorskom kazanskom uniwersitetie", t. XVII, wyp. 1-6.

Antropologia…
2005 *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów,* wstęp i redakcja A. Mencwel, Warszawa.

Auezowa L. M.
1969 *Istoriczeskije osnowy epopei „Put' Abaja"*, Ałma-Ata.

Balluzek L. F.
1870 *Nowoje administratiwnoje dielenije Turgajskoj obłasti, prostranstwo jeja, narodonasielenije i nasielennost',* „Zapiski Orenburgskogo otdieła Imperatorskogo Russkogo geograficzeskogo obszczestwa", Kazań, wyp. 1.
1871 *Narodnyje obyczai, imiewszije, a otczasti i nynie imiejuszczije w Małoj Kirgizskoj ordie siłu zakona,* „Zapiski Orenburgskogo otdieła Imperatorskogo Russkogo geograficzeskogo obszczestwa", Kazań, wyp. 2.
1875 *Narodnaja pierepiś w Nikołajewskom ujezdie Turgajskoj obłasti,* „Zapiski Orenburgskogo otdieła Imperatorskogo Russkogo geograficzeskogo obszczestwa", Kazań, wyp. 3.

Benedict R.
1966 *Wzory kultury,* Warszawa.

G. P. Biełonogowa, A. N. Siedielnikowa, N. A. Borodina
1903 *Promysły i zaniatija nasielenija,* [w:] *Rossija. Połnoje geograficzeskoje opisanije naszego oteczestwa,* pod red. P. S. Semienowa, t. XVIII: Kirgizskij Kraj, S. Petersburg, s. 222-292.

Blek A.
1884 *Biblioteka i muzej w Siemipałatinskie,* „Sibirskaja gazeta", n° 24.
1889 *Sud'by kirgizskogo naroda,* „Wostocznoje obozrenije", nº 28.

Bratjuszczenko J. W.
2008 *Generał-gubernator Wostocznoj Sibiri S. B. Broniewskij i jego „Zapiski",* Irkuck.

Broniewski S.
1830 *Zapiski generał-majora Broniewskiego o kirgiz-kajsakach Sredniej ordy,* „Otieczestwiennyje zapiski", cz. 41, 42, 43, Sankt Petersburg.

Bronisław Piłsudski...
2000 *Bronisław Piłsudski. Zesłaniec. Etnograf. Polityk,* red. A. Kuczyński, Wrocław.
Brzęk G.
1994 *Benedykt Dybowski. Życie i dzieło,* Warszawa-Wrocław.
Butakow A. I.
19538 *Dniewnyje zapiski pławanija na szchunie "Konstatntin" dla issledowanija Aralskogo moria w 1848-1848 gg,* Taszkient.
Charuzin A. N.
Bibliograficzeskij ukazatiel statiej kasajuszczichsja etnografii kirgizow i karakirgizow [nadbitka], Gosudarstwiennaja biblioteka SSSR im. W. I. Lenina, f. 1-73, po. 1670, 66785-50, s. 1-68.
Danecki J.
1997 *Kultura islamu. Słownik,* Warszawa.
2002 *Podstawowe wiadomości o islamie,* Warszawa.
Djakow W.
1996 *Polscy zesłańcy w Syberii Zachodniej i Północnym Kazachstanie,* [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław, s. 45-68.
Dokumenty...
1986 *Dokumenty terenowych władz cywilnych Powstania Styczniowego 1862-1864,* red. W. Djakow, S. Kieniewicz, Wrocław-Moskwa.
Dubowickij W. W.
2010 *Motiwy prisojedinienija Sriedniej Azji k Rossii: ot ideołogiczeskich domysłow i emocionalnych ocenok k geopoliticzeskomu analizu,* „Istorija i sowremiennost´", Nº 2, Sientiabr 2010, 86-111, s. 86-113.
Dupret B.
2010 *Prawo w naukach społecznych,* Warszawa.
Etnologia
1969 *Etnologia. Wybór tekstów,* red. Z. Sokolewicz, Warszawa.
Fietisow M. I.
1961 *Zarożdienije kazachskoj publicistiki,* Ałma-Ata.
Fromm E.
1970 *Ucieczka od wolności,* Warszawa.
Galijew W. Z.
1978 *Ssylnyje rewolucjoniery w Kazachstanie*, Ałma-Ata.
1985 *Biblioteki ssylnych rewolucjonierow w gorodach Priirtysza*, [w:] *Pamiatki istorii i kultury Kazachstana,* wyp. 4, Ałma-Ata, s. 21-27.
1994 *Polacy w Orenburskiej Komisji Granicznej,* „Przegląd Wschodni", z. 2(10), s. 251-255.
1996 Józef Osmołowski w Kazachstanie [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław, s. 189-202.
1996 *Orientalist. Anonimnyje stat'i A. L. Bleka o Kazachstanie,* „Feniks-Pheniks", wyp. 13, Ałmaty, s. 186-206.

2004 *Obszczestwiennaja diejatielnost' politiczeskich ssylnych w siewiero-wostocznom Kazachstanie,* Ałmaty.

Geins A. K.

1897-1899 *Sobranije literaturnych trudow,* t. I-III, Sankt Petersburg.

Gieysztor J.

1921 *Pamiętniki z lat 1857-1865,* t. I, Wilno.

Grąbczewski B.

1989 *Na służbie rosyjskiej,* Warszawa.

Grąbczewski B.

2010 *Podróże po Azji Środkowej. 1885-1890,* Warszawa.

Grodiekow N. I.

1889 *Kirgizy i kara-kirgizy Syr-Darinskoj obłasti,* t.1, *Juridiczeskij byt,* Taszkent.

Gross S.

1888 *Z dziejów rodziny,* „Głos", nr 27-32. [krypt. S.]

1888 *Inspekcja fabryczna w Austrii i Niemczech,* „Głos", nr 28-30.

Ibragimow I.

1876 *Oczerki byta kirgizow,* „Driewniaja i nowaja Rossija", n° 9.

1878 *Zamietki o kirgizskom sudie,* „Zapiski Russkogo geograficzeskogo obszczestwa", wyp. VIII, nº 2.

Istoriczeskaja...

2009 *Istoriczeskaja encikłopedija Sibiri. A-I,* [B. S. Szostakowicz, hasło: Gros Seweryn], koordynator A. P. Dieriewianko, Nowosibirsk 2009, s. 448.

Istorija...

2001 *Istorija Kazachstana. Narody i kultury,* red. T. P. Kazannikowa, Ałmaty.

Iwanin M. I.

1849 *Pojezdka na połuostrow Mangyszłak w 1846 godu,* „Zapiski Russkogo geograficzeskogo obszczestwa", kn. I-II.

Januszkiewicz A.

1857 *Listy ze stepów kirgizkich,* „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych", Warszawa, 21 października.

1861 *Żywot Adolfa Januszkiewicza i jego listy ze stepów kirgizkich,* Berlin-Poznań.

1875 *Żywot Adolfa Januszkiewicza i jego listy ze stepów kirgiskich,* t. I, Berlin.

Jasieńczyk J.

1867 *Dziesięć lat niewoli moskiewskiej,* Lipsk.

Jasiewicz Z.

1976 *Polacy jako badacze i obserwatorzy kultury ludów Azji Środkowej i Kazachstanu,* [w:] *Historia kontaktów polsko-rosyjskich w dziedzinie etnografii*", red. J. Babicz, A. Kuczyński, „Monografie z Dziejów Nauki i Techniki": 103.

Jerofiejewa I. W.

2001 *Kazachskoje chanstwo i własť w tradicionnom obszczestwie kazachow,* [w:] *Istorija Kazachstana...*, s. 113-189.

Jewsiewicki W.
1983 *Batyr. O Janie Witkiewiczu,* Warszawa.
Kaczyńska E.
1991 *Syberia: największe więzienie świata,* Warszawa.
Kardiner A.
1975 *Osobowość podstawowa* [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej,* Warszawa, s. 85-92.
Kennan G.
1907 *Syberya,* Warszawa.
Kijas A.
2000 *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny,* Poznań.
Kikiłowa T. M.
2005 *Od pisaria do gubernatora* [w:] *Poliaki w Prijenisiejskom kraje,* red. S. Leończyk, Abakan, s. 96-98.
Konszin N. [krypt. N.K-n]
1923 *Materiały k istorii russkoj administratiwno-politiczeskoj ssyłki w Stiepnoj Kraj (archiwnyj oczerk),* „Zapiski Semipałatinskogo podotdieła Zapadno-Sibirskogo otdieła Russkogo geograficzeskogo obszczestwa", wyp. XIV, Semipałatinsk, s. 1-103.
Kozłow I. A.
1882 *Obycznoje prawo kirgizow,* „Pamiatnaja kniżka Zapadnoj Sibiri", Omsk.
Kółka...
1966 *Kółka socjalistyczne, gminy i Wielki Proletariat. Procesy polityczne 1878-1888. Źródła.* Zebrał, opracował i wstępem opatrzył L. Baumgarten, Warszawa.
Kraft. I. I.
1893 *Położenije ob uprawlenii w stiepnych obłastiach,* Orenburg.
1898 *Sbornik uzakonienij o kirgizach Stiepnych obłastiej,* Orenburg.
Krasowskij M.
1868 *Materiały dla geografii i statistiki Rossiji sobranyje oficerami generalnogo sztaba. Obłast' sibirskich kirgizow,* t. I-III, Sankt Petersburg.
Krzywicki L.
1957 *Wspomnienia,* t. I-III.
Kuczyński A.
1972 *Syberyjskie szlaki*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
1996 *Polskie przenikanie Kazachstanu na przestrzeni wieków,* „Niepodległość i Pamięć", nr 2 (11), s. 45-60.
1997 *Polskie opisywanie Kraju Stepowego* [w:] *W stepie dalekim. Polacy w Kazachstanie,* red. M. Gawęcki, J. Jaskulski, Poznań – Ałmaty, s. 32-51.
2006 *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków,* Krzeszowice.
Kuczyński A.
W kręgu badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego, http//www.wspólnota-polska.org.pl/index.php?id=odkaz06

Kurczewski J.
1973 *Prawo prymitywne,* Warszawa.
Leontjew A.
1890 *Obycznoje prawo u kirgiz. Sudoustrojstwo i sudoproizwodstwo*. A. Leontjewa, „Juridiczeskij wiestnik". Izdanije Moskowskogo Juridiczeskogo Obszczestwa, t. V, Moskwa, s. 114-139.
Lewszin A.
1832 *Opisanie Kirgiz-kazaczich ili Kirgiz-kajsaczich ord i stiepiej,* Sankt Petersburg, t. I-III.
Linton Ralph
1975 *Podstawy osobowości,* Warszawa.
Listy...
1999 *Listy z zesłania,* oprac. W. Suchodolski, „Archiwum Filomatów", t. II, Warszawa.
Łęczycka M.
1989 *Zsyłka,* Wrocław.
Łobysiewicz F.
1871 *Turgajskaja obłast' i jeja ustrojstwo,* „Wojennyj sbornik", t. LXXVIII, s. 271- 282.
1878 *Gorod Orenburg. Istoriczesko-statisticzeskij oczerk,* Sankt Petersburg.
1891 *Kirgizskaja step Orenburgskogo wiedomstwa,* Moskwa.
1898 *Opisanije Chiwinskogo pochoda 1873 g.,* Sankt Petersburg.
1900 *Postupatielnoje dwiżenije w Sredniuju Aziju w torgowom i dipłomaticzesko-wojennom otnoszenijach,* Sankt Petersburg.
Łukaszewski J.
1973 *Pamiętnik z lat 1862-1864*, Warszawa.
Makowieckij P. E.
1888 *O dżatakach,* Protokoły sobranija Semipałatinskogo obłastnogo komiteta ot 7 nojabria 1887 goda, Semipałatinsk.
1893 *Jurta,* „Zapiski Zapadno-Sibirskogo otdieła Imperatorskogo russkogo geograficzeskogo obszczestwa", kn. XV, wyp. 3, Omsk, s. 1-16.
Masanow E. A.
1966 *Oczerk istorii etnograficzeskogo izuczenija kazachskogo naroda w ZSRR,* Ałma-Ata.
Masanow N. E.
2001 *Etnogenez i etniczeskij sostaw kazachow* [w:] *Istorija Kazachstana...*, s. 72-83.
2001 *Kazachi: narod i kultura* [w:] *Istorija Kazachstana...,* s. 84-104.
Materiały...
1886 *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow,* wyp. I. *Materialnoje prawo,* red. P. E. Makowieckij, Omsk.
Materiały...
1948 *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow* [w:] *Materiały po kazachskomu obycznomu prawu,* red. S. Juszkow, t. 1, Ałma-Ata, s. 242-289.

Materiały...
1998 *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow* [w:] *Matariały po kazachskomu obycznomu prawu,* red. S. Z. Zimanow, Ałmaty, s. 320-390.
Materiały...
1998 *Materiały po kazachskomu obycznomu prawu, sobrannyje czynownikami Orenburgskoj pogranicznoj komissii b 1846 godu* [w:] *Matariały po kazachskomu obycznomu prawu,* red. S. Z. Zimanow, Ałmaty, s. 93-155.
Materiały...
1998 *Materiały po kazachskomu obycznomu prawu, sobrannyje czynownikom osobych poruczenii d´Andre w 1846 godu* [w:] *Matariały po kazachskomu obycznomu prawu,* red. S. Z. Zimanow, Ałmaty, s. 156-213.
Mead M.
1953 *National Character* [w:] *Anthropology Today,* Chicago, s. 642-667.

Milewska-Młynik A.
2007 *Jan Witort i Seweryn Gross – dziewiętnastowieczni badacze kultury Kazachów* [w:] *Polacy w nauce, gospodarce i administracji Syberii w XIX i na początku XX wieku,* red. A. Kuczyński, Wrocław, s. 331-348.
Morgan L. H.
1888 *Społeczeństwo pierwotne,* Warszawa.
Moszyński K.
1953 *Ludy pasterskie,* Kraków.
Narody...
1994 *Narody Rossii. Encikłopedia,* red. W. A. Tiszkow, Moskwa.
Nekropolie...
1996 *Nekropolie polskie na Łotwie,* red. J. Sozański, Ryga.
[Niemirowski A.]
1881 *Ze wspomnień uniwersyteckich. Wydział prawniczy w Petersburgu dla Polaków,* „Wiek", nr 292 i in.
Nikulina I.
2007 *Udział zesłańców polskich drugiej połowy XIX w. w badaniach naukowych Ałtaju,* „Zesłaniec", nr 31, s. 71-75.
Nowiński F.
1986 *Polacy na Uniwersytecie Petersburskim w latach 1832-1884,* Wrocław – Warszawa – Kraków.
Orazalinow Sultan
1994 *Na ziemle Abaja (On the land of Abai),* Ałmaty.
Pamiętna.....
1891 *Pamiętna rocznica,* „Przyjaciel Ludu", r. III, s. 226-228.
Petrażycki L.
1959 *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności,* t. I, Warszawa.

Płoski E.
1938 *Wspomnienia. Czasy uniwersyteckie,* Płock.
Polacy w nauce...
2007 *Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku,* red. A. Kuczyński, Wrocław.
Polskie opisanie...
1994 *Polskie opisanie świata. Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych, t. 1, Azja i Afryka,* red. A. Kuczyński, Wrocław.
Potanin G. N.
1884 *Semipałatinsk i drugije goroda Semipałatinskoj obłasti,* „Żiwopisnaja Rossija", S. Petersburg, t. 2.
Proszłoje...
1997 *Proszłoje Kazachstana w istocznikach i materiałach,* red. S. D. Asfendijarow, P. A. Kunte, Ałmaty.
Samokwasow D. J.
1876 *Sbornik obycznogo prawa Sibirskich inorodcew,* Warszawa.
Sapargalijew G.
1997 *Jedni z pierwszych,* [w:] *W stepie dalekim. Polacy w Kazachstanie,* red. M. Gawęcki, J. Jaskulski, Poznań-Ałmaty, s. 23-31.
Sapargalijew G., Djakow W.
1982 *Polacy w Kazachstanie w XIX wieku*, Warszawa.
1988 *Wlijanije politiczeskoj ssyłki na rewolucjonnoje dwiżenije w Kazachstanie,* w: *Politiczeskaja ssyłka i rewolucjonnoje dwiżenije w Rossii. Koniec XIX – naczało XIX w.,* red. Ł. M. Gorjuszkin, Nowosybirsk, s. 143-152.
Sejdalin T. A.
1870 *O rozwitii chlebopaszestwa po bassejnu rieki Turgaja,* „Zapiski Orenburgskogo odieła Imperatorskogo russkogo geograficzeskogo obszczestwa ", wyp. I.
Sejdimbek A.
2001 *Mir kazachow,* Ałmaty.
Siemienow P. P.
1946 *Memuary. Putieszestwije w Tiań-Szań w 1856-1857 godach,* Moskwa.
Sieroszewski A.
2007 *Jak powstała księga Wacława Sieroszewskiego o Jakutach i ich krainie,* [w:] *Polacy w nauce, gospodarce i administracji Syberii w XIX i na początku XX wieku,* red. A. Kuczyński, Wrocław, s. 139-149.
Skorobogatowa N. N.
2005 *Iwan Iwanowicz Kraft – Jenisiejskij gubernator* [w:] *Poliaki w Prijenisiejskom kraje,* Abakan, s. 98-105.
Słabczyńscy W., T.
1992 *Słownik podróżników polskich,* Warszawa.
Słownik...
1987 *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego,* t. 2 [A. Kunert, hasło: Seweryn Gross], red. F. Tych, Warszawa.

Słownik…
1987 *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa – Poznań.
Słownik...
1883 *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. IV, Warszawa.
1895 *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. XIV.
Snytko T. G.
1969 *Russkoje narodniczestwo i polskoje obszczestwiennoje dwiżenije 1865-1881,* Moskwa.
Stogowska A. M.
1995 *Wpisany w epokę. Gustaw Zieliński 1809-1881,* Płock.
Syberia...
1998 *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego,* Wrocław.
Szwiecow S. P.
1928 *Kulturnoje znaczenije politiczeskoj ssyłki w Zapadnoj Sibiri,* „Katorga i ssyłka", kn. 3 (40), s. 57-87.
Taczanowski W.
1964 *Listy do Antoniego Wagi, Konstantego Branickiego i Benedykta Dybowskiego,* Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.
Tajna...
1970 *Tajna historia Mongołów. Anonimowa kronika mongolska z XIII wieku,* tłum. S. Kałużyński, Warszawa.
Tylor E. B.
1896 *Cywilizacja pierwotna,* Warszawa 1896.
Wielka...
1904 *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana,* t. XXXVI, Warszawa.
Wielka...
1967 *Wielka Encyklopedia Powszechna,* Warszawa.
Witort J.
1899 *Ze stepów Azji środkowej,* „Lud": R. V, s. 1-20, 105-120.
1899 *Zarysy prawa pierwotnego,* wyd. „Głosu", Warszawa.
1997 *Autobiografia,* oprac. A. Kuczyński, Z. Wójcik, „Lud", nr 81, s. 209-252.
Wójcik Z.
1995 *Zesłańcze szlaki uczonych polskich w Rosji,* „Niepodległość i Pamięć", nr 2, s. 123-138.
Wrangel N. J.
1912 *Wospominanija o F. M. Dostojewskom w Sibiri,* S. Petersburg.
Zagrażskij G. S.
1876 *Juridiczeskije obyczai kirgizow i o narodnom sudie u koczewogo nasielenija Turkiestanskogo kraja,* „Materiały dla statistiki Turkiestanskogo kraja. Jeżegodnik", wyp. IV.
Zaleski B.
1857 *Dwie wycieczki do stepów kirgiskich. Szkice podróżne Bronisława Zaleskiego,* „Księga Świata", cz. 2, s. 178-190.
1865 *La vie des steppes kirghises,* Paryż.

1868 *Szerzenie się Rosji w Azji Środkowej,* „Roczniki Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu za r. 1867", s. 64-173.

Zapiski...

1907 *Zapiski Semipałatinskogo otdielenija Rossijskogo gieograficzeskogo obszczestwa*, wyp. 3.

Zasiedanije...

1899 Zasiedanije obszczego sobranija 3-go marta 1893 goda. „Zapiski Zapadno-Sibirskogo otdieła Imperatorskogo russkogo obszczestwa", kniżka XXVI, Omsk, s. 6-8.

Zieliński A.

1996 *Bronisława Zaleskiego wspomnienia z Kazachstanu (1848-1856)* [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność,* red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław, s.133-146.

Zieliński S.

1913 *Bitwy i potyczki 1863-1864. Na podstawie materyałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu opracował Stanisław Zieliński,* Rapperswil.

Archiwalia

Archiwum Naukowe Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Wrocław
– Korespondencja Jana Witorta do Adama Fischera z lat 1896-1899, t. 1, sygn. 530.
Archiwum Słownika Biograficznego Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego
– materiały do biogramu: Seweryn Gross, niesygn., Muzeum Więzienia „Pawiak"
Centralnyj gosudarstwiennyj archiw Respubliki Kazachstan, Ałmaty
– f. 4, op. 1, d. 2382, l. 305
– f. 15, op. 2, d. 63, l. 2, 3, 4, 27, 51, 52, 63, 66
– f. 64, op. 1, d. 2382, l. 305
– f. 64, op. 1, d.5208, l. 7, 9, 11
Centralnyj gosudarstwiennyj istoriczeskij archiw, Petersburg
– f. 1405, op. 64, d. 7633, l. 7, 32
– f. 1405, op. 444, d. 169, l. 12, 32, 91
Latvijas Valsts Vēstures Arhīvs Rīga
– fonds 632, apraksts 2, lieta: 1- M
Centralnyj gosudarstwiennyj muzej Respubliki Kazachstan, Ałmaty
– ЦМК 4986.17
Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław
– Papiery Bolesława i Marii Wysłouchów, 7175/II-7210/II

Aneks I

Karta ewidencyjna znajdującego się pod jawnym policyjnym nadzorem szlachcica Seweryna Grossa

(Списокъ о состоящемъ подъ гласнымъ полицейскимъ надзоромъ дворянине Северине Гроссе)

Pytania	Odpowiedzi
Imię, imię ojca, nazwisko, stanowisko	Seweryn Sewerynowicz Gross, sekretarz kolegialny
Miejsce urodzenia	Koweńska gubernia, telszewski powiat, miasteczko Żemelany
Wyznanie	Katolik
Wiek	Trzydzieści lat
Piśmienność lub miejsce nauki	Kandydat praw – S. Petersburskiego uniwersytetu
Czy był sądzony lub objęty śledztwem	Nie był
Żonaty czy kawaler	Żonaty
Czy ma dzieci, jeśli ma, jakie są ich imiona i wiek	Nie
Czy ma rodziców i kogo, ich imiona, wiek, miejsce zamieszkania	Nie
Czy ma rodzonych braci i siostry, ich imiona, wiek i miejsce zamieszkania	Artur 25 l., Bogdan 22 l. mieszkają w m. Żemelany w kowieńskiej guberni, Zofia Jałowiecka 29 l. m. Homel w mohylewskiej guberni, Wanda Mangird 27 l. m. Kowno, Celina 26 l. i Maria 24 l. Doword m. Warszawa
Czy ktoś z rodziny jedzie za nim do miejsca wysłania i kto konkretnie	Nie
Jeśli nikt z rodziny nie towarzyszy mu to gdzie będzie mieszkał po zakończeniu wysyłki	
Czy posiada własne środki utrzymania i jakie one są	Majątek nieruchomy nie dający stałego dochodu
Czy zna jakieś rzemiosło	Nie
W jaki sposób do tej pory zdobywał środki do życia, zarówno on jak i jego żona	W koronnej służbie w Ministerstwie Komunikacji i w gospodarstwie wiejskim w posiadłości, którą arendował
Czy rodzice posiadają jakiś majątek	
Na podstawie jakiego rozporządzenia i konkretnie za co został objęty jawnym policyjnym nadzorem	Polityczna nieprawomyślność
Okres nadzoru i z jaką data zaczynał się	5 lat od 13 stycznia 1882 roku
Gdzie został wysłany lub – czy nadzór orzeczono w miejscu jego zamieszkania	Do m. Siemipałatyńska

ЦМК 4986.17

Aneks II

Ilustracje

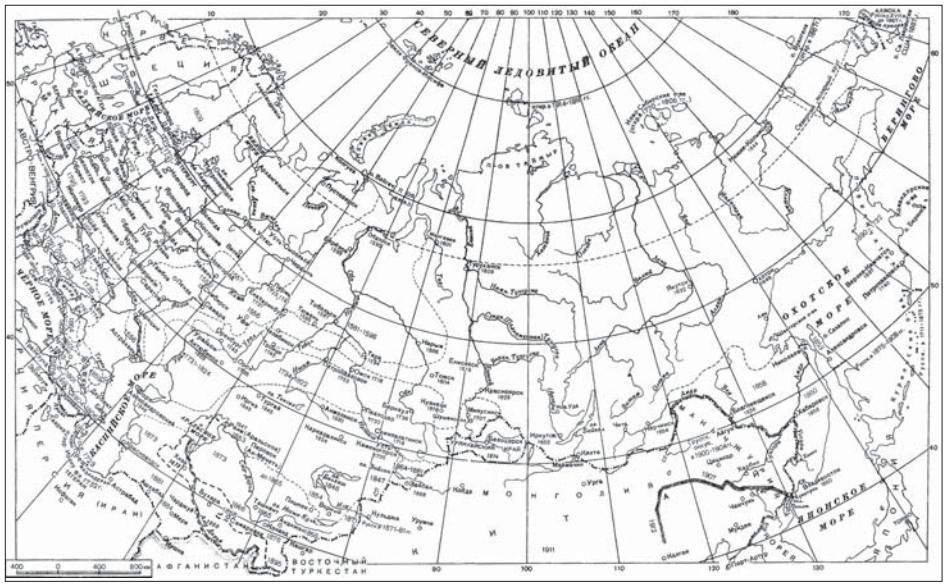

1. Mapa: Terytoria przyłaczone do Rosji od XVI w. do 1917 r.

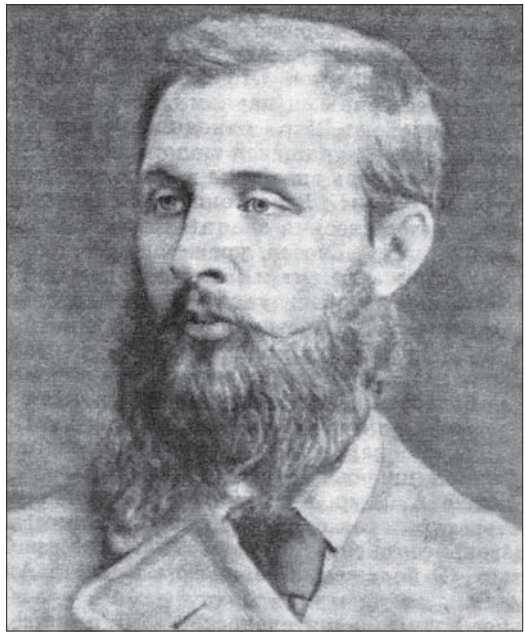

2. Seweryn Gross – zdjęcie wykonane na zesłaniu

3. Mapa: Cesarstwo Rossyjskie, 1903 r.

4. Auł

5. Przed jurtą

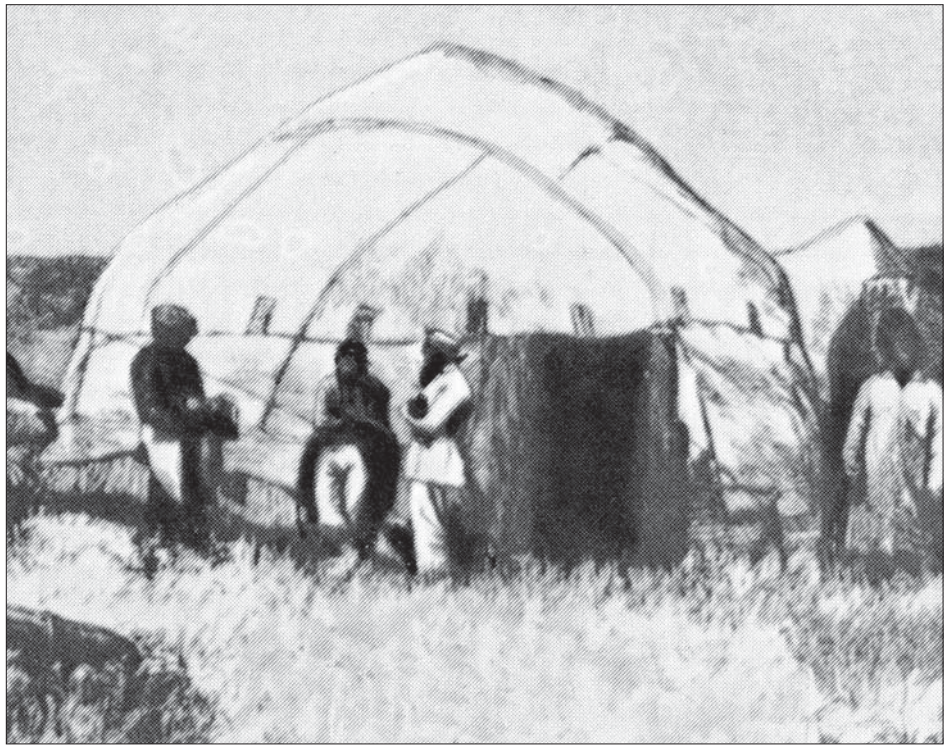

6. Przed jurtą

7. Przed jurtą

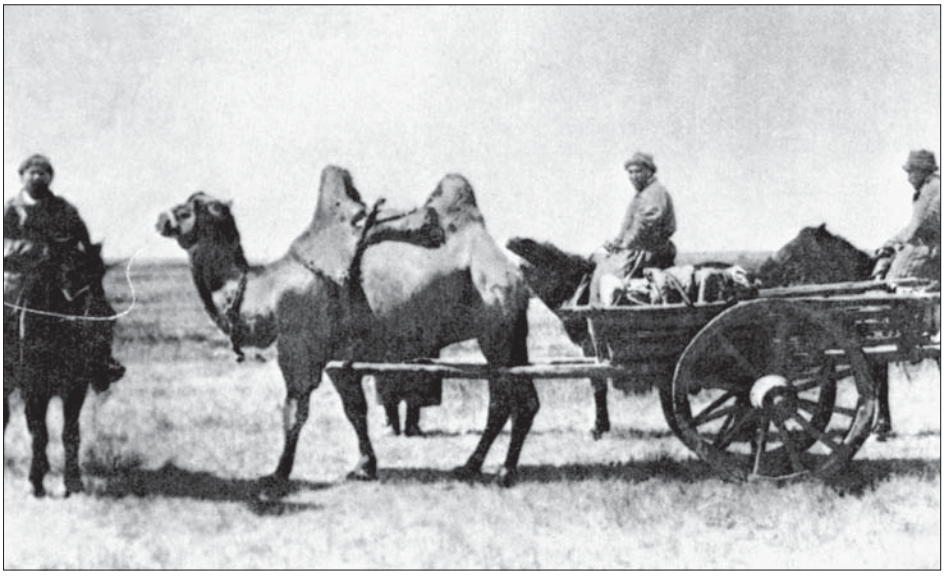

8. Arba

9. Kazachowie w odświętnych strojach, koniec XIX wieku

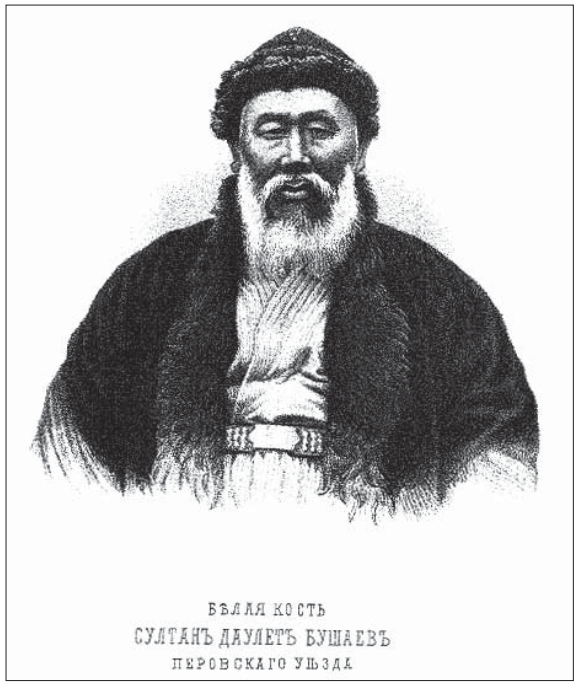

10. Przedstawiciel „białej kości”, sułtan Daulet Buszajew z pow. perowskiego, koniec XIX w.

11. Saukele, obwód turgajski, rys. D. Lwowicz

12. Młoda Kazaszka, rys. Achmatow, koniec XIX wieku

13. Posiedzenie ludowego sądu, rys. Achmatow, koniec XIX wieku

14. Wybory władz gminnych, koniec XIX wieku

15. Uroczystość w aule

16. Jarmark

17. Jarmark

18. Kunanbaj z żoną, 1854 r.

19. Abaj Kunanbajew

20. Herb Semipałatyńska

21. Widok starego Semipałatyńska

22. Widok starego Semipałatyńska

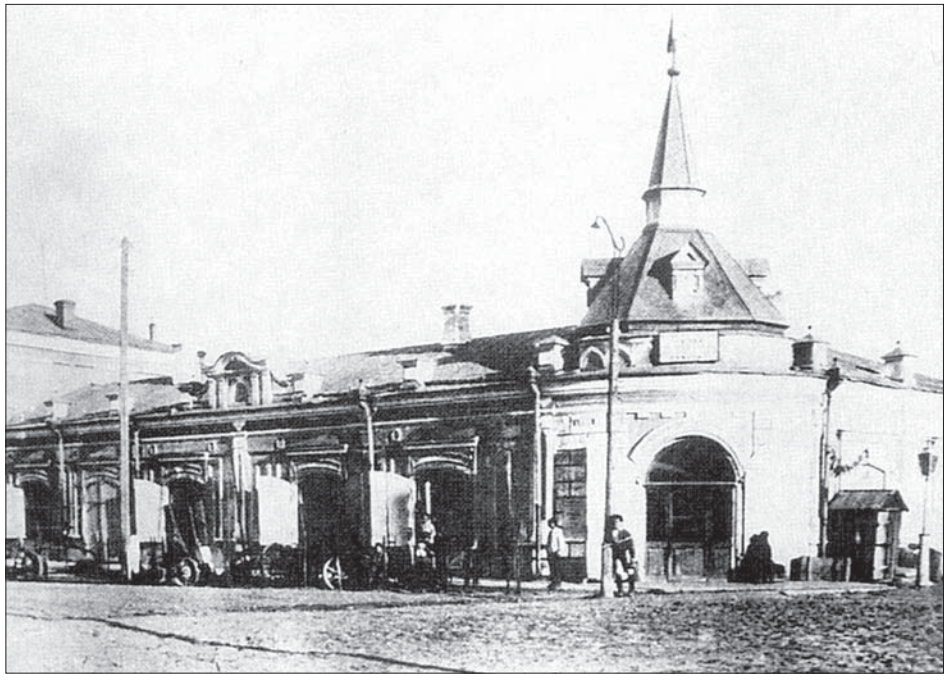

23. Widok starego Semipałatyńska

24. Abaj w semipałatyńskiej bibliotece, obraz L. Leontjewa, 1954 r.

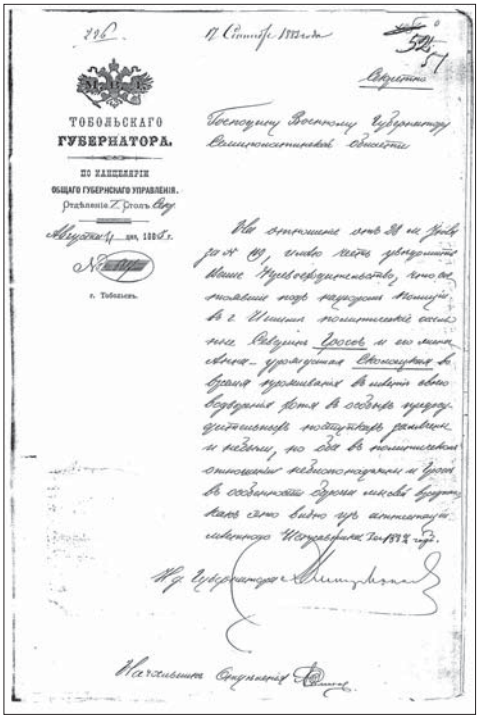

ТОБОЛЬСКАГО
ГУБЕРНАТОРА.

ПО КАНЦЕЛЯРІИ
ОБЩАГО ГУБЕРНСКАГО УПРАВЛЕНІЯ.

Господину Военному Губернатору
Семипалатинской области

25. Raport w sprawie S. Grossa i jego żony, Tobolski Zarząd Gubernialny, 31 sierpnia 1883 r.

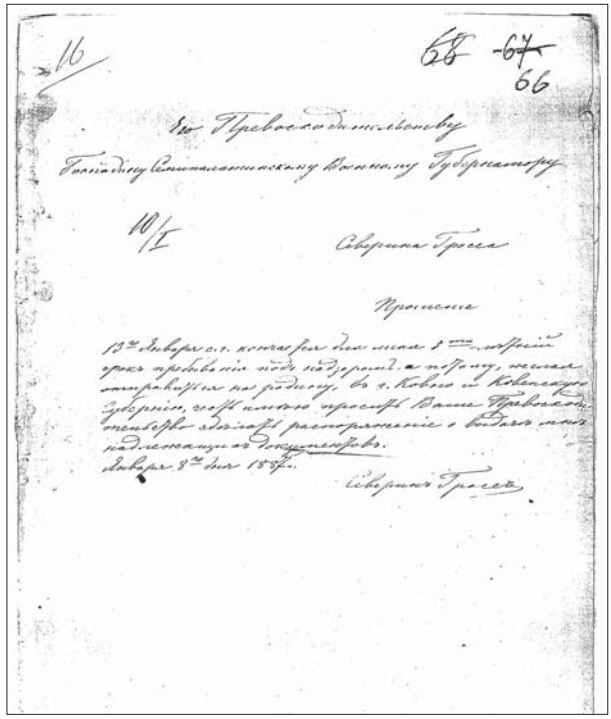

Его Превосходительству
Господину Семипалатинскому Военному Губернатору

Просьба

Северина Гросса

26. Pismo S. Grossa do Semipałatyńskiego Wojskowego Gubernatora, 8 stycznia 1887 r.

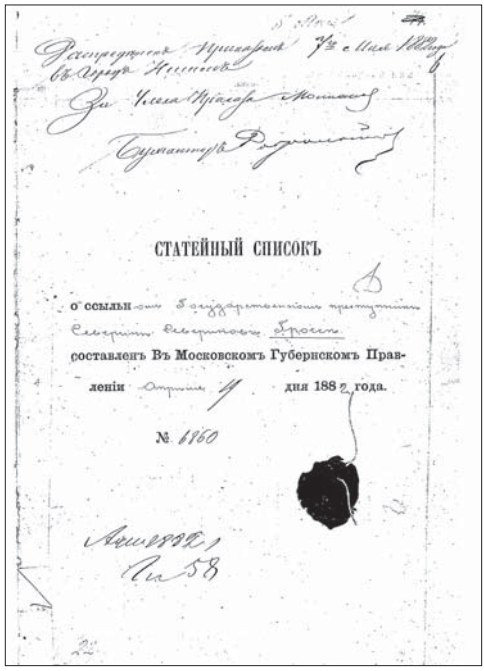

СТАТЕЙНЫЙ СПИСОКЪ

о ссыльн[illegible]

составленъ Въ Московскомъ Губернскомъ Правленіи [illegible] дня 188[illegible] года.

№ 6960

27. Kwestionariusz osobowy S. Grossa, Moskiewski Zarząd Gubernialny, kwiecień 1882 r., s. 1

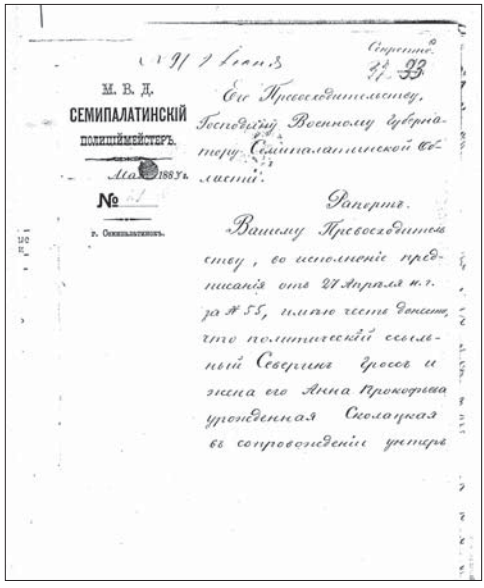

М. В. Д.
СЕМИПАЛАТИНСКІЙ
ПОЛИЦІЙМЕЙСТЕРЪ.
Мая 1883 г.
№
г. Семипалатинскъ.

Секретно.

Его Превосходительству, Господину Военному Губернатору Семипалатинской Области.

Рапортъ.

Вашему Превосходительству, во исполненіе предписанія отъ 27 Апрѣля н. г. за № 55, имѣю честь донести, что политическій ссыльный Северинъ Гроссъ и жена его Анна Прокофьева урожденная Сколацкая въ сопровожденіи унтеръ

28. Kwestionariusz osobowy S. Grossa, Moskiewski Zarząd Gubernialny, kwiecień 1882 r., s. 2

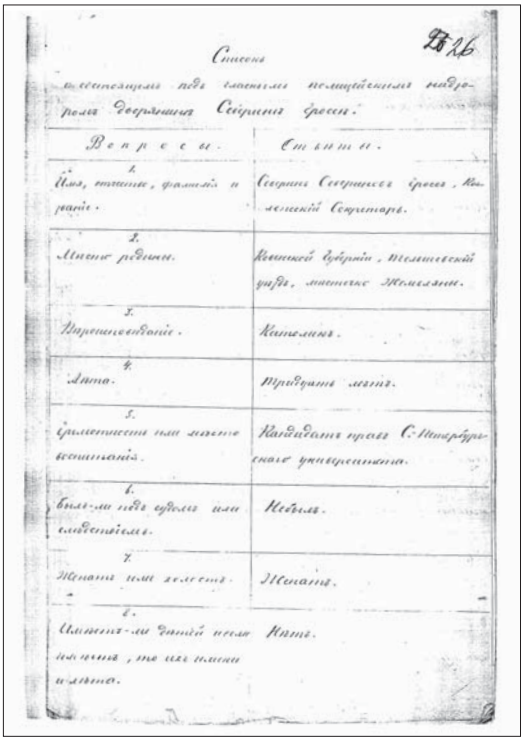

Списокъ

о состоящемъ подъ гласнымъ полицейскимъ надзоромъ дворянинѣ Северинѣ Гроссѣ.

Вопросы.	Отвѣты.
1. Имя, отчество, фамилія и званіе.	Северинъ Севериновъ Гроссъ, Коллежскій Секретарь.
2. Мѣсто родины.	Ковенской Губерніи, Тельшевскій уѣздъ, мѣстечко Жемеляны.
3. Вѣроисповѣданіе.	Католикъ.
4. Лѣта.	Тридцать лѣтъ.
5. Грамотность или мѣсто воспитанія.	Кандидатъ правъ С.-Петербургскаго университета.
6. Былъ-ли подъ судомъ или слѣдствіемъ.	Небылъ.
7. Женатъ или холостъ.	Женатъ.
8. Имѣетъ-ли дѣтей и если имѣетъ, то ихъ имена и лѣта.	Нѣтъ.

29. Raport w sprawie S. Grossa i jego żony, Urząd Semipałatyńskiego Policmajstra, maj 1883 r.

Вх. № 314

Секретно 45

10 Декабря 12

44

СТЕПНОЙ ГЕНЕРАЛЪ-ГУБЕРНАТОРЪ

КАНЦЕЛЯРІЯ

ОТДѢЛЕНІЕ I СТОЛЪ I

«9» Декабря 1883 г.

№ [redacted]

ГОМСКЪ

Господину И. д. Семипалатинскаго Губернатора

Вслѣдствіе представленія Вашего Предсѣдательства, отъ 14 минувшаго Ноября за № 251, имѣю честь увѣдомить Васъ, что къ допущенію политическаго административно-ссыльнаго Северина Гросса къ письменнымъ занятіямъ въ канцеляріи Семипалатинскаго Уѣзднаго Судьи съ моей стороны препятствій не имѣется.

Генералъ Лейтенантъ Ко[illegible]

30. Zgoda generał-gubernatora na pracę S. Grossa w kancelarii, 1883 r.

31. Generał Gierasim Kołpakowski

32. Generał Nikołaj Grodiekow

Spis ilustracji:

1. Mapa: Terytoria przyłączone do Rosji od XVI w. do 1917 r.
2. Seweryn Gross – zdjęcie wykonane na zesłaniu
3. Mapa: Cesarstwo Rossyjskie, 1903 r.
4. Auł
5-7. Przed jurtą
8. Arba
9. Kazachowie w odświętnych strojach, koniec XIX wieku
10. Przedstawiciel „białej kości", sułtan Daulet Buszajew z pow. perowskiego, koniec XIX w.
11. Saukele, obwód turgajski, rys. D. Lwowicz
12. Młoda Kazaszka, rys. Achmatow, koniec XIX wieku
13. Posiedzenie ludowego sądu, rys. Achmatow, koniec XIX wieku
14.Wybory władz gminnych, koniec XIX wieku
15.Uroczystość w aule
16-17. Jarmark
18. Kunanbaj z żoną, 1854 r.
19. Abaj Kunanbajew
20. Herb Semipałatyńska
21-23. Widok starego Semipałatyńska
24. Abaj w semipałatyńskiej bibliotece, obraz L. Leontjewa, 1954 r.
25. Raport w sprawie S. Grossa i jego żony, Tobolski Zarząd Gubernialny, 31 sierpnia 1883 r.
26. Pismo S. Grossa do Semipałatyńskiego Wojskowego Gubernatora, 8 stycznia 1887 r.
27. Kwestionariusz osobowy S. Grossa, Moskiewski Zarząd Gubernialny, kwiecień 1882 r., s. 1
28. Kwestionariusz osobowy S. Grossa, Moskiewski Zarząd Gubernialny, kwiecień 1882 r., s. 2
29. Raport w sprawie S. Grossa i jego żony, Urząd Semipałatyńskiego Policmajstra, maj 1883 r.
30. Zgoda generał-gubernatora na pracę S. Grossa w kancelarii, 1883 r.
31. Generał Gierasim Kołpakowski
32. Generał Nikołaj Grodiekow

Wykaz źródeł ilustracji:

Auezowa L.M., *Istoriczeskije osnowy epopei „Put' Abaja"*, Ałma-Ata 1969 – poz. 2, 19
Bolszaja sowietskaja encikłopedija, red. S. I. Wawiłowa i in., Moskwa 1948 – poz. 1
Grodiekow N. I., *Kirgizy i kara-kirgizy Syr-Darinskoj obłasti*, t.1, *Juridiczeskij byt*, Taszkent 1888 – poz.: 10, 12, 13
Margułan A. Ch., *Kazachskoje narodnoje prikładnoje iskusstwo*, t. 1, Ałma-Ata 1986 – poz.: 4-9, 11, 15, 18
Muzeum Narodowe Republiki Kazachstanu w Ałmaty – poz.: 26-30
Orazalinow Sultan, Na ziemle Abaja (On the land of Abai), Ałmaty 1994 – poz.: 14, 16, 17, 21-23
S. Orgelbranda Encyklopedja Powszechna, Warszawa t. XIII 1903 – poz. 3
Turkestanskij albom. Czast' istoriczeskaja 1871-1872, sostawił M.A. Terentjew, Taszkent 1872 – poz. 31
Wojennaja encikłopedija, red. W.F. Nowickij, SPb, t. VIII, 1912 – poz. 32

Indeks osobowy

A
Abaj 6, 12, 13, 92, 93, 127, 138, 139, 141, 160, 177, 178, 180, 184-188, 192, 206, 213, 218, 232, 234, 238
Abdur-Rachman 24
Aben Erlan 86, 213
Abisz 186
Abraham 191
Abułchair 22, 93, 94, 103, 254
Abułgazijew Aryngazy 89
Achmet-Ryza 185
Adilew Ali 94
Aitow 106
Ajczuwak 91
Ajschylos 67
Ajteke 85
Aleksander I 23, 31, 119
Aleksander II 23, 25, 27, 47
Aleksandrajtis → Gross Seweryn ojciec
Alektorow Aleksandr Jewreimowicz 129, 210, 213
Andrejew I. G. 103
Anna Joanowna 94
Arab Muhammad II 21
Asfendijarow S. D. 104, 219
Asken 93
Auezowa Leila Muchtarowna 52, 92, 93, 127, 129, 142, 177, 179, 180, 185-187, 192, 213, 238
Az-Tauke → Tauke-chan
Az-Żani-Bek → Dżanibek

B
Bachofen Johann Jakob 66, 67, 71
Baj Muhammad (Baj-Muchamed) 91, 119
Balicki Tadeusz 42, 44, 54
Balicki Zygmunt 41
Balluzek Lew 6, 80, 111, 112, 144, 146-153, 155, 158, 163-166, 197, 201, 213
Bałkaszin N. N. 112
Barabasz Jakow Fedorowicz 115
Barak-chan 82
Baranowski 45
Basow Iwan 49
Baumgarten Leon 39, 42, 216
Bem Aleksander 212
Bencel 34
Benedict Ruth 15, 213
Bezak Aleksandr Pawłowicz 25
Biegłow 106
Biekowicz-Czerkasskij Aleksander 22, 24
Biełonogowa G. P. 129, 213
Bieńkowska Domicela 38
Blek (Block, Blok) Aleksander 6, 52, 58, 137, 138, 167, 175, 176, 178, 182, 184, 192-197, 202, 204, 206, 210, 213, 214, 255
Błażejewski 45
Boas Franz 65
Bodio Tadeusz 86, 213
Bohuszewicz 45
Borodina N. A. 129, 213
Borte 84
Braniccy 34, 35, 220
Bratjuszczenko Jurij Władimirowicz 213
Brensztein M. 32
Broniewski Siemion Bogdanowicz 113, 116, 213
Brusina Olga 99
Bryliński 45
Brzęk Gabriel 211, 214
Buchholtz I. D. 22
Buch Konstatntin 120
Buczyński 45
Buszajew Daulet 171, 227
Butakow Aleksiej I. 107, 108, 122, 214

C
Cewan Rabdan 22
Chabarow 137
Chanykow J. W. 107
Charuzin Aleksiej Nikołajewicz 109, 110, 154, 193, 197, 199, 214
Chlebowski Bronisław 30, 220
Chruszczew 24
Ciekliński Wasilij 51, 52, 53, 54, 140, 196
Ciesielski Stanisław 114, 122, 123, 214, 221
Condorcet de, Jean Antoine Nocolas 62
Czarmanow Musa 137
Czarnowska 45
Czeredow (Czeredowy) Wasyl 131
Czerniewska Maria 45
Czerniewski Józef 45
Czrełajew Stiepan Fiedorowicz 54, 188
Czyngis-chan 21, 79, 82-84, 250, 254

D
d'Andre L. I. 106, 147
Danecki Janusz 87, 90, 214
Daniłowiczówna 40
Dargun von, Lothar 67, 71

Darwin Karol 62, 138
Derow 137
Dębski Aleksander 39
Dieriewianko A. P. 215
Djakow Władimir 10, 11, 35, 48, 51, 114, 161, 169, 176-178, 192, 214, 219
Dłuski Bolesław 32-34
Dłuski Jan 52
Dołgopołow Nifon I. 177, 186, 198
Dostojewski (Dostojewskij) Fiodor M. 136, 220
Dubowicki (Dubowickij) W. W. 24, 25, 28, 214
Duhamel Aleksander 114
Dupret Baudoin 63, 102, 214
Dybowski Benedykt 35, 210, 214, 220
Dyrmontówna Eufrozyna 45
Dyrmontówna Wanda 45
Działyński Jan 35
Dżanger 105
Dżanibek 102
Dżoczy 82

E
Engels Fryderyk 71, 147
Esim-chan 83, 84, 85

F
Falk I. P. 103
Fietisow M. I. 187, 214
Filippow W. N. 138
Fischer Adam 55, 57, 221
Franko Iwan 60
Frazer James George 66
Freeman Michael 63
Frołowski Siergiej 197
Fromm Erich 15, 16, 214
Frost George 51
Frydrychowicz 45

G
Gadon 30
Gadon Antoni 33
Gadon Tytus 33
Gagarin Matwiej Pietrowicz 20, 131
Galijew Wil 11, 40, 52, 113, 114, 117, 120, 121, 132, 137-139, 175, 178, 179, 182, 192-198, 204, 210, 214
Gawerdowski J. 103
Gawęcki Marek 216, 219
Gebethner i Wolf 30
Geins A.K. → Heins A. K.
Georgi Johann Gottlieb 103
Gern [Goern], von W. K. 143
Giecewicz, ks. 30
Gieysztor Jakub 32, 33, 215
Giraud-Teulon Alexis 69, 71
Gładyszew D. W. 103
Głowecka Janina 56
Gorczakow Piotr 114
Gostkowicz Bernard 45
Grąbczewski Bronisław 30-38, 118, 119, 215
Grodiekow Nikołaj Iwanowicz 6, 78-80, 109-111, 144, 169, 170-174, 193, 215, 237, 238, 252
Gross Aleksander 31, 32, 33, 36
Gross Anna → Skałacka Anna
Gross Artur 38
Gross Bogdan 38
Gross Celina 38
Gross Maria 38
Gross Seweryn 1, 3, 5, 6, 9-13, 30-48, 50-62, 65-68, 70-74, 112, 118, 123, 135, 139, 167, 169, 175-180, 184, 186-189, 192, 193, 197, 198, 202-212, 215, 218, 219, 221-223, 234-236, 255
Gross Seweryn, ojciec 30, 31, 33
Gross Wanda 38
Gross Zofia 30, 37, 38
Grużewska Aldona 40
Grużewska Grażyna 40
Gudkow Siergiej Pietrowicz 196
Gulbadan 186
Guljajew S. I. 112
Gutkowski Karol 113, 114, 115
Gutmajer 45

H
Heins Aleksandr Konstantynowicz 108, 109, 115, 215
Hłasko 45
Hłasko Jan 54
Hłasko Józef 54
Huszcza Józef 33

I
Ibragimow I. 215
Ibrahimow (Ibrahimow) Sz. M. 109
Igelstrom Osip A. 104
Irgizbaj 92, 184
Ishaq Agha Shak Niyaz 21
Iwanin M. I. 107, 215
Iwaszkiewicz Wiktor 26, 120, 121

J
Jabłonowski Bolesław → Dłuski Bolesław
Jabłoński Adolf 21
Jaczmieniew 106
Jadrincew Mikołaj 112
Jakub 191
Januszkiewicz Adolf 12, 26, 46, 47, 112, 121, 122, 133, 134, 136, 185, 215
Januszkiewicz January 133
Jasieńczyk Julian → Jabłoński Adolf

Jasieński Wojciech 33
Jasiewicz Zbigniew 189, 215
Jaskulski Janusz 216, 219
Jaworowski 45
Jeleńkowski 45
Jermak Timofiejewicz 19, 251
Jerofiejewa I. W. 22, 215
Jesipowiczówna 45
Jewsiewicki W. 26, 120, 216
Judin 137
Juszkiewicz Jerzy 37
Juszkow 87, 89, 102, 147, 148, 149, 153, 165, 167, 217
Juszkow Serafim 147

K
Kabzińska-Stawarz Iwona 4, 17
Kaczyńska Elżbieta 48, 216
Kardiner Abram 15, 216
Karelin Apollon 52, 54
Kasym-chan 82, 83, 85, 102
Kasymow Kenesary 28, 89, 120, 121, 254
Katanajew G. E. 112
Katarzyna II 104
Katenin Aleksandr Andrejewicz 27
Kazannikowa T. P. 22, 79, 215, 251
Kazbek 85
Kąkołowicz Maria 43, 45
Kennan George 50, 51-53, 57, 58, 70, 134, 135, 138, 177, 188, 198, 199, 202, 216
Kerej-chan 82, 125
Kieniewicz Stefan 35, 214
Kijas Artur 12, 216
Kikiłowa T. M. 115, 216
Kmiecik 45
Koczarowski Karol 197
Kognowicki 33
Kokum 85
Kołaczew N. W. 108
Kołmogarow G. 137
Kołpakowski (Kołpakowskij) Gerasim Aleksiejewicz 157, 196, 237
Komarow Aleksandr Wissarionowicz 24
Kon Feliks Jakowlewicz 51
Koni Anatolij 40, 58
Konszin Nikołaj Jakowlewicz 45, 48, 49, 51, 54, 137, 141, 142, 143, 187, 196, 216
Kotebajew Eset 120
Kowalewski Maksym Maksymowicz 68, 71
Kownacki Eligiusz 30
Kownacki Franciszek 30
Kozłow 6, 80, 81, 111, 112, 144, 147, 148, 152-157, 159, 163-167, 197, 216
Kozłow Iwan A. 166
Kraft Iwan I. 113, 115, 116, 147, 216, 219
Krasowski 33, 116, 117, 153
Krasowski (Krasowskij) M. 94, 109, 113, 216
Kraszeninnikow S. P. 103
Kryłow Iwan 186
Krzywicki Ludwik 40, 42, 192, 216
Kuczum 19
Kuczyński Antoni 12, 20, 113-115, 122, 123, 135, 187, 189, 210, 211, 214-216, 218-221
Kunanbaj 92, 184, 185, 231
Kunanbajew Abaj→Abaj
Kunert Andrzej 12, 219
Kunicki Stanisław 39
Kunte P. A. 104, 219
Kupściówna Józefa 40
Kurczewski J. 81, 82, 217
Kuźniewski 44

L
Laskowski 45
Lenin Włodzimierz Iljicz 109, 214
Leontjew Aleksander 6, 175-177, 179, 186, 196-202, 204, 206, 209, 210, 217
Leontjew L. 234
Leończyk Siergiej W. 115, 216
Lermontow Michaił 186
Lewszin Aleksiej 85, 93, 94, 99, 100, 106, 107, 109, 147, 153, 198, 217
Lichaczew I. M. 22
Limanowski Bolesław 41
Linton Ralph 15, 217
Lisowski 44
Lubbock John 69, 71, 138

Ł
Łabyżeński Michaił Wasiliewicz 106
Łęczycka Maria 135, 217
Łobanowski Paweł 177, 186
Łobysiewicz Fiodor Iwanowicz 88, 94, 113, 117, 118, 217
Łukaszewski Julian 35, 36, 217
Łukawski Zbigniew 12
Łukin 106

M
Machmud 91
Magasz 186
Mahomet 86, 88, 156, 252, 253
Maine Henry Sumner 62, 63, 68, 71, 138
Majewski W. 143
Majkowski Stanisław 45

Majkowski Władysław 45
Makowiecki (Makowieckij) Piotr Jemilianowicz 6, 9, 52, 141, 143, 147, 148, 157, 167, 173, 175-184, 189, 195, 198, 202, 204, 206, 207, 209-211, 217, 255
Makszejew A. I. 108
Malthus Thomas 139
Marks Karol 147
Masanow Ebige 10, 96, 100, 102, 103, 106, 107, 112, 115, 117, 140, 165, 182, 217
Masanow Nurbat 80, 125, 217
McLennan John Ferguson 68, 69, 71
Mead Margaret 218
Mejer L. 109, 153
Mencwel Andrzej 15, 64, 213
Mendelson Stanisław 41, 42
Michaelis Jewgienij A. 136-138, 140, 141, 177, 186, 187
Michajłowa Jekaterina Iwanowna 196, 198
Mieszczerinow Grigorij Wasiljewicz 157
Mikołaj I. 23, 28, 139
Milewska-Młynik A. 3, 4, 7, 8, 176, 202, 218
Mondszajn Bolesław 40
Morgan Lewis Henry 64, 66, 69, 71, 73, 74, 218
Moszyński Kazimierz 75, 81, 82, 218
Murawin I. 103

N
Nabokow D. 45
Naliwkin W. P. 171
Niemirowski A. 218
Niemojowski Ludwik 212
Nikitin W. P. 142
Nikulina Irina 218
Nowiński Franciszek 38, 39, 218

O
Obruczew Władimir Afanasjewicz 106, 140
Odachowska Jadwiga 52
Olszewski Wojciech 4
Orazalinow Sultan 218, 238
Oskenbaj 184
Osmołowski Józef 106, 112, 114, 214
Osten-Sachen Dmitrij 121

P
Pallas P. S. 103
Perowski Wasilij 23, 27, 120
Petrażycki Leon 79, 218
Piekarski 33
Piewcow M. W. 112
Piłsudski Bronisław 210, 211, 214
Piotr I 20-22, 131
Pleszczejew 137
Płoski Edmund 219
Poddębski Henryk 7
Połoworotow 106
Popow 134
Post Albert Herman 67, 71
Potanin Grigorij 112, 134, 219
Przybylski Wacław 35
Puszkin Aleksander 186

R
Ratzel F. 65
Rechniewski Tadeusz 39
Rodziewicz Aleksander 39, 42, 43, 44, 45
Rudnicki 45
Ryczkow Nikołaj Piotrowicz 103
Ryczkow Piotr Iwanowicz 103

S
Samokwasow Dmitrij Jakowlewicz 105, 110, 153, 156, 157, 197, 198, 199, 211, 219
Sapargalijew Gajrat 10, 11, 48, 51, 114, 161, 169, 176-178, 192, 207, 219
Sapir Edward 15, 78
Sasyk 85
Savigny, von Friedrich Carl 63
Sejdalin T. A. 110, 149, 219
Sejdimbek Alekseu 29, 75-77, 83-86, 88, 89, 93, 97, 219
Semeke 94
Shir Ghazi 22
Siedielnikowa A. N. 129, 213
Siemionow (Siemienow) Tien-Szanski Piotr. P. 108, 219
Sieroszewski Andrzej 211, 219
Sieroszewski Wacław 210, 211, 219
Siewierski Paweł 131
Skałacka Anna 37, 38, 45, 48, 50-54, 60, 208, 234
Skałon 43, 44
Skobielew Michaił Dimitriewicz 170
Skoczek Tadeusz 5, 8, 17
Skorobogatowa N. N. 115, 219
Słabczyńscy Wacław i Tadeusz 219
Słowcow I. J. 112
Słowik 45
Snytko Trifon Galaktionowicz 220
Sokolewicz Zofia 64, 65, 66, 214
Sokolnicka Zofia → Gross Zofia

Sokołow P. I. 182
Sosnowski, kancelista 106
Sosnowski Kazimierz 41
Sosnowski Paweł 45
Sotnikow A. A. 105
Sozański Jarosław 56, 218
Spassowicz A. 40
Spencer Herbert 53, 62, 71, 138
Sperański Michał 95, 104, 110
Stankiewicz Jan 30
Staszczak Zofia 65, 220
Stepanow 132
Stogowska Anna Maria 47, 220
Stroganowowie 19
Suchodolski W. 91, 217
Suchtelen Paweł P. 105
Sułocki A. I. 112
Suworowcew M. N. 138
Suzin Adam 91, 119
Swirtun Jarosław 33
Szajtanow A. 137
Szejbanidzi 21
Szejbani Muhammed 88
Szerszeniewicz Andrzej 113
Szewczenko Taras 108
Szostakowicz Bolesław S. 215
Szostakowski Leon 41-45, 54, 58
Szwiecow Siergiej 10, 51, 52, 58, 177, 178, 184, 207, 211, 220
Szymański 45
Ślaziewicz 45

T
Taczanowski Edmund 35
Taczanowski Władysław 34, 35, 220
Tajmanow Isataj 120
Tatiszczew W. N. 103
Tauke-chan 83-86, 158, 173, 201, 254
Tewkielew Mamert 103
Timur Wielki 86
Tiszkow Walerij Aleksandrowicz 218, 251
Tlanczin Dżułaman 120, 121
Tole 84
Trachimowski Nikołaj 39
Trepow Fiodor Fiodorowicz, generał 40
Tryburski Józef 45
Trzeszkowski 45
Turgot Anne Robert Jacques 62
Tych Feliks 42, 219
Tylor Edward Burnett 63, 64, 66, 71, 220

U
Ułżan 185
Urus-chan 83
Usow N. F. 112
Uspienskij Gleb Iwanowicz 197
Usykienbajew Kunanbaj → Kunanbaj

V
Viden, von der 25

W
Waga Antoni 34, 35, 220
Walichanow Czokan 114
Waryński Ludwik 41, 42
Węsławski Antoni 33
Więckowski Aleksander 38, 39
Wilczyński 45
Wilken George Alexander 67, 71
Wiszniewski Mikołaj 26
Wiśniowski Teofil 38, 60, 61, 207, 208
Witkiewicz Jan Prosper 26, 120, 216
Witort Jan 6, 11, 13, 50, 52-57, 70, 112, 123, 125, 127, 129, 130, 135, 138, 139, 159, 175, 176, 180, 187-192, 209, 211, 218, 220, 221, 255
Wojtaszczyk Konstanty 86, 213
Wołk Gustaw 40, 42-45
Wójcik Zbigniew 17, 123, 135, 187, 189, 220
Wrangel Nikołaj Jegorowicz 136, 220
Wysłouch Bolesław 55, 57, 59, 208
Wysłouch Maria 221
Wyszniegorski A. N. 171

Z
Zagrażski (Zagrażskij) G. S. 109, 153, 198, 220
Zaleski Bronisław 27, 108, 112, 122, 220, 221
Zasulicz Wiera 40
Zenkow P. 137
Zerbin, pułkownik 33
Zere 185
Ziber Nikołaj Iwanowicz 68, 71
Zieliński Andrzej 122, 221
Zieliński Gustaw 46, 47, 220
Zieliński Stanisław 33, 221
Ziemlianicyn N. 52, 137
Zimanow Sałyk Zimanowicz 81, 218
Znaniecki Florian 15
Zołotow N. 137
Zubrzycki Jan 49

Ż
Żanibek-chan 82
Żongołłowicz Alfons 40, 44, 45, 54
Żywek Łukasz 17

Indeks geograficzny

A
Afganistan 20, 23, 24, 120, 170, 249
Afryka 35, 219
Aix 32, 35
ajaguzki obwód 124
Ak-Meczet (Kyzył-Orda) 23
akmoliński obwód 24, 96, 112, 124, 125, 140, 154, 156, 171
akmoliński powiat 46, 51
Algieria 34, 35
Ałma-Ata 10, 40, 87, 93, 137, 179, 185, 187, 213, 214, 217
Ałmaty 11, 22, 29, 48, 52, 76, 79, 81, 100, 101, 104, 113, 120, 182, 195, 214-216, 218, 219, 221, 238, 251
Ałtaj 53, 76, 126, 140, 177
Ałtaj, rzeka 29, 82, 125, 127, 128, 140
aman-karagajski okręg 105
Ameryka 20, 69
Amur, rzeka 249
Anglia 23, 24, 34
Aralskie Morze 22, 107
Archangielsk 187, 189
Arys, rzeka 25
Astrachań 24
atbasarski powiat 124
Aulieat (Dżambuł) 25
Australia 69, 73
Austria 9, 55, 57, 206, 215
Azja 5, 19, 69, 110, 136, 172, 195, 219
Azja Środkowa 10, 19, 20, 22-27, 30, 51, 76, 86, 87, 96, 98, 112, 118-120, 125, 127, 131, 171, 175, 176, 180, 189, 190, 192, 197, 214, 215, 220, 221, 250, 251-253

B
Bajkał, jezioro 248
Bałchasz, jezioro 128
Batna 35
Batogi 33
Berczów 46
Berlin 47, 134, 215
Bietpak-Dała pustynia 128
bijski powiat 124, 133
Buchara 21, 23, 86, 87, 114, 120, 121, 133, 171
Bułanty, rzeka 22

C
Cejlon 73
Chabarowsk 137, 170
Charków 186
Chiny 21, 25, 112, 126, 133, 134, 148, 205, 248, 249
Chiwa 21-23, 87, 114, 120, 170
Chorez 21, 86
Contantine 35
czelabiński obwód 248
czimkencki powiat 125
Czimkent 25
Czingiskie Góry 185
Czusowa, rzeka 19

D
Daleki Wschód 20, 170, 210
doński obwód 140
Dżama 170
Dżulek 25
Dżungaria 249

E
Estonia 48
Eylau (Iława) 31

F
fergański obwód 24, 118, 170
Francja 31, 32, 34, 35, 102, 136

G
Galicja 55, 57, 60, 208
Genewa 39, 41
Gruzja 7

H
Helsingfors (Helsinki) 193
Hindukusz 24, 30

I
Ignacewo 35
Indie 20, 21, 23, 63
Indus, rzeka 30
Indygirka, rzeka 20
Irgiz, rzeka 128
Irkuck 213
irkucka gubernia 140
Irtysz, rzeka 22, 51, 124, 127, 131, 133, 134, 140, 249
Iszym 46, 47, 48, 50, 51, 57, 121
Iszym, rzeka 46, 47, 127

J
Jakuck 49
jakucki obwód 49, 115, 140
Jałutorowsk 46
Japonia 20, 148
Jazłowiec 38
Jelisawietgrad 170
Jenisiejsk 40
jenisiejska gubernia 115, 140

K
Kabul 120
Kalwaria 49
Kaługa 89
kałuska gubernia 157, 193
Kama, rzeka 19
Kamczatka 20
Kara 49
Karakorum 24
Kara, rzeka 39
Karasula, rzeka 46
Karatausskie góry 25
Karauł 185
Karkaralińsk 51
karkaraliński powiat 92, 125, 157, 166, 184
Karpaty 75
Kaspijskie Morze 21, 22, 24, 25
Kaszgaria 30, 118
Kaukaz 32
Kazachstan 11, 18, 22, 24, 25, 29, 40, 49, 50, 52, 76, 79, 80, 86, 87, 89, 101, 102, 104, 112, 114, 118, 122-125, 128, 130-133, 137, 146, 147, 149, 177, 179, 182, 189, 192, 195, 197, 211-217, 219, 221, 238, 248-252, 254
kemerowski obwód 250
kijowska gubernia 48, 197
Kijów 40, 41, 42, 49
Kirgizja 24, 248-250
Kokanda 23, 114, 118, 171
kokbetyński obwód 124
kokczetawski okręg 105
kokczetawski powiat 124
Kokpekty 51
Kołyma 20
kopalski powiat 125
koweńska gubernia 222
Kowieńszczyzna 30
Kownatów 30
Kowno 40, 54, 222
Kraków 20, 32, 35, 75, 187, 216, 218, 220
Krasne Wody 25
Krasnojarsk 40, 54
Kremienczuk 49
Krepszty 30, 36
Królestwo Polskie 30, 220
Krzemieniec 7
Kul-Tobe 85
kurgański obwód 248
kustanajski powiat 124
Kuszka (Tasz-Kepri) 24

L
Lena, rzeka 20
lepsiński powiat 125
Libawa 34
lidzki powiat 43
Litwa 30, 34, 36, 38, 53, 54, 55, 121, 208
Lodowaty Ocean 249
Londyn 32
Lwów 38, 51, 57, 135, 208
Łotwa 38, 56, 218

M
Mało-Narymsk 124
Mandżuria 170, 249
Mangyszłak 107, 215
Marsylia 35
Maryińsk 188
Mongolia 84, 248, 249, 250
Moskwa 19, 20, 28, 35, 40-42, 48, 49, 51, 68, 108, 193, 214, 217-220, 238, 251

N
Narwa 48
Niemcy 9, 57, 59, 206, 215
Niżnyj Nowgorod 54
Nowosibirsk 215
Nowosybirsk 219
nowosybirski obwód 250
Nowy Jork 51, 64

O
obolsk 133
Ob, rzeka 249
Ochockie Morze 249
Odessa 113, 134
Oldenburg 67
Omski 133
omski obwód 9, 25, 26, 46, 48, 51, 52, 57, 104, 105, 111, 112, 116, 120, 121, 124, 133, 134, 141, 154, 157, 167, 182, 194, 196, 197, 211, 216, 217, 221, 250
Onega 187
Orenburg 25, 107, 110, 115-117, 119, 120, 147, 216, 217
Orenburski Kraj 26, 103, 104, 119
orenburski obwód 110, 154, 248

P
Pamir 24, 30
Paryż 27, 32, 34, 35, 39, 122, 220, 221
Pawłodar 51, 141
pawłodarski powiat 125, 157, 166
penzeńska gubernia 51
Perm 54
permski obwód 248
perowski powiat 125, 173, 227
Persja 20, 21, 23, 170
Petersburg 27, 38-44, 50, 88, 89, 94, 109, 114, 116, 129, 134, 136, 148, 170, 179, 196, 213, 215-221, 255
Philippeville 35
Pietropawłowsk 140, 194
pietropawłowski powiat 124, 125
Płock 47, 219, 220
Pojurze 33
Połock 187

Poniewież 188
Popielany 33, 34, 37
Przylądek Dobrej Nadziei 32, 36

R
Raskem 30
Repsz 31
riazańska gubernia 186
Rosja 19-29, 38, 40, 45, 47, 50, 84, 88, 89, 93-95, 97, 102, 104, 109, 113, 114, 118, 127, 131, 139, 140, 149, 153, 171, 176, 180, 191, 193, 203, 210-212, 216, 220, 221, 223, 248, 250
Ryga 38, 55, 56, 208, 218
Rzym 62

S
Sacha 249, 250
Sachalin 248, 250
Sahara francuska 34
samarkandzk 24
Saratow 52, 192
Semipałatyńsk 5, 10, 25, 46, 50-52, 54, 56, 58, 70, 80, 124, 125, 130-142, 164-166, 175, 177-179, 186, 188, 192-197, 203, 204, 207, 209-211, 232, 233
semipałatyński obwód 5, 24, 52, 96, 112, 114, 124, 125, 127, 129, 140-143, 156, 157, 194
semipałatyński okręg 124
semipałatyński powiat 125, 129, 157, 166, 168, 187
semireczyński obwód 24, 112, 125
sergiopolski okręg 124
siedlecka gubernia 39
Siedmiorzecze 108
Sincian 250
Słobockoje 50
Solwyczegodzk 19
Spokojny Ocean 20
Stanica Ałtajska 186
Stepowy Kraj 45, 48, 51, 53, 58, 112, 114, 123, 132, 141, 178, 186, 188, 192, 211, 216
Stora 35
Surgut 46
suwalska gubernia 49
Suzak 25
swierdłowski obwód 248
Syberia 7, 19, 20, 25, 39, 40, 48, 51, 112, 121, 123, 134, 138, 141, 176, 178, 188, 202, 216, 218-220, 253, 254
Syberia Wschodnia 39, 43, 210
Syberia Zachodnia 25, 40-42, 44, 46, 50, 54, 104, 114, 131, 157, 186, 188, 193, 196, 214
Syberyjskich Kirgizów obwód 26, 105, 114, 121
Syganak 82
symbirska gubernia 196
Syr-daria, rzeka 23, 25, 76, 82, 124, 125, 128
syrdaryjski obwód 24, 78, 111, 124, 125, 170, 215, 238
Szawel 40
szawelski powiat 33
Szlisselburg 41
Szu, rzeka 76
Szwajcaria 41

T
Tadżykistan 24, 118, 248, 249, 250
Talas, rzeka 76
Tara 46, 140
Tarbagataj, rzeka 128
taszkiencki powiat 125
Taszkient 51, 78, 108, 121, 214
Taurogi 33
Telsze 33
telszewski powiat 30, 32, 55, 208, 222
Tiań-szań 76, 108, 219
Tiuk-Karagan 24
tiumeński obwód 248, 250
Tobolsk 20, 46, 47, 121, 131, 133
tobolska gubernia 40, 46, 140
Toboł, rzeka 127, 128
Tomsk 40, 46, 188
tomska gubernia 124, 132, 133, 140, 188
tomski obwód 250
Turgaj, rzeka 110, 128, 219
turgajski obwód 24, 88, 96, 111, 115, 117, 124, 146, 148, 149, 152, 156, 213, 217, 228
turgajski powiat 124
Turkiestan, Turkiestański Kraj 76, 86, 109, 111, 118, 134, 147, 149, 154, 173, 220
Turkmenistan 24, 170, 248, 249
Tybet 30
Tyflis 54

U
ucz-bułagski okręg 105
Ukraina 95, 121, 180
Ulbinka, Ulbińsk 52, 53, 57, 199, 255
Ural rzeka 117, 127
uralski obwód 24, 96, 156
Ust'Kamieniogorsk 25, 46, 51, 52, 54, 124, 132, 141, 186, 188, 192, 194, 195
ust'kamieniogorski powiat 124, 125, 186, 196
Uzbekistan 24, 118, 248, 249, 250

W
Warszawa 2-4, 7, 8, 11, 15-17, 20, 26, 30, 32, 34, 35, 39-44, 47, 48, 55, 63, 64, 65, 79, 81, 83, 86, 87, 88, 91, 110, 119, 120, 122, 187, 192, 209, 211, 213, 214, 215, 216, 217-220, 222, 238
Wasylkow 197
wiacka gubernia 50
Wielki Ałaj 118
Wierny 197
Wilno 32, 40, 41, 42, 43, 44, 52, 54, 57, 215
wiłkomirski powiat 32
Wołga rzeka 21
Wołyń 7
woroneska gubernia 186
Wrocław 20, 35, 38, 57, 67, 114, 122, 123, 135, 176, 211, 214, 216-221

Z
zabajkalski obwód 140
zajsańska gmina 205
zajsański powiat 125
zakaspijski obwód 24
Zamsz 32
Żemelany 30-32, 37, 38, 55, 208, 222
Żemieł-upis rzeka 30
Żmudź 33
Żółta Rzeka 75

Ajnowie rdzenna ludność Sachalinu, obecnie niewielka ich grupa żyje na Hokkaido. Współcześnie uważa się, że stanowią populację przedmongolską tego regionu, którą charakteryzuje zespół archaicznych cech morfologicznych (protoplastami Ajnów były prawdopodobnie ludy indoeuropejskie). Posługują się izolowanym językiem ajnu. Tradycyjna gospodarka – rybołówstwo, myślistwo, okresowo uprawa prosa i zbieractwo, obróbka drewna, kory, tkactwo deseczkowe. Mieszkania – zimą półziemianki, latem trzcinowe chaty na pomostach palowych; inne specyficzne elementy kultury – chałaty zrobione z włókien roślinnych, łuk zbliżony do indonezyjskiego, typowo północny kult niedźwiedzia.

Baszkirzy rdzenna ludność Baszkirii, poza tym w obwodzie czelabińskim, orenburskim, permskim, swierdłowskim, kurgańskim, tiumeńskim, w Kazachstanie, Uzbekistanie, Kirgizji, Tadżykistanie, Turkmenii. Należą do grupy językowej tureckiej z rodziny ałtajskiej. Posługują się językim baszkirskim. W formowaniu się grupy dużą rolę odegrały tureckie plemiona hodowców południowo- i centralnoazjatyckiego pochodzenia, które koczując w przyuralsko-syrdaryjskich stepach mieszały się z plemionami pieczyngo-orguskimi i kipczackimi (IX w.). Po przybyciu na Ural częściowo asymilowali ludy fińsko-ugryjskie i irańskie. W XIII w. uformował się ich skład etniczny. Od 1236 r. w Złotej Ordzie, w 1552 r. przyjęli rosyjskie poddaństwo. Tradycyjna gospodarka – półkoczownicze pasterstwo (konie, owce, bydło rogate, na płd. wielbłądy), polowanie, rybołówstwo, bartnictwo, zbieractwo, rolnictwo. Od XVIII w., kiedy Ural stał się centrum metalurgii, praca w przemyśle wydobywczym, spław i wyrąb drewna. Po przyłączeniu do Rosji Baszkirzy zachowali resztki stosunków feudalnych i plemienno-rodowych. W latach 1798-1865 wprowadzony został półwojskowy system zarządzania okręgami. Mieszkania – jurta, w stepie – domy z samanu, w strefie leśnej – zrębowe; okresowe mieszkania – bałagany z desek, szałasy. Religia – od XIII w. islam (w 1789 r. powstał w Ufie Zarząd Duchowny Muzułmanów Rosji).

Buriaci dzielą się na zabajkalskich i zachodnich. Zamieszkują wschodnie i południowe wybrzeża Bajkału, poza tym w płn. Mongolii i Chinach. Należą do grupy językowej mongolskiej rodziny ałtajskiej. Posługują się językiem buriackim. Tradycyjne zajęcia: B. zabajkalscy – koczownicze pasterstwo (bydło rogate, konie, kozy, owce, wielbłądy), B. zachodni – półkoczownicze pasterstwo; w XVII w. przeszli na osiadły tryb życia, zajęli się rolnictwem i hodowlą. Mieszkania – wojłokowe i drewniane jurty. Religia: B. zachodni – szamanizm, B. zabajkalscy – buddyzm lamajski.

Buruci → Kirgizi

Ewenkowie zamieszkują obszar od nadbrzeża Morza Ochockiego do międzyrzecza Obu i Irtyszu oraz od Oceanu Lodowatego do Przybajkala i rz. Amur. Należą do grupy językowej tunguzo-mandżurskiej. Tradycyjne zajęcia – polowanie na renifery, łosie, sarny, piżmowce, wilki, niedźwiedzie oraz na zwierzęta futerkowe, ponadto hodowla reniferów, rybołówstwo, obróbka skór. Mieszkania – czumy kryte kora brzozową lub skórami. Wierzenia – wiara w bóstwa, duchy, szamanizm.

Gilacy → Niwchowie

Jakuci ludność Republiki Sacha. Należą do grupy językowej tureckiej z rodziny ałtajskiej. Tradycyjne zajęcia – koczownicza hodowla koni, bydła rogatego, na północy hodowla reniferów, rybołówstwo, myślistwo, po nadejściu Rosjan – uprawa zbóż. Mieszkania – drewniane domy (bałagany) z niskim dwuspadowym dachem, do końca XIX w. urasa w kształcie stożka pokryta brzozową korą lub skórą. Wierzenia – wiara w duchy, elementy totemizmu, szamanizm.

Kałmykowie należą do grupy językowej zachodniomongolskiej z rodziny ałtajskiej. Przodkowie mongolskich narodów (w tym Kałmyków) żyli na pocz. II tysiąclecia n.e. na obszarze dzisiejszej Mongolii i północnych Chin. W XV w. ukształtowali się jako naród. W tym czasie zachodni Mongołowie (Ojraci), w skład których wchodzili Kałmykowie, utworzyli w Dżungarii samodzielny chanat. W XVI w. kałmyckie chanaty zjednoczyły w związek „Czterech Ojratów". Narody wchodzące w jego skład były przodkami współczesnych Kałmyków. Tradycyjne zajęcia – koczownicza hodowla (owce, konie, bydło rogate), po przejściu na osiadły tryb życia rolnictwo (ryż, pszenica, proso), uprawa lnu, ogrodnictwo, sadownictwo. Mieszkania – Kałmykowie koczownicy: kibitka (jurta mongolskiego typu); mieszkania stacjonarne: ziemianki i półziemianki, od XIX w. domy rosyjskiego typu. Religia – buddyzm lamajski.

Karakałpacy zamieszkują Uzbekistan, ponadto Turkmenię, Kazachstan, Afganistan. Należą do grupy językowej tureckiej z rodziny ałtajskiej. Tradycyjne zajęcia – półosiadła hodowla bydła (gł. rogatego), rolnictwo z nawodnieniem, rybołówstwo. Mieszkania – jurta, różne rodzaje domów z bitej gliny. Religia – islam sunnicki.

Karakirgizi → Kirgizi

Kazachowie rdzenna ludność Kazachstanu (poza tym żyją w Kirgizji, Uzbekistanie, Turkmenii, Tadżykistanie, Chinach, Mandżurii). Należą do grupy językowej tureckiej z rodziny ałtajskiej. Posługują się językiem kazachskim. W ich etnogenezie udział miały plemiona indo-irańskie epoki brązu. W I w n.e. ulegli turkizacji pod wpływem Hunów i innych plemion. W IX-XI w. znaleźli się pod hegemonią Orguzów, Kumaków, Karłuków, w XII w. – Najmanów i Kerwitów, później w granicach państw mongolsko-tatarskich (w latach 1219-1221 ziemie

obecnego Kazachstanu podbiły wojska Czyngis-chana). W XIV-XV w. plemiona kazachskie weszły w skład chanatu uzbeckiego i nogajskiego. Z powstaniem kazachskiego chanatu w 2 poł. XV w. zakończył się proces formowania etnicznej społeczności Kazachów. Dzieliła się ona na trzy żuzy, które zajmowały osobne terytoria. Od 1731 r. ziemie kazachskie były podporządkowywane Rosji, zaś w 1822 r. zlikwidowano odrębność polityczną żuzów. Tradycyjne zajęcia – koczownicze pasterstwo (owce, bydło rogate, kozy), hodowla koni i wielbłądów, po przyłączeniu do Rosji rozwój rolnictwa (proso, pszenica). Osadami kazachskimi były auły; tradycyjne mieszkania – wojłokowa jurta, zimą kamienne szoszały, jurtopodobne konstrukcje z drewna, darni i kamieni oraz ziemianki. Religia – islam odłamu sunnickiego.

Kirgiz-Kajsacy → Kazachowie

Kirgizi → dawna nazwa Kazachów

Kirgizi zamieszkują Kirgizję, Uzbekistan, Tadżykistan, Kazachstan, Sincian, Mongolię. Należą do grypy językowej tureckiej z rodziny ałtajskiej. Posługują się językiem kirgiskim. Proces formowania grupy trwał do XV – XVI w. (uczestniczyły w nim plemiona centralnoazjatyckie, południowosyberyjskie i środkowoazjatyckie). Tradycyjne zajęcia – pasterstwo wysokogórskie, łowiectwo, rolnictwo, wyrób dywanów, artystyczna obróbka metali. Mieszkania – jurty, domy zrębowe z dwuspadowym dachem, o konstrukcji szkieletowej na planie sześciokątnym. Religia – islam sunnicki.

Niwchowie zamieszkują płd. Sachalin, Chabarowski Kraj. Należą do grupy językowej paleoazjatyckiej (wg uczonych rosyjskich posługują się swoistym językiem). Tradycyjne zajęcia – rybołówstwo, myślistwo, zbieractwo. Mieszkania – półziemianki, szałasy; dla ich kultury charakterystyczne były spichrze na palach. Wierzenia – animizm, kult zwierząt.

Ojraci → Kałmykowie

Sacha → Jakuci

Sakowie koczownicze i osiadłe plemiona, należące do irańskiej grupy językowej, spokrewnione ze Scytami i Sarmatami, zamieszkujące w I tysiącleciu p.n.e. tereny Azji Środkowej. Zajęcia – hodowla bydła rogatego, koni i wielbłądów, rolnictwo, rzemiosło. Mieszkania – półziemianki. Wyznawali kult zmarłych.

Skifowie → Sakowie

Tatarzy syberyjscy zamieszkują obwody: kemerowski, nowosybirski, omski, tomski, tiumeński i Kazachstan. Dzielą się odłamy: tobolsko-irtyszski, barabiński, tarski. Należą do grupy językowej tureckiej z rodziny ałtajskiej. Posługują się językiem syberyjsko-tatarskim. W procesie etnogenezy udział miały plemiona ugryjskie, samojedzkie, tureckie, mongolskie. W 1 poł. XIII w. znaleźli się w obrębie państwa stepowego (w Złotej Ordzie), później w chanacie

syberyjskim, podbitym w 1581 r. przez wojska Jermaka. Tradycyjne zajęcia – rolnictwo (w niektórych grupach jeszcze przed przybyciem Rosjan) i hodowla bydła. Osady – auły lub jurty, u tomskich Tatarów – ułusy i ajmaki. Mieszkania – ziemianki i półziemianki, naziemne domy zrębowe, z gliny i z cegły. Główna religia – islam, do 2 poł. XIX w. zachowały się dawne kulty. W XVIII w. upowszechniło się chrześcijaństwo.

Tunguzi → Ewenkowie

Tureckie ludy zamieszkują północną i centralną Azję oraz wschodnią Europę. Posługują się językami tureckimi należącymi do ałtajskiej rodziny. Są zróżnicowane pod względem kulturowym i religijnym. Większość wyznaje islam (odłam sunnicki); inne religie – chrześcijaństwo, judaizm, buddyzm, manicheizm.

Według: *Istorija Kazachstana. Narody i kultury*, red. T. P. Kazannikowa, Ałmaty 2001; *Narody Rossii. Encikłopedia*, red. W. A. Tiszkow, Moskwa 1994.

Słownik terminów kazachskich i przejętych z islamu

Adat prawo zwyczajowe oparte na miejscowych tradycjach, obowiązujące głównie w Azji Środkowej oraz na Malajach i w Indonezji, określane też jako urf (zwyczaj); stosowany przy rozstrzganiu spraw, w których nie wypowiadał się szariat.
Aga-sułtan naczelnik okręgu, wyłaniany w czasie wyborów; jego urząd związany był z kolonialnym systemem zarządzania.
Aip, ajyp grzywna pobierana od winowajcy jako odszkodowanie za wyrządzoną szkodę.
Aksakał (od ak-biały, sakał-broda), najbardziej szanowana osoba w miejscowości, przywódca moralny.
Ak-sujek (biała kość), potomkowie chanów-sułtanów, wywodzący swoje pochodzenie od Dżingis-chana.
Alkoran księga, w której wyłożone są dogmaty muzułmańskiej religii i podstawy szariatu.
Ałasz samookreślenie Kazachów i ich ziem w dawnych wiekach; ogólnoplemienne zawołanie bojowe Kazachów.
Atkaminerowie (wg Grodiekowa a. znaczy „jadący na koniu", w przenośni „człowiek bogaty"), wpływowa grupa związana z kolonialnym systemem zarządzania (naczelnicy powiatowi, aulni, bijowie, pięćdziesiątnicy), reprezentująca lokalną społeczność na wyborach i w sprawach sądowych.
Auł koczujący obóz złożony z przenośnych jurt, w których mieszkały oddzielne rodziny należące do jednego rodu.
Baj, bej, bij bogaty przedstawiciel arystokracji kazachskiej; forma bij oznaczała też sędziów, stróżów porządku moralnego, wymierzających sprawiedliwość na podstawie prawa zwyczajowego oraz przywódców rodów.
Bajga oficjalna uczta połączona z wyścigami.
Baksa znachor, szaman.
Barantaczi uczestnik barymty.
Barymta według prawa zwyczajowego samowolne zabranie bydła lub innej własności w odwet za wyrządzoną krzywdę; nierzadko miała charakter zwyczajnej grabieży.
Batyr bohater, dzielny wojownik.
Bijdin bilingi sądowe wyroki, postanowienia najbardziej autorytatywnych bijów, obowiązujące przy rozstrzyganiu analogicznych spraw i włączone do funkcjonujących norm prawa zwyczajowego.
Bijłyk wynagrodzenie dla bija lub sędziego w kazachskim sądzie.
Chodża człowiek uczony: prawnik lub teolog; w Kazachstanie mianem tym określano duchownego muzułmańskiego, wywodzącego się od Mahometa.

Daulet bogactwo w postaci bydła.
Dżataki, **żataki** → szarua.
Dżut masowy pomór bydła, spowodowany grubą warstwą zlodowaciałego śniegu, która uniemożliwia zwierzętom wygrzebanie znajdującej się pod nim trawy.
Egenczi rolnicy dzierżawiący pole od zamożnych krewnych.
Emir pierwotnie dowódca, władca, później tytuł książąt, wyższych dostojników i władców w państwach muzułmańskich z pogranicza stepów.
Ereże postanowienia przyjęte na międzyplemiennych zjazdach bijów, uzupełniające lub zmieniające normy prawa zwyczajowego, obowiązujące w czasie trwania zjazdu.
Jasak danina wypłacana zazwyczaj w naturze (na Syberii były to zwierzęta futerkowe: sobole, lisy, bobry, kuny, w Azji Środkowej – bydło i inne zwierzęta hodowlane albo ekwiwalent pieniężny).
Kadi sędzia muzułmański.
Kałym opłata za narzeczoną (w postaci bydła, pieniędzy albo innych dóbr) wnoszona przez rodzinę narzeczonego.
Kara-sujek (czarna kość) niższe warstwy społeczeństwa (nie należące do arystokracji i muzułmańskiego duchowieństwa) niezależnie od posiadanego majątku.
Kedej → szarua.
Kun „wykup krwi", odszkodowanie za zabójstwo.
Kunia zły uczynek, grzech, wymagający wynagrodzenia materialnej szkody lub zadośćuczynienia poprzez dokonanie zemsty.
Medresa miejsce nauki w którym wykłada się (zwykle na poziomie ponadpodstawowym) zasady islamu, prawa muzułmańskiego, interpretację Koranu, gramatykę, a niekiedy nauki ścisłe.
Mekteba (maktab), jedna z nazw szkoły koranicznej.
Muezin (ten, który śpiewa, recytator), osoba wzywająca pięć razy dziennie o wyznaczonych porach muzułmanów do odprawiania modłów.
Mulk wszelki dobytek za wyjątkiem bydła (mal).
Mułła człowiek uczony: prawnik lub teolog, a także urzędnik i osoba ogólnie szanowana.
Sahaba (towarzysze proroka), ludzie, którzy utrzymywali kontakty z Mahometem i wspierali jego działalność.
Saławat odstąpienie obydwu zwaśnionych stron od pretensji i wniesienia skargi.
Saukele nakrycie głowy panny młodej; wysoki kołpak z wełny, ozdobiony suknem, futrem, złotem, srebrem, koralami, perłami i kamieniami.
Sufi mistyk muzułmański.
Sujunczi podarek za przyniesienie radosnej nowiny lub dawany osobie, która odkryła przestępstwo.
Sułtan członek rodu chańskiego, arystokrata.

Sunna tradycja o postępowaniu Proroka, składająca się z przypowieści (hadisów), które stanowiły wskazówkę dla ferowania wyroków sądowych, regulowania życia społecznego i administracyjnego.
Sunnici główne ugrupowanie w islamie, „ludzie tradycji i wspólnoty".
Szariat prawo muzułmańskie, ustalone przez Boga i objawione przez proroków islamu, obwiązujące wszystkich członków gminy; podstawowym kryterium zasad prawnych jest podział uczynków na dozwolone i zakazane.
Szarua kategoria zależnych od feudała chłopów-hodowców bydła (kedej) i rolników (żataki), którzy byli zobowiązani do przekazywania mu renty w różnych formach i wykonywania dla niego rozmaitych prac; stanowili najuboższą warstwę kazachskiego społeczeństwa.
Tamga pierwotnie znak plemienny, rodowy i własnościowy u dawnych ludów Wielkiego Stepu, używany m. in. do oznaczania koni, bydła, sprzętów i uzbrojenia; tamgi umieszczano też na pieczęciach i chorągwiach.
Tamyrstwo przyjaźń.
Telenguci niewolnicy, ludzie znajdujący się na służbie u kazachskich chanów i sułtanów.
Tore członek rodu chańskiego, arystokrata; w czasach Abułchaira określenie to odnosiło się do członków rodu Czyngis-chana.
Ulanczi poeta, śpiewak ludowy, improwizator.
Ułus w czasach imperium mongolskiego określenie ogółu poddanych chana, z biegiem czasu nabrał znaczenia: państwo; w XVI-XVII w. osada koczownicza lub osiedle stałe Kozaków na Syberii; od XVIII w. potoczne określenie jednostek administracyjnych u ludów mongolskich i częściowo tureckich pod panowanioem rosyjskim.
Umma (gmina, społeczność), określenie wspólnoty wszystkich muzułmanów.
Uran okrzyk bojowy wznoszony przy wrogich starciach różnych rodów, plemion lub przy potyczkach Kazachów z innymi przeciwnikami. Zazwyczaj było nim imię dalekiego przodka lub imiona późniejszych przodków.
Uszur doroczny podatek obowiązujący w rejonach rolniczych, przeznaczony na potrzeby administracji, wprowadzony przez Kenesarego Kasymowa.
Zakkat jałmużna, jeden z pięciu obowiązków każdego muzułmanina; na terenie Kazachstanu wynosił jedną owcę od jurty lub od każdej setki baranów albo jednego barana od pięciu posiadanych wielbłądów.
Żelek (dżelek, fata), długa narzutka przymocowywana do saukele, wykonana z lekkiej tkaniny, ozdobiona haftem, obszywana frędzlami; kiedy panna młoda jechała do jurty męża, zakrywała całą jej postać.
Żeti żargy (siedem postanowień), zbiór praw opracowany w czasach chana Tauke.
Żuzy Starszy, Średni, Młodszy (Ordy) związki kazachskich rodów, utworzone po upadku Kazachskiego Chanatu (1465-1718), którymi rządzili chanowie.

Seweryn Gross among the Kazakh's custom law researches

Summary

Seweryn Gross (1852-1896), born in Zemelany (Kovno province), graduated from the Faculty of Law at the Saint Petersburg State University. He was an active member of the Polish Socialist Commune [*Gmina Socjalistów Polskich*], which led to his sentence of 5 years exile to West Siberia, passed under administrative proceedings in 1882. He served his sentence in Ishima, Ulbinsk and Semipalatinsk where he worked, among others, at the legal department of district management and at Piotr Makowiecki's law office. He was in charge of cases settled by local judges [*bijs*] and collected materials on indigenous tradition and culture.

In 1886, the Statistics Committee of Semipalatinsk published a very important and informative book entitled *Materials for the study of legal customs of the Kirghizs* which provided an overview and to some extent an explanation of various norms regulating the lives of the people. The book was presumably edited by Piotr Makowiecki, yet this claim has been questioned until today, as the materials had been collected by four exiles: the Russians, Alexander Blek and Alexander Leontyev and the Poles, Jan Witort and Seweryn Gross. Nowadays, the final shape of the book is frequently attributed to the latter, although no direct evidence to this effect is available. Also, the Kazakh reformer Abay Kunanbayev's contribution to the content of the book should not be ruled out.

The present study attempts to support the claim that it was Gross who seemed to be the most likely author of the set of common law rules (*adat*). Views, areas of interest and published work of all contributors were analyzed, which helped to determine their potential for producing such a book. The analysis led to the conclusion that most evidence points to Gross as the person responsible for the final shape of the work.

The problem of who the author was has been presented against a wide background covering, among others, a description of social relations among the Kazakhs, an analysis of the *adat*, an overview of 19th century research on various aspects of the local common law and an assessment of comparable sets of norms collected and published at that time.

Projekt graficzny okładki: Marzena Milewska

Na okładce: Fragment strony tytułowej książki *Materiały dla izuczenija juridiczeskich obyczajew kirgizow*, Wypusk I. *Materialnoje prawo*, red. P. E. Makowieckij, Omsk 1886

Redakcja: Marzena Milewska

Skład: Firma Usługowo-Komputerowa ZECER – Wojciech Jelonek

Wydawca:
Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza
ul. Ciołka 15 lok. 8, 01-445 Warszawa
tel./faks (22) 620-57-18
e-mail: biuro@lsw.pl
www.lsw.pl

ISBN 978-83-205-5495-3